

## Folia Historica Cracoviensia

*The Pontifical University of John Paul II in Krakow*  
*Faculty of History and Cultural Heritage*





# **Folia Historica Cracoviensia**

---

*Facultas Historiae et Hereditatis Culturalis  
Pontificiae Universitatis Cracoviensis Ioannis Pauli II*

*Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie  
Wydział Historii i Dziedzictwa Kulturowego*

---

**volume 31 • 2025 • issue 2**

#### EDITA COLLEGIUM REDACTORUM

dr hab. Maciej Zakrzewski (praesidens), dr hab. Józef Skrabski (vicepraesidens), dr Anna Winkler (vicepraesidens), dr Anna Czocher (secretarius), mgr lic. Sebastian Graniczkowski (secretarius), dr hab. Grzegorz Chajko, prof. UPJPiI, dr hab. Sławomir Dryja, prof. UPJPiI, o. dr hab. Tomasz Gałuszka, prof. UPJPiI, dr hab. Tomasz Graff, prof. UPJPiI, dr hab. Joanna Lubecka, dr Rafał Opulski, dr Piotr Pajor, prof. dr hab. Marian Wolski

#### CONSILIUM SCIENTIFICUM INTERNATIONALE

Mgr. PhD. Přemysl Bar (Masaryk University, Czechia), doc. ThDr. Peter Borza, PhD. (University of Pavol Jozef Šafárik, Slovakia), dr. Emile van Binnebeke (Royal Museums of Art and History, Belgium), PhD. Clarinda Calma (Royal Historical Society, United Kingdom), dr hab. Katarína Chmelinová (Comenius University Bratislava, Slovakia), prof. Darius von Güttner Sporzyński (Australian Catholic University, Australia), prof. Igor Krywoszeja (Pavlo Tychyna Uman State Pedagogical University, Ukraine), dr hab. Witalij Michałowski (Borys Grinchenko Kyiv Metropolitan University, Ukraine), dr hab. Aleksander Jewgieniewicz Musin (Russian Academy of Sciences, Russia), dr hab. Aldona Prašmantaitė (Lithuanian Institute of History, Lithuania), doc. ThD. Karel Sladek (Charles University in Prague, Czechia), dr hab. Janusz Smołucha, prof. UIK (Ignatianum University in Cracow, Poland), dr. hab. Natalia Starczenko (National Academy of Sciences of Ukraine, Ukraine), PhDr. Zdeněk Vybíral, Ph.D. (Masaryk University, Czech Republic), dr Krzysztof Żarski (University of Wrocław, Poland)

#### EDITORES

Agnieszka Januszek-Sieradzka, Tomasz Graff

#### RECENSORES FOLIORUM

dr Beata Biedrońska-Słota (MNK), dr Łukasz Burkiewicz (UIK), dr hab. Jacek Chachaj, prof. KUL (KUL), dr Marcin Gadocha (UKEN), dr Bartłomiej Gapiński (UJ), dr hab. Dariusz Karczewski, prof. UKW (UKW), dr hab. Paweł Klint, prof. UW r (UWr), dr hab. Rafał Łatka, prof. UKSW (UKSW), dr Adrian Matuła, dr Paweł Nowakowski (UKEN), dr Karolina Olszowska (UJ), dr hab. Ariel Orzełek (UMCS), dr hab. Anna Paner, prof. UG (UG), dr Mirosław Płonka (UKEN), dr hab. Janusz Smołucha, prof. UIK (UIK), dr Szymon Sulecki (Archiwum oo. Karmelitów)

#### COVER PHOTO

*La Réception des ambassadeurs polonais aux Tuileries* (The Reception of the Polish Ambassadors at the Tuileries), Antoine Caron (according to), Brussels workshops (of Willem de Pannemaker?), Late 1570s, Florence, Uffizi Gallery, public domain

Copyright © 2025 by Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

This work is licensed under a Creative Commons Attribution 4.0 International License (CC BY 4.0)

#### DOMICILIUM

The Pontifical University of John Paul II in Krakow  
31-002 Kraków · ul. Kanonicza 25  
wydawnictwo@upjp2.edu.pl

ISSN 0867-8294 (print)  
ISSN 2391-6702 (online)

#### DOMUS EDITORIA

Faculty of History and Cultural Heritage  
ul. Kanonicza 25, 31-002 Kraków  
folia@upjp2.edu.pl

<https://czasopisma.upjp2.edu.pl/foliahistoriacracoviensia>

Commentationes et dissertationes



Karol Krajewski

 <https://orcid.org/0000-0001-7617-3803>

 e-mail: [karol.krajewski@kul.pl](mailto:karol.krajewski@kul.pl)

*Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II*

 <https://ror.org/04qyefj88>

## **Jak najemnik z mieszczaninem. Stosunki dowódców zamku Pławiec z miastem Bardejowem w latach 1453–1456**

XV wiek przyniósł istotne zmiany organizacji wojsk w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, związane z rozpowszechnieniem się służby pieniężnej, czyli powstaniem wojsk zaciężnych oraz najemnych<sup>1</sup>. Późnośredniowieczne państwa nie radziły sobie z regularnym opłacaniem tego typu formacji oraz z kontrolą nad nimi. Problemy te prowadziły

- 1 Najważniejsze dla tego zagadnienia są dwie monografie Tadeusza Grabarczyka. Zob. T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna Królestwa Polskiego w XV wieku*, Łódź 2000; T. Grabarczyk, *Jazda zaciężna Królestwa Polskiego w XV wieku*, Łódź 2015. Stan literatury polskiej oraz krajów sąsiedzkich dotyczącej podsumował ostatnio Sobiśław Szybkowski. Zob. Szybkowski, *Służba najemna zaciężna i dowódcza jako droga do awansu społecznego polskiej szlachty późnośredniowiecznej. Studium kilku pozytywnych przypadków*, „Studia z Dziejów Średniowiecza” 27 (2024), s. 357–381. Autorzy tych prac rozróżniają oddziały zaciężne i najemne, przyjmując, że najemne formowane były poza granicami państwa, dla którego działały.

do zawiązywania się wśród żołnierzy tych formacji spółek mających na celu pozyskania należnego im żołdu, a doraźnie zapewnienie sobie utrzymania na kontrolowanych terenach<sup>2</sup>. Fakt ten stwarzał dla ambitnych dowódców okazję do pozyskania wpływów i odcisnięcia swojego piętna w historii. Szczególne natężenie tego typu zjawisk miało miejsce na terenie północnych komitatów Królestwa Węgierskiego (tzw. Górne Ziemie<sup>3</sup>), najpierw w związku z konfliktem o koronę tego kraju, a później z walkami pomiędzy stronnictwami możnowładczymi. Okres niepokoїв na tych terenach trwał od końca trzeciej do szóstej dekady XV wieku<sup>4</sup>. Celem niniejszego tekstu jest przybliżenie mentalności późnośredniowiecznych dowódców wojskowych w kontekście nawiązywania przez nich relacji z ludnością zamieszkującą obszary ich działalności.

Genezę tych niepokoїв stanowi konflikt o następstwo tronu węgierskiego po przedwczesnej śmierci Albrechta II Habsburga w 1439 roku. Zebrani w Budzie możni zdecydowali o powierzeniu Korony Świętego Stefana młodszemu synowi Władysława Jagiełły, zwanemu w polskiej historiografii Władysławem III Warneńczykiem, który był wtedy królem Polski. Wyborowi temu sprzeciwiła się jednak żona zmarłego króla, Elżbieta Luksemburżanka. Wdowa po Albrechcie II, będąc w ciąży, chciała poczekać z elekcją władcy, by w ten sposób zabezpieczyć tron dla potencjalnego następcy. Spór ten, wobec narodzin na początku 1440 roku Władysława V Pogrobowca, przerodził się w wojnę domową pomiędzy

- 2 Temu zagadnieniu monografię poświęcił Mateusz Goliński. Zob. M. Goliński, *Żebracy: XV-wieczne bractwo żołnierskie i jego historiograficzne kreacje*, Kraków 2023.
- 3 Termin ten, jako *Horné Uhorsko* bądź *Horná zem* funkcjonuje w słowackiej historiografii i odnosi się do późnośredniowiecznego określenia *partes superiores*, które oznaczało położone w Karpatach części Królestwa Węgier. Por. R. Letz, Slovenský národný a politický mýtus Dlhá cesta dejinami, „Slavica Slovaca” 58 (2023) č. 2, s. 391–410; R. Letz, *Slovenské územie v historickom kontexte*, Martin 2017, s. 349. Termin ten nie był precyzyjny, w niniejszym tekście będę odnosił go do części Królestwa Węgier położonej na północ od linii rzek Dunaj–Cisa.
- 4 Por. M. Goliński, *Żebracy: XV-wieczne bractwo*, s. 8, V. Segeš, *Hlavné črty stredovekého vojenstva so zreteľom na husitov a bratříkov*, w: *Husiti a bratříci na Slovensku*, zostavateľ P. Žarnovský, Červený Kláštor–Kežmarok–Stará Ľubovňa 2016, s. 22–28; J. Jurok, *Vyzařování moravského husitství do Slezska, Slovenska a Rakouska*, w: *Husiti a bratříci*, s. 50–55; Á. Novák, *Opportunities and challenges in researching the political and military history of the Upper Regions*, w: *Mercenaries and Crusaders*, ed. by A. Bárány, Debrecen 2024, s. 301 (*Memoria Hungariae*, 15).



stronnictwami obydwu Władysławów. Konflikt nie wygasł po śmierci Jagiellończyka, w dalszym ciągu trwała bowiem rywalizacja między możnowładcami o wpływy w państwie<sup>5</sup>. Tak otwarta walka o wpływy była możliwa ze względu na małoletność Władysława V Pogrobowca oraz jego nieobecność w kraju do roku 1453 i późniejsze spory z przywódcą dawnej frakcji jagiellońskiej Janem Hunyadym, gubernatorem Węgier<sup>6</sup>.

Jeszcze zanim polski król wyruszył z Krakowa do Budy, na północne obszary Węgier wkroczyła wynajęta przez królową Elżbietę kilkutysięczna armia pod wodzą doświadczonego czeskiego najemnika Jana Jiskry z Brandýsa. Jiskra objął w imieniu królowej wdowy władzę nad dobrami należącymi do jej oprawy oraz okolicznymi ziemiami. Kontrolowany przez niego teren obejmował między innymi zamki Zwolen, Spisz, Szarysz i Lupcza oraz kilka królewskich miast, z których najważniejsze były Kremnica i Koszyce – w obu tych ośrodkach znajdowały się mennice. Przez cały okres życia Władysława V Pogrobowca Jiskra wiernie służył jego sprawie, przez większość tego czasu będąc jednym z najważniejszych czynników politycznych na Węgrzech. Przybycie tak licznej armii do górzystego i stosunkowo słabo zaludnionego kraju oraz ciągłe problemy z jej terminowym opłacaniem doprowadziły do rozluźnienia dyscypliny i dezercji. Zjawiska te zintensyfikowały się szczególnie po roku 1444, kiedy doszło do powstania ruchu tak zwanych bratrzyków. Byli to zorganizowani na wojskowy sposób rozbójnicy, którzy przez 20 lat stanowili zagrożenie dla porządku i bezpieczeństwa publicznego<sup>7</sup>.

5 Por. J. Dąbrowski, *Władysław I Jagiellończyk na Węgrzech (1440–1444)*, Warszawa 1922, reprint: Oświęcim 2014; D. Dvořáková, *Alžbeta Luxemburská, Žigmundova dcéra v rokoch 1438–1442*, „Historie – Otázky – Problémy” 3 (2011) č. 2, s. 143–159; A. Gácsová, *Boje Mateja I. proti Jánovi Jiskrovi z Brandýsa a bratříkom v rokoch 1458–1467*, „Historický Časopis” 1977 č. 25, s. 187–216; P. Kartous, *Habsbursko-jagelovské dvojvládí v Uhorsku v rokoch 1440–1444. Začiatky Jiskrovej vojenskej činnosti na území Slovenska*, „Historické štúdie” 24 (1980), s. 225–231.

6 Nowoczesną biografię Władysława V Pogrobowca napisał David Papajík. Zob. D. Papajík, *Ladislav Pohrobek (1440–1457). Uherský a český král*, České Budějovice 2016.

7 Por. J. Bartl, *Vzťah Jána Jiskru a Jána Huňadyho*, w: *Husiti na Slovensku. Zborník príspevkov z konferencie pri príležitosti 550. výročia bitky pri Lučenci*, ed. I. Kaczarová, Lučenec 2001, s. 69–78; M. Faist, *Jan Jiskra z Brandýsa: zachránce uherského trónu Ladislava Pohrobka 1440–1445*, „Historica Olomucensia” 46 (2014), s. 13–38; M. Faist, *Jan Jiskra z Brandýsa na vrcholu moci 1445–1451*, „Historica Olomucensia” 48 (2015),

W momencie rozpoczęcia konfliktu o tron węgierski na tereny Górnych Ziem przybyło wielu aspirujących przedstawicieli polskiego możnowładztwa i rycerstwa, którzy, angażując się zbrojnie po stronie Warneńczyka, próbowali osiągnąć własne korzyści majątkowe. Wśród nich znalazł się pochodzący z Rusi Czerwonej Piotr Komorowski (zm. przed 1484 rokiem) herbu Korczak. Mógł być on obecny na Górnych Ziemiach jeszcze przed 1440 rokiem, ponieważ jego krewny Mikołaj dzierżył część zastawu spiskiego. W czasie trwania wojny domowej na Węgrzech Piotr walczył z siłami Jiskry w imieniu polskiego monarchy. Komorowski zdołał w bliżej nieznanych okolicznościach opanować znaczne tereny na obszarze komitatów Liptowa i Orawy, od roku 1450 tytułując się bezprawnie ich żupanem. Prawdopodobnie wzmocnienie swoich sił Komorowski zawdzięczał pomocy rodziny Balickich, z którą wiązał go sojusz<sup>8</sup>.

Wśród licznych podwładnych Piotra Komorowskiego znajdowali się Jakub Cielę z Paniewa oraz Klemens z Wojcieszyc, dwaj zawodowi żołnierze, którzy w latach 50. XV wieku dowodzili w jego imieniu zamkiem Pławiec. Fortyfikacja, która wyznaczała wschodnią granicę wpływów Komorowskiego na Węgrzech, została przez niego opanowana jeszcze w 1449 roku. Bliskość granicy komitatów Szarys i Spisz oraz pogranicza polsko-węgierskiego sprawiała, że miała ona znaczenie strategiczne dla sił Komorowskiego. Od sierpnia 1450 do początku 1453 roku zamek stanowił bazę dla niesławnego Piotra Aksamita, dowódcy bratrzyków, znanego ze śmiałości w swoich napadach<sup>9</sup>. Musiało się to wiązać przynajmniej

s. 43–67; J. Jurok, *Čeští husitští a katoličtí kondotiři z Moravy na Slovensku v 15. století (období bratříků)*, „Vojenská história” 9 (2005) č. 4, s. 3–15; J. Špirko, *Husiti, jiskrovci a bratříci v dejínach Spiša (1431–1462)*, Spišská Kapitula 1937; G. Żabiński, *Uwagi dotyczące niektórych aspektów pobytu wojsk Jana Jiskry oraz bratczyków na górnych Węgrzech w XV wieku*, „Prace Historyczne” 1999 z. 126, s. 31–58.

- 8 Na temat Piotra Komorowskiego zob. G. Żabiński, *Działalność braci Piotra i Mikołaja Komorowskich na Górnych Węgrzech w latach 1440–1457 (w świetle badań w Archiwum Bardowskim)*, „Studia Historyczne” 43 (2000) nr 1, s. 3–25; G. Żabiński, *Działalność braci Piotra i Mikołaja Komorowskich na Górnych Węgrzech w okresie rządów Macieja Korwina*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2001 z. 128, s. 79–92; K. Krajewski, *Jeszcze raz w sprawie działalności Piotra i Mikołaja Komorowskich na Górnych Węgrzech w XV wieku*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 13 (2021), s. 133–160.
- 9 Por. *Aksamit z Lideřovic, Petr*, w: *Biografický slovník českých zemí* [online], Historický ústav AV ČR, <https://biography.hiu.cas.cz/wiki/index.php?curid=83408> (08.08.2025); tam zestawiona dalsza literatura.

z przyzwoleniem Piotra Komorowskiego na działania skierowane przeciwko okolicznym wioskom należącym w tym okresie do jego przeciwników. Szczególnie istotne z punktu widzenia interesów Komorowskiego były relacje załogi zamku z oddalonym o około 40 kilometrów miastem Bardejowem. Miejscowość ta od czasu wojny o tron węgierski wspierała finansowo siły Jana Jiskry<sup>10</sup>, mimo to Komorowskiemu zależało na utrzymaniu z nią dobrych relacji, gdyż rodzina Balickich posiadała zapisane jeszcze przez Zygmunta Luksemburskiego 500 florenów rocznie dochodu z niej<sup>11</sup>. Miasto w połowie XV wieku, prawdopodobnie w związku z destabilizacją sytuacji na Węgrzech, odczuwało problemy finansowe, wiążące się z deficytem budżetowym<sup>12</sup>. Bardejów posiadał długą tradycję bezwzględного i brutalnego zwalczania rozbójnictwa, co nie ułatwiało zapewne utrzymania poprawnych stosunków z niezdyscyplinowanymi żołnierzami<sup>13</sup>.

Podstawą do rekonstrukcji relacji obydwu dowódców z radą miasta Bardejowa jest ich korespondencja, która zachowała się w archiwum tego ośrodka. Listy te pisane były w języku wernakularnym, dzięki czemu pozbawione są swoistej autocenzury, która mogłaby wynikać z tłumaczenia ich na łacinę. Dają interesujący wgląd w ówczesną mentalność i podejście do rozwiązywania sąsiedzkich sporów<sup>14</sup>.

Jakub Cieleń pochodził prawdopodobnie z Paniewa na Kujawach i należał do rodu Godziembów. Był związany z kręgiem rodzinnym Feliksa Paniewskiego (zm. 1488), kasztelana lwowskiego<sup>15</sup>. Nie wiadomo, kiedy

10 Por. J. Špirko, *Husiti, Jiskrovci a bratřici*, s. 69–82; G. Żabiński, *Działalność braci Piotra i Mikołaja Komorowskich na Górnych Węgrzech w latach 1440–1457*, s. 11.

11 Por. S. A. Sroka, *Średniowieczny Bardiów i jego kontakty z Małopolską*, Kraków 2010, s. 36–40.

12 Por. S. A. Sroka, *Budżet miasta Bardiowa w XV w.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 70 (2010), s. 103–105.

13 Por. M. Fedorčáková, „*Vy, zly a nespravedlivy lvde Bardiowci*”. *Mesto Bardejov v boji proti zbojníkom v 15. Storočí*, „Theatrum historiae” 2015 č. 16, s. 25–37; S. Sroka, *Średniowieczny Bardiów*, s. 36–39; J. Špirko, *Husiti, Jiskrovci a bratřici*, s. 87.

14 Korespondencja ta została opublikowana w: *Středověké listy ze Slovenska. Sbírká listů a listin, psaných jazykem národním*, wydał V. Chaloupecký, Praha 1937. Na temat wartości badawczej archiwaliów tego miasta zob. S. A. Sroka, *Znaczenie archiwum w Bardiowie dla badań nad średniowieczną Małopolską*, „Studia Historyczne” 48 (2005) nr 3–4, s. 347–354.

15 Por. S. Szybkowski, *Kasztelan konarski Maciej Kleintop (Kleintopf) i jego krąg rodzinny*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 4 (2007), s. 232. Zofia Leszczyńska-Skrętowa

dokładnie ani w jakich okolicznościach znalazł się na terenie Górnych Ziem. Przed 25 czerwca 1453 objął on, z nadania Piotra Komorowskiego, funkcję dowódcy zamku Pławiec – z tego dnia pochodzi bowiem pierwszy list do rady miasta Bardejowa, w którym określił się w ten sposób. W liście tym Paniewski skarżył się rajcom na miejskich drabantów, którzy mieli obrabować oraz uwięzić jego ludzi. Podkreślił swoje zdziwienie takim zachowaniem, przysięgając przy tym, że nie pamiętał, by uczynił coś złego miastu czy też jego poddanym. Zaznaczył również, że wcześniej to sami rajcy mieli zapewniać go o chęci utrzymania dobrosąsiedzkich stosunków. Prosił o uwolnienie swoich ludzi i o zwrot zagrabionych dóbr. Dodał, że woli załatwić sprawę polubownie, ale jeśli nie doczeka się odpowiedzi, będzie pisał skargi do swoich zwierzchników oraz do ówczesnego gubernatora, a w praktyce rządcy Węgier, Jana Hunyadyego. Zauważył także, że mają wspólnych wrogów i jeśli będą utrzymywać dobre stosunki, to oddziały należące do miasta będą mogły wypoczywać w podlegających mu dobrach, a nawet w samym zamku. List został napisany dość uprzejmym i oficjalnym językiem; dla przykładu Paniewski na wstępie pozdrawia rajców dość typowym dla tej korespondencji zwrotem: „Službu svú vzkazuji, múdré opatrnosti, urození páni!”<sup>16</sup>.

Pojednawczy ton listu mógł wynikać z sytuacji, w jakiej znalazł się przełożony Paniewskiego, Piotr Komorowski. Był to okres pozornego uspokojenia się sytuacji na Węgrzech – do kraju powrócił Władysław Pogrobowiec, który zawarł porozumienie z Janem Hunyadym za cenę pozostawienia mu tytułu gubernatora Węgier. Obydwa stronnictwa przygotowywały się jednak do kolejnej próby sił. Odwołany ze swojej funkcji został natomiast Jan Jiskra, co doprowadziło do demobilizacji jego żołnierzy, a w konsekwencji do ich odpływu do oddziałów bratryków. Piotr Komorowski, próbując w tamtym okresie zalegalizować swoją władzę w Liptowie i Orawie, dążył do wyciszenia niepokoju na podlegających mu terenach<sup>17</sup>.

twierdzi, że pochodził on z Górnego Śląska. Zob. Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Małoszów*, w: *Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu*, s. 61, edycja elektroniczna (10.05.2025).

16 *Středověké listy ze Slovenska*, nr 66, s. 61–62; K. Krajewski, *Jeszcze raz w sprawie działalności Piotra i Mikołaja Komorowskich*, s. 140–143.

17 Por. K. Krajewski, *Jeszcze raz w sprawie działalności Piotra i Mikołaja Komorowskich*, s. 140–143.

Pomimo interesów politycznych swojego protektora Jakub Cielę z Paniewa nie zdołał zachować pojednawczego kursu względem Bardejowa. Kolejny jego list do rajców, napisany już po czterech dniach – 29 czerwca 1453 – utrzymany jest bowiem w zupełnie innym tonie. Autor już w pozdrowieniu zarzuca odbiorcom spowodowanie złych stosunków między nimi: „Přiezeň svů vzkazuji, takovů, jakož jest mezi námi za vašim počátkem, opatrní páni!“. Następnie relacjonował, że nie doczekał się uwolnienia swoich ludzi ani nawet pisemnej odpowiedzi na swój poprzedni list. Paniewski ironizował przy tym, sugerując, że rajcy mogli go nie zrozumieć, więc następnym razem wyśle im taki list, który zrozumieją i oni, i okoliczni chłopci: „napíši vám taký list, že vy i sedláci tomu srozumějí“. Słowa te stanowią prawdopodobnie groźbę odwetowego napadu na należące do miasta dobra ziemskie. Następnie odniósł się do oskarżeń przekazanych mu ustnie przez posłańca niosącego poprzedni list. Z pisma wynika, że rajcy uwięzili ludzi Paniewskiego, gdyż posądzali go o zrabowanie należących do miasta koni. Słowa te musiały szczególnie dotknąć Jakuba Paniewskiego, gdyż przyrównał on, w wulgarny sposób, osoby rozpowszechniające je do potomstwa kobiet lekkich obyczajów. Na zakończenie podkreślił, że zawsze był dobrym sąsiadem dla Bardejowa i pilnował, by należące do miasta rzeczy zabrane przez jego ludzi były zwracane, co jednak przeczy jego twierdzeniom z poprzedniego listu, dotyczącym braku takich incydentów<sup>18</sup>.

Mocny język użyty w liście, chociaż zaskakujący, nie jest całkowicie pozbawiony analogii w epoce – podobnego słownictwa używał dwie dekady wcześniej Ścibor ze Ściborzyc Młodszy w liście do Jana z Opatowic. Padły one zresztą w podobnym kontekście – były reakcją na oskarżenia<sup>19</sup>. Ton użyty przez Paniewskiego zdaje się wskazywać, że działał on pod wpływem emocji, prawdopodobnie czując się dotknięty reakcją władz miasta na jego poprzedni list oraz obawiając się konsekwencji oskarżeń o przyzwolenie na rozbój.

Na możliwość eskalacji konfliktu między Jakubem z Paniewa a rajcami Bardejowa wpłynęła dynamicznie zmieniająca się sytuacja polityczna Górnych Ziem. Na przełomie roku 1453 i 1454 próby porozumienia się Komorowskiego z władzami Węgier i zalegalizowania jego stanu posiadania zakończyły się niepowodzeniem. Można opowiedział się więc po stronie bratrzyków oraz zdołał na ich czele odeprzeć wojska królewskie wysłane

18 Zob. *Středověké listy ze Slovenska*, nr 67, s. 62–63.

19 Zob. *Středověké listy ze Slovenska*, nr 5, s. 6–7.

przeciwko nim przez Hunyadyego. W grudniu 1454 roku – przy pośrednictwie Jana Jiskry, który powrócił w międzyczasie na tereny Węgier – zawarta została umowa między Piotrem Komorowskim a Oswaldem Rozgonyim, dowódcą węgierskiej wyprawy przeciwko bratrykom. Zakładała ona odstąpienie przez Komorowskiego części utrzymywanych fortyfikacji w zamian za rekompensatę finansową dla jego żołnierzy<sup>20</sup>.

Sytuację tę wykorzystał Jakub Cielę z Paniewa, pozbawiony już wtedy przez Komorowskiego władzy w Pławcu. Dnia 12 kwietnia 1455 roku wysłał do rajców miasta list, w którym wypominał im ciągle zniesławianie go poprzez oskarżenia o przestępstwa i nadużycia, których miał się dopuszczać i na które miał dawać przyzwolenie w czasie rządów na zamku Pławiec. Paniewski pisał, że próbował już wtedy przeciwdziałać pomówieniom mieszczan, ale kiedy poskarżył się Komorowskiemu, ten milczał i ze względu na napiętą sytuację polityczną nie podjął żadnych działań, więc i on wtedy odpuścił. Następnie podkreślił, że sytuacja się zmieniała i teraz podejmie kroki mające zadośćuczynić szkodzie, którą poniósł z winy miasta, ale jest jednocześnie otwarty na pojednanie. List ten ponownie pozbawiony jest początkowego pozdrowienia, zamiast którego Paniewski ponownie oskarża mieszczan o spowodowanie złych relacji między nimi<sup>21</sup>.

Nie wiadomo, jak Komorowski ustosunkował się do konfliktu swojego podwładnego z Bardejowem w 1453 roku. Reakcja wydaje się dość chłodna, najwyraźniej był on gotów poświęcić dobre imię swojego podwładnego na rzecz kontaktów z Bardejowem. Omawiane pismo pochodzi z Podolina, należącego w tamtym czasie do Oleśnickich, być może więc Paniewski popadł w niełaskę swojego dotychczasowego zwierzchnika i przeszedł na inną służbę. Stan ten nie mógł utrzymywać się długo, już bowiem w roku 1459 Paniewski dowodził siłami bratryków w komitacie Gemer<sup>22</sup>, zaś w roku 1463 pośredniczył w pozyskiwaniu przez Komorowskiego

20 Zob. *Ugoda Komorowskiego Piotra z Oswaldem z Rozgony*, Magyar Nemzeti Levéltár, Diplomatikai Levéltár, DL 15307, 24.12.1454, rkp. na pergaminie, brak paginacji, <https://archives.hungaricana.hu/en/charters/168949/> (25.10.2025). Por. G. Żabiński, *Działalność braci Piotra i Mikołaja Komorowskich na Górnych Węgrzech w latach 1440–1457*, s. 15; K. Krajewski, *Jeszcze raz w sprawie działalności Piotra i Mikołaja Komorowskich*, s. 143–144.

21 Zob. *Středověké listy ze Slovenska*, nr 78, s. 70–71.

22 Zob. *Středověké listy ze Slovenska*, nr 109, s. 94–95.

tenuty barwałdzkiej<sup>23</sup>. Związki te musiały przynieść Jakubowi wymierne korzyści, gdyż w latach 1477–1481 był starostą czorsztyńskim, udzielił również królowi Kazimierzowi Jagiellończykowi znacznej pożyczki<sup>24</sup>. Zła sława Jakuba Cielę z Paniewa ciągnęła się jednak za nim najprawdopodobniej do końca życia. W marcu 1459 roku napisał on bardzo grzeczny i uniżony list do kasztelana spiskiego Jerzego Turzo z prośbą o poświadczenie w sporze przeciwko Piotrowi Aksamitowi. Twierdził w nim, że był niesprawiedliwie łączony z jego przestępczą działalnością, przez co bardzo ucierpiała jego reputacja<sup>25</sup>. W roku 1475 został wraz ze swoją żoną Katarzyną z Tarnowa ekskomunikowany za zbrodnie i napaści przeciwko Kościołowi<sup>26</sup>.

Inny przebieg miały relacje, które utrzymywał z rajcami Bardejowa Klemens z Wojcieszyc, kolejny dowódca Pławca z nadania Piotra Komorowskiego. O przeszłości Wojcieszycy nie wiadomo wiele. Funkcję dowódcy Pławca objął najpóźniej na przełomie 1454 i 1455 roku. 26 stycznia 1455 poinformował listownie rajców bardejowskich o skargach kmieci z należących do zamku wsi, którzy zostali okradzeni przez miejskich żołnierzy. Prosił w nim o zwrot zagarniętych rzeczy lub zadośćuczynienie za ich zniszczenie. Skarżył się również na niegodziwości, których dopuszczać się mieli miejscy żołnierze wobec jego ludzi: „A nad to všicko lapali ste mé lidi a vázali ste jich jako psy”<sup>27</sup>.

Konflikt początkowo eskalował, czego dowodem jest list z 9 kwietnia 1455 roku do rady Bardejowa napisany przez Jana Talafusa, jednego z dowódców w armii Jana Jiskry. Pismo to stanowiło odpowiedź na prośbę mieszczan o interwencję zbrojną przeciwko załodze dwóch zamków, Brezovicy i Pławca. Talafus pisał, że rozpoczął już przygotowania do interwencji przeciwko Brezovicy. Zapewnił też mieszczan, że słyszał o groźbach kierowanych w ich stronę przez załogę tej twierdzy i pomoże im w ewentualnym uderzeniu. Informował ich również, że za groźbami stoją Snakowscy, okoliczni drobni rycerze współpracujący z załogą zamku

23 Por. Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Małoszów*, s. 61; J. Kurtyka, *Leśnica*, w: *Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu*, s. 556, edycja elektroniczna (10.05.2025).

24 Por. S. Szybkowski, *Kasztelan konarski Maciej Kleintop (Kleintopf) i jego krąg rodzinny*, s. 232.

25 Zob. *Středověké listy ze Slovenska*, nr 109, s. 94–95.

26 Zob. *Středověké listy ze Slovenska*, s. 64 przypis u dołu strony.

27 *Středověké listy ze Slovenska*, nr 73, s. 66.

Pławiec. Talafus sugerował, by przed atakiem spróbowali się skontaktować z Wojcieszyskim, by dać mu szansę wyjaśnienia sytuacji<sup>28</sup>.

Do dalszej eskalacji nie doszło. Piotr Komorowski zachował dobre stosunki z Janem Jiskrą i podległymi mu miastami, w tym Bardejowem, co wynikało głównie z sytuacji politycznej. Z powodu niedotrzymania warunków poprzedniej umowy przez Rozgonyiego Komorowski szykował się do ponownej walki ze stronnikami Hunyadyego, w czym Jiskra widział okazję do umocnienia swoich wpływów<sup>29</sup>. Do utrzymania poprawnych relacji Komorowskiego z Bardejowem mógł przyczynić się również Wojcieszyski. Na początku czerwca 1455 roku udzielił on reprimendy Piotrowi i Tomaszowi Snakowskiemu za atakowanie wioski zastawionej miastu Bardejów. Prosił w niej o zwrócenie zagrabionych rzeczy oraz podkreślił, że pan Komorowski nie życzy sobie agresji wobec mieszkańców Bardejowa<sup>30</sup>.

W drugiej połowie 1455 roku nastąpiła intensyfikacja stosunków Wojcieszyskiego z Bardejowem. 4 września wysłał on z odpowiednim listem swojego podkomendnego Augustyna z zadaniem reprezentowania go w mieście<sup>31</sup>. Dnia 19 sierpnia Wojcieszyski poinformował rajców o pomyślnym dla nich załatwieniu sprawy ataku ludzi Komorowskiego na miejskie posiadłości. Zapewnił, że szkody zostaną naprawione, tłumaczył też, że do zdarzenia doszło przez pomyłkę – ludzie Komorowskiego sądzą, że wieś należy do zamku Zborov, z którym toczyli spór<sup>32</sup>. Również 25 października 1455 roku Wojcieszyski informował mieszczan o pomyślnym dla nich załatwieniu spraw związanych z innymi szkodami czynionymi przez ludzi Komorowskiego<sup>33</sup>. Kolejne pismo Wojcieszyskiego w podobnej sprawie pochodzi z 29 listopada, najemnik obiecywał w nim załatwić zwrot skradzionych koni<sup>34</sup>. Intensyfikacja ta z jednej strony ukazuje aktywność Wojcieszyskiego, z drugiej wskazuje też na problemy,

28 Zob. *Středověké listy ze Slovenska*, nr 76, s. 85; por. G. Żabiński, *Działalność braci Piotra i Mikołaja Komorowskich na Górnym Węgrzech w latach 1440–1457*, s. 16.

29 Por. K. Krajewski, *Jeszcze raz w sprawie działalności Piotra i Mikołaja Komorowskich*, s. 144, G. Żabiński, *Działalność braci Piotra i Mikołaja Komorowskich na Górnym Węgrzech w latach 1440–1457*, s. 16–20.

30 Zob. *Středověké listy ze Slovenska*, nr 79, s. 71.

31 Zob. *Středověké listy ze Slovenska*, nr 83, s. 73–74.

32 Zob. *Středověké listy ze Slovenska*, nr 87, s. 76–77.

33 Zob. *Středověké listy ze Slovenska*, nr 88, s. 77–78.

34 Zob. *Středověké listy ze Slovenska*, nr 91, s. 79–80.



jakie musiał mieć jego przełożony w utrzymaniu dyscypliny swoich podwładnych.

Należy zaznaczyć, że oprócz szkód i rekompensaty przedmiotem kontaktów najemnika z rajcami była też osoba jednego z mieszczan bardejowskich – Damiana. Z 5 listopada pochodzi list, w którym informuje on rajców, że u pana Komorowskiego na zamku Szaryskim jest przetrzymywany mieszczanin bardejowski Damian, o czym sam dopiero się dowiedział. Tłumaczy pomyłkę tym, że mieszczanin ten przedstawiał się jako pochodzący z Koszyc i pan Komorowski nie wiedział, że jest to obywatel Bardejowa. Prosił rajców, by się nie martwili, gdyż on sprawę załatwi, a panu Komorowskiemu miało zależeć na utrzymywaniu z nimi dobrych relacji<sup>35</sup>. Klemens z Wojcieszyc zapewne zaangażował się dość mocno w tę sprawę, bowiem 12 grudnia pisał list adresowany już nie do rady, a do samego Damiana z informacją, że Piotr Komorowski przybył na zamek Pławiec. Dowódca zaprosił mieszczanina do Pławca, gdzie obiecał zorganizować mu osobiste spotkanie z możliwym w sprawie zadośćuczynienia za doznane szkody. Rozumiejąc potencjalne obawy pokrzywdzonego, gwarantował mu również bezpieczeństwo w czasie wizyty – „A dále, ač by se bál [a] nesměl přijeti, neměj péči, přijď směle, nemeškajíc. A já ť za to slibuji”<sup>36</sup>. W powyższych listach widać zmieniający się stosunek Wojcieszycy do Bardejowa; w każdym kolejnym piśmie zwroty grzecznościowe i pozdrowienia są bardziej rozbudowane oraz poufale.

Zresztą sympatia okazywana przez Klemensa z Wojcieszyc miastu Bardejów nie ograniczała się tylko do uprzejmości w korespondencji – rzeczywiście działał on w kwestiach, w których obiecywał pomoc. Znany jest jego list do Piotra Komorowskiego z 9 listopada 1455 roku, w którym wstawiał się w sprawach Bardejowa. Dowódca prosił swojego przełożonego w sprawach miasta, powołując się zarówno na stosunki Bardejowa z Balickimi, jak i na osobistą przyjaźń łączącą Wojcieszycy z Komorowskim: „to račiś učiniti pro jejich pana i pro mne [...] Klyment z Wotiessicz, přítel tvooj věrný”<sup>37</sup>.

Do zakończenia rządów Klemensa z Wojcieszyc w Pławcu doszło pod koniec 1455 roku. Związana z nim była wspomnianą wizytą Komorowskiego na zamku Pławiec. Możliwe, oszukany przez władze węgierskie i znajdujący się w ciężkiej sytuacji politycznej, zmuszony był zastawić fortyfikację

35 Zob. *Středověké listy ze Slovenska*, nr 89, s. 78.

36 *Středověké listy ze Slovenska*, nr 93, s. 81.

37 *Středověké listy ze Slovenska*, nr 90, s. 78–79.

Piotrowi Aksamitowi. Pomimo złych doświadczeń z Bardejowem Aksamit zdecydował się podjąć negocjacje pokojowe z miastem. W piśmie z dnia 4 stycznia 1456 Aksamit oznajmił, że ze względu na osobiste starania Klemensa z Wojcieszyc oraz chęć utrzymania dobrych stosunków politycznych z protektorami miasta jest gotów zawrzeć z nim pokój. Kwestię tę musiał jedynie uzgodnić ze swoimi „braćmi” (czyli członkami swojej bandy rozbójniczej). W zakończeniu listu stwierdził, że skoro są już przyjaciółmi, mieszczenie mogliby oddać mu dobrosąsiedzką przysługę i pożyczyć 400 florenów<sup>38</sup>.

Dnia 4 stycznia 1456 roku list do rady wysłał również Klemens z Wojcieszyc. Były już zwierzchnik Pławca potwierdzał w nim szczerą intencję Aksamita dotyczącą zawarcia z miastem pokoju. Radził też mieszcza-  
nom spełnienie prośby o pożyczkę oraz poręczał za jej spłatę<sup>39</sup>.

Warto tutaj zaznaczyć, że sam Piotr Komorowski nie był gotowy poręczyć mieszcza-  
nom za przyzwoite zachowanie Aksamita, o czym wprost informował rajców w bardzo emocjonalnym liście z 21 grudnia 1455 roku: „Protož váz v tom nemohu ubezpečić, jst-li by nekerá škoda sě vám od nich stala<sup>40</sup>”. W piśmie tym tłumaczy się mieszcza-  
nom z decyzji o współpracy z Aksamitem tym, że „bezecny zdrace” Oswald Rozgonyi wyłudził od niego w ramach umowy z grudnia 1454 kilka zamków, wobec czego czuje potrzebę podjęcia akcji odwetowej, gdyż w przeciwnym wypadku ucier-  
piałby jego autorytet. Komorowski stwierdził, że jest gotów zastawić się do ostatniego chłopca oraz współpracować z kimkolwiek, byle by cel ten osiągnąć: „již netoliko Plawecz, ale i Likawu i Orawu až do ostatečného sedláka chci naložit a vezmu sebe na pomoc, kohož moci budu<sup>41</sup>”.

Ostatni list Wojcieszycy do rajców bardejowskich pochodzi z 19 stycznia 1456 roku; stanowi on odpowiedź na pismo bardejowskich rajców w sprawie poszkodowanych poddanych miasta. Informował w nim, że rozmawiał w tej sprawie z obecnym dowódcą zamku oraz że czeka na Aksamita, ponieważ sam niewiele może, gdyż już nie rządzi na Pławcu. Zapewnił też rajców, że postara się mimo wszystko im pomóc<sup>42</sup>. Nie są znane dalsze losy Klemensa z Wojcieszyc, trudno więc powiedzieć,

38 Zob. *Středověké listy ze Slovenska*, nr 97, s. 85.

39 Zob. *Středověké listy ze Slovenska*, nr 98, s. 86–87.

40 *Středověké listy ze Slovenska*, nr 94, s. 82.

41 *Středověké listy ze Slovenska*, nr 94, s. 82.

42 Zob. *Středověké listy ze Slovenska*, nr 99, s. 87–88.

jak na rozwój jego kariery wpłynął okres, kiedy jako dowódca Pławca utrzymywał dobre relacje z radą Bardejowa.

Chociaż stosunki obydwu dowódców pławieckich z rajcami Bardejowa zaczęły się podobnie – od oskarżeń o kradzież mienia i napaści na podwładnych – to szybko uwidoczniły się różnice między nimi. Jakub Ciele z Paniewa oskarżony przez mieszczan, uniósł się dumą i napisał do nich niewybredny list, po czym nie podjął prób wyjaśnienia sprawy i zrozumienia postawy rajców. Nerwowa reakcja na oskarżenia, prawdopodobnie niebezpieczne, sprowadziła na Paniewskiego wiele problemów. Wykazane wtedy upór i brak zdolności dyplomatycznych nie zniszczyły jednak definitywnie jego relacji z Komorowskim ani nie przeszkodziły mu w karierze. W następnych latach pośredniczył on w najbardziej dochodowych działaniach możnego, osiągając również własne korzyści. Natomiast w działaniach Klemensa z Wojcieszyc widać zaangażowanie i zdolności do rozwiązywania konfliktów. Napominał on Snakowskich, wyjaśniał nieporozumienia z miastem, osobiście pisał do poszkodowanego mieszczanina, a nawet wstawiał się u Piotra Komorowskiego w sprawach miasta. Jednak zaangażowanie to nie zostało raczej należycie docenione przez jego zwierzchnika. O utracie swojego stanowiska w Pławcu Klemens z Wojcieszyc dowiedział się raczej dość nagle; jeszcze parę dni przed wizytą w zamku Komorowskiego zapewniał bowiem mieszczan o swojej dalszej pomocy w ich sprawach, nie wiedząc najwyraźniej o planach przekazania twierdzy Aksamitowi. Wydaje się więc, że został wtedy postawiony przez swojego przełożonego, i – jak wierzył – przyjaciela, w dość niezręcznej sytuacji. Umiarkowana reakcja Piotra Komorowskiego na tak skrajnie od siebie różne postawy podkomendnych zdaje się sugerować, że o jego stosunku do podwładnych decydowały niekoniecznie umiejętności społeczne, a w większym stopniu potrzeba chwili w dynamicznie zmieniającej się sytuacji politycznej.

## Bibliografia

### Źródła

*Středověké listy ze Slovenska. Sbírká listů a listin, psaných jazykem národném*, vydal V. Chaloupecký, Praha 1937.

*Ugoda Komorowskiego Piotra z Osvaldem z Rozgony*, Magyar Nemzeti Levéltár, Diplomataikai Levéltár, DL 15307, 24.12.1454,

rkp. na pergaminie, brak paginacji, <https://archives.hungaricana.hu/en/charters/168949/> (25.10.2025).

### Opracowania

- Aksamit z Lideřovic, Petr, w: *Biografický slovník českých zemí* [online], Historický ústav AV ČR, <https://biography.hiu.cas.cz/wiki/index.php?curid=83408> (08.08.2025).
- Bartl J., *Vztah Jána Jiskru a Jána Huňadyho*, w: *Husiti na Slovensku. Zborník príspevkov z konferencie pri príležitosti 550. výročia bitky pri Lučenci*, ed. I. Kaczarová, Lučenec 2001, s. 69–78.
- Dąbrowski J., *Władysław I Jagiellończyk na Węgrzech (1440–1444)*, Warszawa 1922.
- Dvořáková D., *Alžběta Luxemburská, Žigmundova dcéra v rokoch 1438–1442*, „Historie – Otázky – Problémy” 3 (2011) č. 2, s. 143–159.
- Faist M., *Jan Jiskra z Brandýsa na vrcholu moci 1445–1451*, „Historica Olomucensia” 48 (2015), s. 43–67, <https://doi.org/10.5507/ho.2015.002>.
- Faist M., *Jan Jiskra z Brandýsa: zachránce uherského trůnu Ladislava Pohrobka 1440–1445*, „Historica Olomucensia” 46 (2014), s. 13–38.
- Fedorčáková M., „*Vy zly a nespravedlivy lvde Bardiowci*”. *Mesto Bardejov v boji proti zbojníkom v 15. storočí*, „Theatrum historiae” 2015 č. 16, s. 25–37.
- Gácssová A., *Boje Mateja I. proti Jánovi Jiskrovi z Brandýsa a bratříkom v rokoch 1458–1467*, „Historický časopis” 1977 č. 25, s. 187–216.
- Goliński M., *Żebracy: XV-wieczne bractwo żołnierskie i jego historiograficzne kreacje*, Kraków 2023.
- Grabarczyk T., *Jazda zaciężna Królestwa Polskiego w XV wieku*, Łódź 2015.
- Grabarczyk T., *Piechota zaciężna Królestwa Polskiego w XV wieku*, Łódź 2000.
- Jurok J., *Vyzařování moravského husitství do Slezska, Slovenska a Rakouska*, w: *Husiti a bratřici na Slovensku*, zostavovateľ P. Žarnovský, Červený Kláštor–Kežmarok–Stará Ľubovňa 2016.
- Jurok J., *Čeští husitští a katoličtí kondotiři z Moravy na Slovensku v 15. století (období bratříků)*, „Vojenská história” 9 (2005) č. 4, s. 3–15.
- Kartous P., *Habsbursko-jagelovské dvojvládí v Uhorsku v rokoch 1440–1444. Začiatky Jiskrovej vojenskej činnosti na území Slovenska*, „Historické štúdie” 24 (1980), s. 225–231.
- Krajewski K., *Jeszcze raz w sprawie działalności Piotra i Mikołaja Komorowskich na Górnych Węgrzech w XV wieku*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 13 (2021), s. 133–160, <https://doi.org/10.31261/SPiP.2021.17.07>.

- Kurtyka J., *Leśnica*, w: *Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu*, s. 556, edycja elektroniczna (10.05.2025).
- Leszczyńska-Skrętowa Z., *Małoszów*, w: *Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu*, s. 61, edycja elektroniczna (10.05.2025).
- Letz R., *Slovenský národný a politický mýtus Dlhá cesta dejinami*, „Slavica Slovaca” 58 (2023) č. 2, s. 391–410, <https://doi.org/10.31577/SlavSlov.2023.2.22>.
- Letz R., *Slovenské územie v historickom kontexte*, Martin 2017.
- Novák Á., *Opportunities and challenges in researching the political and military history of the Upper Regions*, w: *Mercenaries and Crusaders*, ed. by A. Bárány, Debrecen 2024, s. 301–315 (*Memoria Hungariae*, 15).
- Papajík D., *Ladislav Pohrobek (1440–1457). Uherský a český král*, České Budějovice 2016.
- Segeš V., *Hlavné črty stredovekého vojenstva so zreteľom na husitov a bratříkov*, w: *Husiti a bratříci na Slovensku*, zostavovateľ P. Žarnovský, Červený Kláštor–Kežmarok–Stará Ľubovňa 2016, s. 22–28.
- Špirko J., *Husiti, jiskrovci a bratříci v dejínach Spiša*, Spišská Kapitula 1937.
- Sroka S. A., *Budżet miasta Bardiowa w XV w.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 70 (2010), s. 101–112.
- Sroka S. A., *Średniowieczny Bardiów i jego kontakty z Małopolską*, Kraków 2010.
- Sroka S. A., *Znaczenie archiwum w Bardiowie dla badań nad średniowieczną Małopolską*, „Studia Historyczne” 48 (2005) nr 3–4, s. 347–354.
- Szybkowski S., *Kasztelan konarski Maciej Kleńtop (Kleintopf) i jego krąg rodzinny*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 4 (2007), s. 225–235.
- Szybkowski S., *Służba najemna zaciężna i dowódcza jako droga do awansu społecznego polskiej szlachty późnośredniowiecznej. Studium kilku pozytywnych przypadków*, „Studia z Dziejów Średniowiecza” 27 (2024), s. 357–381.
- Żabiński G., *Działalność braci Piotra i Mikołaja Komorowskich na Górnych Węgrzech w latach 1440–1457 (w świetle badań w Archiwum Bardowskim)*, „Studia Historyczne” 43 (2000) nr 1, s. 3–25.
- Żabiński G., *Działalność braci Piotra i Mikołaja Komorowskich na Górnych Węgrzech w okresie rządów Macieja Korwina*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2001 z. 128, s. 79–92.

Żabiński G., *Uwagi dotyczące niektórych aspektów pobytu wojsk Jana Jiskry oraz bratczyków na górnych Węgrzech w XV wieku*, „Prace Historyczne” 1999 z. 126, s. 31–58.

# Abstrakt

Karol Krajewski

*Jak najemnik z mieszczaninem. Stosunki dowódców zamku  
Pławiec z miastem Bardejowem w latach 1453–1456*

Celem artykułu jest ukazanie mentalności XV-wiecznych żołnierzy zawodowych ze szczególnym uwzględnieniem ich podejścia do rozwiązywania konfliktów i budowania relacji sąsiedzkich. Rozważania zostaną przeprowadzone na przykładzie relacji dwóch dowódców zamku Pławiec – Jakuba Cielę z Paniewa oraz Klemensa z Wojcieszyc – z radą miasta Bardejów. Wgląd w ich stosunki dają listy obydwu wojskowych zachowane w archiwum miejskim Bardejowa. Korespondencja pisana jest w języku wernakularnym i utrzymana w dość potocznym tonie. Obydwaj najemnicy prezentowali krańcowo różne postawy wobec pojawiających się sporów i napięć. Jakub Paniewski bardzo szybko zniszczył swoje relacje z rajcami, nie podejmując przy tym nawet próby załagodzenia konfliktu. Klemens z Wojcieszyc prezentował zaś proaktywne i dyplomatyczne podejście do wygaszania sporu. Co interesujące, obydwie postawy spotykały się z umiarkowaną reakcją ich zwierzchnika, Piotra Komorowskiego.

## **Słowa kluczowe:**

konflikty, Bardejów, najemnicy, Pławiec, Górne Węgry

# Abstract

Karol Krajewski

*Mercenary and townsman: The relationship between the commanders of Plaveč castle and the town of Bardejov, 1453–1456*

The aim of the article is to explore the mentality of 15th-century professional soldiers, with particular emphasis on their approach to resolving conflicts and building neighborly relations. The study focuses on the case of two commanders of Plaveč Castle – Jakub Cielę of Paniów and Klemens of Wojcieszycze – and their relationships with the town council of Bardejov. Letters preserved in the Bardejov town archives provide valuable insight into this case. The correspondence was written in the vernacular and is quite colloquial in tone. Both mercenaries presented extremely different attitudes towards emerging disputes and tensions. Jakub Paniewski quickly destroyed his relationship with the town council, making no effort to defuse the conflict. Klemens of Wojcieszycze, by contrast, adopted a proactive and diplomatic approach to de-escalating the conflict. Interestingly, both attitudes were met with a moderate reaction from their superior, Piotr Komorowski.

**Keywords:**

conflicts, Bardejov, mercenaries, Plaveč Castle, Upper Hungary



Tomasz Rombek

 <https://orcid.org/0000-0003-1798-2242>

 e-mail: [his@onet.pl](mailto:his@onet.pl)

## **„Aliena regina”, czyli o wzajemnych relacjach królowej Elżbiety Rakuszanki z poddanymi (1454–1505)**

Marcin Kromer (1512–1589), przywołując na kartach swojej kroniki śmierć Elżbiety Rakuszanki, określił królową jako „foeminā lectissima et insigni pietate ac munificentia in cultum divinum”<sup>1</sup> (kobietę najdoskonalszą, wzór pobożności, a nadto szczodrobliwą w kulcie Bożym). W taki sposób została zapamiętana przez potomnych żona Kazimierza IV Jagiellończyka. Ten wyidealizowany przez kronikarzy wizerunek wpisuje się w ówczesnie funkcjonujący archetyp kobiety i władczyni. Czy za życia Rakuszanka też była tak postrzegana przez swoich poddanych, mieszkających na terenie rozległej monarchii polsko-litewskiej? Jak wyglądały jej relacje z nimi?

1 *Martini Cromeri varmiensis episcopi Polonia sive De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX. Oratio funebris Sigismundi primi regis, deque situ, populis, moribus, magistratibus et Republica regni Poloniae libri duo*, Coloniae Agrippinae 1589, s. 454.

Elżbieta przybyła do państwa Jagiellonów w lutym 1454 roku. Po powitaniu przez nową rodzinę i dokonaniu uroczystej intrady 10 lutego odbył się jej ślub i koronacja<sup>2</sup>. Po ośmiu dniach Kazimierz IV odesłał wszystkie osoby do tej pory towarzyszące Elżbiecie<sup>3</sup>, bogato je obdarowując. *Iuvenis regina* została w ten sposób pozbawiona swego dotychczasowego otoczenia, zapewne za wyjątkiem kilku bliżej nam nieznanych dwórek, sług i spowiednika<sup>4</sup>. Jak możemy domniemywać, sytuacja była zapewne dla niej stresująca – monarchia kazimierzowska była *terra incognita*, nie znała używanych w niej języków, zaczęła funkcjonować w zupełnie nowym środowisku, stykając się z nieznanymi do tej pory osobami (teściową Zofią Holszańską, członkami swojego dworu i szeroko pojmowanej „elity władzy”<sup>5</sup>). Była *aliena regina* – cudzoziemką, która została królową polską oraz wielką księżną litewską.

W ramach budowania wiarygodności i zaufania do siebie monarchini sięgnęła po szereg metod i narzędzi, które pozwoliły na przełamanie towarzyszącego jej wizerunku „obcej królowej” oraz na zyskanie w nowej ojczyźnie pomocnych osób w podejmowanych działaniach o charakterze politycznym<sup>6</sup>.

Kluczowe znaczenie miała nauka języka polskiego i – być może – ruskiego przez Rakuszanek. Za realizację tego zadania odpowiadał bezpośrednio dwór Elżbiety z ochmistrem Mikołajem Różą z Borzyszowic herbu Poraj na czele<sup>7</sup>. Wspierała go królewska matka Zofia Holszańska, sprawująca tymczasową opiekę nad synową po wyjeździe króla pod koniec

2 Zob. *Joannis Dlugossii Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae. Liber duodecimus: 1445–1461*, consilium editorum C. Baczkowski et al., textum recensuit D. Turkowska, commentarios confecit C. Ożóg, Cracoviae 2003, s. 178–180.

3 Zob. *Joannis Dlugossii Annales*, s. 180.

4 Tym ostatnim mógł być anonimowo wzmiankowany w 1462 roku Niemiec *doctor der heylogin schriftte*. Zob. T. Rombek, *Duchowni na dworze królowej Elżbiety Rakuszanek (1454–1505) i jej córki Elżbiety Jagiellonki (1505–1515)*, „Rocznik Filozoficzny Ignatianum” 27 (2021) z. 2, s. 85.

5 Termin za W. Fałkowski, *Elita władzy w Polsce za panowania Kazimierza Jagiellończyka (1447–1492). Studium aspektów politycznych*, Warszawa 1992, s. 6–11.

6 Szerzej o działalności politycznej Elżbiety zob. T. Rombek, *Rola polityczna królowej Elżbiety Rakuszanek (1454–1505)*, w: *Kobiety i władza w czasach dawnych*, red. B. Czwojdrak, A. Kluczek, Katowice 2015, s. 281–288.

7 O postaci ochmistra zob. T. Rombek, *Rotacje na wybranych urzędach dworu Elżbiety Rakuszanek (1454–1505)*, „Średniowiecze Polskie i Powszechnie” 6 (2014), s. 307–308.

marca 1454 roku z Krakowa. Obie królowe spędziły razem ponad pół roku, okazjonalnie spotykając króla (święta wielkanocne w Sandomierzu, wspólny wyjazd na zjazd w Łęczycy, potem pobyt w Nieszawie – na zamku w Dybowie, skąd jeździły regularnie na zabawy taneczne do Torunia)<sup>8</sup>. Dopiero na początku października 1454 roku Elżbieta i Zofia rozdzieliły się – Rakuszanica wraz z mężem wyjechała do Brześcia Kujawskiego, a potem została umieszczona na zamku sieradzkim (do stycznia 1455)<sup>9</sup>, natomiast „stara królowa” prawdopodobnie wyjechała do swoich dóbr oprawnych, być może do Sanoka<sup>10</sup>. Wspólnie spędzony czas pozwolił obu kobietom na poznanie się i nawiązanie głębszej relacji. Ponadto Elżbieta zdała sobie sprawę z istnienia silnych więzów emocjonalnych między Kazimierzem i jego matką<sup>11</sup>. Dlatego starała się zawsze utrzymywać jak najbardziej pozytywne kontakty z Zofią, odnosząc się do niej z należnym szacunkiem.

Dzięki wsparciu swego dworu i teściowej Rakuszanica zapewne szybko opanowała polszczyznę, co umożliwiło jej bezpośrednie kontaktowanie się z poddanymi, zwłaszcza przedstawicielami „elity władzy”. Był to warunek nieodzowny w procesie kreowania własnej pozycji w państwie polsko-litewskim oraz zrywania ze statusem *alienae reginae*. Niewątpliwie w podejmowanych działaniach wzorowała się na Zofii Holszańskiej, ale prawdopodobnie kierowała się także postępowaniem silnych osobowościowo kobiet-królowych z najbliższej rodziny, tj. babki Barbary Cylejskiej (1392–1451) i matki Elżbiety Luksemburskiej (1409–1442)<sup>12</sup>.

8 Zob. *Joannis Dlugossii Annales*, s. 199–201, 206.

9 Zob. *Joannis Dlugossii Annales*, s. 226.

10 Zob. B. Czwojdrak, *Zofia Holszańska. Studium o dworze i roli królowej w późnośrednio-wiecznej Polsce*, Warszawa 2012, s. 80–83; B. Czwojdrak, *Under the rule of queen Zofia Holszańska. Land, town and in curia reginalis courts in Sanok in 1434–1461*, w: *Právni kultura středověku*, ed. M. Nodl, P. Węcowski, Praga 2016, s. 191–198 (*Colloquia mediaevalia Pragensia*, 17); B. Czwojdrak, *Pod rządami królowej Zofii Holszańskiej. Sądy ziemskie, grodzkie i in curia reginalis w Sanoku w latach 1434–1461*, w: *Silesia – Polonia – Europa. Studia historyczne dedykowane Profesorowi Idzemu Panicowi*, red. J. Sperka, Katowice–Bielsko-Biała 2019, s. 293–300.

11 Por. B. Czwojdrak, *Syn i matka – Zofia Holszańska wobec Kazimierza Jagiellończyka*, w: *Jagiellonowie i ich świat. Dynastia królewska w drugiej połowie XV i w XVI wieku*, red. B. Czwojdrak, J. Sperka, P. Węcowski, Kraków 2015, s. 285–294 (*Studia Jagiellonica*, 2).

12 Por. D. Dvořáková, *Barbara of Cilli (1392–1451): a Hungarian, Holy Roman, and Bohemian queen*, tłum. D. McLean, Leiden–Boston 2021 (*East Central and Eastern*

Naśladowanie swojej teściowej nie zawsze przynosiło jednak dobre efekty, o czym „młoda królowa” przekonała się już w 1455 roku w związku z wydaniem przez siebie glejtu (*salvus conductus*) dla ówczesnego żupnika krakowskiego i ruskiego Mikołaja Serafina z Barwałdu herbu Nieczuja<sup>13</sup>. Podobne dokumenty wystawiała wcześniej Zofia Holszańska<sup>14</sup>. Sprawa nabrała rozgłosu, gdyż dokument Rakuszanki uniemożliwił zatrzymanie żupnika, na rozkaz kasztelana i starosty krakowskiego Jana z Czyżowa herbu Półkozic, przez podstarostę krakowskiego Mikołaja (Nikiela) z Młodocina Większego herbu Półkozic w związku z brakiem spłacania długów przez Serafina. Czyżowski odniósł się do działań królowej w trakcie publicznej dyskusji z Kazimierzem Jagiellończykiem w Toruniu<sup>15</sup>. Monarcha był zdziwiony, że nikt go wcześniej nie powiadomił o zdarzeniu. Niestety nie wiemy, jak zakończył się spór o wydawanie glejtów przez Rakuszanek. Być może król zakazał małżonce je wydawać, zważywszy, że kasztelan krakowski Jan z Czyżowa był postacią wpływową w państwie i na dworze, nie wspominając o znacznych sumach pieniężnych pożyczonych Kazimierzowi IV (ok. 2 tys. florenów)<sup>16</sup>. Jednak brak źródłowego poświadczenia tego typu aktów prawnych w późniejszym czasie nie przesądza o takim zakończeniu sprawy w związku z niewielką liczbą zachowanych dokumentów samej królowej. Czy wydarzenia toruńskie z 1455 roku wpłynęły na wzajemne relacje monarchini z kasztelanem krakowskim? Zapewne uległy ochłodzeniu i sformalizowaniu – Rakuszanek działania Czyżowskiego mogła potraktować jako próbę podważania jej uprawnień jako królowej.

Europe in the Middle Ages, 450–1450, 77); D. Dvořáková, *Elisabeth of Luxembourg (1409–1442). A Hungarian queen of the 15th century*, tłum. D. McLean, Leiden–Boston 2025 (East Central and Eastern Europe in the Middle Ages, 450–1450, 96).

- 13 Zob. *Korespondencja żupnika krakowskiego Mikołaja Serafina z lat 1437–1459*, wyd. W. Bukowski, T. Płóciennik, A. Skolimowska, Kraków 2006, nr 40, s. 162–163. O postaci żupnika zob. *Korespondencja żupnika*, s. XXIII–XXXVIII; W. Bukowski, *Serafin Mikołaj z Barwałdu h. Nieczuja*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 36, z. 2, Warszawa–Kraków 1995, s. 285–289.
- 14 Por. B. Czwojdrak, *Zofia Holszańska*, s. 42–43.
- 15 Por. T. Rombek, *Elżbieta Rakuska wobec otoczenia Kazimierza IV Jagiellończyka (1454–1492)*, w: *Materiały V Kongresu Mediewistów Polskich*, t. 5: *Średniowieczni władcy i ich otoczenie*, red. J. Sperka, K. Kollinger, Rzeszów 2018, s. 312–313.
- 16 Por. A. Sochacka, *Jan z Czyżowa, namiestnik Władysława Warneńczyka. Kariera rodziny Półkozów w średniowieczu*, wyd. 2 popr. i uzupeł., Oświęcim 2016, s. 202, 230.

Stwierdzenie to pozostaje jednak w sferze przypuszczenia wobec braku źródłowego potwierdzenia.

Wydanie *salvi conducti* dla żupnika Mikołaja Serafina wpisuje się w kreowany przez monarchię wizerunek królowej-protektorki, popierającej, wstawiającej się, okazującej łaskę lub protegującej kogoś. Jako *regina protectrix* Rakuszanka zyskiwała wdzięczność osoby wspieranej (i jej otoczenia) albo pozyskiwała sojusznika, który mógł okazać się cenny w przyszłości. W dniu 6 września 1457 roku w liście do Jana z Brandýsa, starosty Górnych Węgier i żupana komitatu Sáros (Szarysz, Słowacja), wystąpiła z obroną kupca krakowskiego Grzegorza, który został okradziony z miedzi przez mieszkańców Lewoczy<sup>17</sup>. Lewoczanie mieli zwrócić miedź lub zapłacić stosowne zadośćuczynienie. Ponad dwa miesiące później zwróciła się do rady miasta Görlitz (wówczas w granicach monarchii czeskiej) w sprawie powierzenia stanowiska mincerza miejskiego Hansowi Körnerowi<sup>18</sup>. W październiku 1494 i styczniu 1495 roku Rakuszanka doprowadziła do przesunięcia terminu rozprawy w sądzie królewskim dotyczącej sporu pomiędzy opatem tynieckim Janem Sułowskim a tennariuszem Lipnicy Górnej i Swoszowej oraz sołtysem lipnickim Mikołajem (Miklaszem) Węgrem<sup>19</sup>. W latach 1502–1505 znaczna grupa dworzan królowej-wdowy, członków ich rodzin oraz innych osób została przez króla Aleksandra Jagiellończyka *ad petitionem* lub *ad vota Elisabeth* zwolniona z udziału w wyprawach wojennych:

- 19 kwietnia 1502 – Jan Królewski z żoną Anną, Mikołaj Czasławski, Andrzej Brzozowski z bratem Marcinem, Stanisław Wysoki z Wysokiego z matką Małgorzatą i braćmi niedzielnymi, Mikołaj Korzeński (za usługi syna Jana), Andrzej Winiarski, Hieronim Januszowski z Rokitnicy,

17 Zob. *Dokumenty polskie z archiwów dawnego królestwa Węgier*, t. 2, wyd. i opr. S. A. Sroka, Kraków 2000, nr 145, s. 45–46; S. A. Sroka, *Średniowieczny Bardiów i jego kontakty z Małopolską*, Kraków 2010, s. 89. O handlu miedzią zob. D. Molenda, *Eksploracja rud miedzi i handel miedzią w Polsce w późnym średniowieczu i w początkach nowożytności (do 1795 r.)*, „Przegląd Historyczny” 80 (1989) z. 4, s. 809–814.

18 Zob. *Codex diplomaticus Lusatie Superioris*, t. 4: (1437–1457), wyd. R. Jecht, Görlitz 1911–1927, s. 1114.

19 Por. T. M. Gronowski, *Zwyczajny klasztor, zwyczajni mnisi. Wspólnota tyniecka w średniowieczu*, Kraków 2007, s. 122; M. Wolski, *Lipnica Górna*, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, t. 3, z. 3, opr. W. Bukowski, J. Kurtyka, J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, M. Wolski, red. F. Sikora, Kraków 2000, s. 641–642.

Andrzej Porębski (za usługi syna Piotra), Piotr Witosławski z bratem Janem, Mikołaj Paszkowski (za usługi syna Jana), Piotr z Ostrowca (za usługi syna Jana) i dwórka Małgorzata Kostrzecka<sup>20</sup>,

- 30 sierpnia 1503 – Mikołaj Królewski, Piotr Porębski, Mikołaj Paszkowski, Mikołaj Czaśławski (ponownie), Mikołaj Wysocki, Piotr Witosławski (ponownie), Jan Dębnicki (lub Dąbnicki), Piotr Ostrowski (ponownie), Andrzej Wolski, Andrzej Winiarski (ponownie), Jerzy Trzeska (Treska?) i Mikołaj Stradowski<sup>21</sup>,
- 1 września 1503 – sołtys Ścibor z Bystrej (jego żona została wysłana na dwór węgierski w roli mamki dla królowny Anny Jagiellonki)<sup>22</sup>,
- 9 stycznia 1505 – Mikołaj Filipowski<sup>23</sup>,
- 28 kwietnia 1505 – Jan Mężyk z Putnowic, *matrona et famula* Joanna Piekarska (dożywotnie uwolnienie jej wsi Piekary od udziału w wyprawach)<sup>24</sup>.

Bycie *regina protectrix* wiązało się także z możliwością doprowadzenia do objęcia przez protegowanego niższego lub wyższego urzędu w hierarchii centralnej lub terytorialnej. Często było to wyrazem jej wdzięczności za służbę lub oddane usługi. Elżbieta Rakuszanka nie była tu jednak czynnikiem decydującym. Widzimy to wyraźnie w okresie panowania jej męża Kazimierza, gdy Elżbieta *de facto* nie obsadza nawet urzędów funkcjonujących na jej osobistym dworze. Prawdopodobnie jej rola sprowadzała się w tej kwestii do wskazywania małżonkowi osób, które mogłyby zostać mianowane. Zapewne w sprawie obsady innych stanowisk państwowych było podobnie – królowa jedynie sugerowała osobę, na którą Jagiellończyk wyrażał zgodę (jeśli jego wizja była zbieżna z propozycją małżonki) lub

20 Zob. Zwolnienie z udziału w wojnie sług królowej, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Metryka Koronna [dalej: MK], 19, f. 81v; *Matricularum Regni Poloniae summaria, excussis codicibus, qui in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur, contextuit indicesque adiecit Theodorus Wierzbowski*, p. 3: *Alexandri regis tempora complectens (1501–1506)*, Varsoviae 1908, nr 407–408, s. 27.

21 Zob. Zwolnienie z udziału w wojnie łożnych starej królowej, AGAD, MK 20, f. 95v; *Matricularum Regni Poloniae summaria*, p. 3, nr 889–890, s. 56.

22 Zob. Zwolnienie z udziału w wojnie Ścibora z Bystrej, AGAD, MK 20, f. 93v; *Matricularum Regni Poloniae summaria*, p. 3, nr 893, s. 56.

23 Zob. Zwolnienie z udziału w wyprawie Mikołaja Filipowskiego, AGAD, MK 21, f. 129v; *Matricularum Regni Poloniae summaria*, p. 3, nr 1956, s. 126–127.

24 Zob. Zwolnienie z udziału w wojnie Jana Mężyka oraz Joanny Piekarskiej, AGAD, MK 21, f. 167v, *Matricularum Regni Poloniae summaria*, p. 3, nr 2054–2055, s. 134–135.

nie. Jej samodzielność kreacyjna wzrosła za rządów jej dwóch kolejnych synów, Jana Olbrachta (1492–1501) i Aleksandra (1501–1506), ale i tak akt nominacji wydawał oraz podpisywał monarcha.

Potwierdzone źródłowo nominacje na urząd *ad petitionem* Elżbiety Rakuszanek dotyczą:

- krajczego monarchini Klemensa Brandysa z Radoczy herbu Radwan – wrotnictwo wielickie (1484)<sup>25</sup>,
- pokojowca Mikołaja Missopada (Miszopada) z Konina (Kunina) herbu Łabędź, który zapewne z jej protekcji uzyskał urząd wojskiego sandomierskiego (1497)<sup>26</sup>, a *ad promotionem Reginalis Mtis gen.* kasztelanie czchowską (1503)<sup>27</sup>,
- sługi Wierzbięty z Grabolewa – koniuszostwo wielickie (1502)<sup>28</sup>,
- pokojowca Marka ze Strojnowa (Stronowa?, Chronowa?) herbu Strzeżenie – wrotnictwo bocheńskie (1502)<sup>29</sup>.

25 Zob. Nominacja Klemensa Brandysa z Radoczy na wrotnictwo wielickie, AGAD, MK 14, f. 105 (lub 56); *Matricularum Regni Poloniae summaria, excussis codicibus, qui in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur, contexuit indicesque adiecit Theodorus Wierzbowski*, p. 1: *Casimiri IV regis tempora complectens (1447–1492)*, Varsoviae 1905, nr 1673, s. 86. Por. Biblioteka Państwowej Akademii Umiejętności i Państwowej Akademii Nauk w Krakowie, *Materiały do Kodeksu dyplomatycznego Małopolski*, t. 5, tecza P, nr 120 = *Materiały do Kodeksu dyplomatycznego Małopolski*, t. 5, edycja elektroniczna, opr. W. Bukowski, F. Sikora, J. Wroniszewski, red. W. Bukowski, Kraków 2014, nr 1650.

26 Zob. *Urzędnicy małopolscy XII–XV wieku. Spisy*, opr. J. Kurtyka, T. Nowakowski, F. Sikora, A. Sochacka, P. K. Wojciechowski, B. Wyrozumska, red. A. Gąsiorowski, Wrocław–Warszawa 1990, nr 1013, s. 233.

27 Zob. Nominacja Mikołaja Missopada na kasztelana czchowskiego, AGAD, MK 19, f. 107v; *Matricularum Regni Poloniae summaria*, p. 3, nr 802, s. 51.

28 Zob. Nominacja Wierzbięty z Grabolewa na koniuszego wielickiego, AGAD, MK 17, f. 308v-309; *Matricularum Regni Poloniae summaria*, p. 3, nr 258, s. 16.

29 Zob. Nominacja Marka ze Strojnowa (?) na wrotnictwo bocheńskie, AGAD, MK 17, f. 309; *Matricularum Regni Poloniae summaria*, p. 3, nr 259, s. 16–17. Por. Biblioteka Państwowej Akademii Umiejętności i Państwowej Akademii Nauk w Krakowie, *Materiały do Kodeksu dyplomatycznego Małopolski*, t. 5, tecza T, nr 61 = *Materiały do Kodeksu dyplomatycznego Małopolskiego*, t. 5, wersja elektroniczna, nr 2115; Król Aleksander, na prośbę swej matki Elżbiety, nadaje Markowi ze Strojnowa (?) wrotnictwo bocheńskie, Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, rkps 2181 III, s. 17–18 (data: 12.02.1502).

Z dużym prawdopodobieństwem możemy uznać, że w efekcie wstawiennictwa królowej jej ochmistrz Mikołaj Róża z Borzyszowic herbu Poraj został kasztelanem małegojskim (1462–1468) i zawichojskim (1462–1477)<sup>30</sup>, choć nie bez wpływu pozostawało sprawowanie przezeń kuchmistrzostwa nadwornego w latach 1432–1454<sup>31</sup>. Zapewne z podobnym działaniem mamy do czynienia w wypadku kuchmistrza Dobiesława Złockiego ze Złotej Wielkiej, Włostowic i Łapszowa herbu Półkozic, który w 1495 roku objął kasztelaninę czchowską<sup>32</sup>, oraz innego ochmistrza, Stanisława z Młodziejowa herbu Strykoń, obdarzonego w 1499 roku przez króla Jana Olbrachta kasztelanią radomską<sup>33</sup>. W 1503 roku ojciec kanclerza królowej, kasztelan łądzki i sędzia ziemski kaliski Janusz Latalski herbu Prawdzic, dzięki protekcji królowej-wdowy, otrzymał nominację na kasztelana gnieźnieńskiego<sup>34</sup>.

W 1455 roku syn ochmistrza Rakuszanki, Andrzej Róża z Borzyszowic herbu Poraj, uzyskał po interwencji monarchini altarię św. Władysława Króla w katedrze krakowskiej<sup>35</sup>. W 1503 roku, pomimo wielu negatywnych głosów, wybrano biskupem krakowskim Jana Konarskiego herbu Abdank (Awdaniec). „Zrobiono to tylko dla królowej matki, był to bowiem człowiek bez nauki i talentu, ale cnotliwy”<sup>36</sup>. Osoby nieprzychylnie Konarskiemu wskazywały, że pozyskał łaskę królowej jej ulubionymi kapłanami. Także na prośbę królewskiej matki Aleksander Jagiellończyk, korzystając z przysługującego mu prawa patronatu, powierzył w 1504 roku godność dziekana

30 Zob. *Urzędnicy małopolscy*, nr 633, s. 153; nr 1169, s. 261.

31 Zob. *Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, opr. K. Chłopowski, S. Ciara, Ł. Kądziała, T. Nowakowski, E. Opiliński, G. Rutkowska i T. Zielińska, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992, nr 330, s. 68.

32 Zob. *Urzędnicy małopolscy*, nr 1344, s. 296.

33 Zob. *Urzędnicy małopolscy*, nr 691, s. 185.

34 Por. A. Gąsiorowski, *Janusz (Jan) Latalski h. Prawdzic*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 16, Wrocław–Warszawa 1971, s. 561–562.

35 Por. *Korespondencja żupnika*, s. 164–165; B. S. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do 1795 roku*, t. 1, Kraków 1998, s. 347–348.

36 Por. M. Kromer, *Mowa na pogrzebie Zygmunta I oraz O pochodzeniu i o dziejach Polaków księgi XXIX i XXX*, wstęp, przekł. i opr. J. Starnawski, Olsztyn 1982, s. 80; M. Goetel-Kopffowa, *Mecenat kulturalny Jana Konarskiego (1447–1525)*, w: *Rozprawy i sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie*, t. 8, Kraków 1964, s. 25–30.



kapituły krakowskiej jej kanclerzowi Zygmuntowi Targowickiemu herbu Tarnawa, co nie zostało jednak dobrze przyjęte przez kapitułę katedralną<sup>37</sup>.

W 1482 roku królowa protegowała Mikołaja Gniewosza z Chrzastowa herbu Kościesza (Strzegomia), syna kasztelana chełmskiego, chorążego krakowskiego i starosty lubelskiego Mikołaja Chrzastowskiego, swemu krewnemu, księciu saskiemu Albrechtowi Odważnemu<sup>38</sup>.

Podobna sytuacja jak w wypadku urzędów dworskich i pozadworskich dotyczyła starostw grodowych i niegrodowych (tenut), na których Rakuszanica miała zapisaną oprawę<sup>39</sup>. Stanowiły one element zarządu politycznego państwa i źródło jego finansowania, dlatego królowie sami wybierali ich posesorów. Jedynie w kilku sytuacjach możemy się dopatrzeć ingerencji Elżbiety w proces kreacji:

- starostwo przedeckie i tenuta kolska – krajczy Jan Woźnicki herbu Junosza (1495–1499)<sup>40</sup>,
- starostwo chęcińskie z tenutą radoszycką – krajczy Klemens Brandys z Graboszyca i Raduczy (1492–1494),
- starostwo nowokorczyńskie i wiślickie oraz tenuta żarnowiecka – kuchmistrz Dobiesław Złocki ze Złotej Wielkiej, Włostowic i Łapszowa herbu Półkozic (1491–1496)<sup>41</sup>,
- tenuta łobzowska – lekarz króla, królowej i ich dzieci Jan Liberhandt (1493–1497),
- starostwo konińskie – krajczy Jan z Żychlina (1473–1480), Janusz Latański herbu Prawdzic (1504),

37 Por. H. Rybus, *Dwa źródła do biografii Macieja Drzewickiego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 3 (1956) z. 2, s. 340; B. Ulanowski, *Acta capitulorum cracoviensis et plocensis selecta (1438–1525, 1438–1523)*, „Archiwum Komisji Historycznej” 6 (1891), s. 77–78 (nr 285–286). Badania Bolesława Kumora nie potwierdziły faktu objęcia przezeń dziekanii. Zob. *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 2, Kraków 1999, s. 269–271.

38 Zob. *Codex epistolaris seculi decimi quinti*, t. 3, wyd. A. Lewicki, Kraków 1894, nr 301, s. 323–324 (Monumenta Medii Aevi Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia, 14); D. Piwowarczyk, *Poczet rycerzy polskich XIV i XV w.*, Warszawa 2004, s. 231–232.

39 Zob. o kwestii oprawy B. Czwojdrak, *Kształt dóbr oprawnych królowych w późnośredniowiecznej Polsce*, „Res Historica” 2024 nr 57, s. 249–265.

40 Zob. S. Szybkowski, *Starostowie przedeccy w późnym średniowieczu (koniec XIV – XV w.)*. Studium prozopograficzne, „Studia z Dziejów Średniowiecza” 14 (2008): Kaci, święci, templariusze, s. 420–421.

41 Por. T. Rombek, *Rotacje na wybranych urzędach*, s. 315.

- starostwo pyzdrskie – krajczy Jan z Żychlina (1474–1477),
- starostwo łączyckie – burgrabia łączycki i wicestarosta oraz kasztelan brzeziński Wojciech Gledzianowski z Parzęczewa herbu Rola (1501; jako *locum tenens* starostwa; osobista decyzja Rakuszanki)<sup>42</sup>.

Ważnym dzierżycielem starostw królowej, związanym z jej otoczeniem, był Ambroży Pampowski herbu Poronia. Swoje związki z dworem i pośrednio z królową rozpoczął w 1473 roku, zostając krajczym synów królewskich (Władysława i Jana Olbrachta). W 1484 roku poślubił, być może z inicjatywy Rakuszanki, jej dwórkę Zofię z Dębna, dziedziczkę dóbr Kotów i Bnińskich w Wielkopolsce<sup>43</sup>. Andrzej był starostą-tenutariuszem konińskim (1485–1496), pyzdrskim (1485–1491) i łączyckim (1496–1499).

Kolejnym sposobem pozyskania zaufania swoich poddanych było wejście w rolę *reginae mediatricis*, pośredniczki między zwaśnionymi stronami, poszukującej polubownego rozwiązania konfliktowej lub problematycznej sytuacji. Najślynniejszym przykładem takiej aktywności Rakuszanki było zaangażowanie się w wydarzenia związane z zabójstwem Andrzeja z Tęczyna w 1461 roku<sup>44</sup>. Na wieść o zajściu pomiędzy płatnerzem Klemensem a Andrzejem Elżbieta poleciła staroście krakowskiemu, Mikołajowi Pieniążkowi z Witowic, nałożyć na rodzinę Tęczyńskich i miasto Kraków wadium w wysokości 80 tysięcy grzywien. Sprawa miała zostać rozpatrzona w dniu następnym – niestety w międzyczasie rozszalały tłum zabił Tęczyńskiego. W obliczu eskalacji konfliktu Rakuszanka udzieliła schronienia synowi zabitego, Janowi z Rabsztyna, a następnie starała się uspokoić brata zamordowanego, wpływowego kasztelana krakowskiego Jana z Tęczyna. Pomiędzy 26 lipca a 4 listopada siedmiokrotnie wysłała do Tęczyna i Rabsztyna swoich posłów. Możemy uznać, że działania te uchroniły miasto przed atakiem rozsierdzonego kasztelana. Król,

42 Zob. List Elżbiety Rakuszanki, Archiwum Państwowe w Poznaniu, Księga łączycka grodzka, t. 9, k. 197.

43 Por. Z. Górczak, *Kariery majątkowe rodzin aspirujących do kręgu elity możnowładztwa wielkopolskiego w drugiej połowie XV i początkach XVI w.*, Poznań 2013, s. 214–215; W. Brzeziński, *Życie szlachcianki w późnośredniowiecznej Wielkopolsce. Magnificae et generosae. Zagadnienia demograficzne i majątkowe*, Bydgoszcz 2021, s. 708–712.

44 Por. T. Rombek, *Elżbieta Rakuska wobec otoczenia*, s. 314–316; J. Rajman, *Kraków – rajcy i rada miejska*, w: *Klasztory, miasta, zamki w życiu i twórczości Jana Długosza*, red. J. Rajman, D. Żurek, Kraków 2016, s. 110–114; B. Możejko, *O okolicznościach narodzin królewskich dzieci w świetle itinerarium Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Rakuskiej*, „Studia z Dziejów Średniowiecza” 24 (2020), s. 137–139.

przebywający z dala od Krakowa, także podjął szereg kroków mających uspokoić nastroje panujące wśród rycerstwa małopolskiego, które chciało opuścić pole walki (trwała wojna z zakonem krzyżackim) i wesprzeć siły Jana z Tęczyna. Elżbieta także śledziła uważnie przebieg ogólnokrajowego zjazdu w Nowym Mieście Korczynie, podczas którego obradował sąd ziemski sandomierski w randze sądu sejmowego. Jego decyzją miasto zostało uznane za winne śmierci Andrzeja z Tęczyna i skazane na zapłacenie 80 tys. grzywien wadium. Wyrok został potwierdzony podczas rozprawy sądowej w obecności króla Kazimierza w styczniu 1462 roku. Dodatkowo 9 stycznia tego roku aresztowano dziewięciu mieszczan, których uznano za odpowiedzialnych za przebieg zdarzeń w zakrystii franciszkańskiego kościoła feralnego 16 lipca 1461 roku. W tej sytuacji Rakuszanka podjęła się misji ich uratowania (szczególnie ławnika i rajcy Jarosza Szarleja) i osobiście zjawiała się w domu Tęczyńskiego. Niestety kasztelan pozostał nieugięty w kwestii rajców – w dniu 15 stycznia 1462 czterech aresztowanych zostało ściętych na Wawelu, a trzech przetrzymywano w lochach zamku rabsztyńskiego do momentu spłacenia wadium w 1463 roku. Pomśczenie śmierci młodszego brata było ważniejsze dla kasztelana niż szacunek wobec ciężarnej Elżbiety Rakuszanki i reprezentowanego przez nią majestatu królewskiego. Wydarzenia krakowskie niewątpliwie wzmocniły pozycję młodej królowej – w oczach poddanych stała się symbolem wierności ważnym zasadom moralnym, o które, pomimo obiektywnych trudności (zaawansowanej ciąży), należy walczyć.

W 1496 roku Rakuszanka poleciła staroście nowokorczyńskiemu, Stanisławowi Szafrąncowi z Pieskowej Skały, zbadać krzywdy wyrządzone przez kmieci na łanach plebańskich<sup>45</sup>.

Pobożność stanowiła także ważny element wizerunku królowej Elżbiety, poprzez który starała się pozyskać swoich poddanych. Regularnie uczestniczyła w publicznych i prywatnych mszach oraz nabożeństwach, o czym świadczą liczne wpisy w księgach skarbowych o datkach na ofertorium. Jako *pia regina* podtrzymywała kult maryjny, Krzyża Świętego czy licznych świętych, który starała się zaszcześcić swoim dzieciom<sup>46</sup>.

45 Zob. Polecenie królowej Elżbiety Rakuszanki dla starosty nowokorczyńskiego Stanisława Szafrąnci, zbadania krzywd wyrządzanych przez kmieci na łanach plebańskich, Archiwum Narodowe w Krakowie, Księga grodzka krakowska. Relationes (inducta), t. 806, s. 637–639.

46 Por. U. Borkowska, *Pobożność rodziny Kazimierza Jagiellończyka*, „Analecta Cracoviensia” 16 (1984), s. 23–41; U. Borkowska, *Pietas regia. Formy królewskiej pobożności*

Rakuszancka pielgrzymowała z mężem lub wraz z rodziną na Jasną Górę w Częstochowie czy do sanktuarium łysogórskiego<sup>47</sup>. Dokonała także wielu pobożnych lub sepulkralnych fundacji<sup>48</sup>.

Ponad pięćdziesięcioletni pobyt Elżbiety Rakuszaneki w Polsce pozwolił jej na zaskarbiecie sobie przychylności i podziwu poddanych reprezentujących różne stany. Proces ten nie zawsze przebiegał bez komplikacji – zdarzały się momenty wymagające szczególnego zaangażowania lub zareagowania na zaistniałe sytuacje. Królowej nie udało się jednak stworzyć własnego stronnictwa politycznego, jak sugerował przed laty Józef Garbacik<sup>49</sup>. Pozyskani stronnicy pozwalali jednak Elżbiecie na udział, choć najczęściej zakulisowy, w życiu politycznym państwa polsko-litewskiego. Dobrym przykładem takiej aktywności było zaangażowanie królowej w elekcje z lat 1492 i 1501<sup>50</sup>.

Wykorzystywane środki i metody pozwoliły Elżbiecie na zmianę wizerunku *alienae reginae* oraz na modyfikację społecznego postrzegania jej osoby – stała się, obok długoszowego wizerunku *reginae*

w późnośredniowiecznej Polsce, w: *Król w Polsce XIV i XV wieku*, red. A. Marzec, M. Włamowski, Kraków 2006, s. 39–56.

47 Por. U. Borkowska, *Polskie pielgrzymki Jagiellonów*, w: *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, red. H. Manikowska, H. Zaremska, Warszawa 1995, s. 185–203; J. Szpak, *Kontakty polskich królowych z sanktuarium i klasztorem paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie*, „Rocznik Filozoficzny Ignatianum” 27 (2021) z. 2, s. 145–146.

48 Por. A. Boksiński, *Mecenat artystyczny królowej Elżbiety, żony Kazimierza Jagiellończyka*, Kraków 1966 (mps pracy doktorskiej w Archiwum UJ); K. J. Czyżewski, „Proventu et suppellectili...”. Uwagi o jagiellońskich fundacjach w katedrze krakowskiej, w: *Patronat artystyczny Jagiellonów*, red. M. Walczak, P. Węcowski, Kraków 2015, s. 113, 118, 121, 123, 125, 129–130 (Studia Jagiellonica, 1); M. Walczak, *Wypożyczenie ruchome kaplicy Świętokrzyskiej w katedrze na Wawelu. Przyczynek do badań nad pobożnością Jagiellonów*, w: *Jagiellonowie i ich świat. Dynastia królewska w drugiej połowie XV i w XVI wieku*, red. B. Czwojdrak, J. Sperka, P. Węcowski, Kraków 2015, s. 393–412.

49 Por. J. Garbacik, *Testament królowej Elżbiety Rakuszaneki, żony Kazimierza Jagiellończyka (27 czerwca 1505)*, w: *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. Z. Kozłowska-Budkowa, Warszawa 1960, s. 312.

50 Por. T. Rombek, *Królowa Elżbieta wobec elekcji z lat 1492 i 1501*, w: *Jagiellonowie i ich świat. Dynastia królewska w drugiej połowie XV i w XVI wieku*, red. B. Czwojdrak, J. Sperka, P. Węcowski, Kraków 2015, s. 295–301.

*ambulatricis, reginae genitricis i reginae politicae*, także *piae reginae protectricis*, wspierającą oraz chroniącą „swoich ludzi” i umożliwiającą im awans społeczno-ekonomiczny.

## Bibliografia

### Źródła niedrukowane

- Polecenie królowej Elżbiety Rakuszanki dla starosty nowokorczyńskiego Stanisława Szafrąca, zbadania krzywd wyrządzanych przez kmieci na łanach plebańskich, Archiwum Narodowe w Krakowie, Księga grodzka krakowska. *Relationes (inducta)*, t. 806, s. 637–639.
- Król Aleksander, na prośbę swej matki Elżbiety, nadaje Markowi ze Strojnowa (?) wrotnictwo bocheńskie, Biblioteka Czartoryskich, rkps 2181 III, s. 17–18.
- Król Aleksander, na prośbę swej matki Elżbiety, nadaje Markowi ze Strojnowa (?) wrotnictwo bocheńskie, Biblioteka Państwowej Akademii Umiejętności i Państwowej Akademii Nauk, *Materiały do Kodeksu dyplomatycznego Małopolski*, t. 5,teczka T, nr 61 = *Materiały do Kodeksu dyplomatycznego Małopolski*, t. 5, edycja elektroniczna, opr. W. Bukowski, F. Sikora, J. Wroniszewski, red. W. Bukowski, Kraków 2014, nr 2115.
- List Elżbiety Rakuszanki, Archiwum Państwowe w Poznaniu, Księga łączycka grodzka, t. 9, k. 197.
- Nominacja Klemensa Brandysa z Radoczy na wrotnictwo wielickie, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Metryka Koronna, 14, f. 105 (lub 56).
- Nominacja Wierzbięty z Grabolewa na koniuszego wielickiego, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Metryka Koronna, 17, f. 308v-309.
- Nominacja Marka ze Strojnowa (?) na wrotnictwo bocheńskie, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Metryka Koronna, 17, f. 309.
- Zwolnienie z udziału w wojnie sług królowej, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Metryka Koronna, 19, f. 81v.
- Nominacja Mikołaja Missopada na kasztelana czchowskiego, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Metryka Koronna, 19, f. 107v.

- Zwolnienie z udziału w wojnie Ścibora z Bystrej, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Metryka Koronna, 20, f. 93v.
- Zwolnienie z udziału w wojnie łożnych starej królowej, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Metryka Koronna, 20, f. 95v.
- Zwolnienie z udziału w wyprawie Mikołaja Filipowskiego, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Metryka Koronna, 21, f. 129v.
- Zwolnienie z udziału w wojnie Jana Mężyka oraz Joanny Piekarskiej, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Metryka Koronna, 21, f. 167v.

### **Źródła drukowane**

- Codex diplomaticus Lusatiae Superioris*, t. 4: (1437–1457), wyd. R. Jecht, Görlitz 1911–1927.
- Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. 3: (1392–1501), wyd. A. Lewicki, Kraków 1894 (Monumenta Medii Aevi Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia, 14).
- Dokumenty polskie z archiwów dawnego królestwa Węgier*, t. 2, wyd. i opr. S. A. Sroka, Kraków 2000.
- Joannis Dlugossii Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae. Liber duodecimus: 1445–1461*, consilium editorum C. Baczkowski et al., textum recensuit D. Turkowska, commentarios confecit C. Ożóg, Cracoviae 2003.
- Korespondencja żupnika krakowskiego Mikołaja Serafina z lat 1437–1459*, wyd. W. Bukowski, T. Płóciennik, A. Skolimowska, Kraków 2006.
- Kromer Marcin, *Mowa na pogrzebie Zygmunta I oraz O pochodzeniu i o dziejach Polaków księgi XXIX i XXX*, wstęp, przekł. i opr. J. Starnawski, Olsztyn 1982.
- Martini Cromeri varmiensis episcopi Polonia sive De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX. Oratio funebris Sigismundi primi regis, deque situ, populis, moribus, magistratibus et Republica regni Poloniae libri duo*, Coloniae Agrippinae 1589.
- Matricularum Regni Poloniae summaria, excussis codicibus, qui in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur, contexuit indicesque adiecit Theodorus Wierzbowski*, p. 1: *Casimiri IV regis tempora complectens* (1447–1492), Varsoviae 1905.
- Matricularum Regni Poloniae summaria, excussis codicibus, qui in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur, contexuit indicesque adiecit Theodorus Wierzbowski*, p. 3: *Alexandri regis tempora complectens* (1501–1506), Varsoviae 1908.

- Rybus H., *Dwa źródła do biografii Macieja Drzewickiego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 3 (1956) z. 2, s. 321–370.
- Ulanowski B., *Acta capitulorum cracoviensis et plocensis selecta (1438–1525, 1438–1523)*, „Archiwum Komisji Historycznej” 6 (1891), s. 1–296.

### **Opracowania**

- Boksiński A., *Mecenat artystyczny królowej Elżbiety, żony Kazimierza Jagiellończyka*, Kraków 1966, mps pracy doktorskiej w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Borkowska U., *Pietas regia. Formy królewskiej pobożności w późnośredniowiecznej Polsce*, w: *Król w Polsce XIV i XV wieku*, red. A. Marzec, M. Wilamowski, Kraków 2006, s. 39–56.
- Borkowska U., *Pobożność rodziny Kazimierza Jagiellończyka*, „*Analecta Cracoviensia*” 16 (1984), s. 23–41.
- Borkowska U., *Polskie pielgrzymki Jagiellonów*, w: *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, red. H. Manikowska, H. Zaremska, Warszawa 1995, s. 185–203.
- Brzeziński W., *Życie szlachcianki w późnośredniowiecznej Wielkopolsce. Magnificae et generosae. Zagadnienia demograficzne i majątkowe*, Bydgoszcz 2021.
- Bukowski W., *Serafin Mikołaj z Barwałdu h. Nieczuja*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 36, z. 2, Warszawa–Kraków 1995, s. 285–289.
- Czwojdrak B., *Kształt dóbr oprawnych królowych w późnośredniowiecznej Polsce*, „*Res Historica*” 2024 nr 57, s. 249–265.
- Czwojdrak B., *Pod rządami królowej Zofii Holszańskiej. Sądy ziemskie, grodzkie i in curia reginalis w Sanoku w latach 1434–1461*, w: *Silesia – Polonia – Europa. Studia historyczne dedykowane Profesorowi Idzemu Panicowi*, red. J. Sperka, Katowice–Bielsko-Biała 2019, s. 293–300.
- Czwojdrak B., *Syn i matka – Zofia Holszańska wobec Kazimierza Jagiellończyka*, w: *Jagiellonowie i ich świat. Dynastia królewska w drugiej połowie XV i w XVI wieku*, red. B. Czwojdrak, J. Sperka, P. Węcowski, Kraków 2015, s. 285–294 (*Studia Jagiellonica*, 2).
- Czwojdrak B., *Under the rule of queen Zofia Holszańska. Land, town and in curia reginalis courts in Sanok in 1434–1461*, w: *Právní kultura středověku*, ed. M. Nodl, P. Węcowski, Praga 2016, s. 191–198 (*Colloquia Mediaevalia Pragensia*, 17).
- Czwojdrak B., *Zofia Holszańska. Studium o dworze i roli królowej w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa 2012.
- Czyżewski K. J., „*Proventu et suppellectili...*”. Uwagi o jagiellońskich fundacjach w katedrze krakowskiej, w: *Patronat artystyczny*

- Jagiellonów*, red. M. Walczak, P. Węckowski, Kraków 2015, s. 109–139.
- Dvořáková D., *Barbara of Cilli (1392–1451): A Hungarian, Holy Roman, and Bohemian queen*, tłum. D. McLean, Leiden–Boston 2021 (East Central and Eastern Europe in the Middle Ages, 450–1450, 77).
- Dvořáková D., *Elisabeth of Luxembourg (1409–1442). A Hungarian queen of the 15th century*, tłum. D. McLean, Leiden–Boston 2025 (East Central and Eastern Europe in the Middle Ages, 450–1450, 96).
- Fałkowski W., *Elita władzy w Polsce za panowania Kazimierza Jagiellończyka (1447–1492). Studium aspektów politycznych*, Warszawa 1992.
- Garbacik J., *Testament królowej Elżbiety Rakuszanki, żony Kazimierza Jagiellończyka (27 czerwca 1505)*, w: *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. Z. Kozłowska-Budkowa, Warszawa 1960, s. 309–319.
- Gąsiorowski A., *Janusz (Jan) Latański h. Prawdzic*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 16, Wrocław–Warszawa–Kraków 1971, s. 561–562.
- Goetel-Kopffowa M., *Mecenat kulturalny Jana Konarskiego (1447–1525)*, w: *Rozprawy i sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie*, t. 8, Kraków 1964, s. 7–200.
- Górczak Z., *Kariery majątkowe rodzin aspirujących do kręgu elity możnowładztwa wielkopolskiego w drugiej połowie XV i początkach XVI w.*, Poznań 2013.
- Gronowski T. M., *Zwyczajny klasztor, zwyczajni mnisi. Wspólnota tyniecka w średniowieczu*, Kraków 2007.
- Kumor B., *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 2, Kraków 1999.
- Molenda D., *Eksploatacja rud miedzi i handel miedzią w Polsce w późnym średniowieczu i w początkach nowożytności (do 1795 r.)*, „Przegląd Historyczny” 80 (1989) z. 4, s. 801–814.
- Możejko B., *O okolicznościach narodzin królewskich dzieci w świetle itinerarium Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Rakuskiej*, „Studia z Dziejów Średniowiecza” 24 (2020), s. 126–158.
- Piwowarczyk D., *Poczet rycerzy polskich XIV i XV w.*, Warszawa 2004.
- Rajman J., *Kraków – rajcy i rada miejska*, w: *Klasztory, miasta, zamki w życiu i twórczości Jana Długosza*, red. J. Rajman, D. Żurek, Kraków 2016, s. 95–128.
- Rombek T., *Duchowni na dworze królowej Elżbiety Rakuszanki (1454–1505) i jej córki Elżbiety Jagiellonki (1505–1515)*, „Rocznik Filozoficzny Ignatianum” 27 (2021) z. 2, s. 81–110.



- Rombek T., *Elżbieta Rakuska wobec otoczenia Kazimierza IV Jagiellończyka (1454–1492)*, w: *Materiały V Kongresu Mediewistów Polskich*, t. 5: *Średniowieczni władcy i ich otoczenie*, red. J. Sperka, K. Kollinger, Rzeszów 2018, s. 311–324.
- Rombek T., *Królowa Elżbieta wobec elekcji z lat 1492 i 1501*, w: *Jagiellonowie i ich świat. Dynastia królewska w drugiej połowie XV i w XVI wieku*, red. B. Czwojdrak, J. Sperka, P. Węcowski, Kraków 2015, s. 295–301.
- Rombek T., *Rola polityczna królowej Elżbiety Rakuszanki (1454–1505)*, w: *Kobiety i władza w czasach dawnych*, red. B. Czwojdrak, A. Kluczek, Katowice 2015, s. 281–288.
- Rombek T., *Rotacje na wybranych urządach dworu Elżbiety Rakuszanki (1454–1505)*, „Średniowiecze Polskie i Powszechnie” 6 (2014), s. 304–318.
- Sochacka A., *Jan z Czyżowa, namiestnik Władysława Warneńczyka. Kariera rodziny Półkożów w średniowieczu*, wyd. 2 popr. i uzupeł., Oświęcim 2016.
- Sroka S. A., *Średniowieczny Bardiów i jego kontakty z Małopolską*, Kraków 2010.
- Szpak J., *Kontakty polskich królowych z sanktuarium i klasztorem paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie*, „Rocznik Filozoficzny Ignatianum” 27 (2021) z. 2, s. 141–159.
- Szybkowski S., *Starostowie przedeccy w późnym średniowieczu (koniec XIV–XV w.). Studium prozopograficzne*, „Studia z Dziejów Średniowiecza” 14 (2008): *Kaci, święci, templariusze*, s. 399–436.
- Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, opr. K. Chłopowski, S. Ciara, Ł. Kądziera, T. Nowakowski, E. Opiliński, G. Rutkowska, T. Zielińska, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992.
- Urzędnicy małopolscy XII–XV wieku. Spisy*, opr. J. Kurtyka, T. Nowakowski, F. Sikora, A. Sochacka, P. K. Wojciechowski i B. Wyrozumska, red. A. Gąsiorowski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990.
- Walczak M., *Wypożyczenie ruchome kaplicy Świętokrzyskiej w katedrze na Wawelu. Przyczynek do badań nad pobożnością Jagiellonów*, w: *Jagiellonowie i ich świat. Dynastia królewska w drugiej połowie XV i w XVI wieku*, red. B. Czwojdrak, J. Sperka, P. Węcowski, Kraków 2015, s. 393–412.
- Wolski M., *Lipnica Górna*, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, t. 3, z. 3, opr. W. Bukowski, J. Kurtyka, J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, M. Wolski, red. F. Sikora, Kraków 2000, s. 640–645.

## Abstrakt

Tomasz Rombek

*„Aliena regina”, czyli o wzajemnych relacjach królowej Elżbiety Rakuszanek z poddanymi (1454–1505)*

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie działań podjętych przez Elżbietę Rakuszanę, żonę króla Kazimierza Jagiellończyka, w celu pozyskania sobie teściowej i nowych poddanych oraz zbudowania zaplecza politycznego, które mogło pozwolić królowej na branie czynnego, choć zakulisowego, udziału w działalności politycznej w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim.

**Słowa kluczowe:**

królowa Elżbieta, elita władzy, poddani, relacje

# Abstract

Tomasz Rombek

*„Aliena regina”: On the mutual relations between Queen Elisabeth von Habsburg and her subjects (1454–1505)*

The aim of this article is to present the actions taken by Elisabeth von Habsburg, the wife of King Casimir IV Jagiellon, in order to win over her mother-in-law and new subjects, and to build a political base that could allow the queen to take active, albeit behind-the-scenes, political action in the Kingdom of Poland and the Grand Duchy of Lithuania.

**Keywords:**

Elisabeth von Habsburg, power elite, subjects, relationships



Agnieszka Januszek-Sieradzka

 <https://orcid.org/0000-0002-3227-3797>

 e-mail: [agnieszka.januszek-sieradzka@kul.pl](mailto:agnieszka.januszek-sieradzka@kul.pl)

John Paul II Catholic University of Lublin

 <https://ror.org/04qyefj88>

## **The matrimonial strategies of hetman Jerzy Radziwiłł “Hercules” (1480–1541)**

Family strategies, pursued with varying degrees of effectiveness and with differing outcomes by families occupying different rungs of the social hierarchy, aimed at the survival of the lineage or its demographic growth, the consolidation of its economic position, and, in the case of the highest social strata, especially the magnates, these strategies also sought to strengthen political influence.<sup>1</sup> Among the many instruments em-

- 1 M. Liedke, *Family strategies of magnate houses of the Polish-Lithuanian commonwealth in the 16th–17th centuries. Political program and demographic results*, “Historická demografie” 44 (2020) issue 1, pp. 6–7; J. Pielas, *Společné i majátkové aspekty matčerstw w rodzinie zamožnej szlachty w XVII w. na przykładzie Olešnickich herbu Dębno*, in: *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, ed. by H. Suchojad, Warszawa 2001, p. 127; K. Sulej, *Mariaże magnackie w XVI–XVIII wieku na podstawie intercyz przedślubnych*, in: *Společzeństwo staropolskie. Seria nowa*, vol. 3: *Společzeństwo a rodzina*, ed. by I. Dacka-Górzyńska, A. Karpiński, Warszawa

ployed for achieving these aims—such as expected procreative attitudes, limiting the number of heirs, and proper guidance of the sons’ political careers—a crucial role was played by specific matrimonial strategies, seeking to plan marriages effectively and attempting to regulate the demography of the magnate houses.<sup>2</sup>

Jerzy Radziwiłł, known as “Hercules” (c. 1480–1541), son of Mikołaj “the Old” (d. 1509), received his first high office—that of cupbearer—fairly late, at around the age of 27; yet from that time onward, he continued to build his political and economic position efficiently, swiftly, and effectively. During his extraordinarily fast administrative career, he served successively as cupbearer, Voivode of Kyiv, Castellan of Trakai, Castellan of Vilnius, Starost of Hrodna, Marshal of the Court, Field Hetman, and finally, from 1531, Grand Hetman of Lithuania.<sup>3</sup> Participation in numerous military campaigns, fighting against the Tatars and Muscovy, won him royal recognition for his service, as did leading his private retinue—something no other Lithuanian magnate undertook—in the Prussian War (1519–21).<sup>4</sup> Jerzy Radziwiłł devoted particular attention to enlarging his landed estates, which he acquired “by every means available”:<sup>5</sup> through advantageous marriages, princely grants, purchases, donations, pledges, adoptions with transmission of property, and frequent, and as a rule favourable, lawsuits. He also enlarged his patrimony through the profits from leases and administration of royal lands, so that by the end of the 1520s, his latifundium in Lithuania was smaller than only the

2011, pp. 67; see: J. J. Hurwich, *Noble Strategies. Marriage and Sexuality in the Zimmern Chronicle*, Kirksville 2006, pp. 21–102.

- 2 M. Liedke, *Family strategies*, p. 7; M. Liedke, *Strategie małżeńskie magnaterii w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie wczesnonowoczesnej*, in: *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, ed. by C. Kukło, Warszawa 2008, pp. 59–74; C. Kukło, M. Kamecka, *Marriage strategies in Poland: Social and spatial differences (16th–18th centuries)*, “Historical Social Research” 28 (2003) no. 3, pp. 29–43.
- 3 G. Błaszczyk, *Radziwiłł Jerzy h. Trąby (c. 1480–1541)*, in: *Polski słownik biograficzny*, vol. 30, ed. by E. Rostworowski, Wrocław 1987, pp. 225–229.
- 4 M. Plewczyński, *Wkład Radziwiłłów w rozwój staropolskiej sztuki wojennej XVI w.*, “Miscellanea Historico-Archivistica” 7 (1997), p. 31.
- 5 M. Malczewska, *Latyfundium Radziwiłłów w XV do połowy XVI wieku*, Warszawa–Poznań 1985, p. 92.

estates of Stanislovas Kęsgaila Castellan of Trakai,<sup>6</sup> Chancellor Albertas Goštautas, and princes Konstanty Ostrogski and Yuri (Jerzy) Olelkovich.<sup>7</sup> Another deliberate means of securing his position were marriages. The first, childless, to Hanna Kęsgaila, daughter of Hetman Stanisław Kiszka, brought him valuable kinship ties and sizeable landed assets, concentrated conveniently in two counties.<sup>8</sup> His second marriage to Barbara Kolan-ka, daughter of Paweł Kola of Dalejów, Voivode of Podolia and Castellan of Halych, made Radziwiłł distinctively remembered as the first member of his house to wed a Polish woman, kin to the political elite of the Crown, and, above all, the father of three children. With their births—Mikołaj c. 1515, Anna in 1518, and Barbara c. 1523<sup>9</sup>—marital strategies became for Jerzy Radziwiłł a principal instrument of building his house's position.

The first clear sign of Radziwiłł's matrimonial policy traceable in the sources was the contract arranging the marriage of his elder daughter, Anna, to Illia (1510–39), the son of Prince Konstanty Ostrogski (1460–1530). This proposed union reflected the hetman's political shift, as he aligned himself with the faction opposing the succession of Sigismund Augustus to the grand-ducal throne of Lithuania, a party led by Ostrogski, who had only recently estranged from Albertas Goštautas, Radziwiłł's principal enemy.<sup>10</sup> The marriage required a papal dispensation, owing to the

6 K. Pietkiewicz, *Kieżgajłowie i ich latyfundium do połowy XVI wieku. Ze studiów nad rozwojem własności ziemskiej w Wielkim Księstwie Litewskim w średniowieczu*, Poznań 1982.

7 M. Kuźmińska, *Olbracht Marcinowicz Gasztold (dokończenie)*, "Ateneum Wileńskie" 5 (1928) issue 14, p. 134; L. Kolankowski, *Zygmunt August, wielki książę litewski do roku 1548*, Lwów 1913, pp. 205–211; M. Malczewska, *Latyfundium Radziwiłłów*, pp. 81–93; K. Pietkiewicz, *Najstarszy inwentarz dóbr radziwiłłowskich z 1528 roku*, "Lituanos-Slavica Posnaniensia" 1 (1985), pp. 175–186.

8 M. Antoniewicz, *Protoplaści książąt Radziwiłłów. Dzieje mitu i meandry historiografii*, Warszawa 2011, pp. 49–50; M. Malczewska, *Latyfundium Radziwiłłów*, pp. 82, 93.

9 R. Ragauskienė, *Śmierci nie udało się pokonać. Historia biologiczna książąt Radziwiłłów na Birzach i Dubinkach (koniec XV wieku – XVII wiek)*, transl. by I. Masojć, R. Naruniec, Kraków 2020, pp. 400–420.

10 W. Pociecha, *Królowa Bona (1494–1557). Czasy i ludzie odrodzenia*, vol. 2, Poznań 1949, pp. 399–400; G. Błaszczyk, *Radziwiłł Jerzy*, p. 226; W. Pociecha, *Gasztold Olbracht h. Awdaniec*, in: *Polski słownik biograficzny*, vol. 7, ed. by W. Konopczyński, Kraków–Wrocław 1948–1958, p. 301.

young Ostrogski's Orthodoxy.<sup>11</sup> Acting efficiently and with notable speed, Radziwiłł secured it already in March 1523. In this singular document, Pope Clement VII specified that the marriage could only take place with the consent of—now adult—Illia and Anna.<sup>12</sup> Time proved the importance of the clause, as it later furnished a significant argument in the dispute around withdrawing from the contract. Concluded on 15 June 1523, it united a bride of just five with her intended groom of thirteen. Its provisions bound Illia to serve Radziwiłł and his wife Barbara as “eternal friend, son, servant, and son-in-law,” while the contract pledged “brotherly love and eternal friendship” between the two families. Prince Konstanty Ostrogski required that the wedding be celebrated in an Orthodox church, and bound the Radziwiłłs—“under the curse of God, of His Most Pure Mother, and of all the saints”, “under paternal and maternal curse,” and “under the peril of faith and of the soul’s damnation”—never to bring Illia into the Roman Church: neither themselves, nor through their friends, nor through Catholic bishops, prelates, or clergy. Any children born of this marriage were to be baptised in the faith of the father and brought up therein. Anna, a Catholic, was to enjoy freedom of worship and was not to be forced to embrace Orthodoxy. Breaching the above provisions entailed severe financial penalties: a bond of 10,000 three-scores of Lithuanian groschen<sup>13</sup> was pledged against Illia’s conversion to Catholicism, payable to the king, to Prince Konstanty, and to his son. An identical sum was to be paid to the king, to Radziwiłł, and to Anna by Prince Ostrogski in the event of Anna’s conversion to Orthodoxy.<sup>14</sup> The contract was

11 E. Dubas-Urwanowicz, *Magnackie małżeństwa mieszane w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI-XVIII wieku*, in: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, ed. by J. Urwanowicz, E. Dubas-Urwanowicz, P. Guzowski, Białystok 2003, pp. 561–564, 570, 578–586.

12 A. Przezdziecki, *Jagiellonki polskie w XVI wieku. Obraz rodziny i dworu Zygmunta I i Zygmunta Augusta, królów polskich*, vol. 2, Kraków 1868, pp. 262–263.

13 Monetary calculations in Lithuania (and Ruthenia) were often carried out in kop groszy, in which a *kopa* was a unit of measurement denoting 60 pieces. Thus 100 kop groszy was worth 6 000 Lithuanian groszy.

14 Umowa o małżeństwo Ilia Ostrogskiego i Anny Radziwiłłówny [The marriage contract of Ilia Ostrogski and Anna Radziwiłł], Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział XI: Dokumenty rodzinne [Central Archives of Historical Records in Warsaw, Radziwiłł Archive, Section XI: Family documents; hereinafter: AGAD, AR XI], No. 18, ref. 1/354/0/11/018 pp. 1–4.



confirmed by the grand duke, and its witnesses were Mikołaj Jurjewicz Pac (d. 1545/46), Master of the Hunt of Lithuania,<sup>15</sup> and Prince Wasyl Andrejewicz Połubieński (d. 1551), Court Marshal,<sup>16</sup> who set their seals to the document alongside those of the two magnates.<sup>17</sup>

Radziwiłł was equally quick to seek a match for his younger daughter, Barbara. Unfortunately, the letters documenting the course of negotiations have not survived, but a register of documents drawn by Krzysztof Radziwiłł “the Thunderbolt” in 1604 informs that in 1529 Jerzy Radziwiłł exchanged letters with Jan Janowicz Zabrzeziński, Marshal of Lithuania and Voivode of Nowogródek, over marrying his daughter, six-year-old at the time, to Jan, Zabrzeziński’s son from a second marriage to Barbara Kęsgaila.<sup>18</sup> Not unlike Radziwiłł and Goštautas, Zabrzeziński also fell victim to land grant revisions carried out at the behest of Queen Bona.<sup>19</sup> How far the negotiations proceeded remains uncertain, but it seems that the interested party—whether actually or tactically— was Radziwiłł, as Zabrzeziński had placed hopes for his son’s marriage elsewhere. In November 1533, he signed with Jan Gabriel Tęczyński (1484–1552), the Court Marshal and Starost of Lublin, a relevant contract for the union of his son with Tęczyński’s daughter Beata.<sup>20</sup> The wedding followed shortly there-

15 J. Wiśniewski, *Pac Mikołaj*, in: *Polski słownik biograficzny*, vol. 24, ed. by E. Rostworowski, Wrocław 1979, pp. 735–736.

16 J. Wiśniewski, *Połubiński (Połubieński) Wasyl Andrejewicz*, in: *Polski słownik biograficzny*, vol. 27, ed. by E. Rostworowski, Wrocław 1983, pp. 370–371.

17 Umowa o małżeństwo Ilii Ostrońskiego i Anny Radziwiłłówny [The marriage contract of Ilia Ostrogski and Anna Radziwiłł], AGAD, AR XI, No. 18, pp. 4.

18 J. Zawadzki, *Summariusz dokumentów Krzysztofa Radziwiłła “Pioruna” z 1604 r. jako źródło do dziejów rodziny i Wielkiego Księstwa Litewskiego*, “Miscellanea Historico-Archivistica” 25 (2018), p. 233, No. 69; Z. Spieralski, *Kieżgajło Stanisław (zm. 1527)*, in: *Polski słownik biograficzny*, vol. 12, ed. by E. Rostworowski, Wrocław 1966–1967, p. 447; J. Tęgowski, *Ślub tajemny Jana Janowicza Zabrzezińskiego. Garść uwag o powiązaniach elity możnowładczej na Litwie w XV i na początku XVI wieku*, “Średniowiecze Polskie i Powszechne” 2 (2002), pp. 253–254; A. Urmański, *Jan Janowicz Zabrzeziński, potomek Rymwida*, “Rocznik Instytutu Europy Środkowej” 13 (2015) issue 3, p. 60.

19 W. Pociecha, *Królowa Bona (1494–1557). Czasy i ludzie odrodzenia*, vol. 3, Poznań 1958, s. 159–161; A. Kołodziejczyk, *Przemiany społeczno-gospodarcze na Podlasiu w XV–XVI wieku*, Olsztyn 2012, s. 109–120.

20 Umowa o małżeństwo Jana Zabrzezińskiego i Beaty Tęczyńskiej [Marriage agreement between Jan Zabrzeziński and Beata Tęczyńska], Wilno, 7 XI 1533,

after, for by May 1534, Beata had already appeared as the wife of young Zabrzeziński.<sup>21</sup>

The agreement for Anna Radziwiłł's marriage to Illia Ostrogski was meant to await fulfilment until she came of age. Yet, following Prince Konstanty's death in 1530, Jerzy Radziwiłł sought to alter its provisions in pursuit of new matrimonial plans for his elder daughter. He entered into negotiations with the Goštautas, proposing Anna's hand to Stanislovas (c. 1507–42),<sup>22</sup> the only son of Albertas (1480–1539), the powerful chancellor and, at that moment, the Radziwiłłs' chief rival in Lithuania. Ever shrewd and resourceful, "Hercules" pressed ahead with the Goštautas match, yet eager not to relinquish the possibility of allying with the Ostrogskis, he proposed an exchange of fiancées to Illia. Anna could be replaced by Barbara, five years her junior and in 1530 aged only seven. Ostrogski, however, firmly refused not only the swapping of Radziwiłł's daughters but also the fulfilment of his father's provisions concerning marriage with Anna. Leaving aside Illia's motives—which researchers have sought in his emotional attachment to Beata Kościelecka (1515–76) and in his pro-Polish orientation, envisioning his future in the Crown<sup>23</sup>—hetman's

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Metryka Koronna [Central Archives of Historical Records in Warsaw, Crown Metrica; hereinafter: AGAD, MK], 49, ff. 36–38; *Matricularum Regni Poloniae summaria*, part 4: *Sigismundi I regis tempora complectens (1507–1548)*, vol. 3: *Acta vicecancellariorum 1533–1548*, published by T. Wierzbowski, Varsoviae 1915, p. 5, No. 17420.

- 21 Zrzeczenie się przez Beatę z Tęczyńskich Zabrzezińską dóbr ojcowskich i macierzystych na rzecz ojca [Relinquishment of paternal and maternal property by Beata Zabrzezińska, née Tęczyńska, in favour of her father], Wilno, 20 V 1534, AGAD, MK, ref. 49, f. 103; *Matricularum Regni Poloniae summaria*, part 4, vol. 3, p. 11, No. 17546; A. Boniecki, *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim w XV i XVI wieku*, Warszawa 1887, p. 394; A. K. Urmański, *Zaberezinskių giminė XV–XVI a. LDK politinio elito gretose*, Kaunas 2017, unpublished doctoral dissertation, Vytauto Didžiojo universitetas, Klaipėdos universitetas, pp. 91–92; M. Lubczyński, *Tęczyński Jan (Jan Gabriel)*, in: *Polski słownik biograficzny*, vol. 53, ed. by A. Romanowski, Warszawa–Kraków 2019, p. 421.
- 22 W. Pociecha, *Gasztold Stanisław*, in: *Polski słownik biograficzny*, vol. 7, ed. by W. Kończewski, Kraków–Wrocław 1948–1958, p. 303.
- 23 R. Żelewski, *Ostrogski Illia*, in: *Polski słownik biograficzny*, vol. 24, ed. by E. Rostworowski, Wrocław 1979, pp. 481; В. Ульяновський, *Князь Василь-Костянтин Острозький. Історичний портрет у галереї предків та нащадків*, Київ 2012,

careful marriage arithmetic was becoming disconcertingly complicated. Since Illia refused the exchange of Radziwiłł daughters, the only means of enforcing the marriage contract upon him was to revert to the original arrangement concluded with Prince Konstanty regarding Anna. Now, Barbara, who—as Władysław Pociecha vividly observed—“having fallen victim to new family alliances”<sup>24</sup> became the object of negotiations with the Goštautas. The expression is not an exaggeration. In 1536, Radziwiłł’s younger daughter of just thirteen was to marry a man nearing thirty, and if the marriage was truly to seal the new alliance, it had to be concluded as swiftly as possible. While the agreement with the Goštautas advanced towards its expected fulfilment, the Ostrogski marriage reached its conclusion in court. The case was heard before the grand-ducal court and its several sessions were held from October 1536 to December 1537. Its course bears further witness to Jerzy Radziwiłł’s matrimonial policy, which he set in motion by submitting a complaint against young Ostrogski to King Sigismund I. The hetman called upon Illia to honour both the contract and Konstanty Ostrogski’s will by marrying Anna on the agreed terms—well known to the grand duke, the councillors, and “every common man”.<sup>25</sup> The first proposal from the grand duke came in October 1536 and suggested that Illia should proceed with the marriage arranged by his father.<sup>26</sup> Albeit, it should be borne in mind that it was precisely the moment when Radziwiłł was negotiating Anna’s betrothal to Stanislovas Goštautas, a matter that by then had already been publicly known. Faced with this awkward situation, Radziwiłł once again moved with speed and cunning. Merely four days after this summons from Sigismund I, Hetman Radziwiłł and Chancellor Albertas Goštautas appeared before him, jointly confirming that they had indeed reached agreement on the marriage of Stanislovas and Anna. Yet, since Radziwiłł was bound to the Ostrogskis by “a pact fortified with great and grave pledges,” and as neither the Radziwiłłs nor the Goštautas wished to “cast off Prince Illia from the friendship of their houses”, the two magnates declared that the terms of their prior

p. 316; T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostrogski (1526–1608) – przywódca społeczności prawosławnej w Rzeczypospolitej*, Toruń 2023, p. 92.

24 W. Pociecha, *Barbara Radziwiłłówna*, in: *Polski słownik biograficzny*, vol. 1, ed. by W. Konopczyński, Kraków 1935, p. 295.

25 *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 19 (1535–1537). Užrašimų knyga 19*, sud. D. Vilimas, Vilnius 2009, No. 244, pp. 248–249.

26 *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 19*, No. 244, pp. 248–249.

agreement were annulled and now requested grand-ducal guarantees for a new contract, by which Stanislovas Goštautas should wed Barbara Radziwiłł.<sup>27</sup>

However, standing in the way was the arrangement between Chancellor Goštautas and Zabrzeziński, whereby the chancellor's son was to marry Anna Zabrzeziński's daughter by his first wife. Under the terms of that agreement, the Voivode of Trakai settled upon her the manor house of Niemonajcie (Lith.: Nemunaitis) near Olita, together with its grange, people, and villages, as well as a dowry of 10,000 red złotys, of which 5,000 in cash and the remaining 5,000 in gold, silver, pearls, and other jewels. Goštautas undertook to endow her with dowry "according to custom." Breach of the contract was secured by a pledge of 10,000 *kop groszy*, payable to the king.<sup>28</sup> In July 1536, Sigismund I issued a judgment recognising the validity of this arrangement, yet left an open option for its annulment in case of Zabrzeziński's voluntary withdrawal.<sup>29</sup> And this is what actually transpired. The circumstances of the annulment remain obscure. However, it is known that even before the contract was nullified, in his will of February 1536, Zabrzeziński bequeathed the Niemonajcie estate mentioned in the arrangement with Goštautas, together with Olita (Lith.: Alytus) and Simnas (Lith.: Simnas) to King Sigismund Augustus.<sup>30</sup>

What might have laid its weight here were blood ties: Jan Zabrzeziński's first wife and mother of the maiden central to the arrangement, was Zofia Radziwiłł, daughter of Mikołaj Radziwiłł known as "Amor Poloniae" (1470–1521), which made her Jerzy's niece.<sup>31</sup> Moreover, from 1523

27 *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 21 (1536–1537). Užrašimų knyga 21*, sud. A. Dubonis, Vilnius 2019, No. 106, pp. 115–116.

28 *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 19*, No. 180, pp. 182–183; A. Urmański, *Jan Janowicz Zabrzeziński*, p. 58.

29 *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 19*, No. 180, pp. 182–183.

30 *Lietuvos Metrika. Knyga Nr 1 (1380–1584). Užrašimų knyga 1*, ed. by A. Baliulis, R. Firskavičius, Vilnius 1999, No. 39, pp. 29–30; No. 503, pp. 104–105; R. Leonavičiūtė-Gecevičienė, *Bona Sforca ir Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė: Jogailaičių dinastijos stiprinimas*, Vilnius 2021, unpublished doctoral dissertation, Vilniaus Universitetas, Lietuvos istorijos institute, Humanitariniai mokslai, istorija ir archeologija, pp. 95–96, 144.

31 G. Błaszczuk, *Radziwiłł Mikołaj (c. 1470–1521)*, in: *Polski słownik biograficzny*, vol. 30, ed. by E. Rostworowski, Wrocław 1987, p. 319; A. Urmański, *Jan Janowicz Zabrzeziński*, p. 57.

Jerzy Radziwiłł had acted as guardian to the orphaned girl,<sup>32</sup> which allowed him a broad range of instruments to influence the contract that obstructed him. There is some irony, too, in the fact that Zabrzeziński's arrangement with Goštautas arose from an alliance between their families aimed against the Radziwiłł,<sup>33</sup> only for Goštautas to seek its annulment 15 years later to ally with that same Radziwiłł. Ironically, in his 1536 will, the Voivode of Trakai bequeathed the Niemonajcie estate—intended as young Zabrzezińska's dowry for marriage to Stanislovas Goštautas—to Sigismund Augustus, who on 1 May 1549 settled it as part of the marital provisions of his second wife, Barbara, Jerzy Radziwiłł's daughter.<sup>34</sup> The hetman was obviously unable to foresee it, yet this reversal of alliances not only provided a tangible proof of his matrimonial strategy but also, albeit for Jerzy only posthumously, secured an advantage for his house over a decade later.

The annulment of Goštautas' contract with Zabrzeziński opened the way for the marriage of the young Goštautas to the younger Radziwiłł. On 20 October 1536, at Radunia, a contract was signed "on the giving in marriage of the younger daughter of the Lord of Vilnius, Lady Barbara, to Lord Stanislovas Goštautas, Voivode of Novogrudok". It set the date of the wedding at "six weeks after Easter next".<sup>35</sup> The document expressed the king's belief that "the union of their lordships' houses in such a friendship would bring no small benefit to the commonwealth of this realm",<sup>36</sup>

32 J. Zawadzki, *Summariusz dokumentów*, p. 229, No. 25.

33 R. Ragauskienė, *Barbora Radvilaitė*, Vilnius 1999, p. 72; R. Leonavičiūtė-Gecevičienė, *Bona Sforca ir Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė*, pp. 55–56.

34 Zapisanie dóbr oprawnych królowej Barbarze Radziwiłłównie przez Zygmunta II Augusta [The designation of the marital provisions to Queen Barbara Radziwiłł by Sigismund II Augustus], 1 V 1549, AGAD, AR XI, No. 18, pp. 50–52.

35 In 1537, Easter Sunday was on 1 April. See: *Chronologia polska*, ed. by B. Włodarski, Warszawa 2007, pp. 324, 343, 368. The date of the wedding defined as 6 weeks after Easter Sunday was 13 May of the same year. That date of the wedding, named in the contract of 20 October 1536 was identified by the issuers of the document in the *Lietuvos Metrika*. See: *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 21*, No. 106, pp. 116, 233. The question will be embarked on and elaborated in a separate paper.

36 Umowa o małżeństwo Stanisława Gasztołda i Barbary Radziwiłłówny [Marriage agreement between Stanisław Gasztołd and Barbara Radziwiłł], Radunia, 20 X 1536, AGAD, AR XI, No. 18, pp. 25–26; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 21*, No. 106, pp. 115–116; *Radzivillovskie akty iz sobraniâ Rossijskoj nacional'noj biblioteki: pervaa polovina XVI v.*,

for in truth, the marriage ended a lingering feud, which was detrimental to both families, as in its course it had flared into open warfare.<sup>37</sup> For his part, Albertas Goštautas had to let bygones be bygones: besides the traditional political rivalry for offices and estates, the role played by the Radziwiłłs—Mikołaj “the Old” (d. 1509), grandfather of the bride-to-be, and Mikołaj “Amor Poloniae,” her uncle—in his arrest and imprisonment (1509–11) on suspicion of alleged complicity in Michał Gliniński’s conspiracy,<sup>38</sup> raids, plunder, the burning down of his Tykocin Castle in 1519, from which the chancellor then “barely escaped” with his wife and child,<sup>39</sup> and also the loss of offices, including that of cupbearer, taken over by Jerzy himself in 1509.<sup>40</sup> However, reconciliation certainly became easier for Goštautas as following the death of the elder Radziwiłł in 1521, he took over the offices he thus vacated, becoming the most powerful and wealthiest magnate in Lithuania in the early 1520s.<sup>41</sup> The comital title conferred upon him by the pope and the emperor at the decade’s end brought Goštautas’ position to its fullness.<sup>42</sup> Similarly, Radziwiłł—who,

ed. by M. M. Krom, Moskva–Varšava 2002, pp. 202–203, No. 95 (*Monumenta Historica Res Gestas Europae Orientalis Illustrantia. Fontes XV–XVII saec.*, vol. 6. *Pamâtники Istorii Vostočnoj Evropy. Istočniki XV–XVII vv.*, vol. 6); R. Ragauskienė, *Barbora Radvilaitė*, p. 72.

- 37 For more extensive treatment: M. Kuźmińska, *Olbracht Marcinowicz Gasztold. Działalność Olbrachta Gasztolda 1503–1522*, “Ateneum Wileńskie” 4 (1927) issue 13, pp. 363–371; M. Malczewska, *Latyfundium Radziwiłłów*, pp. 96–97.
- 38 M. Kuźmińska, *Olbracht Marcinowicz Gasztold. Działalność*, pp. 353–381; A. Krupska, *Przekaz Rumiancewski “Ruskiego wriemiennika” jako źródło do genezy i przebiegu buntu Michała Glinińskiego*, “Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Historia i Współczesność” 6 (1982), pp. 111–130; S. C. Rowell, *Nolite confidere in principibus – Mikhail Glinisky, Sigismund the Old and the Council of Lords*, in: *Faworyci i opozycjoniści. Król a elity polityczne Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, ed. by M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 2006, pp. 77–100.
- 39 M. Kuźmińska, *Olbracht Marcinowicz Gasztold. Działalność*, pp. 368–369; W. Bis, A. Ryčkov, M. Volkau, *Zamki litewskiego rodu Gasztoldów w pierwszej połowie XVI wieku*, “Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 73 (2024) no. 3, p. 307.
- 40 *Urzędnicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*, ed. by H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994, No. 1088, p. 143 (*Urzędnicy Dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, 11).
- 41 M. Kuźmińska, *Olbracht Marcinowicz Gasztold. Działalność*, pp. 361–362; G. Błaszczuk, *Litwa na przełomie średniowiecza i nowożytności 1492–1569*, Poznań 2002, p. 75.
- 42 M. Kuźmińska, *Olbracht Marcinowicz Gasztold (dokończenie)*, pp. 122, 135.

as Maria Kuźmińska vividly observed, “inherited the family hatred” and all but the obligation to keep the hereditary feuds alive<sup>43</sup>—had to overcome a long tradition of bitter and hostile rivalry. Yet the conflicts that had once set Goštautas and Radziwiłł apart were outweighed by what united them: Lithuanian separatist aspirations, the benefits of seizing power in the 1530s, and aversion to Queen Bona and her actions in Lithuania.<sup>44</sup> Thus, their alliance served the vital interests of both houses.

Jerzy Radziwiłł endowed his daughter with a marriage portion (trousseau and dowry) worth 8,000 kop groszy, while Albertas Goštautas allowed his son to settle an equivalent jointure on his estates.<sup>45</sup> The portion befitted the Radziwiłłs’ princely standing, yet, true to the family strategy—unlike the one Zabrzeziński practiced—the hetman made no grant of land to his daughter: estates were reserved solely for sons or, in their absence, for the closest male relatives.<sup>46</sup> The marriage of his younger daughter to the chancellor’s son, concluded in May 1537, was the only one Jerzy Radziwiłł secured, for his long-running quarrel with Illia Ostrogski did not end in his favour.

In March 1537, young Illia Ostrogski declared himself “free to marry whichever maiden or woman he might wish and choose”.<sup>47</sup> From then on, the lawsuit played out along the same pattern reflecting the strategies of both magnates: Illia either appeared at successive hearings in person, canvassing for a favourable ruling, or sent duly empowered representatives, while Radziwiłł, invoking the Lithuanian Statute of 1529, dispatched envoys lacking proper authority, who pressed for moving the case

43 M. Kuźmińska, *Olbracht Marcinowicz Gasztold. Działalność*, pp. 376, 381.

44 R. Leonavičiūtė-Gecevičienė, *Bona Sforca ir Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė*, *passim*.

45 Spis wyprawy i posagu Barbary Radziwiłłówny [The register of the dowry and bridal trousseau of Barbara Radziwiłł], AGAD, AR XI, No. 18, pp. 30–45; M. Baliński, *Pamiętniki o królowej Barbarze, żonie Zygmunta Augusta*, part 1, in: M. Baliński, *Pisma historyczne*, vol. 1, Warszawa 1843, pp. 10–21; M. Kuźmińska, *Olbracht Marcinowicz Gasztold (dokończenie)*, p. 163.

46 R. Ragauskienė, *Śmierci nie udało się pokonać*, p. 101.

47 *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 21*, No. 107, pp. 117; I. Valikonytė, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės bajorių teisė laisvai ištekti: realybė ar fikcija?*, in: *Lietuvos valstybė XII–XVIII a.*, ed. by Z. Kiaupa, A. Mickevičius, J. Sarcevičienė, Vilnius 1997, pp. 147–156; R. Juozapaitienė, *Tėvų valia kaip santuokos sudarymo sąlyga*, “Res Humanitariae” 9 (2011), pp. 10–29.



to Vilnius.<sup>48</sup> As much as it was consistent, his strategy nonetheless proved ineffective. In June 1537, Illia's proxy, Paweł Kołaczkowski (Kołaczkowski),<sup>49</sup> the judge of Sandomierz, argued that the contract was invalid for lack of the intended party's consent, while Radziwiłł's agent, Marek Lubnicki (Lubiniecki), appeared merely as a messenger, delivering the hetman's stance that the case belonged in Lithuania, not in the Crown. The proceedings stalled in a deadlock and were adjourned to successive later dates. At this point, Sigismund I sought a resolution acceptable to all three parties, for the result of the litigation mattered not only to the contending magnates but also to the judge himself. The session of 7 November followed the usual pattern: Illia pressed for a ruling, while Radziwiłł once again argued for the transfer of the proceedings to Lithuania, citing—as he previously did—the Lithuanian Statute. This time, however, the king was ready for his stratagem and declared that he would judge in accordance with the Statute. After opening it in the presence of those assembled, he concluded that it contained no clause obliging him to surrender his judicial prerogatives and to stay his hand in the matter in question. Therefore, it was irrelevant where—geographically—he would exercise the rights vested in him.<sup>50</sup> The king sought to press on with proceedings, but the ever cautious Radziwiłł had not vested his envoy with sufficient powers, so the latter refused to testify on his behalf. Sigismund therefore

48 *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 21*, No. 107, pp. 116–118; No. 139, p. 159; No. 140, p. 160; No. 152, pp. 172–173; No. 175, pp. 195–196; No. 199, p. 216.

49 Paweł Kołaczkowski (Kołaczkowski) was not the Cupbearer of Sandomierz, as claimed by В. Ульяновский (*Князь Василь-Костянтин Острозький*, pp. 321), by first the Scribe of Sandomierz (1530–36), and during the trial in 1537 – a Sandomierz Judge (1536 – before 3 March 1542) – *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, vol. 4, part 3, pp. 176, No. 20753; *Urzednicy województwa sandomierskiego XV-XVIII wieku. Spisy*, ed. by K. Chłapowski, A. Falniowska-Gradowska, ed. by A. Gąsiorowski, Kórnik 1993 (*Urzednicy Dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, vol. 4, z. 3), p. 99, No. 713; p. 112, No. 845.

50 В. Ульяновский, *Князь Василь-Костянтин Острозький*, p. 322; J. Kowalik, *Kompetencje władcy Wielkiego Księstwa Litewskiego jako najwyższej instancji sądowniczej: sądownictwo litewskie za panowania Zygmunta I Starego (zarys problematyki)*, "Meritum" 6 (2014), p. 9; E. Saviščevas, *Darbas, nesustodavęs net Viešpaties dieną. Zigmanto I darbadieniai Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės teisme 1506–1544 metais*, in: *Moteris prie istorijos šaltinio. Mokslinių straipsnių rinkinys, skirtas profesorės Irenos Valikonytės 75 metų jubiliejui*, ed. by E. Saviščevas, Vilnius 2024, pp. 143–168.



summoned the magnate either to appear in person at the appointed term or to send a duly empowered attorney, on the pain of rendering judgment in his absence. The events at the subsequent sitting of the court on 17 December followed the familiar pattern: Kołaczkowski, representing Ostrogski, urged to consider the contract null and void, while Radziwiłł's representative, Bohdan Michajłowicz Siemaszko, demanded that the case be transferred to Vilnius.<sup>51</sup> Radziwiłł's following contrivance was to claim illness preventing his arrival in Kraków; however, that argument could carry hardly any weight in light of his ability to appoint an attorney with full powers.

According to Wasyl Uljanowski, the biographer of Prince Konstanty Wasyl Ostrogski, it also emerged during the proceedings that Radziwiłł had concluded a marriage contract for Anna's hand with Jan Janowicz Zabrzeziński, Marshal of Lithuania, offering his elder daughter to his only son, Jan. The scholar believes that the disclosure of all these arrangements together lent an air of scandal to the case.<sup>52</sup> However, the events followed a different course. It was not Radziwiłł, but Chancellor Albertas Goštautas who had "no small a bond" with Jan Janowicz Zabrzeziński.<sup>53</sup> Thus, Radziwiłł was not attempting then to contract his daughter to three magnates at once but to two. To quote Ludwik Kolankowski, "the Castellan of Vilnius seems to have held the view that every agreement, even if committed to writing, is binding only so long as he wished and was able to keep it".<sup>54</sup> Such an approach was not unique to Radziwiłł: Goštautas acted in the same manner—consenting that his son Stanislovas should marry Anna Radziwiłł despite being himself bound by an agreement with Jan Zabrzeziński for his daughter, likewise Anna. In the chancellor's case, the endeavours to secure the most advantageous marriage for

51 Adding a touch of piquancy to the whole affair was the fact that Siemaszko, appointed by the hetman, was himself involved in a case against Illia, brought before the court in the summer of 1536, and concerning looting and devastating his estate by the prince's retainers: highly likely Radziwiłł's calculated move intended to cast his adversary in an unfavourable light. *Źródła do dziejów polskich*, published by M. Malinowski, A. Przezdziecki, vol. 2, Wilno 1844, pp. 395–396; *Lietuvos Metrika. Knuga* Nr. 19, No. 176, pp. 177–178; В. Ульяновський, *Князь Василь-Костянтин Острозький*, p. 322.

52 В. Ульяновський, *Князь Василь-Костянтин Острозький*, p. 322.

53 *Źródła do dziejów polskich*, vol. 2, pp. 398–399.

54 L. Kolankowski, *Zygmunt August*, p. 335.

Stanislovas—including parallel negotiations and even contracting more than one prospective candidate—appear entirely comprehensible: the Goštautas family strategy assumed limiting the number of marrying male descendants to prevent the fragmentation of estates, thereby maintaining a political and social position.<sup>55</sup> The future of the house, consciously staked upon the life of a single male, depended on the success of his marriage. The choice had to be optimal.

On 20 December 1537 Sigismund I pronounced judgment releasing Illia from all obligations towards Anna Radziwiłł, including the financial pledges stipulated in the contract concluded by his father, declaring the relevant documents to be null and void.<sup>56</sup>

Uljanowski has argued that the king had a particular interest in this outcome, as it eventually favoured not only Ostrogski but also Beata Kościelecka, his intended bride, who was rumoured at court to be Sigismund's daughter.<sup>57</sup> Uljanowski is of the opinion that the protracted and increasingly scandalous litigation between Illia and Radziwiłł offered a convenient smokescreen behind which Beata's future could be advantageously secured.<sup>58</sup> The king's personal favour towards the young Ostrogski must have also been at play: already famed for his part in campaigns against Tatars and Muscovites, he was a welcome visitor at the Kraków court and the son of one of the Jagiellon's most faithful Lithuanian magnate supporters. Proof of this royal favour may be seen in the grant to Illia, in July 1537, of the estate of Chłopotyn, while the case was still pending.<sup>59</sup>

Compared with the careful arrangements for his daughters, Jerzy Radziwiłł was rather late in attending to his son's marriage. Mikołaj was already seventeen when his father found him a proper match. While tying both daughters to the Lithuanian magnate elite, for his only son, Radziwiłł

55 R. Petrauskas, *Чаму вымірае магнатэрыя: лёсы магнацкіх родаў Вялікага Княства Літоўскага*, "Arche" (2014), No. 6, pp. 11–25; M. Liedke, *Rodzina magnacka w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI-XVIII wieku. Studium demograficzno-społeczne*, Białystok 2016, pp. 161, 348–349.

56 *Źródła do dziejów polskich*, vol. 2, pp. 392–402.

57 В. Ульяновський, *Князь Василь-Костянтин Острозький*, pp. 318–319.

58 В. Ульяновський, *Князь Василь-Костянтин Острозький*, p. 320.

59 B. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostrogski*, pp. 24–25; B. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, Toruń 2002, pp. 59–60; Z. Anusik, *Glosa do dziejów rodu książąt Ostrogskich*. [Review] *Tomasz Kempa, „Dzieje rodu Ostrogskich”*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003, 194 pp., "Przegląd Nauk Historycznych" 7 (2008), pp. 146–147.

followed his own example<sup>60</sup> and looked to the aristocracy of the Crown, and it must be admitted that his efforts proved singularly fruitful there. In 1532 he betrothed Mikołaj to Anna, a 10-year-old at the time—daughter of Krzysztof Szydłowiecki, Grand Chancellor of the Crown. The projected marriage was highly advantageous to Radziwiłł, not only in financial terms but also in political and social terms. A union with the daughter of the wealthy and influential chancellor offered benefits beyond those accruing from Lithuanian magnates marrying into Polish noble houses, as it promised deep and enduring political bonds strengthening the position of the houses within the two realms joined by personal union.<sup>61</sup> Although Szydłowiecki died later in the same year, the agreement remained in force, maintained by the guardians of his children until the death of the young bride-to-be in 1536.<sup>62</sup> The surviving sources provide no grounds for supposing that, after the collapse of this plan, Jerzy engaged in the search for a new bride for his only son. Possibly, these were the intricate and laborious contrivances over his daughters' matches, combined with the dragging lawsuit with Ostrogski that prevented the energetic Radziwiłł from turning effectively to the future of his son, who was by then already fully of age. At twenty-six Mikołaj possessed neither clear prospects for a favourable marriage nor—repeating, as it were, his father's story—any office, even titular, or political experience.<sup>63</sup> The young Radziwiłł arranged his future and conformed to the trends prevailing among the Lithuanian magnates of the sixteenth century, where men

60 The second wife of Jerzy Radziwiłł (since c. 1515) and mother of his three children was Barbara Kolanka, daughter of Voivode of Podolia, Paweł Kola from Dalejów of Junosza coat-of-arms. G. Błaszczuk, *Radziwiłł Jerzy*, p. 228; M. Antoniewicz, *Protoplaści książąt Radziwiłłów*, pp. 49–50; R. Ragauskienė, *XVI a. didikų Radvilų lenkų kilmės žmonos*, “Istorija” 2012 no. 3, pp. 8–9.

61 E. Dubas-Urwanowicz, *Uwarunkowania prawne i konsekwencje małżeństw polsko-litewskich przed unią lubelską*, in: *Między Zachodem a Wschodem. Etniczne, kulturowe i religijne pogranicza Rzeczypospolitej w XVI–XVIII w.*, ed. by K. Mikulski, A. Zielińska-Nowicka, Toruń 2006, p. 71.

62 W. Dworzaczek, *Hetman Jan Tarnowski: z dziejów możnowładztwa małopolskiego*, Warszawa 1985, pp. 252–253, 280; R. Ragauskienė, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės Mikolojus Radvila Rudasis (apie 1515–1584 m.)*, Vilnius 2002, pp. 37–38, 148; M. Ferenc, *Mikołaj Radziwiłł “Rudy” (c. 1515–1584). Działalność polityczna i wojskowa*, Kraków 2008, pp. 25–26.

63 M. Ferenc, *Mikołaj Radziwiłł “Rudy”*, p. 35.

typically married at an average age of 29 years, by contracting his first (and only) marriage at the age of 27 years. In this way, he also belonged to the 70% of magnates' sons who only married after their father's death.<sup>64</sup> The marriage contracted by young Radziwiłł reflected his father's intention of the Biržai line of the family forging yet another link with a Polish house, even if its political, financial, and social significance could not compare with the alliance once intended by the hetman. Mikołaj's bride was Katarzyna, the daughter of Jan Iwiński, the unassuming Chamberlain of Kalisz. As much as the match hardly lived up to the Radziwiłłs' lofty dynastic ambitions, it should be remembered that Katarzyna was related to Piotr Tomicki, Vice-Chancellor of the Crown and Bishop of Kraków, who had died in 1535. Thus, through her, Mikołaj gained kinship with families of the Crown, especially from Greater Poland.<sup>65</sup>

A study of the marriage strategies Jerzy "Hercules" Radziwiłł attempted to implement for his children—his daughters, above all—suggests extending the usual list of purposes behind such policies by another one. His actions make it plain that a marriage strategy for his own kin might also be employed to complicate, obstruct, or even stymie the marital designs of rival houses. As the surviving evidence indicates, Radziwiłł deliberately played off the Ostrogskis, the Goštautas', and the Zabrzezińskis. On the one hand, seeking to secure the greatest benefit for himself, while minimising the fulfilment of matrimonial schemes pursued by his allies and adversaries alike on the other. It is worth emphasising that he simultaneously pursued both aims: to bind these houses to his own by children's marriage and simultaneously frustrate their strategies of allying with other magnate houses. The pursuit of such manoeuvres was particularly

64 M. Liedke, *Z badań nad prokreacją magnaterii Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI–XVIII wieku*, "Przeszłość Demograficzna Polski" 29 (2010), pp. 12–13; M. Liedke, *Uwagi o wieku uprawniającym do zawarcia małżeństwa w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVIII wieku*, "Przeszłość Demograficzna Polski" 32 (2013), p. 15; M. Liedke, *Demografia rodziny magnackiej w Wielkim Księstwie Litewskim na tle elit zachodnio-europejskich. Wybrane problemy*, "Przeszłość Demograficzna Polski" 37 (2015) nr 1, pp. 47, 51.

65 Umowa małżeńska Mikołaja Radziwiłła i Katarzyny Iwieńskiej [The marriage contract of Mikołaj Radziwiłł and Katarzyna Iwieńska], Wilno, 13 I 1542, AGAD, MK 63, ff. 44–47; *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, vol. 4, part 3, No. 20670, p. 171; No. 20703, p. 173; M. Ferenc, *Mikołaj Radziwiłł "Rudy"*, pp. 36–37; R. Ragauskienė, *XVI a. didikų Radvilų*, pp. 8–9.

tempting in the case of daughters. As Marzena Liedke's research shows, the matrimonial market among Lithuanian magnates was rather limited in the sixteenth to eighteenth centuries, amounting to no more than 10 or 11 eligible female candidates. In the sixteenth century, this meant an average of only 1.75, even fewer, since the pool of potential candidates required removing women who were related, physically or mentally impaired, and belonging to hostile families (although, of course, a marriage between rival houses—as the example of Goštautas and Radziwiłł's daughter clearly demonstrates—could also seal the end of a conflict).<sup>66</sup> In such circumstances, a good female match gained all the greater worth.

Paradoxically, Jerzy Radziwiłł's matrimonial strategy—complex, full of twists and turns, and not free from intrigue—brought no tangible results during his lifetime other than marrying his younger daughter off to Goštautas, at the expense of diminishing Anna's prospects of marriage. Ultimately, however, Radziwiłł's descendants more than fulfilled their father's vision. Mikołaj married a Polish woman; in the summer of 1547, Barbara became the wife of the Grand Duke of Lithuania and King of Poland, Sigismund Augustus; and in 1549, Anna married a member of the Lithuanian magnate elite.<sup>67</sup> The first marriage of the younger daughter, which ended with Stanislovas Goštautas' childless death, led to the extinction of his house in the mid-sixteenth century. Even the most prudently devised and most effectively executed matrimonial strategy was powerless against unpredictable and uncontrollable biological factors—infertility of spouses, diseases, high infant and child mortality rates, the birth of daughters only, or the survival into adulthood solely of women.<sup>68</sup> In these often changing and capricious circumstances, the Radziwiłłs fared exceptionally well: in successive generations all the

66 M. Liedke, *Family strategies*, pp. 10–11.

67 According to R. Ragauskienė, however unconvincingly, Anna first married (1544) an unidentified youth endorsed to her mother by Queen Bona, and after his death, in 1549, became the second wife of Piotr Kiszka, Marshal of Volhynia and Starost of Volodymyr. Despite the claim popularly expressed in literature that Anna married duke Semen Holszański after Kiszka's death, Anna nee Radziwiłł never married him, and died shortly before her second husband. R. Ragauskienė, *Śmierci nie udało się pokonać*, pp. 127, 400; *Listy polskie XVI wieku*, ed. by K. Rymut, vol. 1: *Listy z lat 1525–1548 ze zbiorów Władysława Pociechy, Witolda Taszyckiego i Adama Turasiewicza*, Kraków 1998, No. 124, p. 327.

68 R. Ragauskienė, *Śmierci nie udało się pokonać*, p. 88.

Radziwiłłs of Biržai reached the highest offices and dignities;<sup>69</sup> by the mid-seventeenth century, their vast latifundium, built over four generations into what could be considered a quasi-autonomous “magnate state”,<sup>70</sup> was second in size only to the Sapieha estates, and the Biržai–Dubingiai line successfully endured for over 150 years, until 1695, the year marked by the death of its last representative, Ludwika Karolina.<sup>71</sup>

## References

### Archives

- Leonavičiūtė-Gecevičienė R., *Bona Sforca ir Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė: Jogailaičių dinastijos stiprinimas*, Vilnius 2021, unpublished doctoral dissertation, Vilniaus Universitetas, Lietuvos istorijos institute, Humanitariniai mokslai, istorija ir archeologija.
- Spis wyprawy i posagu Barbary Radziwiłłówny [The register of the dowry and bridal trousseau of Barbara Radziwiłł], Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział XI: Dokumenty rodzinne [Central Archives of Historical Records in Warsaw, Radziwiłł Archive, Section XI: Family documents], no. 18, ref. 1/354/O/11/018, pp. 30–45.
- Umowa o małżeństwo Ilji Ostrońskiego i Anny Radziwiłłówny [The marriage contract of Ilia Ostrogski and Anna Radziwiłł], Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział XI: Dokumenty rodzinne [Central Archives

69 H. Wisner, *Król i książę. Konflikt między Zygmuntem III Wazą i Krzysztofem Radziwiłłem*, “Rocznik Białostocki” 11 (1972), p. 53.

70 M. Kowalski, *Księstwa Rzeczypospolitej: państwo magnackie jako region polityczny*, Warszawa 2013, *passim*, esp. pp. 236–238; U. Augustyniak, *Zamiany zarządu dóbr ziemskich i urzędnicy Radziwiłłów birżańskich od końca XVI do końca XVII wieku*, “Rocznik Lituanistyczny” 2 (2022), pp. 143–167.

71 The last male representative of the Birža branch of the family, Bogusław Radziwiłł, died in 1669. See: T. Wasilewski, *Radziwiłł Bogusław*, in: *Polski słownik biograficzny*, vol. 30, pp. 161–172; R. Ragauskienė, *Śmierci nie udało się pokonać*, *passim*; M. Liedke, *Family strategies*, p. 18.

- of Historical Records in Warsaw, Radziwiłł Archive, Section XI: Family documents], no. 18, ref. 1/354/0/11/018, pp. 1–4.
- Umowa o małżeństwo Jana Zabrzezińskiego i Beaty Tęczyńskiej [Marriage agreement between Jan Zabrzeziński and Beata Tęczyńska], Wilno, 7 XI 1533, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Metryka Koronna [Central Archives of Historical Records in Warsaw, Crown Metrica], 49, ff. 36–38.
- Umowa o małżeństwo Mikołaja Radziwiłła i Katarzyny Iwieńskiej [The marriage contract of Mikołaj Radziwiłł and Katarzyna Iwieńska], Wilno 13 I 1542, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Metryka Koronna [Central Archives of Historical Records in Warsaw, Crown Metrica], 63, f. 44–47.
- Umowa o małżeństwo Stanisława Gasztołda i Barbary Radziwiłłówny [Marriage agreement between Stanisław Gasztołd and Barbara Radziwiłł], Radunia, 20 X 1536, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział XI: Dokumenty rodzinne [Central Archives of Historical Records in Warsaw, Radziwiłł Archive, Section XI: Family documents], no. 18, ref. 1/354/0/11/018, pp. 25–26.
- Urmański A. K., *Zaberezinskių giminė XV–XVI a. LDK politinio elito gretose*, Kaunas 2017, unpublished doctoral dissertation, Vytauto Didžiojo universitetas, Klaipėdos universitetas.
- Zapisanie dóbr oprawnych królowej Barbarze Radziwiłłównie przez Zygmunta II Augusta [The designation of the marital provisions to Queen Barbara Radziwiłł by Sigismund II Augustus], Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział XI: Dokumenty rodzinne [Central Archives of Historical Records in Warsaw, Radziwiłł Archive, Section XI: Family documents], no. 18, ref. 1/354/0/11/018, pp. 50–52.
- Zrzeczenie się przez Beatę z Tęczyńskich Zabrzezińską dóbr ojcowskich i macierzystych na rzecz ojca [Relinquishment of paternal and maternal property by Beata Zabrzezińska, née Tęczyńska, in favour of her father], Wilno, 20 V 1534, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Metryka Koronna [Central Archives of Historical Records in Warsaw, Crown Metrica], 49, f. 103.

#### **Printed sources and critical editions**

- Lietuvos Metrika. Knyga Nr 1 (1380–1584). Užrašymų knyga 1*, sud. A. Baliulis, R. Firkavičius, Vilnius 1999.

- Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 19 (1535–1537). Užrašimų knyga 19*, sud. D. Vilimas, Vilnius 2009.
- Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 21 (1536–1537). Užrašimų knyga 21*, sud. A. Dubonis, Vilnius 2019.
- Listy polskie XVI wieku*, ed. by K. Rymut, vol. 1: *Listy z lat 1525–1548 ze zbiorów Władysława Pociechy, Witolda Taszyckiego i Adama Turasiewicza*, Kraków 1998.
- Matricularum Regni Poloniae summaria*, p. 4: *Sigismundi I regis tempora complectens (1507–1548)*, vol. 3: *Acta vicecancellariorum 1533–1548*, ed. by T. Wierzbowski, Varsoviae 1915.
- Радзивилловские акты из собрания Российской национальной библиотеки: первая половина XVI в.* (Monumenta Historica Res Gestas Europae Orientalis Illustrantia. Fontes XV–XVII saec., vol. 6. Памятники Истории Восточной Европы. Источники XV–XVII вв., том 6), составитель тома М. М. Кром, Москва–Варшава 2002 [*Radzivillovskie akty iz sobraniâ Rossijskoj nacional'noj biblioteki: pervaa polovina XVI v.*, ed. by M. M. Krom, Moskva–Varšava 2002 (Monumenta Historica Res Gestas Europae Orientalis Illustrantia. Fontes XV–XVII saec., vol. 6. Pamâtniki Istorii Vostočnoj Evropy. Istočniki XV–XVII vv., vol. 6)].
- Zawadzki J., *Summariusz dokumentów Krzysztofa Radziwiłła “Pioruna” z 1604 r. jako źródło do dziejów rodziny i Wielkiego Księstwa Litewskiego*, “Miscellanea Historico-Archivistica” 25 (2018), pp. 221–246.
- Źródła do dziejów polskich*, ed. by M. Malinowski, A. Przezdziecki, vol. 2, Wilno 1844.

## Secondary literature

- Antoniewicz M., *Protoplaści książąt Radziwiłłów. Dzieje mitu i meandry historiografii*, Warszawa 2011.
- Anusik Z., *Glosa do dziejów rodu książąt Ostrogskich*. [Review] Tomasz Kempa, „Dzieje rodu Ostrogskich”, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003, 194 pp., “Przegląd Nauk Historycznych” 7 (2008), pp. 127–210.
- Augustyniak U., *Zamiany zarządu dóbr ziemskich i urzędnicy Radziwiłłów birżańskich od końca XVI do końca XVII wieku*, “Rocznik Lituanistyczny” 2 (2022), pp. 143–167.
- Bis W., Ryčkov A., Volkau M., *Zamki litewskiego rodu Gasztoldów w pierwszej połowie XVI wieku*, “Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 73 (2024) no. 3, pp. 301–330.



- Błaszczczyk G., *Litwa na przełomie średniowiecza i nowożytności 1492–1569*, Poznań 2002.
- Błaszczczyk G., *Radziwiłł Jerzy h. Trąby (c. 1480–1541)*, in: *Polski słownik biograficzny*, vol. 30, ed. by E. Rostworowski, Wrocław 1987, pp. 225–229.
- Błaszczczyk G., *Radziwiłł Mikołaj (c. 1470–1521)*, in: *Polski słownik biograficzny*, vol. 30, ed. by E. Rostworowski, Wrocław 1987, pp. 316–319.
- Boniecki A., *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim w XV i XVI wieku*, Warszawa 1887.
- Chronologia polska*, ed. by B. Włodarski, Warszawa 2007.
- Dubas-Urwanowicz E., *Magnackie małżeństwa mieszane w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVIII wieku*, in: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, ed. by J. Urwanowicz, E. Dubas-Urwanowicz, P. Guzowski, Białystok 2003, pp. 561–586.
- Dubas-Urwanowicz E., *Uwarunkowania prawne i konsekwencje małżeństw polsko-litewskich przed unią lubelską*, in: *Między Zachodem a Wschodem. Etniczne, kulturowe i religijne pogranicza Rzeczypospolitej w XVI–XVIII w.*, ed. by K. Mikulski, A. Zielińska-Nowicka, Toruń 2006, pp. 76–73.
- Dworzaczek W., *Hetman Jan Tarnowski: z dziejów możnowładztwa małopolskiego*, Warszawa 1985.
- Ferenc M., *Mikołaj Radziwiłł “Rudy” (c. 1515–1584). Działalność polityczna i wojskowa*, Kraków 2008.
- Hurwich J. J., *Noble strategies. Marriage and sexuality in the Zimmern Chronicle*, Kirksville 2006.
- Juozapaitienė R., *Tėvų valia kaip santuokos sudarymo sąlyga*, “Res Humanitariae” 9 (2011), pp. 10–29.
- Kempa T., *Dzieje rodu Ostrogskich*, Toruń 2002.
- Kempa T., *Konstanty Wasyl Ostrogski (1526–1608) – przywódca społeczności prawosławnej w Rzeczypospolitej*, Toruń 2023.
- Kolankowski L., *Zygmunt August, wielki książę litewski do roku 1548*, Lwów 1913.
- Kołodziejczyk A., *Przemiany społeczno-gospodarcze na Podlasiu w XV–XVI wieku*, Olsztyn 2012.
- Kowalik J., *Kompetencje władcy Wielkiego Księstwa Litewskiego jako najwyższej instancji sądowniczej: sądownictwo litewskie za panowania Zygmunta I Starego (zarys problematyki)*, “Meritum” 6 (2014), pp. 7–18.

- Kowalski M., *Księstwa Rzeczypospolitej: państwo magnackie jako region polityczny*, Warszawa 2013.
- Krupska A., Przekaz Rumiancewski "Ruskiego wriemiennika" jako źródło do genezy i przebiegu buntu Michała Glińskiego, "Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Historia i Współczesność" 6 (1982), pp. 111–130.
- Kuklo C., Kamecka M., *Marriage Strategies in Poland: Social and Spatial Differences (16th–18th Centuries)*, "Historical Social Research" 28 (2003) no. 3, pp. 29–43.
- Kuźmińska M., *Olbracht Marcinowicz Gasztołd. Działalność Olbrachta Gasztołda 1503–1522*, "Ateneum Wileńskie" 4 (1927) issue 13, pp. 349–391.
- Kuźmińska M., *Olbracht Marcinowicz Gasztołd (dokończenie)*, "Ateneum Wileńskie" 5 (1928) no. 14, pp. 121–176.
- Liedke M., *Demografia rodziny magnackiej w Wielkim Księstwie Litewskim na tle elit zachodnioeuropejskich. Wybrane problemy*, "Przeszłość Demograficzna Polski" 37 (2015) no. 1, pp. 37–70.
- Liedke M., *Family strategies of magnate houses of the Polish-Lithuanian commonwealth in the 16th–17th centuries. Political program and demographic results*, "Historická demografie" 44 (2020) issue 1, pp. 1– 8.
- Liedke M., *Rodzina magnacka w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVIII wieku. Studium demograficzno-społeczne*, Białystok 2016.
- Liedke M., *Strategie małżeńskie magnaterii w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie wczesnonowożytnej*, in: *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, ed. by C. Kuklo, Warszawa 2008, pp. 59–74.
- Liedke M., *Uwagi o wieku uprawniającym do zawarcia małżeństwa w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVIII wieku*, "Przeszłość Demograficzna Polski" 32 (2013), pp. 7–24.
- Liedke M., *Z badań nad prokreacją magnaterii Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI–XVIII wieku*, "Przeszłość Demograficzna Polski" 29 (2010), pp. 7–27.
- Lubczyński M., *Tęczyński Jan (Jan Gabriel)*, in: *Polski słownik biograficzny*, vol. 53, ed. by A. Romanowski, Warszawa–Kraków 2019, pp. 416–423.
- Malczewska M., *Latyfundium Radziwiłłów w XV do połowy XVI wieku*, Warszawa–Poznań 1985.
- Petrauskas R., *Чаму вымірае магнатэрыя: лёсы магнацкіх родаў Вялікага Княства Літоўскага*, "Arche" 2014 no. 6, pp. 11–25.

- Pielas J., *Społeczne i majątkowe aspekty małżeństw w rodzinie zamożnej szlachty w XVII w. na przykładzie Oleśnickich herbu Dębnio*, in: *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, ed. by H. Suchojad, Warszawa 2001, pp. 127–136.
- Pietkiewicz K., *Kieżgałowie i ich latyfundium do połowy XVI wieku. Ze studiów nad rozwojem własności ziemskiej w Wielkim Księstwie Litewskim w średniowieczu*, Poznań 1982.
- Pietkiewicz K., *Najstarszy inwentarz dóbr radziwiłłowskich z 1528 roku, "Lituanio-Slavica Posnaniensia" 1 (1985)*, pp. 175–186.
- Plewczyński M., *Wkład Radziwiłłów w rozwój staropolskiej sztuki wojennej XVI w.*, "Miscellanea Historico-Archivistica" 7 (1997), pp. 27–36.
- Pociecha W., *Barbara Radziwiłłówna*, in: *Polski słownik biograficzny*, vol. 1, ed. by W. Konopczyński, Kraków 1935, pp. 294–298.
- Pociecha W., *Gasztold Olbracht h. Awdaniec*, in: *Polski słownik biograficzny*, vol. 7, ed. by W. Konopczyński, Kraków–Wrocław 1948–1958, pp. 299–303.
- Pociecha W., *Gasztold Stanisław*, in: *Polski słownik biograficzny*, vol. 7, ed. by W. Konopczyński, Kraków–Wrocław 1948–1958, p. 303.
- Pociecha W., *Królowa Bona (1494–1557). Czasy i ludzie odrodzenia*, vol. 2 and 3, Poznań 1949, 1958.
- Przedziecki A., *Jagiellonki polskie w XVI wieku. Obraz rodziny i dworu Zygmunta I i Zygmunta Augusta, królów polskich*, vol. 2, Kraków 1868.
- Ragauskienė R., *XVI a. didikų Radvilų lenkų kilmės žmonos*, "Istorija" 2012 no. 2, pp. 3–15.
- Ragauskienė R., *Barbora Radvilaitė*, Vilnius 1999.
- Ragauskienė R., *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės Mikolojus Radvila Rudasis (apie 1515–1584 m.)*, Vilnius 2002.
- Ragauskienė R., *Śmierci nie udało się pokonać. Historia biologiczna książąt Radziwiłłów na Birzach i Dubinkach (koniec XV wieku – XVII wiek)*, transl. by I. Masojć, R. Naruniec, Kraków 2020.
- Rowell S. C., *Nolite confidere in principibus – Mikhail Glin'sky, Sigismund the Old and the Council of Lords*, in: *Faworyci i opozycjoniści. Król a elity polityczne Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, ed. by M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 2006, pp. 77–100.
- Saviščevas E., *Darbas, nesustodavęs net Viešpaties dieną. Zigmanto I darbadieniai Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės teisme 1506–1544 metais*, in: *Moteris prie istorijos šaltinio. Mokslinių straipsnių rinkinys, skirtas profesorės Irenos Valikonytės 75 metų jubiliejui*, ed. by E. Saviščevas, Vilnius 2024, pp. 143–168.

- Spieralski Z., *Kieżgajło Stanisław* (zm. 1527), in: *Polski słownik biograficzny*, vol. 12, ed. by E. Rostworowski, Wrocław 1966–1967, pp. 446–448.
- Sulej K., *Mariaże magnackie w XVI–XVIII wieku na podstawie intercyz przedślubnych*, in: *Spółeczeństwo staropolskie. Seria nowa*, vol. 3: *Spółeczeństwo a rodzina*, ed. by I. Dacka-Górzyńska, A. Karpiński, Warszawa 2011, pp. 63–98.
- Tęgowski J., *Ślub tajemny Jana Janowicza Zabrzezińskiego. Garść uwag o powiązaniach elity możnowładczej na Litwie w XV i na początku XVI wieku*, “Średniowiecze Polskie i Powszechne” 2 (2002), pp. 246–257.
- Urmański A., *Jan Janowicz Zabrzeziński, potomek Rymwida*, “Rocznik Instytutu Europy Środkowej” 13 (2015) issue 3, pp. 51–67.
- Urzędnicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*, ed. by H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994 (*Urzędnicy Dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, 11).
- Urzędnicy województwa sandomierskiego XV–XVIII wieku. Spisy*, compiled by K. Chłapowski, A. Falniowska-Gradowska, ed. by A. Gąsiorowski, Kórnik 1993 (*Urzędnicy Dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, 4, z. 3).
- Valikonytė I., *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės bajorių teisė laisvai iškelti: realybė ar fikcija?*, in: *Lietuvos valstybė XII–XVIII a.*, ed. by Z. Kiaupa, A. Mickevičius, J. Sarcevičienė, Vilnius 1997, pp. 147–156.
- Wisner H., *Król i książę. Konflikt między Zygmuntem III Wazą i Krzysztofem Radziwiłłem*, “Rocznik Białostocki” 11 (1972), pp. 53–100.
- Wiśniewski J., *Pac Mikołaj*, in: *Polski słownik biograficzny*, vol. 24, ed. by E. Rostworowski, Wrocław 1979, pp. 735–736.
- Wiśniewski J., *Połubiński (Połubieński) Wasyl Andrejewicz*, in: *Polski słownik biograficzny*, vol. 27, ed. by E. Rostworowski, Wrocław 1983, pp. 370–371.
- Żelewski R., *Ostrogski Ilia*, in: *Polski słownik biograficzny*, vol. 24, ed. by E. Rostworowski, Wrocław 1979, pp. 480–481.
- Ульяновський В., *Князь Василь-Костянтин Острозький. Історичний портрет у галереї предків та нащадків*, Kyiv 2012.

# Abstrakt

Agnieszka Januszek-Sieradzka

*Strategie małżeńskie hetmana Jerzego Radziwiłła „Herkulesa”  
(1480–1541)*

Strategie rodzinne miały na celu przede wszystkim przetrwanie rodu czy jego rozwój demograficzny, budowę pozycji ekonomicznej i wzmocnienie wpływów politycznych. Wśród narzędzi ich realizacji rolę kluczową odgrywały specjalne strategie małżeńskie, obliczone na odpowiednie planowanie małżeństw i próbę kontrolowania demografii domu magnackiego. Artykuł identyfikuje i analizuje strategie małżeńskie realizowane przez Jerzego Radziwiłła zwanego „Herkulesem” (1480–1541), w pierwszej połowie XVI wieku jednego z najbardziej wpływowych i najbogatszych litewskich magnatów. Wraz z narodzinami jego dzieci – Mikołaja (ok. 1515), Anny (1518) i Barbary (ok. 1523), obok urzędów, działalności wojskowej i zasobów majątkowych, narzędziem budowania rodowej pozycji i realizowania strategii rodzinnej stały się dla Jerzego Radziwiłła strategie małżeńskie. Jak pokazuje jego przykład, strategia małżeńska mogła mieć na celu także komplikowanie, utrudnianie czy uniemożliwianie realizacji strategii małżeńskich innych rodów.

## **Słowa kluczowe:**

Jerzy Radziwiłł „Herkules” (1480–1541), Anna Radziwiłłówna (1518–1550), Barbara Radziwiłłówna (c. 1523–1551), Radziwiłłowie, strategie małżeńskie, Wielkie Księstwo Litewskie

# Abstract

Agnieszka Januszek-Sieradzka

*The matrimonial strategies of hetman Jerzy Radziwiłł “Hercules” (1480–1541)*

Family strategies were primarily aimed at the survival of the family and its demographic development, building an economic position and strengthening political influence. Among the tools for their implementation, matrimonial strategies played a key role. They were calculated to plan marriages appropriately and attempt to control the demography of the magnate house. The article identifies and analyses the matrimonial strategies implemented by Jerzy Radziwiłł, called “Hercules” (1480–1541), one of the most influential and richest Lithuanian magnates in the first half of the 16th century. With the birth of his children – Mikołaj (c. 1515), Anna (1518), and Barbara (c. 1523), along with offices, military activity, and estates, matrimonial strategies became a tool for building the family position and implementing the family strategy of Jerzy Radziwiłł. As his example shows, the marriage strategy could also aim to complicate, hinder, or prevent the implementation of the marriage strategies of other families.

## **Keywords:**

Jerzy Radziwiłł “Hercules” (1480–1541), Anna Radziwiłł (1518–50), Barbara Radziwiłł (c. 1523–51), Radziwiłłs, matrimonial strategies, Grand Duchy of Lithuania

Darius von Güttner-Sporzyński

 <https://orcid.org/0000-0002-1342-8167>

 e-mail: [darius.vonguttner@acu.edu.au](mailto:darius.vonguttner@acu.edu.au)

*Australian Catholic University*

 <https://ror.org/04cxm4j25>

## **Taming the enemy: The 1556 return of Queen Bona Sforza to Italy**

Queen Bona Sforza's return to Italy in 1556 has often been viewed as a retreat from Polish politics, the final step in her waning influence at the court of her son, King Sigismund II Augustus (1520–1572). Yet evidence suggests a more nuanced explanation: Bona did not simply abandon her position but instead undertook a deliberate journey to negotiate her Italian inheritance with the House of Habsburg. By establishing herself personally in her southern domains, she sought to defend her claims to the principalities, which she had inherited from her mother, Isabella of Aragon (1470–1524), dowager Duchess of Milan, and *suo jure* Duchess of Bari. Far from stepping away from power, Bona's return embodied a calculated effort to counter a looming threat posed by Emperor Charles V (1500–1558) and King Philip II (1527–1598), both eager to strengthen Habsburg authority in the Kingdom of Naples. This study argues that Bona's intention was to engage face-to-face with those who contested her rights, thereby aiming to avert (or at least mitigate) the risk of permanent loss of her family's estates to the Jagiellon dynasty.

This article contributes to a broader scholarship on women's political strategies in early modern Europe. Historical analysis typically focuses

on male-dominated networks of negotiation, yet queens and consorts also wielded substantial influence, especially in dynastic matters. Bona's Italian inheritance was no peripheral concern; it formed a key element in the rivalry between the Jagiellons and the Habsburgs for influence in Central Europe. Recognising the growing tensions, Bona envisaged that a direct negotiation in Italy would be more advantageous than relying solely on remote diplomacy from Kraków or Vilnius. Her decision reflects a pattern among royal women, who employed personal diplomacy, financial leverage, and crossborder court networks to advance or safeguard their dynastic agendas.

Several interconnected themes guide this enquiry. First is the question of Bona's agency as a queen mother whose authority waned in Poland but who remained determined to protect her maternal family's holdings for her descendants, the next generation of the Jagiellons. Second is the interplay between the Polish court's ambitions in the wider European arena and the formidable Habsburg strategies aimed at uniting southern Italy under Spanish rule. Third is the consideration of how personal involvement, through direct oversight of Bari and Rossano, altered Bona's diplomatic position, allowing her to influence negotiations with the Spanish viceroys and local Neapolitan officials more forcefully than she could have from afar. Each of these threads illuminates the political, diplomatic, and financial repercussions arising from a strategic relocation meant to 'tame the enemy' on their home ground.

### **Historiographical Overview: Bona's Position in Polish and European Politics**

A study of Bona's position in Poland and broader Europe calls for an examination of the extensive historiography that has shaped perceptions of her. Over the centuries, Polish historians have offered diverse, and at times contradictory interpretations of Bona's political objectives, managerial style, and overall influence on the monarchy.<sup>1</sup> From portraits of a scheming, power-hungry figure to later accounts that highlight her administrative reforms and economic foresight, the scholarship on Bona continues to evolve, demonstrating how changing research methods, newly

1 Among the early writings, see for example: S. Orzechowski, *Fidelis subditus w redakcyi I-ej z r. 1543*, ed. T. Wierzbowski, Warszawa 1900 (Biblioteka Zapomnianych Poetów i Prozaików Polskich XVI–XVIII w.).



discovered archival materials, and shifts in historiographical trends can alter our understanding of early modern rulers.

For a significant part of the nineteenth and early twentieth centuries, the dominant view of Bona in Polish historiography was largely negative.<sup>2</sup> Influenced by romanticised visions of the Polish-Lithuanian Commonwealth as a nascent noble democracy, historians portrayed her as an ‘alien’ figure who threatened national traditions and destabilised the delicate balance of power between the king and the nobility. This portrayal often relied on anecdotal evidence, local legends, or moralising chronicles that emphasised her alleged greed, disregard for Polish customs, and obsession with amassing wealth. Terms such as ‘power hungry’ and ‘manipulative’ were common; she was described as subverting the monarchy for personal gain, ignoring the counsel of magnates, and alienating potential allies. Two factors helped reinforce this ‘black legend.’<sup>3</sup> First, Polish annalists and chroniclers of Bona’s era often recorded the hostility she evoked among the nobility, who objected to her efforts to repair the state of the Crown Estate (*królewszczczyzny*). Second, in the post-partition period (late eighteenth to early twentieth centuries), Polish historians searching for reasons behind the country’s eventual weakening tended to highlight internal power struggles and mismanagement, with Bona serving as a convenient example of corruption at the highest levels. Although these early works contributed to documenting key events of her reign, they tended to select evidence that confirmed preconceived judgments, leaving little room to appreciate Bona’s policies or the broader European context influencing her decisions.

A turning point came with the emergence of rigorous archival research in the midtwentieth century. Historians like Władysław Pociecha, who published a multivolume study of Bona, began consulting a much

2 M. Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie*, vol. 1, Warszawa 1880, p. 54–57; J. Szujski, *Dzieje Polski*, vol. 2, Kraków 1894, p. 271, 279–280, 290–292, 294, 306, 346.

3 Jerzy Besala revives the long-dismissed “black legend” of Bona Sforza. Using lay psychiatry, he brands her neurotically narcissistic, paranoid, and compulsively acquisitive and then blames her for her son’s early sexuality, venereal disease, and dynastic failure. His vivid, gendered prose punishes Bona for adopting “male” prerogatives, reducing sophisticated fiscal and diplomatic policies to supposed flaws of character. The lively tale tells us more about modern Polish anxieties over power and gender than about the historical queen herself. See J. Besala, *Zygmunt Stary i Bona Sforza*, Poznań 2012.

wider body of diplomatic correspondence and legal documents, particularly on questions of property management, foreign alliances, and economic reforms.<sup>4</sup> This scholarship emphasised Bona's genuine attempts at reforming the dynasty's finances and consolidating the Crown Estate to strengthen Jagiellon authority in the face of an increasingly powerful magnate oligarchy and nobility. From the 1970s onward, scholars like Stanisław Cynarski and Maria Bogucka offered more layered portraits of Bona. Cynarski, in particular, emphasised her dynamic role in statecraft, showing how she operated effectively as an intermediary between Poland-Lithuania and various Italian states, as well as with the wider Habsburg sphere of influence.<sup>5</sup> Meanwhile, Bogucka challenged some prevailing clichés by illustrating Bona's engagement in patronage networks, her dialogues with humanists, and her attempts to place the monarchy on a firmer financial footing.<sup>6</sup> The recovery of alienated Crown Estate properties was no longer viewed solely as a source of conflict with Bona but also as part of a broader negotiation among the monarch (in his dual persona of the head of state and the head of dynasty), queen consort, and nobility.<sup>7</sup> Recently, Ryszard Skowron argued that Bona's departure in 1555 was calculated, not capricious.<sup>8</sup> Her journey, Skowron argues, was a last-ditch legal gambit to control of her domains and secure an income independent of her son's realm.

The result of these reevaluations is a profile of Bona that is certainly less romantic or starkly villainous than the nineteenth-century texts implied. While no scholar denies her authoritarian streak or propensity for forceful action, there is a growing consensus that she was a determined

4 W. Pociecha, *Królowa Bona (1494–1557)*, vol. 1–4, Poznań 1949–1958.

5 See S. Cynarski, *Sprawa ostatniego testamentu królowej Bony*, “Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” (1977) no. 56, pp. 137–146; S. Cynarski, *Zygmunt August*, Wrocław 1988, see for example Chapter 5, pp. 87–104.

6 M. Bogucka, *Bona Sforza*, Warszawa 1998.

7 A. Sucheni-Grabowska, *Monarchia dwu ostatnich Jagiellonów a ruch egzekucyjny. Cz. 1: Geneza egzekucji dóbr*, Wrocław 1974; A. Sucheni-Grabowska, *Odbudowa domeny królewskiej w Polsce 1504–1548*, Warszawa 2007; R. Leonavičiūtė-Gecevičienė, *Bona Sforca ir Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė: Jogailaičių dinastijos stiprinimas*, Vilnius 2021, unpublished doctoral dissertation, Vilniaus Universitetas, Lietuvos istorijos institute, Humanitariniai mokslai, istorija ir archeologija.

8 See R. Skowron, *Księstwo Bari i sumy neapolitańskie. Polsko-hiszpański spór o spadek po królowej Bonie*, “Rocznik Filozoficzny Ignatianum” 28 (2022) no. 2, pp. 171–213.

political actor trying to advance both the Jagiellons' dynastic standing and her personal stake in Italian domains. By extension, recent research highlights the European dimension of her policies: her rivalry with the Habsburgs and her attempts to preserve Jagiellons' regional influence were not isolated intrigues but part of the larger power contests of the sixteenth century.<sup>9</sup> This revised understanding lays the essential groundwork for reexamining her 1556 return to Italy, allowing us to see it less as a humiliating retreat and more as a logical culmination of the strategic and often confrontational stance she maintained throughout her years in Poland.

While much of the Polish historiography on Bona Sforza has focused on her quarrels with magnates and her contested relationship with King Sigismund II Augustus, a wider lens positions her among the influential royal women of sixteenth-century Europe.<sup>10</sup> Across the continent, female

9 Cf. K. Kosior, *Outlander, baby killer, poisoner? Rethinking Bona Sforza's black legend, in Virtuous or villainess? The image of the royal mother from the early medieval to the early modern era*, ed. C. Fleiner and E. Woodacre, Basingstoke 2016, pp. 199–223 (Queenship and Power); P. Pastrnak, *Adducimus gemmam et florem. Bona Sforza's bridal journey (1518) in the light of rituals and ceremonies*, "Studia z Dziejów Średniowiecza" 22 (2018), pp. 174–193; K. Kosior, *Bona Sforza and the realpolitik of queenly counsel in sixteenth-century Poland-Lithuania*, in: *Queenship and counsel in early modern Europe*, ed. by H. Matheson-Pollock, J. Paul, C. Fletcher, New York 2018, pp. 15–34; R. Leonavičiūtė-Gecevičienė, *Bona Sforza ir Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė*; D. von Güttner-Sporzyński, *Contextualising the marriage of Bona Sforza to Sigismund I of Poland: Maximilian I's diplomacy in Italy and Central Europe*, "Folia Historica Cracoviensia" 27 (2021) issue 2, pp. 63–90; A. Januszek-Sieradzka, *Queen Bona Sforza as part of the blended family. Not obvious relationships at the royal court in Cracow*, "Opera Historica" 23 (2022), no. 1, pp. 7–28; D. Czarnowski, *Królowa Bona a kształtowanie się kompleksu dóbr gospodarskich w rejonie Grodziszczyny w I połowie XVI wieku*, in: *Kobieta na przestrzeni dziejów*, vol. 5, ed. B. Cecota, P. Jasiński, Piotrków Trybunalski 2023, pp. 107–121; D. von Güttner-Sporzyński, *From vilified queen to political strategist: Re-evaluating the role and image of Bona Sforza. The queen's 1537 response to her critics*, "Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica" 2024, no. 116, pp. 35–58; D. von Güttner-Sporzyński, *Reign of Sigismund and Bona: The rulership in Poland and Lithuania*, in *Jagiellonowie i ich świat. Bogactwo i ubóstwo Jagiellonów*, ed. by B. Czwojdrak, J. Sperka, P. Węcowski, Kraków 2025, pp. 191–210 (Studia Jagiellonica, 6).

10 See for example A. Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August. Król polski i wielki książę litewski, 1520–1562*, Kraków 2010; A. Januszek-Sieradzka, *Queen Bona Sforza as part*

rulers and consorts often carved out political agency for themselves through a combination of marriage alliances, inheritance strategies, and direct personal interventions in foreign courts. Examples abound: Margaret of Austria (1480–1530) oversaw the Low Countries on behalf of the Habsburgs, playing an active diplomatic role; Mary of Hungary (1505–1558) served as regent in the Netherlands.<sup>11</sup> Similarly, Isabella d’Este (1474–1539) in Mantua and Renée of France (1510–1574) in Ferrara leveraged strategic transnational political negotiation, shaped court cultures, international networks, and dynastic marriages to assert political authority and safeguard their children’s succession.<sup>12</sup> Queens needed to perform the proper emotional registers (piety, maternal virtue,

*of the blended family*; M. Ferenc, *The solitude of Sigismund II Augustus: Between loneliness and seclusion*, in: *The Jagiellon dynasty, 1386–1596. Politics, culture, diplomacy*, ed. D. von Güttner-Sporzyński, Turnhout 2024, pp. 161–183 (East Central Europe, 476–1795, vol. 1).

- 11 Cf. S. J. Moran and A. Pipkin, *Introduction*, in: *Women and gender in the early modern Low Countries, 1500–1750*, ed. S. J. Moran and A. C. Pipkin, Leiden 2019, pp. 1–20; C. Lutter, *Gendering late medieval Habsburg dynastic politics: Maximilian I and his social networks*, “Austrian History Yearbook” 55 (2024), pp. 1–16; E. A. Lehfeldt, *Ruling sexuality: The political legitimacy of Isabel of Castile*, “Renaissance Quarterly” 53 (2000) no. 1, pp. 31–56; O. Réthelyi, *Mary of Hungary. The queen and her court, 1521–1531*, Budapest 2005; J. Kerkhoff, *Maria van Hongarije en haar hof 1505–1558*, Hilversum 2008; *Mary of Hungary, Renaissance patron and collector. Gender, art and culture*, ed. N. Garcíá Pérez, Turnhout 2020 (Études Renaissance); Y. De Meulder, *From multiple residences to one capital? Court itinerance during the regencies of Margaret of Austria and Mary of Hungary in the Low Countries (c. 1507–1555)*, in: *Constructing and representing territory in late medieval and early modern Europe*, ed. M. J. M. Damen, K. Overlaet, Amsterdam 2022, pp. 217–240; S. Broomhall, *Sovereign hybridities. Anne of Brittany, Claude of France, and more-than-human resource management at the château of Blois*, in: *Queens, queenship, and natural resource management in premodern Europe, 1400–1800*, ed. S. Broomhall and C. Davidson, London 2025, pp. 113–147.
- 12 Cf. C. James, *The travels of Isabella d’Este, Marchioness of Mantua*, “Studies in Travel Writing” 13 (2009) no. 2, pp. 99–109; *Queens and power in medieval and early modern England*, ed. by C. Levin and R. Bucholz, Lincoln 2009; *Queens consort, cultural transfer and European politics, c. 1500–1800*, ed. by H. Watanabe-O’Kelly and A. Morton, London 2017; K. *Representing the life and legacy of Renée de France*, ed. by K. D. Peebles and G. Scarlatta, Cham 2021.

intercession, counsel, and patronage) to bolster their influential position and legitimate their capacity to govern or influence the government.<sup>13</sup>

### **From dominance to marginalisation**

When Bona arrived in Poland in 1518 as the queen consort of King Sigismund I the Elder, she quickly assumed an active role in state affairs.<sup>14</sup> At a time when the Jagiellon monarchy faced challenges from powerful magnate families, Bona offered a dynamic presence that could complement her husband's stately but cautious manner.<sup>15</sup> She became heavily involved in shaping policy, often offering Sigismund counsel. Through this role, she championed changes in land management, taxation, and Crown Estate oversight.<sup>16</sup> One of Bona's most impactful initiatives was her management of the Crown Estate, the extensive landholdings that served as a foundation for the monarch's revenue and patronage. Drawing on her Italian background, she pursued more intensive farming methods and introduced new agrarian practices aimed at boosting yields and hence the dynasty's income.<sup>17</sup> In return, she wielded considerable sway over appointments to local offices and could reward loyal courtiers with grants or leases on newly enriched royal estates. This fusion of economic reform and political patronage reinforced her reputation as an influential queen consort: unafraid to wield power in what was essentially a male-dominated environment.<sup>18</sup>

13 See for example Kosior's examination of how Anna, Bona's daughter, exercised authority after her brother Sigismund II Augustus's death, using her dynastic legitimacy and personal negotiations to secure power. K. Kosior, *Anna Jagiellon: A female political figure in the early modern Polish-Lithuanian Commonwealth*, in: *A companion to global queenship*, ed. E. Woodacre, Amsterdam 2018, pp. 67–78.

14 A. Januszek-Sieradzka, *Queen Bona Sforza as part of the blended family*, pp. 7–28.

15 D. von Güttner-Sporzyński, *Contextualising the marriage of Bona Sforza to Sigismund I of Poland*, pp. 63–90.

16 For example, A. Sucheni-Grabowska, *Odbudowa domeny królewskiej*, pp. 141–188.

17 D. von Güttner-Sporzyński, *Redefining resource stewardship in the interest of the dynasty. Bona Sforza's innovations in Poland and Lithuania*, in: *Queens, queenship, and natural resource management in premodern Europe, 1400–1800*, ed. by S. Broomhall and C. Davidson, London 2025, pp. 171–195.

18 D. von Güttner-Sporzyński, *Reign of Sigismund and Bona*, pp. 187–205.

Upon Sigismund I's death in 1548, Bona found her political status suddenly in flux.<sup>19</sup> Her son, now King Sigismund II Augustus, did not share his father's inclination to rely on her counsel. Instead, the new monarch sought to assert his own authority, forging alliances with different court factions and appointing favourites to key positions.<sup>20</sup> Across Europe in the midsixteenth century, dowager queens exercised robust influence at court, but Bona's forceful leadership style, acquired under Sigismund I, now collided with her son's desire to demonstrate his independent rule.<sup>21</sup>

Court observers noted that Sigismund Augustus increasingly distanced himself from his mother's circle, preferring advisers with whom Bona had minimal contact.<sup>22</sup> In addition, his accession to the throne heralded substantial changes in how the Crown Estate was administered. While Bona still held rights to a substantial number of these estates as the creditor of the Crown, she was no longer at the heart of the decision-making process. Over time, the dowager queen felt her carefully cultivated networks within the royal council began to slip away; her son and his advisers neither dismissed her ideas outright nor wholeheartedly adopted them. Her voice no longer dominated policy discussions.<sup>23</sup>

The broader political environment further eroded Bona's standing. Following the Lwów Rebellion in 1537 and throughout the 1540s and 1550s, a faction of the Polish nobility began demanding the recovery of alienated lands (Polish: *ruch egzekucyjny*) of the Crown Estate.<sup>24</sup> These nobles argued that too much public land had been granted, mortgaged, or otherwise appropriated by powerful magnates or royal favourites:

19 R. Skowron, *Księstwo Bari i sumy neapolitańskie*, pp. 171–213.

20 Cf. M. Wrede, *Królowa Bona: między Włochami a Polską*, Warszawa 1992, p. 72.

21 Cf. S. Broomhall, *Making power. Gender, materiality and Catherine de Medici*, in: *Revisiting gender in European history, 1400–1800*, ed. E. M. Dermineur, A. K. Sjögren, V. Langum, New York 2018, pp. 145–168; S. Broomhall, *Counsel as performative practice of power in Catherine de' Medici's early regencies*, Cham 2018, pp. 135–159 (Queenship and Power); S. Broomhall, *In the orbit of the king. Women, power, and authority at the French court, 1483–1563*, in: *Women and power at the French court, 1483–1563*, ed. S. Broomhall, Amsterdam 2018, pp. 9–40; S. Broomhall, *The identities of Catherine de' Medici*, Leiden 2021.

22 Cf. M. Ferenc, *The solitude of Sigismund II Augustus*, pp. 161–183; A. Januszek-Sieradzka, *Queen Bona Sforza as part of the blended family*, pp. 7–28.

23 Cf. A. Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August*, p. 427.

24 Cf. D. von Güttner-Sporzyński, *From vilified queen to political strategist*, pp. 35–58.

a development they saw as weakening the monarchy and burdening the broader realm.<sup>25</sup> Although Bona herself had always advocated for a strong monarchy and careful oversight of the Crown Estate, her personal, yet dynastic, acquisitions came under scrutiny.<sup>26</sup> She had, in effect, expanded her own holdings in ways that in public perception blurred the boundary between what belonged to her personally, what belonged to the dynasty, and what belonged to the monarch in the right of the Crown. Local disputes over boundaries and taxes on these properties emerged, turning her from a wouldbe ally of noble reformers into a target of their frustration.

After the death of Sigismund I, tensions escalated. Bona discovered that many influential nobility distrusted her motives. They accused her of exploiting the monarchy for her private benefit and expressed resentment that she, an Italian-born queen, seemed to operate outside established norms. Bona felt increasingly isolated. Voices in the circle of Sigismund II Augustus suggested that her exit from political life could clear the way for a more harmonious relationship between the king and the nobility. For her part, she believed that her attempts to uphold strong monarchical authority were being misrepresented, yet her capacity to defend her position was dwindling. Personal matters also contributed to her waning influence. Sigismund Augustus's marriage to Barbara Radziwiłł had stirred controversy from the outset; the Radziwiłł family was among the increasingly powerful magnates, with substantial landholdings in the Grand Duchy of Lithuania.<sup>27</sup> The dowager queen took a dim view of this alliance (or rather *mésalliance*), fearing that it would further diminish the dynasty's standing and align the king too closely with magnate interests she distrusted. In the swirl of court intrigue, Bona's hostility toward Barbara widened the rift between mother and son, fuelling rumours as she actively campaigned against the marriage and its subsequent legitimisation through Barbara's coronation.<sup>28</sup>

25 Cf. A. Sucheni-Grabowska, *Monarchia dwu ostatnich Jagiellonów*, pp. 3–19; A. Sucheni-Grabowska, *Odbudowa domeny królewskiej*, pp. 124–140.

26 Cf. D. von Güttner-Sporzyński, *Redefining resource stewardship*, pp. 171–186.

27 Cf. A. Januszek-Sieradzka, *The Lithuanian wife of Sigismund II Augustus: Barbara Radziwiłł's path to becoming queen of Poland*, in: *The Jagiellon dynasty, 1386–1596*, pp. 185–210.

28 Cf. M. Bogucka, *Bona Sforza*, pp. 144–146; M. Ferenc, *The solitude of Sigismund II Augustus*, pp. 161–184.

Beyond her son's marital choices, Bona felt exasperated by other thwarted dynastic ambitions. She had long hoped to secure stronger ties in Central Europe, particularly in Hungary, where her daughter Izabela struggled to maintain power in the face of Ottoman encroachment and Habsburg interference. Bona's attempts to broker marriages or dynastic alliances for her children that might safeguard Jagiellon influence in the region did not see the success she hoped for, leaving her anxious about her lineage's future.<sup>29</sup> Collectively, these setbacks deepened her sense of disillusionment. She faced both personal disappointments (losing sway over her son and watching him build new alliances) and political frustrations as the monarchy she had tried to strengthen drifted towards compromise with powerful magnates and foreign influences. As hostility from the nobility grew and her role in shaping domestic policy dwindled, Bona began looking towards the lands she still managed in her own right. That land was in southern Italy, where her maternal inheritance in Bari and Rossano remained a tangible resource.

### **Italian inheritance: legal foundations and Habsburg ambitions**

Bona Sforza's inheritance of the principalities of Bari and Rossano was no minor footnote in her personal story, but it was the cornerstone of her enduring involvement in southern Italian politics. When she departed Poland for Italy in 1556, she did so knowing that these domains represented both opportunity and danger.<sup>30</sup> On the one hand, they offered a vital source of income, legal standing, and dynastic prestige. On the other hand, they exposed her to the growing ambitions of the Habsburg dynasty, which saw in Bari and Rossano an integral piece in the larger geopolitical puzzle of sixteenth-century Europe. Appreciating why Bona felt compelled to defend her claims in person requires exploring how she came to own these estates, the myriad legal complications surrounding them, and the extent of Habsburg covetousness for the region.

Bona's Italian inheritance originated with her mother, Isabella of Aragon, a member of the royal house of Naples and the Sforza family of Milan that had accumulated territorial rights in the Kingdom

29 Cf. M. Duczmal, *Izabela Jagiellonka. Królowa Węgier*, Warszawa 2000; T. Oborni, 'Georgius Monachus contra Reginam': *Queen Isabella and her reign in the Kingdom of Hungary*, in: *Isabella Jagiellon, Queen of Hungary (1539–1559): Studies*, ed. Á. Máté, T. Oborni, Budapest 2020, pp. 189–209.

30 Cf. R. Skowron, *Księstwo Bari i sumy neapolitańskie*, pp. 171–213.



of Naples.<sup>31</sup> Historically, southern Italy was marked by complex feudal relationships, with the Kingdom of Naples itself governed successively by the Angevins and Neapolitan Aragons and then absorbed into the Spanish Aragon sphere before passing into the Habsburg hands.<sup>32</sup> In this shifting environment, titles and principalities often changed hands through marriage contracts, royal grants, and papal endorsements. Isabella of Aragon gained control of the principalities of Bari and Rossano following a series of dynastic twists: partly enabled by ceded claims, backdated grants, and confirmations issued by her husband's uncle Ludovico Maria Sforza (1452–1508), also known as Ludovico il Moro, her uncle King Frederick IV of Naples (1452–1504), King Ferdinand II of Spain (1452–1516), and Emperor Charles V.<sup>33</sup> When Isabella died in 1524, her rights passed to Bona, who at that time was already Queen of Poland, married Sigismund I. Bona still drew income from her Italian estates, appointed local administrators, and count on her maternal inheritance to bolster her position in European politics.<sup>34</sup>

Yet, the path to secure possession of Bari and Rossano was riddled with potential legal traps. In feudal law, investitures required acknowledgment from an overlord, in this case, the Spanish King, as he also happened to be sovereign of the Kingdom of Naples. Though Charles V

31 Cf. R. Skowron, *Księstwo Bari i sumy neapolitańskie*, pp. 171–213.

32 Cf. A. Russo, *Federico d'Aragona (1451–1504): Politica e ideologia nella dinastia aragonese di Napoli*, Napoli 2018.

33 Cf. F. M. Vaglianti, “Governare, io donna.” *Isabella d'Aragona principissa delle due Italie*, in *Con animovirile. Donne e potere nel Mezzogiorno medievale, secoli XI–XV*, ed. P. Mainoni, Roma 2010, pp. 455–484; P. Zutshi, *An unpublished letter of Isabella of Aragon, Duchess of Milan*, “Renaissance Studies” 20 (2006) no. 4, pp. 494–501; D. von Güttner-Sporzyński, *Daughter, mother, widow: The making of the identities of Isabella d'Aragona*, “Gender & History” 36 (2024) issue 2, pp. 353–368.

34 Cf. L. Pepe, *Storia della successione degli Sforzeschi negli stati di Puglia e Calabria, e documenti*, Bari 1900; S. Valerio, *Il ducato di Bari tra Isabella e Bona: percorsi della cultura aragonese a cavallo tra XV e XVI secolo*, in: *Intellettuali e potere nelle periferie del Regno. Accademie, corti e città in Italia meridionale (sec. XIII–XVIII)*, ed. by C. Accuella, C. Conte, T. De Angelis, Potenza 2023, pp. 55–70; R. Quaranta, *La signoria dimidiata di Isabella d'Aragona e di Bona Sforza sulla Terra di Grottaglie (1507–1557) con cinque lettere della Regina di Polonia al Capitolo della Collegiata*, in: *La Compagnia della storia: omaggio a Mario Spedicato*, ed. by F. C. Dandolo, A. Marcos Martín, G. Sabatini, Lecce 2019, pp. 521–556.

had at various points confirmed Bona's entitlement, he also added clauses such as *salvo iure cuiuslibet tertii* ("without prejudice to the right of any third party"), which left open the possibility of future claims.<sup>35</sup> Documents stressed the need for Bona (and her husband, Sigismund I) to do homage to Charles V for these estates or risk them reverting to the Crown of Naples.<sup>36</sup> Lawsuits were a real risk, especially if the Habsburgs or other Sforza relatives challenged her claim. Such cases often turned on technicalities: the legality of Isabella's original grant, the conditions of Bona's investiture, or whether her rights lapsed if she failed to administer the fiefs directly. The situation was further complicated by the fact that the Emperor had first seized Bari after Isabella's death, only to later "grant" it back to Bona under strict terms. These ambiguities deepened Bona's concern that without her physical presence to assert and defend her rights, her authority could be quietly undermined.

### **Bona, Charles V and Philip II's focus on southern Italy**

The Habsburgs saw the Italian peninsula, especially the Kingdom of Naples, as vital to their Mediterranean strategy.<sup>37</sup> Charles V aimed to entrench Habsburg control in Naples and Sicily, with Bari's port and Rossano's location making them valuable targets. His son, Philip II, who inherited Naples in 1554, continued this policy, determined to suppress any remnants of feudal autonomy. By the 1540s, Habsburg officials in Naples began compiling records to question the legitimacy of Bona Sforza's claim to Bari and Rossano, arguing that their investiture was conditional.<sup>38</sup> By the early 1550s, this effort intensified. Aware of these manoeuvres, Bona feared for her and her son's inheritance should she remain in Poland.

35 Cf. G. Cioffari, *Bona Sforza. Donna del Rinascimento fra Italia e Polonia*, Bari 2000, pp. 202, 287; L. Pepe, *Storia della successione*, p. 176.

36 Cf. F. Ruiz Martín, *Relacje między Hiszpanią a Polską w XVI wieku: Karol V i Filip II – Zygmunt I i Zygmunt II August*, transl. by I. Stoińska-Kairska, J. S. Ciechanowski, C. González Caizán, ed. by J. Kieniewicz, M. Urjasz-Raczko, C. González Caizán, Warszawa 2022, pp. 129–147.

37 On its origins, see D. Abulafia, *The western Mediterranean kingdoms, 1200–1500. The struggle for dominion*, New York 1997. See also: J. O'Leary, *Elite women as diplomatic agents in Italy and Hungary, 1470–1510: Kinship and the Aragonese dynastic network*, Amsterdam 2022.

38 Cf. S. Valerio, *Il ducato di Bari tra Isabella e Bona*, pp. 55–57; R. Quaranta, *La signoria dimidiata*, pp. 522–527.

Habsburg authorities avoided overt confrontation, instead applying steady legal and administrative pressure. Though silent on their long-term aims, the Spanish viceroys blocked Bona from appointing officials or managing fortresses. Requests to reaffirm her rights were met with fresh demands for homage, signalling that control rested increasingly with the Crown. Bona realised that unless she negotiated directly with Philip II in Italy, she risked having her domains quietly absorbed into the Kingdom of Naples. The situation was further complicated by the substantial loan Bona had extended to the Spanish Crown. In 1556, Philip II (desperate for funds amidst wars with France and the Papacy) borrowed 430,000 ducats from her, secured by a 10% interest drawn from customs at Foggia. For Bona, the loan offered not only financial returns but also leverage: a sign of loyalty and a deterrent against challenges to her feudal titles. Yet, the same agreement gave Spain ready cash and kept Bona nominally tied to Habsburg dynastic politics. She hoped it would strengthen her position in negotiations; Philip, meanwhile, could later downplay obligations once his grip on the region was firm. Given the Habsburgs' record in Naples, Bona understood that ceremonial assurances meant little without direct presence. Her return to Italy allowed her to oversee revenues, manage the annuity, and assert her rights in person.

Remaining in Poland would have ceded the initiative to Spanish officials. Travelling to Bari was a bold assertion of her rights: a calculated gamble that personal diplomacy might succeed where distant petitioning could not. The stakes were high: securing vital income, defending her dynastic inheritance, and preserving Jagiellon prestige. But so were the risks.

### **Journey to Italy (1556): Diplomacy, preparations, and motives**

When Bona finally set out for Italy in 1556, she did so under circumstances marked by both negotiation and growing tension. Contrary to later impressions of an abrupt flight spurred by court hostility, her departure had been in the works for years, though often couched in ambiguous language about personal health and family estates.<sup>39</sup> The route, timing,

39 See correspondence between Bona and Pompeo Lanza: K. Żaboklicki, *Lettere inedite (1554–1556) di Bona Sforza, regina di Polonia, al suo agente italiano, Pompeo Lanza*, Roma 1998. These letters are a vital source for assessing Bona's international agency and negotiations with Charles V and Philip II. They also clarify the extent of her financial, logistical, and personal preparation. Lanza acted as her intermediary in Brussels and London, relaying her requests and presenting her

and logistics were carefully planned to maximise her bargaining position vis-à-vis the Habsburg authorities, who were eager to assert their control over Bari and Rossano.<sup>40</sup> By assessing the immediate context, the negotiation tactics that paved her way, and the reactions in Poland, we see a queen mother who firmly believed in “taming the enemy” on their home ground rather than letting them dictate outcomes from a distance.

Bona’s first overtures about leaving Poland date to 1549, shortly after her husband Sigismund I’s death. She began hinting that she wished to revisit her homeland, ostensibly to oversee property matters and benefit from the milder climate. These early signals met with strong resistance from Sigismund II Augustus, who feared that such a move would jeopardise his own future claims to Bari and Rossano by effectively removing the dowager queen from his sphere of influence. Undeterred, Bona made repeated appeals, often through trusted courtiers, seeking partial approvals or conditional travel permits. Over the years, Charles V’s envoys have joined this interplay, subtly reinforcing the point that Bona’s presence in Naples would facilitate direct negotiations over her feudal investiture, thus forestalling any conflict with the Spanish Crown.<sup>41</sup> The Emperor and his son, Philip II, found it expedient to support Bona’s relocation, believing that once in Italy, she could be more closely managed or, alternatively, that her absence might weaken the Jagiellon monarchy’s ability to launch unified claims.<sup>42</sup>

One key to Bona’s eventual success was her deliberate framing of the journey as largely a therapeutic retreat. She cited health ailments and the need for medicinal baths, particularly mentioning the “Bagni di Abano,” thus reducing suspicion that her trip was motivated by purely political ends.<sup>43</sup> This line of reasoning softened opposition within the Polish senate, as few magnates wanted to be seen publicly denying an ailing

as a loyal Habsburg subject while discreetly informing her of court dynamics, legal threats, and political shifts.

40 R. Skowron, *Księstwo Bari i sumy neapolitańskie*, pp. 177–179.

41 Cf. K. Żaboklicki, *Lettere inedite (1554–1556)*, pp. 7–24.

42 See correspondence in F. Ruiz Martín, *Relacje między Hiszpanią a Polską w XVI wieku*, pp. 129–147. Also on the relations between the courts of Spain and Poland: R. Skowron, *Dyplomaci polscy w Hiszpanii w XVI i XVII wieku*, Kraków 1997.

43 Cf. R. Mazzei, *Il viaggio alle terme nel Cinquecento. Un ‘pellegrinaggio’ d’élite fra sanità, politica e diplomazia*, “Archivio Storico Italiano” 172 (2014), no. 4, pp. 645–690.

dowager queen the right to seek treatment.<sup>44</sup> Moreover, Bona sometimes played up the idea that she would soon return, limiting her official statements about a permanent settlement in Bari. While some of Sigismund Augustus's advisers suspected that her real intention was to settle her Italian inheritance for good, the official storyline of "temporary travel" gained enough plausibility to secure a royal safeconduct in 1555.<sup>45</sup> When she finally left the following year, few observers believed she would actually come back, but the veneer of a mere sojourn had blunted the most vociferous domestic opposition.

Bona's departure plan succeeded partly because she cultivated an extensive network of allies and informants in Naples, Rome, and at the imperial court. Figures like Giovanni Lorenzo Pappacoda (a courtier who had served in her entourage for years) and Pompeo Lanza (her representative at the courts of Charles V and Phillip II) proved instrumental. Pappacoda travelled back and forth, exchanging letters with Spanish viceroys, collecting legal memoranda on Bari's feudal status, and relaying Bona's assurances that she would coordinate her rule with Habsburg interests. These personal relationships served her dual strategy. On the one hand, they convinced Charles V and Philip II that Bona was, at least nominally, prepared to cooperate. On the other hand, they gave her insider information about the Spanish monarchy's intentions, including updates on the composition of the viceroy's council and any fresh legal moves to challenge her inheritance. In this sense, Bona was "taming the enemy" not by capitulating to them but by operating from within their own administrative circles.

Bona's decision to relocate to Italy stemmed from her conviction that physical presence was essential to asserting authority. In sixteenth-century Europe, legal claims hinged on in-person inspection of charters, courtroom testimony, and acts of homage. Remaining in Kraków or Vilnius left her dependent on envoys who could be delayed or ignored. By moving to Bari, she aimed to oversee tax revenues, monitor garrisons, and pressure Neapolitan officials through regular contact with the viceroy. Her rule in Lithuania illustrates this logic. There, Bona wielded power through

44 Cf. L. Pepe, *Storia della successione*, p. 247; A. Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August*, p. 431. Cf. Bona Sforza to Charles V, Warsaw, 18.11.1555, in: *Documenta Polonica ex Archivo Generali Hispaniae in Simancas*, part 1, ed. W. Meysztowicz, Romae 1963, no. 44, pp. 77–78 (Elementa Ad Fontium Editiones, 8).

45 Cf. L. Pepe, *Storia della successione*, p. 247.

estate audits, legal arbitration, and direct appointments: performing sovereignty in person. She recognised that in a fragmented legal landscape, authority was enacted not through distance but by occupying the space where power was contested.<sup>46</sup> In positioning herself in Bari, Bona aimed to make it politically costly for the Habsburgs to ignore her. Her presence forced the Habsburgs to act overtly (through lawsuits or revocations), risking diplomatic scrutiny and inviting resistance from local allies.

Bona's carefully orchestrated journey to Italy in 1556 was the product of multi-layered planning, secrecy, and a diplomatic web that spanned courts and kingdoms.<sup>47</sup> She saw her personal presence in her southern domains as a strategic imperative, enabling her to negotiate directly with Habsburg officials and assert her claims to Bari and Rossano in a tangible, hands-on fashion. In her mind, this was the best path to preserve her dynastic legacy, protect her and her descendants' financial interests, and demonstrate that she was not relinquishing political authority but reasserting it in a new theatre of operations.

### **Bona's Italian strategy in action: "Taming the enemy"**

Once Queen Bona finally set foot on Italian soil in 1556, her resolve to "tame the enemy" became apparent in the daytoday measures she undertook to protect her lands and solidify her claims. In part, this was a matter of personal presence: the symbolic and practical impact of the legitimate holder of Bari and Rossano physically occupying those territories was considerable. At the same time, Bona relied on a suite of diplomatic engagements with Charles V and Philip II, calibrated both to reassure them of her ostensible loyalty and secure her son's inheritance under favourable terms.<sup>48</sup>

After an arduous journey from Poland, Bona took up residence in Bari's principal fortress. By planting herself in the heart of the principality,

46 Cf. R. Leonavičiūtė-Gecevičienė, *Bona Sforca ir Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė*, pp. 163–186.

47 Cf. L. Palmarini, *La simbologia della Polonia e dei suoi regnanti nella "Dichiarazione dell'arco fatto in Padova nella venuta della Serenissima Reina Bona di Polonia"*, "Romanica Cracoviensia" 23 (2023) no. 3, pp. 339–348; L. Cini, *Passaggio della Regina Bona Sforza per Padova nell'anno 1556*, in: *Relazioni tra Padova e la Polonia. Studi in onore dell'Università di Cracovia nel VI centenario della sua fondazione*, Padova 1964, pp. 27–66.

48 Cf. R. Skowron, *Księstwo Bari i sumy neapolitańskie*, pp. 171–213.

she reinforced her authority far more effectively than if she had relied on proxies. In an era when government was highly personal, the physical presence of a ruler conferred legal and symbolic weight; it meant that Bona could preside over local judicial sessions, sign decrees on site, and interact regularly with influential civic and ecclesiastical figures.

For several months after her arrival, she held court sessions that addressed longstanding land disputes or matters of local taxes. This visibility allowed her to remind the people of Bari and its surroundings that she was not a distant absentee owner but an active ruler defending their rights and overseeing their interests. By meeting with local notaries and judges, Bona bolstered her credibility in any prospective suits with Spanish authorities seeking to challenge her investiture. Yet her presence was not universally celebrated.<sup>49</sup> Officials loyal to Philip II observed her actions with caution, mindful that she was a formidable political actor whose interests could clash with their king's ambition to unify the region under more direct Spanish control. Correspondence from the viceroy's office in Naples reveals wariness about her ability to galvanise local support and possibly limit Spanish prerogatives.<sup>50</sup> She was, after all, a seasoned ruler with decades of experience at the Jagiellon court.

Despite her cautious arrival, Bona's ultimate goal was an unequivocal legal confirmation of her rights. She proposed a range of solutions: from paying a sizable redemption fee (to maintain full control of the fiefs) to awarding Philip II certain privileges within the principalities that might satisfy his strategic aims. In these negotiations, she drew on a host of documents, including the original charters that established her mother Isabella of Aragon's claim, updated charters granted by Charles V, and the safeconducts Charles V's envoys had given her in Poland, which promised that no lawsuit against her would proceed in her absence.

One of Bona's most frequently cited proofs was her right to receive the new investiture in person; in other words, she insisted that no final settlement could be decreed without her direct participation. Whenever Spanish lawyers questioned the scope of her fiefdom, she pointed to earlier confirmations that Charles V himself had issued, albeit conditionally. This caught Philip II in a bind. Acting too aggressively risked undermining the continuity of Habsburg promises, whereas softening his stance might

49 Cf. G. Cioffari, *Bona Sforza*, pp. 264–268.

50 Cf. L. Pepe, *Storia della successione*, pp. 228–230.

enable Bona to retain more authority than the Spanish king considered acceptable.<sup>51</sup>

### **Provision of loans and financial leverage**

From the outset, financial strategy played a central role in Bona's plan. The massive 430,000-ducat loan she had granted to Philip II served as a bulwark against unilateral Spanish takeover. If Philip II abruptly seized the principalities, he would expose himself to criticism for defaulting on a major creditor, a move that might tarnish his reputation at a time when he needed wealthy allies in the ongoing wars against France and the Ottomans.

Consequently, for a time, Spanish officials proceeded cautiously. Their willingness to entertain Bona's demands for a fresh investiture rose in proportion to how dire their financial needs became. Her capacity to finance armies and local governance in southern Italy was a real asset, and she insisted that ongoing payment of the interest be contingent on her uninterrupted possession of Bari and Rossano. Bona's manoeuvres highlight the extent to which sixteenth-century European statecraft relied on personal wealth, loans, and negotiated tributes. The Spanish monarchy, despite holding vast territories, faced perpetual budget deficits from costly military campaigns. Bona's money made her both a partner and a potential adversary. While Philip II never openly conceded the moral rightness of her feudal claims, he could not dismiss her out of hand when she held the purse strings to a crucial source of Spanish revenue.

Yet for all the leverage her loan provided, the Habsburg machinery in Naples and Madrid had its own tools. If it chose to, it could stall negotiations indefinitely, launch legal suits in local courts, or simply wait for Bona's eventual demise before tightening its grip on the land. Understanding the interplay between Bona's financial might and the Spanish appetite for direct rule is central to the story of her Italian sojourn. This phase, when Bona took bold steps to rule Bari in her own name, solidifies her legacy as a queen consort determined not to simply relinquish power in Poland but to reassert it on another stage, in the heart of Habsburg territory.

51 Lanza reported back to Bona on court politics, legal developments, and the health and movements of key figures. He provided early warnings about the shift in Spanish policy, including the appointment of the Duke of Alba and the withholding of her feudal confirmations. See K. Żaboklicki, *Lettere inedite (1554–1556)*, pp. 44–47.



## The turning point: illness, death, and the aftermath

Bona's determined efforts to safeguard her Italian principalities took a dramatic turn in the autumn of 1557, when, after making the decision to return to Poland, she fell gravely ill and died under suspicious circumstances. Within the space of a few days, the diplomatic and legal strategies she had employed unravelled, exposing both the fragility of her position and the opportunism of those seeking to benefit from her demise. The contest over her final wishes, encapsulated in two conflicting wills, became the catalyst for a swift Spanish takeover of Bari.<sup>52</sup> Meanwhile, Polish envoys struggled to mount a response that might preserve any semblance of Bona's ambitions, but their ultimate failure signalled the collapse of her "taming the enemy" plan. Bona's meticulously laid strategy, to inhabit Bari, negotiate face-to-face, and leverage her loan's financial clout, collapsed under the weight of Habsburg power. In a matter of weeks, the principalities were transferred to Philip II's realm, local control was granted to Spanish administrators, and the legal complexities Bona had sought to exploit were swept aside by a blitz of targeted actions.<sup>53</sup> Ultimately, her death turned out to be a watershed moment that deprived her claims of their strongest advocate. Had she lived longer, she might have prolonged negotiations or structured her assets in a way that was harder for the Spanish to seize. But her abrupt demise, entangled in allegations of foul play, allowed the Habsburgs to consolidate their grip swiftly, leaving Bona's heirs with only scraps of the inheritance. With her sudden passing, the dream of perpetually anchoring Jagiellon interests in southern Italy vanished, demonstrating that even the most skilled manoeuvring could falter in the face of larger imperial designs.

## Conclusions

In the historiographical discourse, Bona's identity emerges as defined as a dialogic performance: never Bona's alone, always co-produced

52 Cf. L. Żaboklicki, *Gli ultimi giorni della regina Bona*, in: *Giornata della cultura polacca. Dzień kultury polskiej: Aula Magna – Salone degli Affreschi Palazzo Ateneo, Bari, 19 novembre 2004*, Servizio Editoriale Universitario 2005, pp. 29–33 (Quaderni di Ateneo, 9). The fate of Bona's will be covered by Falso, who also printed its text: A. Falco, *L'ultimo testament di Bona Sforza*, Bari 2000.

53 See J. Benavent, *Carlos V y el regreso a Italia de la reina Bona de Polonia*, Universitat de València, 2021, pp. 154–157; R. Skowron, *Księstwo Bari i sumy neapolitańskie*, pp. 21–65.

by supporters, detractors, and later historians. Her identity as queen is complex and highly dynamic. Her sovereignty is relational, her authority emanated from *relations*: to mother (Isabela of Aragon), head of her house (Ferdinand II of Aragon and later Charles V and Phillip II), husband (Sigismund I), son (Sigismund II Augustus), and daughters; each requiring a different emotional script. Throughout her reign, Bona struggled with power, and often frustrated, objected to the perception that power she wielded was always seen as ‘taken’ – “taken away however briefly from rightful male hands.”<sup>54</sup>

Bona’s departure from Poland and subsequent residence in Bari stand out as a deliberate, proactive measure to safeguard her inheritance from Habsburg encroachment. Rather than succumbing to waning influence in Poland and Lithuania or resigning herself to diminished power, she adopted what might be called a “taming the enemy” strategy: confronting Charles V and Philip II on their own ground. By positioning herself in southern Italy, she aimed to reaffirm her feudal rights directly, gather local support, and leverage financial assets to stave off an outright Spanish takeover. This paper’s central thesis underscores that Bona’s return was no retreat but a purposeful act of self-defence, designed to preserve the Jagiellon legacy beyond Poland’s borders. By situating Bona in this European context, we see that her efforts are not simply a footnote in Polish political history; they represent a local manifestation of how dynastic claims were pragmatically advanced by women in a highly competitive and fluid geopolitical landscape. She sought to assert control over Bari and Rossano through personal engagement with the Spanish Viceroy, feudal officials, and local civic leaders, just as other noble or royal women might have done in contested domains elsewhere. Similarly, her actions underscored a common practical reality: once female rulers or consorts stepped foot in a territory, they could make more compelling legal appeals, gather inperson testimony, and exert closer oversight over revenues. Her move thus dovetails with a distinctly sixteenthcentury understanding of power, in which personal presence and the display of sovereignty were integral to reinforcing rights. The story of Bona’s Italian sojourn reveals much about the complexities of early modern power politics. On the one hand, she partially succeeded, at least in the short term. On the other hand, the ultimate Habsburg seizure of Bari and Rossano highlights the formidable reach of imperial bureaucracies. Bona’s sudden death, and the

54 S. Broomhall, *The identities of Catherine de’ Medici*, p. 22.

legal ambiguities surrounding her final will, allowed Philip II's officials to bypass her claims with startling efficiency. Still, the memory of her intrepid campaign in Bari continued to shape Polish-Spanish relations for decades, as Sigismund II Augustus and subsequent monarchs repeatedly pressed for unpaid interest and questioned the circumstances under which the Spanish Crown absorbed Bona's Italian lands.

Looking ahead, more detailed comparisons of Bona's gambits with the experiences of other sixteenth-century consorts, can deepen our understanding of how women navigated dynastic inheritance conflicts. Such parallels may illuminate shared patterns in using personal presence, marriage alliances, and financial instruments as diplomatic tools. Future research might also broaden the scope, examining not only how individual queens endeavoured to preserve their properties but also how their actions influenced broader state policies and cross-dynastic alliances. In that sense, Bona's journey to Bari remains a fascinating testament to the agency early modern women could wield, as well as a potent reminder of the structural challenges that ultimately constrained even the most determined among them.

Acknowledgement of funding: National Science Centre, Poland, Project "Queens consort of Poland in the 15th and 16th centuries as wives and mothers" [2021/43/B/HS3/01490].

## References

- Abulafia D., *The western Mediterranean kingdoms, 1200–1500. The struggle for dominion*, New York 1997.
- Benavent J., *Carlos V y el regreso a Italia de la reina Bona de Polonia*, Universitat de València, 2021.
- Besala J., *Zygmunt August i jego żony*, Poznań 2015.
- Besala J., *Zygmunt Stary i Bona Sforza*, Poznań 2012.
- Bobrzyński M., *Dzieje Polski w zarysie*, vol. 1, Warszawa 1880.
- Bogucka M., *Bona Sforza*, Warszawa 1998.
- Bona Sforza to Charles V, Warsaw, 18.11.1555, in: *Documenta Polonica ex Archivo Generali Hispaniae in Simancas*, part 1, ed. W. Meysztowicz, Romae 1963, no. 44, pp. 77–78 (*Elementa Ad Fontium Editiones*, 8).

- Broomhall S., *Counsel as performative practice of power in Catherine de' Medici's early regencies*, Cham 2018 (Queenship and Power).
- Broomhall S., *In the orbit of the king. Women, power, and authority at the French court, 1483–1563*, in: *Women and power at the French court, 1483–1563*, ed. by S. Broomhall, Amsterdam 2018, pp. 9–40.
- Broomhall S., *Making power. Gender, materiality and Catherine de Medici*, in: *Revisiting gender in European history, 1400–1800*, ed. by E. M. Dermineur, A. K. Sjögren, V. Langum, New York 2018, pp. 145–168.
- Broomhall S., *Sovereign hybridities. Anne of Brittany, Claude of France, and more-than-human resource management at the château of Blois*, in: *Queens, queenship, and natural resource management in premodern Europe, 1400–1800*, ed. by S. Broomhall, C. Davidson, London 2025, pp. 113–147.
- Broomhall S., *The identities of Catherine de' Medici*, Leiden 2021.
- Cini L., *Passaggio della Regina Bona Sforza per Padova nell'anno 1556*, in: *Relazioni tra Padova e la Polonia. Studi in onore dell'Università di Cracovia nel VI centenario della sua fondazione*, Padova 1964, pp. 27–66.
- Cioffari G., *Bona Sforza. Donna del Rinascimento fra Italia e Polonia*, Bari 2000.
- Cynarski S., *Sprawa ostatniego testamentu królowej Bony*, “Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1977 no. 56, pp. 137–146.
- Cynarski S., *Zygmunt August*, Wrocław 1988.
- Czarnowski D., *Królowa Bona a kształtowanie się kompleksu dóbr gospodarskich w rejonie Grodzieńszczyzny w I połowie XVI wieku*, in: *Kobieta na przestrzeni dziejów*, vol. 5, ed. by B. Cecota, P. Jasiński, Piotrków Trybunalski 2023, pp. 107–121.
- De Meulder Y., *From multiple residences to one capital? Court itinerance during the regencies of Margaret of Austria and Mary of Hungary in the Low Countries (c. 1507–1555)*, in: *Constructing and representing territory in late medieval and early modern Europe*, ed. by M. J. M. Damen, K. Overlaet, Amsterdam 2022, pp. 217–240.
- Duczmal M., *Izabela Jagiellonka. Królowa Węgier*, Warszawa 2000.
- Falco A., *L'ultimo testamento di Bona Sforza*, Bari 2000.
- Ferenc M., *The solitude of Sigismund II Augustus: Between loneliness and seclusion*, in: *The Jagiellon dynasty, 1386–1596. Politics, culture*,

- diplomacy*, ed. by D. von Güttner-Sporzyński, Turnhout 2024, pp. 161–183 (East Central Europe, 476–1795, vol. 1).
- Güttner-Sporzyński D. von, *Contextualising the marriage of Bona Sforza to Sigismund I of Poland: Maximilian I's diplomacy in Italy and Central Europe*, "Folia Historica Cracoviensia" 27 (2021) issue 2, pp. 63–90, <https://doi.org/10.15633/fhc.4200>.
- Güttner-Sporzyński D. von, *Daughter, mother, widow: The making of the identities of Isabella d'Aragona*, "Gender & History" 36 (2024) issue 2, pp. 353–368, <https://doi.org/10.1111/1468-0424.12683>.
- Güttner-Sporzyński D. von, *From vilified queen to political strategist: Re-evaluating the role and image of Bona Sforza. The queen's 1537 response to her critics*, "Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica" 2024 no. 116, pp. 35–58, <https://doi.org/10.18778/0208-6050.116.03>.
- Güttner-Sporzyński D. von, *Redefining resource stewardship in the interest of the dynasty. Bona Sforza's innovations in Poland and Lithuania*, in: *Queens, queenship, and natural resource management in premodern Europe, 1400–1800*, ed. by S. Broomhall, C. Davidson, London 2025, pp. 171–195.
- Güttner-Sporzyński D. von, *Reign of Sigismund and Bona: The rulership in Poland and Lithuania*, in: *Jagiellonowie i ich świat. Bogactwo i ubóstwo Jagiellonów*, ed. by B. Czwojdrak, J. Sperka, P. Węcowski, Kraków 2025, pp. 191–221 (Studia Jagiellonica, 6).
- James C., *The travels of Isabella d'Este, Marchioness of Mantua*, "Studies in Travel Writing" 13 (2009) no. 2, pp. 99–109, <https://doi.org/10.1080/13645140902857224>.
- Januszek-Sieradzka A., *Queen Bona Sforza as part of the blended family. Not obvious relationships at the Royal court in Cracow*, "Opera Historica" 23 (2022) no. 1, pp. 7–28.
- Januszek-Sieradzka A., *The Lithuanian wife of Sigismund II Augustus: Barbara Radziwiłł's path to becoming queen of Poland*, in: *The Jagiellon dynasty, 1386–1596. Politics, culture, diplomacy*, ed. by D. von Güttner-Sporzyński, Turnhout 2024, pp. 185–210 (East Central Europe, 476–1795, vol. 1).
- Kerkhoff J., *Maria van Hongarije en haar hof 1505–1558*, Hilversum 2008.
- Kosior K., *Anna Jagiellon: A female political figure in the early modern Polish-Lithuanian Commonwealth*, in: *A companion to global queenship*, ed. by E. Woodacre, Amsterdam 2018, pp. 67–78.

- Kosior K., *Bona Sforza and the realpolitik of queenly counsel in sixteenth-century Poland-Lithuania*, in: *Queenship and counsel in early modern Europe*, ed. by H. Matheson-Pollock, J. Paul, C. Fletcher, New York 2018, pp. 15–34.
- Kosior K., *Outlander, baby killer, poisoner? Rethinking Bona Sforza's black legend*, in: *Virtuous or villainess? The image of the royal mother from the early medieval to the early modern era*, ed. by C. Fleiner, E. Woodacre, Basingstoke 2016, pp. 199–223 (Queenship and Power).
- Lehfeldt E. A., *Ruling sexuality: The political legitimacy of Isabel of Castile*, "Renaissance Quarterly" 53 (2000) no. 1, pp. 31–56.
- Lutter C., *Gendering late medieval Habsburg dynastic politics: Maximilian I and his social networks*, "Austrian History Yearbook" 55 (2024), pp. 1–16.
- Mary of Hungary, Renaissance patron and collector. Gender, art and culture*, ed. N. Garcíá Pérez, Turnhout 2020 (Études Renaissance).
- Mazzei R., *Il viaggio alle terme nel Cinquecento. Un 'pellegrinaggio' d'élite fra sanità, politica e diplomazia*, "Archivio Storico Italiano" 172 (2014) no. 4, pp. 645–690.
- Moran S. J., Pipkin A., *Introduction*, in: *Women and gender in the early modern Low Countries, 1500–1750*, ed. by S. J. Moran, A. C. Pipkin, Leiden 2019, pp. 1–20.
- O'Leary J., *Elite women as diplomatic agents in Italy and Hungary, 1470–1510: Kinship and the Aragonese dynastic network*, Amsterdam 2022.
- Oborni T., *'Georgius Monachus contra Reginam': Queen Isabella and her reign in the Kingdom of Hungary*, in: *Isabella Jagiellon, Queen of Hungary (1539–1559): Studies*, ed. by Á. Máté, T. Oborni, Budapest 2020, pp. 189–209.
- Orzechowski S., *Fidelis subditus w redakcyi I-ej z r. 1543*, ed. by T. Wierzbowski, Warszawa 1900 (Biblioteka Zapomnianych Poetów i Prozaików Polskich XVI–XVIII w.).
- Palmarini L., *La simbologia della Polonia e dei suoi regnanti nella "Dichiaratione dell'arco fatto in Padova nella venuta della Serenissima Reina Bona di Polonia"*, "Romanica Cracoviensia" 23 (2023) no. 3, pp. 339–348, <https://doi.org/10.4467/20843917RC.23.036.18876>.
- Pastrnak P., *Adducimus gemmam et florem. Bona Sforza's bridal journey (1518) in the light of rituals and ceremonies*, "Studia z Dziejów Średniowiecza" 22 (2018), pp. 174–193, <https://doi.org/10.4467/25442562SDS.18.012.9814>.

- Pepe L., *Storia della successione degli Sforzeschi negli stati di Puglia e Calabria, e documenti*, Bari 1900.
- Pociecha W., *Królowa Bona (1494–1557)*, vol. 1–4, Poznań 1949–1958.
- Quaranta R., *La signoria dimidiata di Isabella d'Aragona e di Bona Sforza sulla Terra di Grottaglie (1507–1557) con cinque lettere della Regina di Polonia al Capitolo della Collegiata*, in: *La Compagnia della storia: omaggio a Mario Spedicato*, vol. 1, ed. by F. C. Dandolo, A. Marcos Martín, G. Sabatini, Lecce 2019, pp. 521–556.
- Queens and power in medieval and early modern England*, ed. by C. Levin, R. Bucholz, Lincoln 2009.
- Queens consort, cultural transfer and European politics, c. 1500–1800*, ed. by H. Watanabe-O'Kelly, A. Morton, London 2017.
- Representing the life and legacy of Renée de France*, ed. by K. D. Peebles, G. Scarlatta, Cham 2021.
- Réthelyi O., *Mary of Hungary. The queen and her court, 1521–1531*, Budapest 2005.
- Ruiz Martín F., *Relacje między Hiszpanią a Polską w XVI wieku: Karol V i Filip II – Zygmunt I i Zygmunt II August*, transl. by I. Stoińska-Kairska, J. S. Ciechanowski, C. González Caizán, ed. by J. Kieniewicz, M. Urjasz-Raczko, C. González Caizán, Warszawa 2022.
- Russo A., *Federico d'Aragona (1451–1504): Politica e ideologia nella dinastia aragonese di Napoli*, Napoli 2018.
- Skowron R., *Dyplomaci polscy w Hiszpanii w XVI i XVII wieku*, Kraków 1997.
- Skowron R., *Księstwo Bari i sumy neapolitańskie. Polsko-hiszpański spór o spadek po królowej Bonie*, "Rocznik Filozoficzny Ignatianum" 28 (2022) no. 2, pp. 171–213, <https://doi.org/10.35765/rfi.2022.2802.10>.
- Sucheni-Grabowska A., *Monarchia dwu ostatnich Jagiellonów a ruch egzekucyjny. Cz. 1: Geneza egzekucji dóbr*, Wrocław 1974.
- Sucheni-Grabowska A., *Odbudowa domeny królewskiej w Polsce 1504–1548*, Warszawa 2007.
- Sucheni-Grabowska A., *Zygmunt August. Król polski i wielki książę litewski, 1520–1562*, Kraków 2010.
- Szujski J., *Dzieje Polski*, vol. 2, Kraków 1894.
- Vaglianti F. M., "Governare, io donna". *Isabella d'Aragona principessa delle due Italie*, in: *Con animo virile. Donne e potere nel Mezzogiorno medievale, secoli XI–XV*, ed. by P. Mainoni, Roma 2010, pp. 455–484.

- Valerio S., *Il ducato di Bari tra Isabella e Bona: percorsi della cultura aragonese a cavallo tra XV e XVI secolo*, in: *Intellettuali e potere nelle periferie del Regno. Accademie, corti e città in Italia meridionale (sec. XIII–XVIII)*, ed. by C. Acucella, C. Conte, T. De Angelis, Potenza 2023, pp. 55–70.
- Wrede M., *Królowa Bona: między Włochami a Polską*, Warszawa 1992.
- Zutshi P., *An unpublished letter of Isabella of Aragon, Duchess of Milan*, “Renaissance Studies” 20 (2006) no. 4, pp. 494–501.
- Żaboklicki K., *Lettere inedite (1554–1556) di Bona Sforza, regina di Polonia, al suo agente italiano, Pompeo Lanza*, Roma 1998.
- Żaboklicki L., *Gli ultimi giorni della regina Bona*, in: *Giornata della cultura polacca. Dzień kultury polskiej: Aula Magna – Salone degli Affreschi Palazzo Ateneo, Bari, 19 novembre 2004*, Servizio Editoriale Universitario 2005, pp. 29–33 (Quaderni di Ateneo, 9).



# Abstract

Darius von Güttner-Sporzyński

*Taming the enemy:*

*The 1556 return of Queen Bona Sforza to Italy*

This paper explores the return of Queen Bona Sforza to Italy as a deliberate and strategic move to counteract Habsburg opposition and secure the inheritance of her Italian domains for her son, Sigismund Augustus. In the mid-16th century, Queen Bona recognised significant political challenges in maintaining her heirs' control over the principalities of Bari and Rossano, which were part of her inheritance from her mother, Isabella of Aragon. Bona's return to Italy from Poland in 1556 was a calculated strategy to negotiate her Italian claims directly with the Habsburg dynasts. Bona's decision to "tame the enemy" on their political terrain reflects the multifaceted strategies of conflict resolution and power negotiation employed by royal women of the time. This paper argues that Bona's return was not simply a retreat from her political role in Poland but a proactive attempt to secure her family's legacy. This analysis will contribute to a broader understanding of women's political strategies in early modern Europe, highlighting Bona's role in shaping Polish and European politics.

## **Keywords:**

Bona Sforza, return to Italy (1556), Bari and Rossano inheritance, Habsburgs, Charles V, Philip II, dynastic diplomacy

# Abstrakt

Darius von Güttner-Sporzyński

*Oswoić wroga:*

*powrót królowej Bony Sforzy do Włoch w 1556 roku*

Artykuł analizuje powrót królowej Bony Sforzy do Włoch jako przemyślany i strategiczny ruch, mający na celu przeciwdziałanie oporowi Habsburgów oraz zabezpieczenie dziedzictwa jej włoskich posiadłości dla syna, Zygmunta Augusta. W połowie XVI wieku królowa Bona dostrzegała poważne trudności polityczne, związane z utrzymaniem kontroli jej spadkobierców nad księstwami Bari i Rossano, które odziedziczyła po matce, Izabeli Aragońskiej. Powrót Bony z Polski do Włoch w 1556 roku był starannie zaplanowaną strategią, mającą umożliwić jej bezpośrednie negocjacje z Habsburgami w sprawie włoskich posiadłości. Decyzja Bony, by „oswoić wroga” na jego własnym terytorium politycznym, ukazuje złożone strategie rozwiązywania konfliktów i negocjowania władzy stosowane przez dynastyczne kobiety tej epoki. Artykuł dowodzi, że powrót Bony nie był jedynie wycofaniem się z polityki, lecz aktywną próbą zabezpieczenia dziedzictwa swojej rodziny. Analiza ta wnosi wkład w szersze rozumienie strategii politycznych kobiet we wczesnonowożytnej Europie, ukazując rolę Bony w kształtowaniu polityki zarówno polskiej, jak i europejskiej.

## **Słowa kluczowe:**

Bona Sforza, powrót do Włoch (1556), dziedzictwo Bari i Rossano, Habsburgowie, Karol V, Filip II, dyplomacja dynastyczna

Aleksandra Barwicka-Makula

 <https://orcid.org/0000-0001-8053-5694>

 e-mail: [aleksandra.barwicka@us.edu.pl](mailto:aleksandra.barwicka@us.edu.pl)

*Uniwersytet Śląski w Katowicach*

 <https://ror.org/0104rcc94>

Paweł Tyszka

 <https://orcid.org/0000-0002-2893-8741>

 e-mail: [ptyszka@zamek-krolewski.pl](mailto:ptyszka@zamek-krolewski.pl)

*Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum*

## **Jak oswoić wroga. O trudnych relacjach Marii Anny Bawarskiej i Jana Zamoyskiego**

W 1592 roku dwie najważniejsze osoby w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w przeciągu kilku tygodni stanęły na ślubnym kobiercu. Kardynał Jerzy Radziwiłł jako legat papieski 31 maja pobłogosławił w katedrze wawelskiej związek małżeński zawarty przez króla polskiego Zygmunta III z arcyksiężniczką Anną Habsburżanką, córką nieżyjącego już Karola Styryjskiego oraz Marii Anny z Wittelsbachów, zwanej Bawarską<sup>1</sup>. Zaś

1 Szerzej na temat ślubu i uroczystości weselnych Zygmunta III i Anny Habsburżanki zob.: W. Leitsch, *Das Leben am Hof König Sigismunds III. von Polen*, Bd. 2, Wien 2009,

12 lipca w Stobnicy kanclerz i hetman wielki koronny Jan Zamoyski, który w opinii wielu „po królu pierwszą w tym kraju jest osobą”<sup>2</sup>, poślubił Barbarę z Tarnowskich, córkę kasztelana sandomierskiego Stanisława<sup>3</sup>. Oba te małżeństwa były niewątpliwie wyjątkowymi wydarzeniami nie tylko pod względem towarzyskim, a w przypadku królewskiego mariażu również za sprawą bogatej oprawy artystycznej, obejmującej rozbudowany program uroczystości, ale także z powodów politycznych. Wiadomo, iż wybór małżonki przez monarchę nie leżał w jego prywatnej gestii, lecz stanowił zagadnienie o randze państwowej, mające przynieść wymierne korzyści nie tylko samemu władcy, ale także całemu państwu i jego mieszkańcom, stąd też decyzja ta powinna zostać zaaprobowana przez stany Rzeczypospolitej. Sam zaś ślub i połączona z nim koronacja nowej królowej stanowił akt religijno-polityczny, w którego celebrację byli mocno włączeni nie tylko duchowni, ale także świeccy senatorowie monarchii polsko-litewskiej. Małżeństwo Zamoyskiego, mimo iż rangą i znaczeniem nie mogło równać się królewskiemu mariażowi, było jednak widowym sprzeciwem wobec tego, co pod koniec maja dokonało się w murach wawelskiej katedry, a zgromadzeni w Stobnicy senatorowie oraz przedstawiciele szlachty jasno opowiadali się przeciwko królewskim planom i działaniom<sup>4</sup>.

s. 1207–1210, 1222–1245; K. Targosz, *Królewskie uroczystości weselne w Krakowie i na Wawelu 1512–1605*, Kraków 2007. Na temat pobytu Marii Bawarskiej w Krakowie na przełomie maja i czerwca 1592 roku zob.: D. Kadzik, *Utrzymanie królewskiej teściowej. Wizyta Marii Bawarskiej podczas wesela Zygmunta III Wazy z Anną Habsburg (23 maja – 16 czerwca 1592 r.)*, Kraków 2017.

- 2 Opis po dwa razy odprawionej negocjacji z Janem Zamojskim kanclerzem w. k. i p. Vanozzi, posłanym do niego przez kardynała Henryka Gaetani, legata a latere papieża Klemensa VIII. roku 1596. Wypis z manuskryptu Biblioteki Księżąt Albanich w Rzymie, w: *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce z rękopismów, tudzież dzieł w różnych językach o Polsce wydanych, oraz z listami oryginalnymi królów i znakomych ludzi w kraju naszym*, t. 2, wyd. J. U. Niemcewicz, Lipsk 1839, s. 156.
- 3 Por. P. Tyszka, *W cieniu wielkiego kanclerza. Barbara z Tarnowskich Zamoyska*, Warszawa 2015, s. 80.
- 4 Szerzej na temat złożonych relacji łączących króla Zygmunta III z Janem Zamoyskim zob.: K. Lepszy, *Walka stronnictw w pierwszych latach panowania Zygmunta III*, Kraków 1926; K. Lepszy, *Rzeczypospolita Polska w dobie sejmu inkwizycyjnego (1589–1592)*, Kraków 1939; A. Śliwiński, *Jan Zamoyski. Kanclerz i hetman wielki koronny*, Warszawa 1947, s. 252–309; S. Grzybowski, *Jan Zamoyski*, Warszawa 1994,

Kanclerz, podobnie jak liczne grono senatorów, nie wziął udziału w uroczystościach związanych z królewskim ślubem i koronacją nowej królowej, mimo iż był parokrotnie na nie zapraszany. Nieobecność swoją tłumaczył podeszłym wiekiem i „zdrowiem niesposobnym do tańca”<sup>5</sup>, co oczywiście stanowiło jedynie wygodną wymówkę, biorąc pod uwagę fakt, iż kilka tygodni później sam wystąpił w roli pana młodego. Prawdziwą przyczyną absencji Jana Zamoyskiego w Krakowie był publicznie wyrażany sprzeciw wobec spowinowacenia się Zygmunta III z Habsburgami, co według kanclerza niosło ze sobą realne zagrożenie dla bezpieczeństwa Rzeczypospolitej, zarówno jeśli chodzi o poszanowanie zasad ustrojowo-prawnych państwa, jak i narażenie na konfrontację zbrojną z Imperium Osmańskim.

Jan Zamoyski początkowo nie tylko nie był przeciwnikiem pomysłu małżeństwa monarchy z jedną z córek Karola Styryjskiego, lecz „sam do tego Króla namawiał, y życzył, aby Arcyksiążęta Rakuscy barzies o spowinowaceniu się z Zygmuntem myśleli, niż o jego tronie”<sup>6</sup>. Uczestnicząc w rozmowach bytomsko-będzińskich, miał nawet pośredniczyć w przekazaniu do Krakowa, za pośrednictwem swojego zaufanego sekretarza, Reinholda Heidensteina, konterfektów arcyksiężniczek, które na obrady komisji pokojowej przywiózł ze sobą przezornie komisarz habsburski, reprezentant krajów dziedzicznych, Richard Strein<sup>7</sup>. W mniemaniu kanclerza ślub ten mógł być symbolicznym przypieczętowaniem postanowień zawartych w traktacie, po wcześniejszym ich zaprzysiężeniu przez polskiego króla, cesarza oraz innych członków dynastii habsburskiej: „dla utwierdzenia tronu Zygmunтови, y uspokojenia Polskiej, mogło być pożyteczne

s. 216–252; J. Dziegielelewski, *O zmiany ustrojowe czy o władzę? Konflikt między królem Zygmuntem III a kanclerzem Janem Zamoyskim*, w: *Historia testis temporum, lux veritas, vita memoriae, nuntia vetustatis*, red. E. Kozerska, M. Maciejewski, P. Stec, Opole 2015, s. 271–281; M. A. Pieńkowski, *Trudna droga do władzy w Rzeczypospolitej. Sejm koronacyjny Zygmunta III 1587/1588 i sejm pacyfikacyjny 1589 roku*, Warszawa 2021.

5 Cytat za: A. Śliwiński, *Jan Zamoyski*, s. 292.

6 F. Bohomolec, *Życie Jana Zamoyskiego Kanclerza y Hetmana Wielkiego Koronnego Krakowskiego, Belskiego, Malborskiego, Dorpackiego, Knyszynskiego, Miedzerzyckiego, Grodeckiego, Jaworowskiego [...] Starosty*, Warszawa 1775, s. 254.

7 Por. F. Bohomolec, *Życie Jana Zamoyskiego*, s. 275, 276, przypis 565. O roli Richarda Streina w rokowaniach bytomsko-będzińskich zob.: A. Barwicka-Makula, *Od wrogości do przyjaźni: Habsburgowie austriaccy wobec Polski w latach 1587–1592*, Katowice 2019, s. 233–234.

to małżeństwo”<sup>8</sup>. Opór Rudolfa II, a także innych przedstawicieli rodu, szczególnie zaś niedoszłego polskiego króla – arcyksięcia Maksymiliana Habsburga – przed ratyfikacją traktatu, zdaniem Zamoyskiego, powinien przerwać wszelkie rozmowy odnośnie do małżeństwa Zygmunta III z arcyksiężniczką. Tak się jednak nie stało i wysłannicy króla kontynuowali negocjacje w tej sprawie. Dla polskiego monarchy możliwość spowinowacenia się z Habsburgami i poślubienia siostry stryjecznej cesarza była zbyt wielką szansą na wzmocnienie własnego prestiżu i pozycji na europejskiej arenie politycznej, by ją tak łatwo zaprzepaścić. W obawie przed sprzeciwem ze strony kanclerza i jego stronników negocjacje były jednak prowadzone zakulisowo, bez próby uzyskania zgody stanów sejmujących na ten ślub. Nie dziwi zatem fakt, iż po kraju zaczęły szerzyć się plotki na temat królewskiego mariażu<sup>9</sup>, podsycane niewątpliwie przez kanclerza i osoby z jego najbliższego otoczenia: „Lubo Król tajemnie przysłał swoje małżeństwo układał, w krótkie jednak po całej Polsce wieść o nim rozeszła się, z tym jeszcze dodatkiem, iż Król zaślubiwszy sobie Arcyksiężniczkę, wyiedzie do Szwecyi, a tronu Polskiego, Arcyksiążęciu któremu Rakuskiemu ustąpi. [...] Rozruch z tąd wielki, y naszekanie w całym narodzie powstało”<sup>10</sup>. Zaniepokojona szlachta organizowała kolejne zjazdy mimo królewskiego zakazu. Najlicniejszy odbył się w Lublinie, pod pozorem otwarcia sesji Trybunału Koronnego. W trakcie obrad „największy tam hałas był o małżeństwo Królewskie, y wyjazd do Szwecyi [...] Co się tycze małżeństwa Królewskiego, Zamoyski naybarzies mu się sprzeciwiał”<sup>11</sup>. Stronnicy króla, którzy też przebywali w tym czasie w Lublinie, starali się uspokoić zebranych, zapewniając ich, iż władca wszystko czyni z myślą o dobru Rzeczypospolitej i swoich poddanych. Nie może zaś zwołać sejmu,

8 F. Bohomolec, *Życie Jana Zamoyskiego*, s. 254, 255.

9 Po kraju były kolportowane anonimowe druki i wiersze ulotne, których treść wymierzona była w królewskie plany, w tym te związane z małżeństwem władcy z Anną Habsburżanką. Ich autorów śmiało można było szukać w gronie osób skupionych bezpośrednio w otoczeniu Jana Zamoyskiego. Szerzej na ten temat zob.: J. Nowak-Dłużewski, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Zygmunt III*, Warszawa 1971, s. 67–87.

10 F. Bohomolec, *Życie Jana Zamoyskiego*, s. 253.

11 F. Bohomolec, *Życie Jana Zamoyskiego*, s. 253, 254. Zob. też A. Śliwiński, *Jan Zamoyski*, s. 289, 290. Według Stanisława Grzybowskiego Jan Zamoyski był przeciwny zjazdowi w Lublinie i w jego trakcie dążył raczej do uspokojenia umysłów. Zob. S. Grzybowski, *Jan Zamoyski*, s. 247.

gdyż „już ukończone układy o małżeństwo, uczynić tego nie pozwalają, bez ciężkiej obrazy domu Rakuskiego”<sup>12</sup>. Przeciwnicy królewskiego małżeństwa postanowili zwołać zjazd na 1 czerwca do Jędrzejowa, w którym oprócz kanclerza wzięli udział m.in. wojewodowie: krakowski – Mikołaj Firlej i lubelski – Mikołaj Zebrzydowski oraz kasztelanowie: sandomierski – Stanisław Tarnowski, podlaski – Marcin Leśniowski i lwowski – Stanisław Żółkiewski. Żywo dyskutowano na temat postanowionego „bez zezwolenia Stanów Rzeczypospolitej”<sup>13</sup> małżeństwa króla, dopełniającego się w tym czasie w Krakowie, a także przeciwnym „prawom Ojczystym Króla postępkom”<sup>14</sup>, czyli negocjacjom prowadzonym przez Zygmunta III z Habsburgami, których głównym celem miało być jakoby zrzeczenie się na ich rzecz polskiej korony. Większość uczestników zjazdu jędrzejowskiego udała się do Stobnicy, gdzie uczestniczyli w ślubie i weselu kanclerza z kasztelanką sandomierską.

Arcyksiężna Maria Bawarska zaliczyła kanclerza Jana Zamoyskiego w poczet swoich nieprzyjaciół, w momencie gdy ten głośno sprzeciwił się małżeństwu jej córki Anny z królem Zygmuntem III<sup>15</sup>. Jako osobistą zniewagę odebrała nieobecność Zamoyskiego na uroczystościach weselno-koronacyjnych na przełomie maja i czerwca 1592 roku. Absentowanie się kanclerza postrzegała jako wyraz lekceważenia jej córki, a nawet przejaw kwestionowania statusu Habsburżanki jako pełnoprawnej królowej Polski. Uważała także, że Zamoyski pragnie pozbyć się jej zięcia z Rzeczypospolitej. Kilkutygodniowy pobyt arcyksiężnej w Rzeczypospolitej uzmysłowił jej jednak, jak napięcia na linii król–kanclerz mogą negatywnie wpłynąć na pozycję Anny w państwie polsko-litewskim. Postanowiła zatem działać

12 *Rajnolda Hejdensztejna, sekretarza królewskiego, Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594. Księg XII, t. 2, tłum. M. Gliszczyński, wyd. W. Spasowicz, Petersburg 1857, s. 303.*

13 F. Bohomolec, *Życie Jana Zamoyskiego*, s. 257.

14 F. Bohomolec, *Życie Jana Zamoyskiego*, s. 257. Zob. A. Śliwiński, *Jan Zamoyski*, s. 291; S. Grzybowski, *Jan Zamoyski*, s. 247, 248.

15 Por. K. Keller, *Erzherzogin Maria von Innerösterreich (1551–1608). Zwischen Habsburg und Wittelsbach*, Wien–Köln–Weimar 2012, s. 155–157. Na temat roli Marii Bawarskiej w rokowaniach matrymonialnych i budowaniu więzów dynastycznych zob.: O. Hegedüs, *The complex mother: Maria Anna of Inner Austria and the entanglement of the Vasa, Habsburg and Wittelsbach dynasties*, „The Court Historian” 25 (2020) issue 3, s. 201–219.

w sposób przemyślany i wolny od emocji<sup>16</sup>. Zaleciła córce podjęcie działań mediacyjnych oraz informowanie jej o dalszych krokach Zamoyskiego<sup>17</sup>. Wytyczne Marii były znane Zygmuntowi III; świadczy o tym królewski list pisany do teściowej 2 listopada 1592 roku, w którym władca krótko poinformował ją o porozumieniu z kanclerzem, zastrzegając, że szerzej na ten temat napisze jego małżonka<sup>18</sup>.

Arcyksiężna dostrzegała potrzebę oswojenia wroga, zwłaszcza w obliczu konieczności odbycia przez parę monarszą podróży do Szwecji w celu przejęcia władzy po śmierci Jana III Wazy. Obawiała się, że kanclerz wykorzysta czas nieobecności Zygmunta III i Anny w Rzeczypospolitej do własnych celów politycznych; by temu przeciwdziałać, postanowiła nawiązać z nim kontakt korespondencyjny.

Początkowo listy adresowane do Jana Zamoyskiego miały charakter kurtuazyjny, pisane były po łacinie ręką sekretarza – w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie zachowały się trzy oryginały opatrzone datami: 12 I 1593, 8 VI 1593 i 2 VII 1593. W pierwszym liście Maria Bawarska dała wyraz swojemu zadowoleniu z przekazanych jej przez córkę wieści o zawarciu zgody między królem a kanclerzem. Wyraziła jednocześnie żal, że do pojednania nie doszło wcześniej, podczas zaślubin Zygmunta III i Anny, dając do zrozumienia, że winę za to ponosi Zamoyski, który nie pojawił się na krakowskich uroczystościach. Ponadto zwróciła się

16 Por. K. Keller, *Manische Neugier? Erzherzogin Maria von Innerösterreich in der Kommunikation zwischen Graz und Krakau*, w: *Monarchie und Diplomatie. Handlungsoptionen und Netzwerke am Hof Sigismunds III. Wasa*, Hrsg. K. Lichy, O. Hegedüs, Paderborn 2023, s. 15.

17 Niestety z pierwszego roku życia Anny Habsburżanki w Rzeczypospolitej zachował się tylko jeden list pisany do matki z Warszawy dnia 30 września 1592 roku, w trakcie obrad sejmu inkwizycyjnego. Oryginał był w całości szyfrowany – w wiedeńskim archiwum zachowała się także jego wersja odcyfrowana. Królowa zamieściła w nim kilka uwag o aktywności Jana Zamoyskiego. Zob. Anna Habsburżanka do Marii Bawarskiej, Warszawa, 30 IX 1592, Haus-, Hof- und Staatsarchiv [dalej: HHStA], Familienkorrespondenz A [dalej: FK], Karton 40, poszyt 3, k. 1–10v.

18 Zob. Zygmunt III do Marii Bawarskiej, Warszawa, 2 XI 1592, HHStA, FK, Karton 41, poszyt 16, k. 33–35; *The House of Vasa and The House of Austria. Correspondence from the years 1587 to 1668*, part 1: *The times of Sigismund III, 1587–1632*, vol. 2, ed. R. Skowron, Katowice 2024, s. 42–43.



z prośbą, by kanclerz wspierał młodą królową swoją radą i pomocą<sup>19</sup>. Drugi zachowany list arcyksiężnej jest podziękowaniem za kanclerskie powin-szowania złożone Marii z okazji narodzin jej pierwszej wnuczki, królowy Anny Marii (list gratulacyjny Zamoyskiego przekazał arcyksiężnej Mikołaj Wolski, który zawiózł tę radosną nowinę do Grazu na prośbę pary monar-szej)<sup>20</sup>. W trzecim liście arcyksiężna dziękuje za starania kanclerza na sej-mie w związku z wyjazdem króla i królowej do Szwecji<sup>21</sup>.

Właśnie ten moment, czasowego opuszczenia Rzeczypospolitej przez Zygmunta III i Annę, zmobilizował Marię Bawarską do podjęcia próby zacieśnienia więzi z Janem Zamoyskim. Kierowała nią chęć kontrolowania poczynąń kanclerza – nie ufała mu, podejrzewała, że może postępować nielojalnie wobec młodego Wazy. Doceniała jednak swego przeciwnika, mając świadomość siły jego oddziaływania na poddanych jej zięcia i córki. Zintensyfikowała swoje zabiegi, korzystając z pośrednictwa kanclerza młodej królowej, Stanisława Fogelwедера, którego łączyła z Zamoyskim wieloletnia znajomość i wzajemny szacunek. Ten w liście pisanym z War-szawy 23 lipca 1593 roku przekazał życzenie Marii, że byłaby „rada własną ręką, do W.M. pisywała, kiedy by wiedziała, żebyś W.M. jej niemczyznę mógł wyrozumieć”<sup>22</sup>. Arcyksiężnej zależało zatem na stałym, regularnym kontakcie, bez pośrednictwa osób trzecich. Usiłowała wciągnąć Zamoyskiego do swojej sieci korespondentów-informatorów, liczącej ponad 150 osób rozsianych po krajach habsburskich i najważniejszych dworach europejskich, stanowiącej źródło wiedzy, ale również narzędzie politycznego nacisku<sup>23</sup>. Stan zachowania korespondencji arcyksiężnej i kanclerza

19 Zob. Maria Bawarska do Jana Zamoyskiego, Salzburg, 12 I 1593, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Archiwum Zamoyskich [dalej: AZ], ze-spół 358, sygn. 131, s. 1–3. Zob. także E. Roth, *Erzherzogin Anna von Innerösterreich, Königin von Polen und Schweden. Leben und Stellung in der habsburgischen Politik ihrer Zeit (1573–1598)*, Graz 1967 (maszynopis w Universitätsbibliothek Graz), s. 141–142.

20 Zob. Maria Bawarska do Jana Zamoyskiego, Graz, 8 VI 1593, AGAD, AZ, 358/131, s. 4–6.

21 Zob. Maria Bawarska do Jana Zamoyskiego, Graz, 2 VII 1593, AGAD, AZ, 358/131, s. 7–9.

22 Zob. Stanisław Fogelweder do Jana Zamoyskiego, Warszawa 23 VII 1593, AGAD, AZ, 358/180, s. 1.

23 W zbiorach Haus-, Hof- und Staatsarchiv znajduje się 1351 listów napisanych do Marii Bawarskiej w sumie przez 154 osoby. W wiedeńskim archiwum można znaleźć listy następujących „polskich” korespondentów arcyksiężnej: królowej

nie pozwala jednak na sformułowanie wniosku, że zabiegi Marii okazały się w pełni skuteczne<sup>24</sup>.

Dzięki transferowi informacji Maria Bawarska budowała pozycję w ramach dynastii – wieści z Polski przekazywała bowiem wybranym członkom Domu Austriackiego, ale także wzmacniała swoje znaczenie dyplomatyczne<sup>25</sup>. Jej dobra orientacja w sytuacji politycznej państwa polsko-litewskiego oraz wpływ na parę monarszą i na niektórych członków elity władzy pozwalały jej odgrywać istotną rolę podczas rokowań dotyczących utworzenia ligi antytureckiej, o czym będzie jeszcze mowa.

Maria Bawarska próbowała nastawić propolsko dwór cesarski. Namawiała Rudolfa II, by skłonił arcyksięcia Maksymiliana do rezygnacji z roszczeń do korony polskiej. Przekonywała, że obecność jej córki Anny u boku Zygmunta III może zapobiec ekskluzji całego Domu Austriackiego i utorować w przyszłości Habsburgom drogę do tronu Rzeczypospolitej. W liście pisanym do Rudolfa II z 28 lipca 1593 roku usiłowała skłonić cesarza do zmiany decyzji dotyczącej mianowania arcyksięcia Maksymiliana namiestnikiem Austrii Wewnętrznej do czasu osiągnięcia pełnoletności

Anny Habsburżanki, króla Zygmunt III, ulubionej dworki monarchini Urszuli Meyerin, kamerdynera królowej Georga Schiechela, jej spowiedników Zygmunta Ernhofera i Fabiana Quadrantynusa, spowiednika króla Bernarda Gołyńskiego, kanclerza młodej królowej Stanisława Fogelwedera, królewskiego faworyta Gustawa Brahe, kardynała Jerzego Radziwiłła, podkanclerzego koronnego Jana Tarnowskiego, Piotra Tylickiego, marszałkowej wielkiej litewskiej Anny Radziwiłłowej, ochmistrzyni Barbary Warschenhauserin, dworzanina Mikołaja Kołaczkowskiego, a także kanclerza i hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego. Z lektury tychże listów wiemy, że grono korespondentów Marii Bawarskiej w Rzeczypospolitej było szersze. Arcyksiężna wymieniała listy z królowną Anną Wazówną. Obowiązek korespondencyjny spoczywał na wszystkich ważniejszych członkach dworu królowej – do arcyksiężnej pisały panny dworskie i opiekunki dzieci królewskich. Por. K. Keller, *Manische Neugier*, s. 8–12; W. Leitsch, *Eine unbeachtete Quelle zur Geschichte Polens in der frühen Neuzeit. Die Familienkorrespondenz der Erzherzogin Maria*, „Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs” 53 (2009), s. 67–76.

24 Potwierdzeniem utrzymywania przez Marię Bawarską listownego kontaktu z Janem Zamoyskim są wzmianki w korespondencji Stanisława Montelupiego, który dwukrotnie informował kanclerza o odbiorze adresowanych do niego listów od arcyksiężnej. Zob. Sebastian Montelupi do Jana Zamoyskiego, Kraków, 10 I i 7 II 1594, AGAD, AZ, 358/681, s. 45–46, 47–48.

25 Por. K. Keller, *Manische Neugier*, s. 19.

przez jej syna Ferdynanda. Argumentowała, że ta nominacja zostanie odczytana jako afront wobec Rzeczypospolitej. Nie tylko wytknęła bratu cesarskiemu brak większego doświadczenia politycznego i słabą orientację w skomplikowanych stosunkach panujących we władztwie Habsburgów styryjskich, ale także zwracała uwagę Rudolfowi II, jak rządy Maksymiliana w Austrii Wewnętrznej skomplikują niełatwe relacje między Domem Austriackim a Rzeczpospolitą. Przypomniała mu, że konflikt o koronę polską został z trudem załagodzony przez małżeństwo Zygmunta III i Anny. Podkreśliła, iż para monarsza nieustannie podejmuje starania, by przywrócić dobrosąsiedzkie stosunki i międzydynastyczną współpracę. Zaakcentowała, że nie można tego powiedzieć o cesarskim bracie, który nadal nie wyzbył się marzeń o koronie polskiej i podejmuje zakulisowe działania na terenie państwa polsko-litewskiego przeciwko swojej kuzynce. Maria Bawarska zauważyła, że Maksymilian jako namiestnik uzyska nowe możliwości, co budzi jej obawy zwłaszcza w kontekście wyjazdu pary królewskiej do Szwecji. Wskazywała, że nominacja ta wzbudzi niezadowolenie w Rzeczypospolitej, odczytana zostanie jako wyraz wsparcia okazanego arcyksięciu przez dwór cesarski. Skomplikuje także położenie królowej, która wraz z mężem na ostatnim sejmie czyniła starania, by Dom Austriacki nie został wykluczony z możliwości ubiegania się w przyszłości o koronę polską. Maria dała pod rozwagę cesarzowi, czy krótkotrwałe namiestnictwo Maksymiliana w Austrii Wewnętrznej jest warte zaostżenia stosunków z Rzeczpospolitą, tak mozolnie odbudowywanych, oraz narażania interesów całego chrześcijaństwa<sup>26</sup>. Rudolf II nie zmienił jednak swojej decyzji, nie potrafił bowiem otwarcie sprzeciwić się bratu. Mimo to Maria nie ustawała w staraniach, by uzmysłowić cesarzowi negatywne skutki postępowania Maksymiliana dla całej dynastii.

Jej niechęć do tego Habsburga mogła stanowić platformę porozumienia z Janem Zamoyskim. Obu traktowała z dużą rezerwą, nie darzyła ich zaufaniem. Stanowili realne zagrożenie dla pomyślności panowania jej córki i zięcia w Rzeczypospolitej. Wedle jej mniemania chcieli, by Zygmunt III i Anna pozostali w Szwecji, co zresztą arcyksiążę Maksymilian wypowiadał głośno. Przekonanie Marii Bawarskiej, że Zamoyski pragnie powrotu młodego Wazy do jego ojczyzny, zdaje się nie odpowiadać rzeczywistości – kanclerz obawiał się kolejnego bezkrólewia, gdyż nie miał

26 Zob. Maria Bawarska do Rudolfa II, Graz, 28 VII 1593, w: *Akten und Korrespondenzen zur Geschichte der Gegenreformation in Innerösterreich unter Ferdinand II.*, 1. Teil, ed. J. Loserth, Wien 1906, s. 78–84.

kandydata gwarantującego mu sukces elekcyjny. Zdawał sobie sprawę, że pretendent habsburski ma realne szanse na wybór. Wolał zatem „wroga oswojonego”, jakim dla niego był Zygmunt III, działał jednak na rzecz osłabienia pozycji i popularności króla w Rzeczypospolitej, budując tym samym swój kapitał polityczny.

Maria Bawarska dopuszczała możliwość zawarcia taktycznego sojuszu z Janem Zamoyskim na czas wyjazdu pary monarszej z kraju, uznając, że w jednej kwestii interesy jej i kanclerza są zbieżne – zależało im na powstrzymaniu zabiegów arcyksięcia na terenie państwa polsko-litewskiego. Z tego względu arcyksiężna próbowała pozyskać Zamoyskiego do grona swoich sprzymierzeńców, nawet krótkotrwałych.

Inaczej kwestię swojego namiestnictwa w Austrii Wewnętrznej i relacji z kanclerzem wielkim koronnym postrzegał arcyksiążę Maksymilian. W liście pisanym do papieża Klemensa VIII, informującym go o objęciu władzy w księstwach Styrii, Karyntii i Krainy oraz hrabstwie Gorycji w imieniu małoletniego kuzyna Ferdynanda, zapewniał, że sprawując rządy, będzie kierował się interesem całego chrześcijaństwa. Zdementował również wieści o konflikcie z Janem Zamoyskim; uznał je za bezpodstawne, szkodzące jego reputacji i honorowi, najpewniej w tym celu rozsiewane<sup>27</sup>.

Arcyksiężna nakłaniała również córkę, by ta także nawiązała kontakt korespondencyjny z kanclerzem, a następnie postarała się go utrzymać podczas swojej nieobecności w Rzeczypospolitej. Zachowały się dwa listy królowej Anny do Jana Zamoyskiego. W pierwszym z nich monarchini relacjonowała kanclerzowi trudy żeglugi do Szwecji, spowodowane silnym wiatrem. Pisała o przyjęciu przez króla Zygmunta III przysięgi wierności od Stanów Królestwa Szwedzkiego i stryja Karola Sudermańskiego, a także o staraniach małżonka wokół pogrzebu jego ojca oraz uporządkowania spraw państwowych, tak by móc jak najszybciej powrócić do Rzeczypospolitej<sup>28</sup>. W drugim liście Anna wyrażała wdzięczność za okazaną przez kanclerza radość z powodu powrotu pary królewskiej do kraju, a także dziękowała mu za „pilne i mądre” starania o dobro kraju czynione pod nieobecność Zygmunta III, szczególnie w związku z najazdem tatarskim.

27 Zob. Maksymilian III Habsburg do Klemensa VIII, Graz, 8 X 1593, Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie – Muzeum, Dokumenty, listy, akta luźne, sygn. D I/418.

28 Zob. Anna Habsburżanka do Jana Zamoyskiego, Sztokholm, 13 X 1593, AGAD, AZ, 358/140, s. 12–14.

Prosiła zarazem, by nie ustawał w działaniach na rzecz państwa, obiecując wdzięczność i nagrodę ze strony swojego męża<sup>29</sup>.

Warto podkreślić, że obie strony były zainteresowane utrzymaniem korespondencyjnej relacji nie tylko jako kanału komunikacji i przepływu informacji, ale także narzędzia wywierania wpływu i nacisku na politycznego przeciwnika. Jan Zamoyski prosił listownie Marię Bawarską, by ta skłoniła króla do jak najszybszego powrotu do Rzeczypospolitej. Zalecał, by arcyksiężna sama słała korespondencyjne prośby do zięcia, ale także wykorzystała pośrednictwo królowej, by spotęgować siłę ich oddziaływania<sup>30</sup>.

Podczas blisko rocznej nieobecności pary monarszej w państwie polsko-litewskim (IX 1593–VIII 1594) arcyksiężna monitorowała zachowanie Jana Zamoyskiego. Postępowanie kanclerza było jednym z wiodących tematów wymiany korespondencji między matką i córką<sup>31</sup>.

Warte podkreślenie jest zainteresowanie Marii Bawarskiej prywatnym życiem Jana Zamoyskiego. Znajomość jego spraw rodzinnych mogła posłużyć arcyksiężnej jako skuteczne narzędzie osławiania wroga. Z tego względu Maria przysyłała listowne gratulacje z okazji narodzin kanclerskiego syna. Ponadto ciąża kanclerzyny Barbary z Tarnowskich Zamoyskiej i rodziny Tomasza (1 IV 1594) były istotnym wątkiem w „listownej rozmowie” matki i córki. Wielka radość kanclerza wywołana pojawieniem się dziecka

29 Zob. Anna Habsburżanka do Jana Zamoyskiego, Koronowo, 10 IX 1594, AGAD, AZ, 358/140, s. 17–18.

30 Zob. Jan Zamoyski do Marii Bawarskiej, Zamość, 7 VIII 1593, HHStA, FK, Karton 47, poszyt 8, k. 2–3v (łaciński oryginał), 4–4v (niemieckie tłumaczenie).

31 Na kartach listów Marii Bawarskiej i Anny Habsburżanki poruszane są także sprawy polityczne (dotyczące relacji Zygmunta III z Karolem Sudermańskim, trudnego położenia katolików w Szwecji, przebiegu wojny habsbursko-tureckiej), kwestie rodzinno-dynastyczne (dotyczące stosunków małżeńskich, doświadczeń płynących z rodzicielstwa, kontaktów z rodzeństwem, z Wittelsbachami, projektów matrymonialnych) czy problemy związane z dworzanami królowej. Korespondencja matki i córki z okresu pobytu pary monarszej w Szwecji została opracowana – zob. H. Dobner, *Briefwechsel zwischen Erzherzogin Maria von Innerösterreich und ihrer Tochter Anna, Königin von Polen und Schweden, während ihres Aufenthaltes in Schweden 1593/1594 – Historische Analyse und Edition*, unveröffentlichte Masterarbeit, Wien 2015, <https://theses.univie.ac.at/detail/34464#>

wzbudziła mieszane uczucia królowej<sup>32</sup> – Anna zdawała sobie sprawę, że Zamoyski wzmocnił swoją pozycję rodową i polityczną. Poza tym przyjsie na świat Tomasz zbiegło się w czasie z narodzinami monarszego potomka – 19 maja 1594 roku. Habsburżanka powiła królownę Katarzynę. Z pewnością nieobce było jej zatem uczucie zazdrości, że Zamoyski doczekał się dziedzica, a jej ukochany małżonek jeszcze nie. Do rozczarowania i niespełnienia wkrótce dołączyło poczucie straty, druga córeczka pary monarszej zmarła 15 czerwca 1594 roku. Wieści o kanclerskim szczęściu potęgowały królewską żalobę.

Informacje o działaniach Jana Zamoyskiego Maria Bawarska czerpała także z innych źródeł – z listów jej „polskich” korespondentów, przedstawicieli dynastii Habsburgów, cesarskich doradców czy relacji dyplomatów papieskich, przekazywanych jej przez nuncjusza akredytowanego w Grazu, Girolama Portię<sup>33</sup>.

Może dziwić wyrozumiałe stanowisko Marii Bawarskiej wobec doniesień dotyczących okoliczności przemarszu Tatarów przez Polskę na Węgry latem 1594 roku. Zważywszy, że arcyksiężna kilkakrotnie poruszała ten temat – próbowała zapobiec swobodnemu przejściu oddziałów tatarskich przez terytorium Rzeczypospolitej w celu szybszego wsparcia armii tureckiej walczącej z Habsburgami – prosiła Annę o wpłynięcie na króla, by do tego nie dopuścić<sup>34</sup>. Zaś wobec pojawiających się wieści o niepowstrzymaniu Tatarów przez siły koronne pod wodzą Jana Zamoyskiego przyjęła postawę wyważoną; zalecała rzetelne wyjaśnienie sytuacji<sup>35</sup>. Zazwyczaj emocjonalna – odczuwająca paniczny strach przed Turkami, impulsywna, niewolna od uprzedzeń – arcyksiężna nie uwierzyła w winę kanclerza, któremu strona habsburska zarzuciła, że celowo przepuścił Tatarów,

32 Zob. Anna Habsburżanka do Marii Bawarskiej, Sztokholm, 20 V 1594, w: H. Dobner, *Briefwechsel*, s. 141–142.

33 Za przykład mogą posłużyć listy kardynała Jerzego Radziwiłła pisane do arcyksiężnej w 1594 roku. Zob. Jerzy Radziwiłł do Marii Bawarskiej, Kraków, 8 I, 12 IV, 21 V 1594; Kielce, 4 VIII 1594; Bodzentyn, 23 VIII 1594, HHStA, FK, Karton 44, poszyt 26, k. 21–23v, 25–27v, 28–29v, 30–32v, 33–34v.

34 Zob. Maria Bawarska do Anny Habsburżanki, [Graz], 28 IV 1594, w: H. Dobner, *Briefwechsel*, s. 121–122.

35 Zob. Maria Bawarska do Anny Habsburżanki, [Graz] 17 IX 1594, w: H. Dobner, *Briefwechsel*, s. 181–183.

by zaszkodzić Domowi Austriackiemu, a opinia szlachecka formułowała oskarżenia o nieudolność lub zdradę<sup>36</sup>.

Wydaje się, że Maria Bawarska uznała za wiarygodną wersję wydarzeń zaprezentowaną przez Jana Zamoyskiego w liście pisanym do niej z Drohobycza 19 lipca 1594 roku<sup>37</sup>. W obszernym ośmiostronicowym piśmie kanclerz usprawiedliwiał swoje postępowanie i przekonywał o wielkim zaangażowaniu w tę sprawę. Szczegółowo wyjaśnił powody, które nie pozwoliły mu zapobiec wtargnięciu Tatarów na Węgry. Podkreślił, że miał ograniczone możliwości działania, bowiem ostatni sejm nie zajmował się problemem tatarskim i tureckim. Ponadto sytuację utrudniała także nieobecność króla w Rzeczypospolitej. Zaświadczył, że powiadomił listownie Zygmunta III o zagrożeniu. Apelowal o pomoc, śląc listy do senatorów i szlachty. Jego prośby nie spotkały się jednak ze zrozumieniem ze strony panów rad i pogranicznych starostów. Na własną rękę prowadził działania wywiadowcze, podobnie jak obronę, którą w dużej mierze zorganizował na własny koszt. Dokładnie opisał przebieg tatarskiego przemarszu i wytłumaczył, dlaczego podjął decyzję o zaniechaniu pościgu za nieprzyjacielskimi oddziałami. Odpierał także pojawiające się zarzuty, że jego poczynania przyczyniły się do osłabienia chrześcijaństwa i pogorszyły położenie cesarza w wojnie z Turcją.

Arcyksiężna uznała, że mimo dotkliwych dla dynastii Habsburgów skutków wyprawy Tatarów na Węgry nie powinna rezygnować z kontaktów z Janem Zamoyskim, zwłaszcza w obliczu rosnącego zagrożenia tureckiego. Liczyła, że uda się namówić Polaków do przystąpienia do ligi antytureckiej. Kalkulowała znaczenie przychylności kanclerza dla realizacji tego projektu. Stąd wyważone stanowisko Marii Bawarskiej w sprawie tatarskiego przemarszu – starała się nie zerwać cienkiej nici porozumienia.

Cierpliwość arcyksiężnej została jednak wystawiona na ciężką próbę. Pierwszym przykrym zaskoczeniem był niechętny stosunek Jana Zamoyskiego do projektu siedmiogrodzkiego małżeństwa jednej z młodszych córek Marii Bawarskiej – Marii Krystyny lub Katarzyny Renaty. Zanim przejdziemy do omówienia kanclerskiego stanowiska w tej sprawie, warto podkreślić, że także polska para monarsza ustosunkowała się do niego negatywnie. Królowa Anna, gdy tylko pojawiły się pierwsze pogłoski

36 Por. *Rajnolda Hejdensztejna, sekretarza królewskiego, Dzieje Polski*, s. 323.

37 Zob. Jan Zamoyski do Marii Bawarskiej, Drohobycz, 19 VII 1594, FK, Karton 47, poszyt 8, k. 5–9v (łaciński oryginał), 10–15v (niemieckie tłumaczenie).

o planach wydania jej siostry za księcia Zygmunta Batorego, zwróciła się do matki z prośbą o potwierdzenie tych informacji. Pozwoliła sobie zarazem na krytyczną uwagę względem polityki matrymonialnej Marii, podkreślając, że gdyby jej ojciec, arcyksiążę Karol, żył, na pewno by do tego małżeństwa nie doszło<sup>38</sup>. Arcyksiężna tłumaczyła, że nie była inspiratorką tego nieprestiżowego mariażu, że propozycja wyszła od księcia siedmiogrodzkiego, w którego imieniu działał jezuita, ojciec Alfonso Carillo<sup>39</sup>. Inicjatywa Zygmunta Batorego spotkała się z przychylnym przyjęciem na dworze cesarskim. Orędownikiem tego związku stał się także papież Klemens VIII, widząc w nim najlepszą gwarancję zawarcia sojuszu antyosmańskiego<sup>40</sup>. Początkowo Maria Bawarska nastawiona była nieprzychylnie do projektu siedmiogrodzkiego mariażu. Czuła się zlekceważona, bowiem obietnica zawarcia tego małżeństwa została złożona przez Rudolfa II i jego doradców bez jej udziału. Ponadto obawiała się wysłania córki w tak niebezpieczny region. Opór arcyksiężnej przełamała dyplomacja papieska, przekonując ją, że zawarcie tego małżeństwa leży w interesie całego chrześcijaństwa. Niechęć arcyksiężnej złagodzano także obietnicą nadania beneficjów kościelnych jej małoletnim synom. Ostatecznie małżeństwo arcyksiężniczki Marii Krystyny i Zygmunta Batorego zostało zawarte 6 sierpnia 1595 roku w Alba Iulia, w obecności Marii Bawarskiej<sup>41</sup>.

Mogłoby się wydawać, iż Jan Zamoyski będzie żywotnie zainteresowany małżeństwem Zygmunta Batorego z arcyksiężniczką Marią Krystyną i postanowi wykorzystać je do własnych celów polityczno-propagandowych. Pomimo śmierci Gryzeldy kanclerz bardzo chętnie bowiem podkreślał swoje powinowactwo z rodem Batorych<sup>42</sup>, a teraz dzięki małżeństwu księcia siedmiogrodzkiego mógł rozciągnąć ten stosunek prawnorodzinny także na krewnych jego żony, kreując się niejako na powinowatego samych Habsburgów. Jednakże zgon Gryzeldy definitywnie położył kres relacjom łączącym obu szwagrów, które dość szybko od poprawnych stały się wręcz

38 Zob. Anna Habsburżanka do Marii Bawarskiej, Sztokholm, 20 IV 1594, w: H. Dobner, *Briefwechsel*, s. 113.

39 Zob. Maria Bawarska do Anny Habsburżanki, [Graz] 17 IX 1594, w: H. Dobner, *Briefwechsel*, s. 182.

40 Sojusz antyturecki zawarto 28 stycznia 1595 roku.

41 Por. K. Keller, *Erzherzogin Maria von Innerösterreich*, s. 178–179.

42 Przykładem może być nadanie przez Jana Zamoyskiego swojej córce, zrodzonej ze związku małżeńskiego z Barbarą z Tarnowskich, imienia Gryzelda, które stanowiło nawiązanie do trzeciej żony kanclerza – Gryzeldy z Batorych.



wrogie. Rozbieżności początkowo dotyczyły spraw o charakterze czysto majątkowym – w związku z bezpotomną śmiercią siostry Zygmunt Batorey zażądał zwrotu jej posagu oraz wyprawy, z czym Zamoyski zwlekał<sup>43</sup>. Bardzo szybko doszły do głosu również antagonizmy o charakterze politycznym. Ich podłożem była chwiejna polityka władcy Siedmiogrodu, który coraz jawniej szukał zbliżenia z Habsburgami. Gwarantem sojuszu miało być małżeństwo Zygmunta Batorego z jedną z arcyksiężniczek lub księżniczek bawarskich, a zatem córek lub bratanic Marii Bawarskiej, co niewątpliwie znacząco zwiększyłoby znaczenie polityczne i osobisty prestiż księcia zarówno w Siedmiogrodzie, jak i na arenie międzynarodowej. Warunkiem zaś *sine qua non* tegoż mariażu miało być przystąpienie Zygmunta Batorego do ligi antytureckiej<sup>44</sup>, której gorącą orędowniczką była wdowa po Karolu Styryjskim. Niewątpliwie wpływało to na pogorszenie się relacji między władcą siedmiogrodzkim a Zamoyskim, wrogo nastawionym do Habsburgów i wojny z Imperium Osmańskim. Czarę gorczy przelały wydarzenia, które rozegrały się latem 1594 roku na dworze siedmiogrodzkim. Zygmunt Batory, wbrew woli rady książęcej, rozpoczął przygotowania do wojny z Turcją, a gdy spotkał się ze zdecydowanym oporem poddanych, ogłosił swoją abdykację, scedowując władzę w księstwie na rzecz brata stryjecznego, Baltazara. Nakłoniony jednak przez najbliższych współpracowników, opowiadających się w dużej mierze za przymierzem z Habsburgami, odwołał wcześniejsze decyzje i odzyskał władzę w państwie. Wykorzystując moment zamieszania, postanowił zarazem usunąć ze sceny politycznej swoich przeciwników. Pod koniec sierpnia kazał aresztować piętnastu możnych, w tym Baltazara, z których kilku zostało ściętych na rynku w Kolozsvárze, pozostałych zaś przewieziono do zamków w Szamosújvárze oraz Gyálu, gdzie następnie ich zgładzono. Dla Zamoyskiego było to w dwójnasób problematyczne. Z jednej strony został zamordowany Baltazar, rodzony brat kardynała Andrzeja Batorego, należącego do grona najbliższych współpracowników politycznych kanclerza, a sam purpurat stał się *persona non grata* w Siedmiogrodzie.

43 Por. I. Horn, *Andrzej Batory*, Warszawa 2010, s. 186. Jeszcze w 1609 roku kolejny książę siedmiogrodzki z rodu Batorych, Gabriel, miał grozić najazdem na Rzeczpospolitą, motywując to zamiarem odzyskania posagu, jaki wniosła Janowi Zamoyskiemu Gryzelda. Zob. Regina z Herburtów Żółkiewska do Barbary z Tarnowskich Zamoyskiej, Żółkiew, 24 XI 1609, AGAD, AZ, 712/358, s. 164.

44 Por. I. Horn, *Andrzej Batory*, s. 206–212; L. Bazyłow, *Siedmiogród a Polska 1576–1613*, Warszawa 1967, s. 79–80.

Z drugiej zaś strony zamordowani możni należeli do zwolenników sojuszu z Rzeczpospolitą, sceptycznie odnosząc się do wszelkich porozumień z Habsburgami<sup>45</sup>. Tym samym Zamoyski stracił ogłód tego, co działo się w księstwie siedmiogrodzkim, a poprzez wyeliminowanie z życia publicznego propolsko nastawionych przedstawicieli tamtejszej elity – także wpływ na decyzje, zarówno dotyczące polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej, podejmowane na dworze w Alba Iulii. Nie dziwi zatem fakt, iż kanclerz z niechęcią przyjął wiadomość o ślubie Zygmunta Batorego z arcyksiężniczką Marią Krystyną, który był wyraźnym sygnałem utraty wpływów w Siedmiogrodzie przez Rzeczpospolitą na korzyść Habsburgów, co mogło nieść poważne konsekwencje dla monarchii polsko-litewskiej i jej stosunków z Imperium Osmańskim, czego niewątpliwie obawiał się Zamoyski. Kanclerz zapewne orientował się, jaką rolę w zakulisowych zabiegach dyplomatycznych na rzecz powstania ligi antytureckiej i udziału w niej zarówno Siedmiogrodu, jak i Rzeczypospolitej podejmowała Maria Bawarska. Stąd też nie kwapił się do osobistego spotkania z arcyksiężną, kiedy ta zawitała we wrześniu 1595 roku do Krakowa, wracając do Grazu po odwiezieniu Marii Krystyny do Siedmiogrodu. Do spotkania i tak zapewne by nie doszło, gdyż Zamoyski w tym czasie był już mocno zaangażowany w działania wojenne na terenach Mołdawii, której to granicę na Dniestrze przekroczył 27 sierpnia<sup>46</sup>.

Wizyta Marii Bawarskiej w Rzeczypospolitej była okazją do zacieśniania kontaktów nie tylko rodzinnych. Poza sposobnością poznania wnucząt – dwuletniej Anny Marii i trzymiesięcznego Władysława – stwarzała możliwości podjęcia rozmów na temat zmagania Domu Austriackiego z Turkami oraz warunków akcesu państwa polsko-litewskiego do ligi antytureckiej. Teściowej Zygmunta III bardzo zależało na jego militarnym

45 Por. I. Horn, *Andrzej Batory*, s. 212–216; L. Bazylow, *Siedmiogród a Polska*, s. 68–73; *Rajnolda Hejdensztejna, sekretarza królewskiego, Dzieje Polski*, s. 325, 326.

46 Por. *Rajnolda Hejdensztejna, sekretarza królewskiego, Dzieje Polski*, s. 344. Szerzej na temat wyprawy Jana Zamoyskiego do Mołdawii w 1595 roku zob.: Z. Spieralski, *Awantury mołdawskie*, Warszawa 1967, s. 140–147; D. Milewski, *Między patronatem a współpracą – relacje Jana Zamoyskiego i hospodara mołdawskiego Jeremiego Mohyły (1595–1605)*, „Wieki Stare i Nowe”, tom specjalny, 2012, s. 14–20; D. Milewski, *Polsko-mołdawskie stosunki polityczno-wojskowe w latach 1538–1595*, Oświęcim 2022, s. 143–182; I. Czamańska, *Czy naprawdę były to awantury? Interwencje polskie w Mołdawii w latach 1595–1616*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et studia” 28 (2021) nr 2, s. 58–63.

zaangażowaniu w konflikt habsbursko-turecki. Materiał źródłowy nasświetlający blisko miesięczny pobyt arcyksiężnej na krakowskim dworze we wrześniu 1595 roku nie odzwierciedla problematyki politycznych negocjacji ani nie oddaje emocji im towarzyszących. Zachowany anonimowy diariusz siedmiogrodzkiej podróży arcyksiężnej Marii odnotowuje jednak osoby, które udzieliły jej gościny, oraz te, z którymi się spotykała podczas wizyty w Rzeczypospolitej. Oprócz członków monarszej rodziny byli to: kasztelan małogoski Sebastian Lubomirski, wojewoda sandomierski Jerzy Mniszek, miecznik koronny Mikołaj Wolski, kardynał Jerzy Radziwiłł, podkanclerz koronny Jan Tarnowski, kanclerz wielki litewski Lew Sapieha i ochmistrz królowej Stanisław Krasiniński<sup>47</sup>. Przeciwnicy Jana Zamoyskiego postanowili wykorzystać jego absencję na dworze królewskim, a także możliwość osobistego kontaktu z arcyksiężną i „zaczęli [...] trącając w strunę miłości matczyną zrażać ją ku Hetmanowi”. Usiłowali również wykorzystać w tym duchu jej wpływ na króla Zygmunta III, co wedle Reinholda Heidensteina nie przyniosło spodziewanego skutku, gdyż „Sam tylko Król trzymał za Zamojskim”<sup>48</sup>, w napięciu oczekując na efekt finalny wyprawy, która mogła na Rzeczypospolitą ściągnąć wojnę z Turcją<sup>49</sup>.

Pobyt arcyksiężnej w Rzeczypospolitej nie przyniósł przełomu w rokovaniach w sprawie akcesu państwa polsko-litewskiego do sojuszu antyosmańskiego<sup>50</sup>. Niewątpliwie wpłynął na stosunek Marii Bawarskiej do Jana Zamoyskiego. W liście do cesarza pisany dwa dni po jej powrocie do Grazu, 18 października 1595 roku, zauważyła, że interesy zięciów są sprzeczne, a działania hetmana wielkiego koronnego mogą doprowadzić do sytuacji, w której jej ukochane córki znajdą się w przeciwnych obozach politycznych. Maria skrytykowała także politykę Rudolfa II wobec Rzeczypospolitej. Obarczyła go winą za brak postępu w negocjacjach dotyczących ligi, wytykając, że wysyła na dwór polski dyplomatów bez pełnomocnictw<sup>51</sup>. W piśmie tym widać echa rozmów odbytych w Krakowie.

47 Por. M. Heine, *Der Brautzug der Erzherzogin Maria Christina von Graz nach Siebenbürgen im Jahre 1595. Ein Reisetagebuch*, „Südost-Forschungen” 78 (2019), s. 345–350.

48 *Rajnolda Hejdensztejna, sekretarza królewskiego, Dzieje Polski*, s. 348.

49 Zob. *Rajnolda Hejdensztejna, sekretarza królewskiego, Dzieje Polski*, s. 348.

50 Szerzej zob. M. Jačov, *Europa i Osmanie w okresie lig świętych. Polska między Wschodem a Zachodem*, Kraków 2003, s. 45–79; J. P. Niderkorn, *Die europäischen Mächte und „Lange Türkenkrieg” Kaiser Rudolfs II. (1593–1606)*, Wien 1993, s. 470–498.

51 Zob. Maria Bawarska do Rudolfa II, Graz, 18 X 1595, HHStA, Ungarn, 127 B, k. 29–34.

W kolejnych miesiącach arcyksiężna starała się mediować pomiędzy Siedmiogrodem a Rzeczpospolitą. Zachęcała swoje córki do podejmowania prób zażegnania nieporozumień. Jej zabiegi były dostrzegane przez Stolicę Apostolską, o czym świadczy korespondencja nuncjusza Girolama Portii i kardynała nepota Cinzia Aldobrandiniego<sup>52</sup>. Okazały się jednak bezskuteczne. Arcyksiężna winiła Jana Zamoyskiego za to, że swoimi działaniami skomplikował położenie Marii Krystyny w Siedmiogrodzie. Obarczyła go również częściową odpowiedzialnością za zakończone fiaskiem rokowania w sprawie utworzenia ligi antytureckiej.

Jan Zamoyski był zdecydowanym przeciwnikiem ligi antytureckiej<sup>53</sup>, widząc w niej realne zagrożenie dla bezpieczeństwa Rzeczypospolitej, która niewątpliwie stałaby się ofiarą zintensyfikowanych odwetowych najeżdów tatarsko-tureckich. Ponadto mogłaby utracić swoje wpływy w księstwach naddunajskich, gdyby te w wyniku wojny znalazły się pod bezpośrednim panowaniem tureckim lub też habsburskim. Wreszcie kanclerz nie widział powodów, dlaczego monarchia polsko-litewska miałaby brać na siebie ciężar finansowy oraz militarny udziału w wojnie przynoszącej realne korzyści jedynie Habsburgom: „Polska nim zerwie z Portą, dobrze się namyślić powinna, aby się dla drugich, biedy nie nabawić, i wpłatawszy się pomiędzy nich, całego ciężaru wojny na siebie nie zwalić”<sup>54</sup>. Odzyskanie przez cesarza ziem węgierskich niewątpliwie wzmocniłoby Dom Austriacki, do czego Zamoyski nie zamierzał przykładać ręki. Swoje argumenty wyłożył Bonifacemu Vanozziemu, sekretarzowi legata papieskiego *a latere* w Rzeczypospolitej, kardynała Enrica Caetaniego, wysłanego w 1596 roku nad Wisłę w celu przekonania Zygmunta III do przystąpienia do ligi i zadośćuczynienia roszczeniom arcyksięcia Maksymiliana. Vanozzi dwukrotnie w imieniu kardynała spotkał się z Zamoyskim, by nakłonić go do poparcia papieskich planów wojny z Portą. Kanclerz zdecydowanie odmówił, argumentując, iż arcyksiążę Maksymilian nie tylko nie rzekł

52 Zob. Girolamo Portia do Cinzio Aldobrandiniego, Graz, 1 VII 1596, w: *Grazer Nuntiatuur*, Bd. 4: *Nuntiatuur des Girolamo Portia 1595–1598*, bearb. J. Rainer, Wien 2012, s. 145–146.

53 Interesujące uwagi na temat stosunku Jana Zamoyskiego do ligi antytureckiej zob. P. Gawron, *Jan Zamoyski, kanclerz i hetman wielki koronny, wobec zmagani turecko-habsburskich w latach 1593–1605/6*, w: *Polska wobec wielkich konfliktów w Europie nowożytnej. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV–XVIII wieku*, red. R. Skowron, Kraków 2009, s. 23–47.

54 *Opis po dwa razy odprawionej negocjacyi*, s. 171.

się oficjalnie roszczeń do polskiej korony, ale jeszcze podejmuje działania na szkodę Rzeczypospolitej<sup>55</sup>. Z jednej strony miał buntować Kozaków – na potwierdzenie tego Zamoyski pokazał sekretarzowi kardynała znaki i chorągwie cesarza Rudolfa II, arcyksięcia Maksymiliana i księcia siedmiogrodzkiego Zygmunta Batorego, które zostały znalezione przy pokonanych przez niego Kozakach Seweryna Nalewajki<sup>56</sup>. Z drugiej zaś strony Maksymilian miał wzniecać rozruchy w Szwecji, by w ten sposób przymusić Zygmunta III do opuszczenia Rzeczypospolitej<sup>57</sup> – co akurat pokrywało się z oskarżeniami wysuwanymi pod adresem arcyksięcia przez Marię Bawarską.

Kanclerz nie wierzył także w siłę militarną cesarza Rudolfa II i Domu Austriackiego, obawiając się, iż cały ciężar finansowy i ludzki prowadzenia wojny spadnie na Rzeczpospolitą: „że w rzeczy samej nie masz potrzeby, aby w tym czasie Polska do związku przystępowała, mianowicie z Cesarzem, gdy sam prawie jest wpłątany w wojnę, o odzyskanie własnych dziedzicznych krajów, nie ma pieniędzy, przekłada pokój nad wojnę, zostaje bez pomocy”<sup>58</sup>. Dał przy tym niezwykle trafną ocenę relacji panujących w domu cesarskim: „bez związku z bracią, między sobą niezgodnemi, tak jak też są poróżnieni wszyscy książęta z domu Austriackiego: co się okazało w czasie ostatniego bezkrólewia, na które przybyli różni posłowie od książąt tej familji, dobijając się o koronę, a sami, jeden na drugiego rzucając potwarze, źle kierując interesami, przeszkadzali sobie, i jak wiadomo, najmocniej sami sobie szkodzili”<sup>59</sup>. Dla Jana Zamoyskiego również książę siedmiogrodzki był na tyle słaby, że nie widział sensu podejmowania z nim jakichkolwiek rozmów na temat ligi antytureckiej<sup>60</sup>. Rzeczą kompletnie nie do przyjęcia dla kanclerza było także wskazanie przez cesarza arcyksięcia Maksymiliana na głównodowodzącego całej wyprawy, z którym nie widział możliwości żadnej współpracy, również na niwie wojskowej<sup>61</sup>. Zamoyski tak bardzo nie ufał Habsburgom, iż obawiał się, że będą chcieli obrócić subsydia zebrane na wojnę z Turcją przeciwko Rzeczypospolitej. Jako przykład przywoływał *casus* cesarza Karola V, który

55 Zob. *Opis po dwa razy odprawionej negocyacji*, s. 168.

56 Zob. *Opis po dwa razy odprawionej negocyacji*, s. 169.

57 Zob. *Opis po dwa razy odprawionej negocyacji*, s. 170.

58 *Opis po dwa razy odprawionej negocyacji*, s. 170.

59 *Opis po dwa razy odprawionej negocyacji*, s. 170.

60 Zob. *Opis po dwa razy odprawionej negocyacji*, s. 170.

61 Zob. *Opis po dwa razy odprawionej negocyacji*, s. 168, 169.

„pieniądze elektorów i książąt Rzeszy, wziętych na zawojowanie Turków, użył na własne ich zgnębienie; Austriacy podobnież pragną wciągnąć Polaków w związek, żeby potem sami z Turkiem pokój zrobiwszy, broń obrócić przeciw Polsce”<sup>62</sup>, szczególnie jeśli głównodowodzącym miał być arcyksiążę Maksymilian.

Na przestrzeni kilku lat widać zmiany, jakie zaszły w postępowaniu Marii Bawarskiej i Anny Habsburżanki wobec Jana Zamoyskiego – zauważalne jest usztywnienie się stanowiska arcyksiężnej po bitwie cecorskiej, umieszczeniu Jeremiego Mohyły w Mołdawii oraz zawarciu pokoju hetmańskiego z Tatarami, zaakceptowanego przez sułtana. Dążenia kanclerza i Marii okazały się nie do pogodzenia – arcyksiężna bardzo liczyła na polską pomoc militarną na Węgrzech, co pozwoliłoby przerzucić część sił habsburskich do obrony słoweńskich i chorwackich obszarów przygranicznych, czyli w istocie zabezpieczyć władztwo Habsburgów styryjskich. Z kolei królowa Anna zaakceptowała główne założenia kanclerskiej polityki. Przyjęła polską perspektywę – rozumiała nieufność swoich poddanych wobec działań Rudolfa II, dostrzegała interesy Rzeczypospolitej w księstwach naddunajskich i tłumaczyła interwencję Zamoyskiego w Mołdawii istnieniem realnego zagrożenia tatarskiego. W następstwie jej śmierci (10 II 1598) doszło do zerwania kontaktów Marii Bawarskiej z kanclerzem. Arcyksiężna nie podejmowała już prób zjednania Zamoyskiego, zwłaszcza wobec jego nieprzejednanego stanowiska w sprawie ponownego ożenku króla z Austriaczką, siostrą zmarłej monarchini, arcyksiężniczką Konstancją. Wyrazem otwartej niechęci Zamoyskiego wobec Marii były rozsiewane przez niego plotki o przemożnym wpływie teściowej na decyzje królewskie – nie tylko matrymonialne, ale też polityczne, a nawet te dotyczące wakansów. Mimo usilnych, kilkuletnich starań nie udało się trwale oswoić wroga.

62 *Opis po dwa razy odprawionej negocyacyi*, s. 170.

## Bibliografia

### Źródła

- Akten und Korrespondenzen zur Geschichte der Gegenreformation in Innerösterreich unter Ferdinand II.*, 1. Teil, ed. J. Loserth, Wien 1906.
- Anna Habsburżanka do Jana Zamoyskiego, Koronowo, 10 IX 1594, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Zamoyskich, 358/140, s. 17–18.
- Anna Habsburżanka do Jana Zamoyskiego, Sztokholm, 13 X 1593, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Zamoyskich, 358/140, s. 12–14.
- Anna Habsburżanka do Marii Bawarskiej, Warszawa, 30 IX 1592, Haus-, Hof- und Staatsarchiv, Familienkorrespondenz A, Karton 40, poszyt 3, k. 1–10v.
- Bohomolec F., *Życie Jana Zamoyskiego Kanclerza y Hetmana Wielkiego Koronnego Krakowskiego, Belskiego, Malborskiego, Dorpackiego, Knyszynskiego, Miedzerzyckiego, Grodeckiego, Jaworowskiego [...]* Starosty, Warszawa 1775.
- Dobner H., *Briefwechsel zwischen Erzherzogin Maria von Innerösterreich und ihrer Tochter Anna, Königin von Polen und Schweden, während ihres Aufenthaltes in Schweden 1593/1594 – Historische Analyse und Edition*, unveröffentlichte Masterarbeit, Wien 2015, <https://theses.univie.ac.at/detail/34464#>
- Grazer Nuntiatur, Bd. 4: *Nuntiatur des Girolamo Portia 1595–1598*, bearb. J. Rainer, Wien 2012.
- Jan Zamoyski do Marii Bawarskiej, Drohobycz, 19 VII 1594, Familienkorrespondenz A, Karton 47, poszyt 8, k. 5–9v, 10–15v.
- Jan Zamoyski do Marii Bawarskiej, Zamość, 7 VIII 1593, Haus-, Hof- und Staatsarchiv, Familienkorrespondenz A, Karton 47, poszyt 8, k. 2–3v, 4–4v.
- Jerzy Radziwiłł do Marii Bawarskiej, Bodzentyn, 23 VIII 1594, Haus-, Hof- und Staatsarchiv, Familienkorrespondenz A, Karton 44, poszyt 26, 33–34v.
- Jerzy Radziwiłł do Marii Bawarskiej, Kielce, 4 VIII 1594, Haus-, Hof- und Staatsarchiv, Familienkorrespondenz A, Karton 44, poszyt 26, 30–32v.
- Jerzy Radziwiłł do Marii Bawarskiej, Kraków, 12 IV 1594, Haus-, Hof- und Staatsarchiv, Familienkorrespondenz A, Karton 44, poszyt 26, k. 25–27v.

- Jerzy Radziwiłł do Marii Bawarskiej, Kraków, 21 V 1594, Haus-, Hof- und Staatsarchiv, Familienkorrespondenz A, Karton 44, poszyt 26, k. 28–29v.
- Jerzy Radziwiłł do Marii Bawarskiej, Kraków, 8 I 1594, Haus-, Hof- und Staatsarchiv, Familienkorrespondenz A, Karton 44, poszyt 26, k. 21–23v.
- Maksymilian III Habsburg do Klemensa VIII, Graz, 8 X 1593, Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie – Muzeum, Dokumenty, listy, akta luźne, sygn. D I/418.
- Maria Bawarska do Jana Zamoyskiego, Graz, 2 VII 1593, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Zamoyskich, 358/131, s. 7–9.
- Maria Bawarska do Jana Zamoyskiego, Graz, 8 VI 1593, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Zamoyskich, 358/131, s. 4–6.
- Maria Bawarska do Jana Zamoyskiego, Salzburg, 12 I 1593, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Zamoyskich, 358/131, s. 1–3.
- Maria Bawarska do Rudolfa II, Graz, 18 X 1595, Haus-, Hof- und Staatsarchiv, Ungarn, 127 B, k. 29–34.
- Rajnolda Hejdensztejna, sekretarza królewskiego, Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594. Ksiąg XII, t. 2, tłum. M. Gliszczyński, wyd. W. Spasowicz, Petersburg 1857.*
- Regina z Herburtów Żółkiewska do Barbary z Tarnowskich Zamoyskiej, Żółkiew, 24 XI 1609, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Zamoyskich, 712/358, s. 164.
- Sebastian Montelupi do Jana Zamoyskiego, Kraków, 10 I 1594, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Zamoyskich, 358/681, s. 45–46.
- The House of Vasa and The House of Austria. Correspondence from the years 1587 to 1668, part 1: The times of Sigismund III, 1587–1632, vol. 2, ed. R. Skowron, Katowice 2024.*
- Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce z rękopismów, tudzież dzieł w różnych językach o Polsce wydanych, oraz z listami oryginalnemi królów i znakomitych ludzi w kraju naszym, t. 2, wyd. J. U. Niemcewicz, Lipsk 1839.*

### **Opracowania**

- Barwicka-Makula A., *Od wrogości do przyjaźni: Habsburgowie austriaccy wobec Polski w latach 1587–1592*, Katowice 2019.



- Bazyłow L., *Siedmiogród a Polska 1576–1613*, Warszawa 1967.
- Czamańska I., *Czy naprawdę były to awantury? Interwencje polskie w Mołdawii w latach 1595–1616*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et studia” 28 (2021) nr 2, s. 57–79.
- Dzięgielewski J., *O zmiany ustrojowe czy o władzę? Konflikt między królem Zygmuntem III a kanclerzem Janem Zamoyskim*, w: *Historia testis temporum, lux veritas, vita memoriae, nuntia vetustatis*, red. E. Kozerska, M. Maciejewski, P. Stec, Opole 2015, s. 271–281.
- Gawron P., *Jan Zamoyski, kanclerz i hetman wielki koronny, wobec zmaganiń turecko-habsburskich w latach 1593–1605/6*, w: *Polska wobec wielkich konfliktów w Europie nowożytnej. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV–XVIII wieku*, red. R. Skowron, Kraków 2009, s. 23–47.
- Grzybowski S., *Jan Zamoyski*, Warszawa 1994.
- Hegedüs O., *The complex mother: Maria Anna of Inner Austria and the entanglement of the Vasa, Habsburg and Wittelsbach dynasties*, „The Court Historian” 25 (2020) issue 3, s. 201–219.
- Heine M., *Der Brautzug der Erzherzogin Maria Christina von Graz nach Siebenbürgen im Jahre 1595. Ein Reisetagebuch*, „Südost-Forschungen” 78 (2019), s. 304–352.
- Horn I., *Andrzej Batory*, Warszawa 2010.
- Jačov M., *Europa i Osmanie w okresie lig świętych. Polska między Wschodem a Zachodem*, Kraków 2003.
- Kadzik D., *Utrzymanie królewskiej teściowej. Wizyta Marii Bawarskiej podczas wesela Zygmunta III Wazy z Anną Habsburg (23 maja – 16 czerwca 1592 r.)*, Kraków 2017.
- Keller K., *Erzherzogin Maria von Innerösterreich (1551–1608). Zwischen Habsburg und Wittelsbach*, Wien–Köln–Weimar 2012.
- Keller K., *Manische Neugier? Erzherzogin Maria von Innerösterreich in der Kommunikation zwischen Graz und Krakau*, w: *Monarchie und Diplomatie. Handlungsoptionen und Netzwerke am Hof Sigismunds III. Wasa*, Hrsg. K. Lichy, O. Hegedüs, Paderborn 2023, s. 3–21.
- Leitsch W., *Das Leben am Hof König Sigismunds III. von Polen*, Bd. 2, Wien 2009.
- Leitsch W., *Eine unbeachtete Quelle zur Geschichte Polens in der frühen Neuzeit. Die Familienkorrespondenz der Erzherzogin Maria, „Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs” 53 (2009), s. 67–76.*
- Lepszy K., *Rzeczypospolita Polska w dobie sejmu inkwizycyjnego (1589–1592)*, Kraków 1939.

- Lepszy K., *Walka stronnictw w pierwszych latach panowania Zygmunta III*, Kraków 1926.
- Milewski D., *Między patronatem a współpracą – relacje Jana Zamoyskiego i hospodara mołdawskiego Jeremiego Mohyły (1595–1605)*, „Wieki Stare i Nowe” tom specjalny, 2012, s. 11–31.
- Milewski D., *Polsko-mołdawskie stosunki polityczno-wojskowe w latach 1538–1595*, Oświęcim 2022.
- Niderkorn J. P., *Die europäischen Mächte und „Lange Türkenkrieg” Kaiser Rudolfs II. (1593–1606)*, Wien 1993.
- Nowak-Dłużewski J., *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Zygmunt III*, Warszawa 1971.
- Pieńkowski M. A., *Trudna droga do władzy w Rzeczypospolitej. Sejm koronacyjny Zygmunta III 1587/1588 i sejm pacyfikacyjny 1589 roku*, Warszawa 2021.
- Roth E., *Erzherzogin Anna von Innerösterreich, Königin von Polen und Schweden. Leben und Stellung in der habsburgischen Politik ihrer Zeit (1573–1598)*, Graz 1967 (maszynopis w Universitätsbibliothek Graz).
- Spieralski Z., *Awantury mołdawskie*, Warszawa 1967.
- Śliwiński A., *Jan Zamoyski. Kanclerz i hetman wielki koronny*, Warszawa 1947.
- Targosz K., *Królewskie uroczystości weselne w Krakowie i na Wawelu 1512–1605*, Kraków 2007.
- Tyszka P., *W cieniu wielkiego kanclerza. Barbara z Tarnowskich Zamoyska*, Warszawa 2015.

# Abstrakt

Aleksandra Barwicka-Makula, Paweł Tyszka

*Jak owoić wroga. O trudnych relacjach Marii Anny Bawarskiej i Jana Zamoyskiego*

Artykuł ukazuje skomplikowane stosunki arcyksiężnej Marii Anny Bawarskiej, matki polskiej królowej Anny Habsburżanki, z kanclerzem i hetmanem wielkim koronnym Janem Zamoyskim. Przedstawia strategię teściowej Zygmunta III, stosowane w celu zjednania parze monarszej przychylności lub przynajmniej neutralności wpływowego polityka. Arcyksiężna próbowała osobiście nawiązać z nim stały kontakt korespondencyjny, a także wykorzystywała pośrednictwo osób trzecich (Stanisława Fogelwedera). Żeby lepiej poznać „wroga”, zbierała informacje na jego temat z różnych źródeł. Próbowała go „oswoić” poprzez drobne, kurtuazyjne gesty (gratulacje z okazji narodzin syna). Stosując także zasadę „wróg mojego wroga jest moim przyjacielem”, liczyła, iż łącząca ich niechęć do arcyksięcia Maksymiliana pozwoli im nawiązać polityczną współpracę. Podejmowane przez arcyksiężną działania zakończyły się jednak fiaskiem, w dużej mierze z powodu odmiennego podejścia obojga do powstania ligi antytureckiej i udziału w niej Siedmiogrodu.

## **Słowa kluczowe:**

Maria Anna Bawarska, Jan Zamoyski, Anna Habsburżanka, polityka dynastyczna, Liga Święta (antyturecka)

# Abstract

Aleksandra Barwicka-Makula, Paweł Tyszką

*How to tame the enemy. On the difficult relationship between Maria Anna of Bavaria and Jan Zamoyski*

The article examines the complex relationship between Archduchess Maria Anna of Bavaria, mother of Anne of Austria (Habsburg), and Jan Zamoyski, Chancellor and Grand Hetman of the Crown. It explores the diplomatic strategies employed by King Sigismund III's mother-in-law in her attempts to secure the favour, or at least the neutrality, of Zamoyski, a highly influential political figure in the Polish–Lithuanian Commonwealth. The Archduchess sought to establish direct correspondence with Zamoyski and also relied on intermediaries, notably Stanisław Fogelweder. In an effort to understand her “adversary,” she gathered intelligence about him from various sources. She attempted to “tame” him through minor diplomatic gestures, such as sending congratulations on the birth of his son. Also applying the principle of „the enemy of my enemy is my friend,” she hoped that their mutual dislike for Archduke Maximilian would allow them to establish political cooperation. However, her efforts ultimately proved unsuccessful, primarily due to the divergent views each held regarding the formation of the Holy League against the Ottoman Empire and the question of Transylvania's involvement in the alliance.

## **Keywords:**

Maria Anna of Bavaria, Jan Zamoyski, Anna of Austria, dynastic politics, Holy League (anti-Turkish)

Monika Szamik

 <https://orcid.org/0000-0001-5674-3207>

 e-mail: [monika.szamik@kul.pl](mailto:monika.szamik@kul.pl)

*Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II*

 <https://ror.org/04qyefj88>

## **Maria Kazimiera d'Arquien i Gryzelda Wiśniowiecka w sporze o Ordynację Zamojską w latach 1665–1672**

„Poważna choroba naszego j. ośw. patrona nie pozwala z pełną pogodą obchodzić obecną uroczystość oraz radosne *Alleluja*”<sup>1</sup> – notował 5 kwietnia 1665 roku, w przeddzień śmierci trzeciego ordynata Jana Sobiepana Zamoyskiego (1627–1665), zamojski patrycjusz Bazyli Rudomicz (ok. 1620–1671). Bezpotomne odejście trzeciego ordynata rozpoczęło pełen niepokojów, niepewności i braku stabilności okres w życiu miasta i ordynacji, przyczyniając się zarazem do większego skomplikowania i tak już trudnej sytuacji w targanej wojnami i sporami wewnętrznymi Rzeczypospolitej. Spór o spadek po magnacie stał się tematem spraw toczonych przed sądami i trybunałami oraz obrad niemal wszystkich sejmów i sejmików, dzieląc ich uczestników tak bardzo, że nieomal przyczynił się do zerwania sejmu

1 B. Rudomicz, *Efemeros czyli Diariusz prywatny pisany w Zamościu w latach 1656–1672*, t. 2, oprac. W. Froch, M. L. Klementowski, Lublin 2002, s. 16.

elekcyjnego w 1669 roku<sup>2</sup>. Zgodnie ze statutem ordynacji i testamentem jej dotychczasowego właściciela prawo dziedziczenia majątku w razie bezpotomnej śmierci ordynata przysługiwało bocznej linii rodu reprezentowanej przez kasztelana czernihowskiego Zdzisława Jana (ur. po 1591 i zm. 1670) i podstolego lwowskiego Marcina (zm. 1689). Nie uznawały go jednak pozostałe liczne strony sporu. Oprócz Zamoyskich do walki o spadek stanęli: wdowa po Sobiepanie, Maria Kazimiera d'Arquien (1641–1716), wraz z poślubionym w lipcu 1665 roku chorążym wielkim koronnym Janem Sobieskim (1629–1696); siostra zmarłego, Gryzelda Wiśniowiecka (1623–1672), wdowa po księciu Jeremim, wraz z synem Michałem Korybutem (1640–1673); starosta doliński Stanisław Koniecpolski (zm. 1682), syn Aleksandra i Joanny z Zamoyskich, siostry Gryzeldy, a także wojewoda bełski Dymitr Wiśniowiecki (1631–1682), syn Janusza (1599–1636) i Katarzyny z Tyszkiewiczów, który w 1642 roku trafił pod opiekę Jeremiego i Gryzeldy, a w czasie powstania Chmielnickiego brał udział w walkach u boku swego opiekuna<sup>3</sup>. Konflikt o ordynację jest dość dobrze opisany w literaturze. Analizowany był m.in. w pracach Ryszarda Orłowskiego poświęconych Ordynacji Zamojskiej, w kilku artykułach, a wreszcie monografię poświęcił mu Marek Groszkowski<sup>4</sup>. Aspektem dotychczas słabo rozpoznany jest zaangażowanie kobiet – żony i siostry zmarłego – w tę rywalizację. Działania Gryzeldy i Marii Kazimierzy są co prawda prezentowane w literaturze, ale nie poświęcono im odrębnego opracowania. W kontekście badań nad działalnością publiczną staropolskich kobiet

- 2 Por. M. Groszkowski, *Rywalizacja o Ordynację Zamojską w latach 1665–1673*, Warszawa 2022, s. 10.
- 3 Więcej o poszczególnych pretendencjach do dziedzictwa Sobiepana w: M. Groszkowski, *Rywalizacja o Ordynację Zamojską*, s. 51–64.
- 4 Więcej o historii Ordynacji Zamojskiej w tym konflikcie o jej dziedziczenie w: R. Orłowski, *Dzieje dóbr Ordynacji Zamojskiej do końca Rzeczypospolitej szlacheckiej*, „Annales UMCS. Sectio H” 2 (1968), s. 151–152; M. Groszkowski, *Stosunek sejmików ziemii liwskiej i różańskiej do sprawy Ordynacji Zamojskiej w latach 1666–1676*, „Rocznik Liwski” 8 (2005), s. 181–186; M. Groszkowski, *Sprawa rywalizacji o Ordynację Zamojską na pierwszym sejmie 1666*, „Meritum” Meritum” 9 (2017), s. 21–34; M. Groszkowski, *Sprawa rywalizacji o Ordynację Zamojską na sejmikach przed pierwszym sejmem w 1667 r.*, w: *Studia nad społeczeństwem nowożytnej Europy*, t. 2, red. Ł. Baranowski, E. Dzieszuła, Białystok 2019, s. 37–50; M. Groszkowski, *Sejmik ziemii chełmskiej wobec rywalizacji o Ordynację Zamojską w latach 1666–1672*, w: *Studia nad społeczeństwem nowożytnej Europy*, t. 3, red. Ł. Baranowski, E. Dzieszuła, Białystok 2019, s. 25–36.

oraz ich społeczną pozycją istotne jest przeanalizowanie taktyki, jaką przyjmowały wobec tych, którzy w sporze stali po stronie przeciwnej – siebie nawzajem, pozostałych uczestników konfliktu, a także osób niezaangażowanych w sprawę bezpośrednio, ale przyjmujących określoną postawę, np. wobec mieszkańców ordynacji czy szlachty biorącej udział w sejmach i sejmikach. Nie sposób pominąć przy tym kwestii okoliczności i uwarunkowań, które ułatwiały lub utrudniały przeciwnikom dążenie do przejęcia choć części majątku. Tak przeprowadzona analiza umożliwia porównanie potencjału uczestniczek sporu oraz ich taktyki z punktu widzenia skuteczności i trafności podejmowanych działań.

Gra toczyła się o niebagatelną stawkę. Założona w 1589 roku przez hetmana i kanclerza wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego ordynacja w chwili śmierci jego wnuka liczyła 9 miast i około 170 wsi z 54 folwarkami. Jej powierzchnia wynosiła ok. 3875,9 km<sup>2</sup>. Co prawda Sobiepan nie okazał się dobrym gospodarzem – mimo zakazów zawartych w statutach ordynacji zadłużał swe dobra, obciążając je wydatkami na utrzymanie wojska oraz dworu, a te były niemałe ze względu na walki z Kozakami i Szwedami oraz rozrzutny, mimo trudnych czasów, styl życia Zamoyskiego. Aby ukazać skalę zadłużenia, przytoczyć należy zapis z rejestru długów ordynata, który w 1650 roku winny był różnym osobom i instytucjom łącznie 775 453 złote i 17 groszy<sup>5</sup>. Sytuację utrudniały zniszczenia spowodowane wojnami, które wraz ze wzrostem zadłużenia przyczyniły się do znacznego spadku dochodów z ziem wchodzących w skład ordynacji; dochód ten w 1647 roku wyniósł 190 tys. złotych, by po 11 latach osiągnąć poziom zaledwie 79 tys. złotych<sup>6</sup>. Mimo zadłużenia i zniszczeń majątek przy dobrym zarządzaniu miał potencjał rozwoju i przynoszenia zysków finansowych. Nie można też pominąć aspektów prawnych i prestiżowych. Ordynacja posiadała odrębność ustrojową, prawną i administracyjną, była wyjęta spod prawa ziemskiego; jej właściciel był najwyższym sędzią i prawodawcą, miał władzę nad szlachtą wasalną zamieszkującą majątek. Jego wielkość i odrębność, dzięki której ordynację uważano za swego rodzaju „państwo w państwie”, sprawiały, że osoby właściciela nie można

5 Rejestr długów Jana Zamoyskiego, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Zamoyskich 2521, s. 120.

6 Por. M. Kozaczka, *Poczet ordynatów zamojskich*, Lublin, 2002, s. 24; M. Kowalski, *Państwo magnackie w strukturach polityczno-administracyjnych Rzeczypospolitej Szwacheckiej na przykładzie Ordynacji Zamojskiej*, „Przegląd Geograficzny” 81 (2009) z. 2, s. 193–194.

było ignorować na arenie politycznej. Władanie ordynacją zapewniało wpływy na bardzo dużą skalę oraz pokaźne zabezpieczenie finansowe<sup>7</sup>.

Aby lepiej zrozumieć miejsce obu niewiast w tym skomplikowanym sporze oraz naturę i sposób działania każdej z nich, należy krótko omówić ich przeszłość. Gryzelda urodziła się 27 kwietnia 1623 roku jako najstarsze z dzieci Tomasza Zamoyskiego i Katarzyny z Ostrogskich. Zdobyła wyjątkowe jak na ówczesną kobietę wykształcenie w zakresie łaciny, filozofii i innych przedmiotów humanistycznych. W 1639 roku wyszła za mąż za Jeremiego Wiśniowieckiego. Podczas powstania Chmielnickiego ich majątności zostały w dużej mierze zajęte lub zniszczone. Wówczas Jan Sobiepan Zamoyski, pozostający w serdecznych, pełnych zaufania relacjach z siostrą i jej mężem, udzielił obojgu gościny i wsparcia materialnego, zaś po śmierci Jeremiego w 1651 roku zaopiekował się Gryzeldą, która nie zdecydowała się na ponowne zamążpójście. Zapewne wynikało to z korzystnej w staropolskim prawodawstwie i obyczaju pozycji wdowy, wiążącej się z dużą samodzielnością, m.in. opieką nad synem i zarządzaniem jego majątnościami. W związku z ciągłym zagrożeniem kozackim mieszkała w dobrach brata, a w 1652 lub 1653 roku przeniosła się do Zamościa, gdzie stała się panią ordynackiego dworu. Po ślubie Sobiepana z Marią Kazimierą w 1658 roku nadal utrzymywała tam znaczącą pozycję, nie dopuszczając jej do zarządzania dworem. Otaczał ją powszechny szacunek związany z dokonaniem i postawą zmarłego męża<sup>8</sup>.

Maria Kazimiera przyszła na świat w 1641 roku jako córka ubogiego markiza Henryka Alberta de la Grange d'Arquien. Była wychowanicą i ulubioną dwórką królowej Ludwiki Marii, a zaaranżowanie jej małżeństwa z Zamoyskim było częścią dworskiej intrygi mającej na celu zbliżenie i silniejsze związanie magnata ze stronnictwem królewskim. Pozycja młodej żony na dworze ordynackim była słaba. Poprzednie żony Zamoyskich wywodziły się z najlepszych rodzin magnackich i książęcych w państwie, wносиły pokaźne wiana i mogły liczyć na poparcie szanowanych krewnych. Maria Kazimiera mogła spodziewać się pomocy ze strony królowej. Na jej niekorzyść działał także młody wiek, brak doświadczenia w życiu towarzyskim poza dworem królewskim czy w sprawach praktycznych związanych z przewodem dworowi szlacheckiemu, a także nieznanostwo panujących tam zwyczajów. Jako że ślub z Zamoyskim stanowił dla dwórki znaczny awans społeczny, oczekiwano od niej, że będzie potrafiła

7 Por. M. Groszkowski, *Rywalizacja o Ordynację Zamojską*, s. 45–50.

8 Por. I. Czamańska, *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań 2007, s. 168, 171, 218–224.



go docenić i szczególnie dobrze wywiąże się z zadań, jakie ówczesna obyczajowość stawiała przed żoną, matką i panią magnackiej siedziby<sup>9</sup>.

Początkowo relacje między Marią Kazimierą a Gryzeldą układały się dobrze. Wojewodzina przygotowała pałac na przybycie bratowej, spędzała z nią czas, opiekowała się nią po trzecim porodzie. Pod nieobecność ordynackiej pary zajmowała się ich córką, Katarzyną Barbarą. Po około trzech latach małżeństwa Zamoyskich relacje obu pań zaczęły się psuć. Przyczyną tego były konflikty ich małżonków, w których lojalna i wdzięczna bratu Gryzelda brała jego stronę. Niesnaski te wynikały z niezgodności charakterów i zainteresowań oraz różnicy wieku. Sobiepan dość szybko przestał interesować się żoną, oddawał się biesiadom, nadużywał alkoholu. Lubił spędzać czas w rezydencji w Zwierzyńcu, gdzie organizował polowania, a przyzwyczajona do trybu życia na dworze królewskim żona ordynata uważała to miejsce za nieciekawe. Nad spędzanie czasu z żoną przedkładał bycie „samemu w pokoju, z czepkiem na głowie i z książką w rękę”.<sup>10</sup> Obie kobiety różniły też poglądy polityczne i cechy charakteru. Gryzelda próbowała kontrolować poczynania bratowej, okazywała jej nieufność i skupiała wokół siebie coraz liczniejszych zniechęconych do niej dworzan. Dobrym relacjom na dworze nie sprzyjały próby wprowadzania przez ordynatową francuskich zwyczajów i jej impulsywny charakter, a także traktowanie jej przez dworzan protekcyjnie, bez należytego szacunku, co wynikało z jej młodego wieku i braku doświadczenia<sup>11</sup>.

Liczne sprawy dzieliły obie kobiety jeszcze przed śmiercią Zamoyskiego, jednak to nie one spowodowały, że zaangażowały się w spór o jego dziedzictwo. Łączenie z nim uprzednich animozji byłoby dalece idącą nadinterpretacją. Należy tu wyraźnie podkreślić, że nie były jedynymi stronami konfliktu i walczyły o majątek po Sobiepanie nie tyle przeciwko tej drugiej czy przeciw komuś w ogóle, ile każda dla samej siebie.

9 Por. A. Kersten, *Maria Kazimiera de la Grange d'Arquien*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 19, Wrocław 1974, s. 637–638

10 A. Kędziora, *Zamoyski Jan zwany Sobiepanem (1627-1665), III ordynat*, <https://www.zamosciopedia.pl/index.php/hasla-alfabetycznie/z/zam-zam/4045-zamoyski-jan-zw-sobiepanem-1627-1665-iii-ordynat> (dostęp: 23.12.2025).

11 Por. P. Tyszka, *Maria Kazimiera d'Arquien Zamoyska, czwarta ordynatowa zamojska*, w: *Maria Kazimiera Sobieska (1641–1716). W kręgu rodziny, polityki i kultury*, red. A. Kalinowska, P. Tyszka, Warszawa 2017, s. 13; J. Pietrzak, *Zamoyski dwór Marii Kazimierzy d'Arquien w latach 1658–1665. Uwagi nad jego organizacją, funkcją i znaczeniem*, „Res Gestae” 8 (2019), s. 56.

Nasuwać się może pytanie, co skłoniło je do zaangażowania się w sprawę, która z czysto prawniczego punktu widzenia była jasna – ordynację powinna przejąć boczna linia rodu Zamoyskich. W przypadku każdej z nich stały za tym kłopoty finansowe i brak stabilności w tym aspekcie życia. Maria Kazimiera zgodnie z intercyzą miała otrzymać 600 tys. złotych na dobrach poza ordynacją i dostawać od męża 12 tys. złotych rocznie. Sobiepan przekazał jej także majątki Płoskie w okolicach Zamościa oraz Smażelin w województwie sandomierskim, dzierżawę Starego Zamościa oraz dochody ze starostwa kałuskiego w wysokości 22 tys. złotych rocznie. Ze źródeł wiadomo jednak, że realizacja tych zobowiązań pozostawiała wiele do życzenia, a przyczynami tego były wojny i spowodowane nimi zniszczenia majątków, niska ściągальność dochodów od wierzycieli Zamoyskiego, a także jego rozrzutność, przyczyniająca się do rosnącego zadłużenia Ordynacji czy Akademii Zamojskiej. Kobieta była zatem w pełni uzależniona finansowo od swojego męża<sup>12</sup>. Wobec tego poważną komplikacją sytuacji finansowej była śmierć Zamoyskiego, który nie zabezpieczył bytu żony, co interpretowano jako karę za niewierność – już za życia ordynata kobieta nawiązała miłosną relację z Janem Sobieskim. Sobiepan w testamencie stwierdził wprost: „W teraźniejszym czasie indyspozycyjej mojej, iż Pani Małżonki mojej przytomnej nie mam, nie bez żalu wielkiego zostawić muszę, którą żegnam i onę Opatrzności Boskiej oddaję”<sup>13</sup>. Gryzelda również znajdowała się w trudnej sytuacji finansowej. Po śmierci matki, Katarzyny z Ostrogskich, odziedziczyła jedną trzecią spadku po niej, ale zrzekła się jej na korzyść brata za odszkodowaniem; nie wiadomo jednak, w jakiej formie i wysokości. Jej mąż, Wiśniowiecki, zapisał jej wszystkie swoje dobra, położone głównie w województwie bełskim; były one jednak w dużej części zniszczone i obciążone długami. Nie wiadomo, jak duża część tych ziem przynosiła jakiekolwiek dochody ani jaką wysokość one osiągały<sup>14</sup>. Odziedziczenie ordynacji także Gryzeldzie pomogłoby uregulować trudną sytuację finansową. Nie były to jednak jedyne czynniki, które spowodowały, że zdecydowała się na toczenie wieloletniej walki o schedę po bracie. Wiśniowiecka zdawała sobie sprawę, że jej roszczenia są bezprawne; ponad zapisy statutów ordynackich

12 Por. M. Groszkowski, *Rywalizacja o Ordynację Zamojską*, s. 55–56.

13 *Testamenty Jana, Tomasza i Jana Sobiepana Zamoyskich*, oprac. W. Kaczorowski, Opole 2007, s. 93–97.

14 Zob. *Testament Jeremiego Wiśniowieckiego*, oprac. W. Tomkiewicz, „Miesięcznik Heraldyczny” 9 (1930) nr 4, s. 72.

przedkładała jednak inne kwestie, mające jej zdaniem większą moc niż pisane prawa. Uważała, że w Rzeczypospolitej powszechnie było niestosowanie się do konstytucji i praw, które były szkodliwe dla zasłużonych osób, a taką był niewątpliwie jej mąż, powszechnie szanowany i ceniony za udział w tłumieniu powstania Chmielnickiego. Według księżnej spowinowacenie z tak zasłużonym człowiekiem stawiało ją niejako ponad prawem. Twierdziła ponadto, że dobra należą się jej jako rekompensata utraconych ziem na Lewobrzeżnej Ukrainie – „a gdybyśmy i z tego dziedzictwa [ordynacji] mieli być odsądzeni przyszłoby mi z synem moim zasługi przodków i małżonka mego bez nagrody opłakiwać”<sup>15</sup>. Uważała ponadto, że władze państwowe powinny w swych decyzjach kierować się potrzebą zapewnienia opieki wdowom po zasłużonych dla Rzeczypospolitej żołnierzach czy urzędnikach<sup>16</sup>. Jak słusznie zauważył Groszkowski, choć rozgoryczenie i obawy związane ze stratą ziem ukraińskich można było usprawiedliwić, to nie było już zgodnego z prawem uzasadnienia roszczeń Wiśniowieckiej co do całej ordynacji, a łączenie obu kwestii z prawnego punktu widzenia było zupełnie niesłuszne<sup>17</sup>.

Przebieg konfliktu o spadek po Zamoyskim został już wnikliwie omówiony, głównie przez Groszkowskiego, i jego drobiazgowa analiza wykraczałaby poza ramy tekstu. Warto jednak przypomnieć najważniejsze fakty. Do końca 1665 roku spór nie angażował jeszcze całej Rzeczypospolitej i rozgrywał się głównie na terenie majątku. Zamoyscy, Gryzelda i Maria Kazimiera zabiegali o przychylność mieszkańców ordynacji, starali się przeciągnąć na swoją stronę wpływowych mieszczan oraz urzędników zamojskich i ordynackich. Marcin Zamoyski najechał zbrojnie na tereny majątku, co przyczyniło się do późniejszej reakcji szlachty z całego kraju i wzrostu poparcia dla Gryzeldy wśród miejscowej ludności, która widziała w niej strażniczkę spokoju, ładu i bezpieczeństwa. Sąd ziemski w Przemyślu w listopadzie wydał wyrok, w którym przyznał Zdzisławowi Zamoyskiemu – starającemu się o ochronę prawną swoich działań – majątek i nakazał mieszkańcom tych terenów posłuszeństwo wobec niego. W 1666 roku spór angażował całą Koronę i większość Litwy; był powszechnie omawiany na sejmikach i sejmie wiosennym tego roku,

15 G. Wiśniowiecka do K. Żelskiego, Zamość 22 XI 1667, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Zamoyskich, 1025, s. 1–1v; M. Groszkowski, *Rywalizacja o Ordynację Zamojską*, s. 154.

16 Por. B. Rudomicz, *Efemeris*, t. 2, s. 19–20; I. Czamańska, *Wiśniowieccy*, s. 224–225.

17 Zob. M. Groszkowski, *Rywalizacja o Ordynację Zamojską*, s. 52–53.

podczas którego sąd sejmowy wydał wyrok w sprawie oprawy Marii Kazimierzy, która miała wynieść 800 tys. złotych, a więc więcej niż zapisane jej uprzednio 600 tys., ale rozpatrzenie całej sprawy przesunięto na sejm w 1667 roku. Na nim sprawę miał rozstrzygnąć sąd sejmowy, który nie odbył się za sprawą posłów koronnych, głównie sandomierskich i bełskich, działających w interesie Gryzeldy, która zdawała sobie sprawę z tego, że przed sądem sejmowym będzie miała mniejsze szanse na zwycięstwo. Brak sądu powtórzył się w 1668 roku, a sprawy ordynacji na sejmie w ogóle nie poruszono, ponieważ obrady koncentrowały się wokół abdykacji Jana Kazimierza. Ustalono jedynie, że problem rozwiąże jego następca najszybciej, jak to możliwe, uwzględniając statutowe prawo Zamoyskich do dziedziczenia. Czas bezkrólewia stanowił przerwę w aktywnym toczeniu sporów, umysły szlachty były pochłonięte kwestią wyboru nowego władcy. Elekcja Michała Korybuta Wiśniowieckiego umocniła pozycję Gryzeldy – król nie mógłby działać przeciwko własnej matce. Rozstrzygnięcie sprawy planowano na sejmie koronacyjnym, jednak nie doszło do tego z powodu zerwania obrad. Na pierwszym sejmie w 1670 roku sprawę odroczonego do następnego zgromadzenia parlamentarnego, ponieważ obawiano się, że zablokuje prace zgromadzonej szlachty. Ze względu na zagrożenie tureckie i kozackie oraz związane z nim liczne sprawy do omówienia, podczas drugiego sejmiku w 1670 roku odłożono sądy sejmowe na następny sejm, a co za tym idzie – sprawę ordynacji; z uwagi na dalsze zagrożenia wojenne sytuacja ta powtórzyła się także na sejmie dwa lata później<sup>18</sup>.

Przy analizie taktyki i zaangażowania obu kobiet w spór o ordynację zarysowują się następujące przestrzenie do rozpoznania – potencjał w momencie wejścia w konflikt i przygotowanie do uczestnictwa w nim, postawa wobec siebie nawzajem i innych zaangażowanych w sprawę, zręczność w kwestiach prawnych, samodzielność w podejmowanych działaniach oraz sposoby pozyskiwania sobie zwolenników.

Już w momencie rozpoczęcia rywalizacji potencjał obu kobiet nie był równy. Gryzelda świadomie przygotowywała się do niej i wykorzystywała przy tym wszystkie swoje atuty – silną pozycję na dworze i powszechny szacunek oraz współczucie, jakie wywoływała trudna sytuacja, w której się znalazła. Miała po swojej stronie najważniejszych dworzan – Wojciecha Tomisławskiego i Hieronima Żaboklickiego. Mając świadomość swej pozycji, już w marcu 1665 roku, jeszcze przed śmiercią brata, ogłosiła się

18 Więcej o przebiegu sporu o Ordynację zob. w: M. Groszkowski, *Rywalizacja o Ordynację Zamojską*, s. 64–284.

dziedziczką jego dóbr, a Zamość i resztę majątku obsadziła wojskami. Dworzanin zamojski, starosta radomski Mikołaj Podlódowski i Żaboklicki dbali o to, by nikt niesprzyjający Gryzeldzie nie dostał się do miasta. Jawnie występowali w ten sposób przeciwko testamentowi ordynata, który wyznaczył obu mężczyznom do jego realizacji, zwyciężały w nich jednak najprawdopodobniej niechęć do Marii Kazimiery i świadomość rosnących wpływów siostry zmarłego<sup>19</sup>. Podobną metodę „faktów dokonanych” przyjęła także młoda wdowa – jeszcze zanim zapadły wiążące decyzje w sprawie spadku, pobrała z zamojskiego skarbcza cenne przedmioty, których wartość, wedle zapisków Bazylego Rudomicza, oszacowano na ok. 7 milionów złotych. Było to oczywiście niezgodne z prawem. Gdy zmarł Zamoyski, przebywała na dworze w Warszawie, a na początku maja wysłała w swoim imieniu do Zamościa sędziego ziemskiego warszawskiego Andrzeja Kotowskiego. Miał on zająć wszystkie dobra należące wcześniej do ordynata, jednak Gryzelda skutecznie udaremniała tę próbę<sup>20</sup>. Próbował argumentować swe działania poparciem udzielanym swej mocodawczyni przez królową Ludwikę Marię, na co Wiśniowiecka odparła, że jeśli ma ona „w opiece wdowę, cudzoziemkę jedną [...] bardziej mieć ma wdowy koronne te, których przodkowie jak na to remitowali [...]”. Zaś ranione rewizją skarbu tak i nie trzeba, bo go Jejmość ani dobrze zrewidowała i szczyptami prawie przetrzęsła”<sup>21</sup>. Obie kobiety nie zamierały czekać na rozstrzygnięcia formalne i zdawały sobie sprawę z tego, że liczą się przede wszystkim skuteczność i czas. Pole działania wdowy po Zamoyskim było jednak ograniczone, ponieważ nie miała po swojej stronie dworu i oddziałów zbrojnych, nie przebywała także na miejscu w Zamościu, co przysporzyło jej późniejszych upokorzeń związanych z niedopuszczeniem do udziału w uroczystościach pogrzebowych.

Analizując kwestię postawy obu kobiet wobec siebie nawzajem, należy podkreślić, że konflikt nie toczył się tylko między nimi dwiema. Nie dochodziło do zbyt wielu działań z bezpośrednim zamysłem wyrządzenia szkody tej drugiej czy powodowanych wzajemnymi antypatiami; każda działała raczej po prostu we własnym interesie. Jedynym niemal bezpośrednim starciem rywalek były próby zajęcia przez Marię Kazimierę należących się jej majątków oraz dostania się do Zamościa na pogrzeb męża. Na początku maja 1665 roku wspomniany już sędzia Kotowski został

19 Por. J. Pietrzak, *Zamojski dwór*, s. 70–72; B. Rudomicz, *Efemeros*, t. 2, s. 24–25.

20 Por. B. Rudomicz, *Efemeros*, t. 1, s. 19–20, 82; I. Czamańska, *Wiśniowieccy*, s. 224–225.

21 B. Rudomicz, *Efemeros*, t. 2, s. 20.

odprawiony przez Gryzelę, która ponadto ostrzegła wszystkich dzierżawców, by sprzeciwiali się wzięciu ziem w posiadanie przez byłą ordynatową. 3 czerwca do Zamościa przybył jej kolejny posłaniec, niejaki Gutowski, ale także nie został wpuszczony. Maria Kazimiera przebywała wówczas w Lublinie i nie ukrywała zamiarów zagarnięcia majątków po zmarłym mężu, co było najistotniejszym celem jej podróży do Zamościa, ważniejszym niż podkreślana przez Gutowskiego chęć oddania czci doczesnym szczątkom ordynata. Jan Sobieski w liście do wdowy po Zamoyskim, a od 14 maja własnej, poślubionej w tajemnicy żony, słusznie przewidywał, że nie zostanie ona wpuszczona na pogrzeb do Zamościa, co przyczyni się do rozgłosu wokół konfliktu o spadek po Zamoyskim. Istotnie 5 czerwca żądanie pozwolenia wdowie na wejście do miasta spotkało się ze zdecydowaną odmową, uzasadnianą możliwością rozruchów między strażą miejską a jej orszakami. Wobec tego kobieta osobiście, w przebraniu, próbowała dostać się do Zamościa, ale została rozpoznana przez mieszkanki miasta, a napotkani przedstawiciele pospólstwa nie udzielili jej poparcia. Usiłowała zatrzymać się w folwarku we wsi Płoskie, ale nie wpuściła jej tam szlachcianka Helena Łęska, obawiająca się reakcji Wiśniowieckiej i jej stronnictwa. Maria Kazimiera została publicznie upokorzona przez siostrę zmarłego męża; przy tym zauważyć jednak trzeba, że po potajemnym ślubie z Sobieskim zarówno brak próby pojawienia się na pogrzebie, jak i nieudane starania o wejście do miasta stawiały ją w złym świetle i nie przysparzały zwolenników<sup>22</sup>.

Kolejną kwestią istotną w analizie uczestnictwa obu kobiet w sporze o ordynację jest ich zręczność w kwestiach prawnych, a więc umiejętne wykorzystywanie na swoją korzyść dających taką możliwość przepisów oraz unikanie konsekwencji łamania prawa. W tym aspekcie dobrze radziła sobie księżna Wiśniowiecka, która sprytnie operowała argumentem o zasługach męża i konieczności wynagrodzenia jej wojennych strat majątkowych właśnie w imię owych zasług niczym innym jak majątkami brata. To niewątpliwie zjednywało jej przychyłność szlachty<sup>23</sup>. Zdecydowanie inaczej przedstawiała się w tym aspekcie sytuacja Marii Kazimierzy, która – jak wspomniano – 14 maja zawarła tajny ślub z Janem Sobieskim. Ze względu na jego pozycję społeczną wydarzenie to szybko

22 Por. B. Rudomicz, *Efemeros*, t. 2, s. 24–25; T. Korzon, *Dola i niedola Jana Sobieskiego*, t. 1: 1629–1674, t. 1, Kraków 1898, s. 295–296; P. Tyszką, *Maria Kazimiera d' Arcquien Zamoyska*, s. 23–24.

23 Por. B. Rudomicz, *Efemeros*, t. 2, s. 19–20.

przestało być tajemnicą, a wobec tego, że od śmierci Zamoyskiego minął niewiele ponad miesiąc, stało się jednym z większych skandali obyczajowo-towarzyskich tamtych czasów. Wywoływało wiele śmiałych plotek i domysłów, a także potwierdzało, że zażyłość z Sobieskim trwała już w okresie małżeństwa. Było też dla opinii społecznej niezbitym dowodem na rażącą niewdzięczność Marii Kazimiery wobec męża – związek z nim, choć nieszczęśliwy, stanowił przecież dla córki zubożałego markiza awans społeczny i finansowy<sup>24</sup>. Jak już wspomniano, istniało oczekiwanie, by cudzoziemka umiała to docenić. Z punktu widzenia dążeń kobiety do zwycięstwa w omawianym sporze miało ono aspekty tak pozytywne, jak i negatywne. Na sejmie w 1666 roku obrońcy wdowy próbowali tłumaczyć jej posunięcie względami finansowymi – zmarły małżonek nie zabezpieczył jej na przyszłość, więc szybkie powtórne zamążpójście stanowiło rozwiązanie problemów pieniężnych. Wobec wyraźnych starań o spadek po pierwszym mężu oraz ze względu na charakter relacji Marysienki z Sobieskim wyjaśnienia te nie mogły wypaść wiarygodnie. Co gorsza, ślub ten dostarczał argumentów Gryzeldzie, która, powołując się na lokalne prawo wołyńskie, dążyła do tego, by pozbawić Marię Kazimierę pełnych uprawnień do majątków męża, gdyż ta zawarła kolejne małżeństwo przed upływem sześciu miesięcy po jego śmierci. Opierała się ona na II Statucie litewskim, zwanym często „Statutem wołyńskim”<sup>25</sup>. Próby wejścia do Zamościa kolejnego posłańca kobiety, Gutowskiego, w czerwcu i jej samej w lipcu 1665 roku były udaremnione właśnie na tej podstawie<sup>26</sup>. Z drugiej jednak strony małżeństwo zapewniało jej opiekę męża, któremu mogła powierzyć swe sprawy, przy czym, mając na uwadze charakter relacji obojga, należy podkreślić, że nie było ono świadomym posunięciem taktycznym i wynikało z łączącej parę relacji uczuciowej. Z punktu widzenia starań o spadek po Zamoyskim należy je nawet uznać za błąd – w imię dążeń do realizacji swych celów z małżeństwem lepiej byłoby poczekać, nie narażając się na plotki, skandal i wykorzystanie przez Gryzeldę kłopotliwego zapisu prawa wołyńskiego. Znaczące okazało się

24 Por. I. Czamańska, *Wiśniowieccy*, s. 225; W. Czermak, *Ostatnie lata Jana Kazimierza*, Warszawa 1972, s. 23–63; A. Kersten, *Maria Kazimiera*, s. 638; T. Korzon, *Dola i niedola Jana Sobieskiego*, t. 1, s. 279–313.

25 Por. I. Czamańska, *Wiśniowieccy*, s. 225; Ł. Bednarski, *Statuty Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Przegląd Wschodnioeuropejski” 3 (2012), s. 38.

26 Por. B. Rudomicz, *Efemeros*, t. 2, s. 23–24; I. Czamańska, *Wiśniowieccy*, s. 225; T. Korzon, *Dola i niedola Jana Sobieskiego*, t. 1, s. 295.

poparcie dworu – kiedy Maria Kazimiera w połowie lipca 1665 roku wniosła oskarżenie przeciwko Gryzeldzie z Warszawy, przyszło polecenie, by nikt nie odważył się jej bronić<sup>27</sup>. Ostatecznie sprawa nie została rozstrzygnięta i trafiła na sąd sejmowy w 1666 roku, który ustalił, że oprawa wdowy ma wynieść 800 tys. złotych i zostać wypłacona w sześciu ratach pod karą infamii. Kłopotliwy dla niej zapis statutu wołyńskiego został w tej sprawie uchylony<sup>28</sup>. Pokazuje to dość luźne podejście do prawa w XVII-wiecznej Rzeczypospolitej, które faktycznie, jak argumentowała Wiśniowiecka, bywało ignorowane lub zmieniane na czyjeś polecenie na korzyść realizujących dane cele osób. Kobieta mogła mówić o pewnym sukcesie, aczkolwiek najbardziej usatysfakcjonowana była Gryzelda, która w tym czasie mieszkała w Zamościu i sprawowała faktyczny zarząd nad ordynacją. W tym przypadku, choć nie z pełnym sukcesem, większą zręcznością w meandrach staropolskiego prawa poruszała się wojewodzina ruska. O jej sprawności w tym zakresie świadczy też fakt, że potrafiła, przynajmniej w pewnym stopniu, zapewnić sobie poparcie na sejmach tak, by kwestia dziedziczenia ordynacji nie była rozpatrywana na sądzie sejmowym. Nie była to jedyna przyczyna ciągłego odraczania rozpoznania sprawy, zrywania sejmów czy zakłócania ich przebiegu; na to bowiem składała się rywalizacja stronnictw politycznych oraz kwestie toczących się wojen, którymi zajmowano się w pierwszej kolejności. Księżna wiedziała jednak dobrze, że nie ma dużych szans przed sądem sejmowym, zwłaszcza że rządzący do 1668 roku Jan Kazimierz sprzyjał Zamoyskim, co było spowodowane zarówno treścią statutu i testamentu Sobiepana, jak i faktem, że większość stronników Gryzeldy była zarazem aktywnymi działaczami opozycji antykrólewskiej. Księżna nie miała dużych możliwości pokonania ich w sądzie, a potrafiła zjednać sobie szlachtę, między innymi bełską czy sandomierską, która także w jej interesie obstawała za przekładaniem sądu sejmowego na później<sup>29</sup>.

Analiza zręczności Marii Kazimiery w kwestiach prawnych jest nieco bardziej skomplikowana, gdyż w pewnym momencie trudno już mówić o samodzielnym działaniu byłej ordynatowej, a co za tym idzie, jej własnym podejściu do zagadnień prawnych i prowadzenia sporu. Jej ślub z Sobieskim – najpierw tajny w maju, a potem już oficjalny w lipcu

27 Por. B. Rudomicz, *Efemeros*, t. 2, s. 32; I. Czamańska, *Wiśniowieccy*, s. 225.

28 Por. B. Rudomicz, *Efemeros*, t. 2, s. 84–85; P. Krakowiak, *Dwa sejmy 1666 roku*, Toruń 2020, s. 155; M. Groszkowski, *Sprawa rywalizacji*, s. 29.

29 Por. M. Groszkowski, *Rywalizacja o Ordynację Zamojską*, s. 106–111.



1665 roku – wciągnął go w orbitę konfliktu. Majowe zaślubiny przyspieszyły objęcie przez niego urzędu marszałka wielkiego koronnego, co sprawiło, że wzrosła jego rola w życiu państwa, a pozycja w sporze o majątek żony uległa znacznemu wzmocnieniu<sup>30</sup>. Początkowo Sobieski brał czynny udział w konflikcie, m.in. starając się zmusić Wiśniowiecką do zwrotu ziem należących się Marii Kazimierze na podstawie intercyzy, a leżących poza granicami ordynacji. Podejmowane decyzje stały się więc głównie jego domeną, choć zachowana korespondencja świadczy, że żona nie pozostawała bez wpływu na sytuację. Przygotowując się do negocjacji z Wiśniowiecką, wyznaczonych na 3 października 1666 roku w Żółkwi, spodziewał się, że strona przeciwna będzie chciała „uspokoić go majątnościami”. Dopytywał Marię Kazimierę, w jakich sprawach może iść na ustępstwa oraz w których bezwzględnie powinien obstawać przy jej interesach. Innym razem żona ponaglała Sobieskiego do energicznego działania. Magnat finalnie zgodził się na połowę sumy przyznanej wyrokiem sądu sejmowego. Poszkodowani mieli otrzymać na własność dobra pod Złoczowem. Nie satysfakcjonowało to jednak Gryzeldy<sup>31</sup>. Z czasem jednak przyszły król zauważył, że jego żona ma wciąż wielu wrogów z powodu sporu o majątek; sytuacja nie poprawia się, dobrze więc było poszukać wsparcia kogoś, czym przeciwnikiem także jest Gryzelda, a kto może liczyć na większe poparcie szlachty czy króla. Kimś takim byli Zamoyscy, których – jak pisał Sobieski do małżonki – księżna “nie lubi [...] choć się nie tylko Polakami porodziła, ale i tegoż domu, co i ona”<sup>32</sup>. Zrozumiał, że współpraca z nimi zwiększa szanse na realizację celu, jakim było odzyskanie tego, co prawnie należało się Marii Kazimierze. W końcu i ona zrozumiała, że współdziałanie z głównymi przeciwnikami Gryzeldy będzie najbardziej skuteczną formą realizacji swoich celów.

Istotnym aspektem uczestnictwa w sporze były próby pozyskiwania sobie poparcia szlachty, dworzan ordynackich i mieszczan, a także całej ludności ordynacji. O ile działania Marii Kazimiery w sporze o spadek nie były bardzo samodzielne i od czasu zawarcia małżeństwa w dużym

30 Por. M. Groszkowski, *Rywalizacja o Ordynację Zamojską*, s. 68; Z. Wójcik, *Jan Sobieski*, Warszawa 1983, s. 104; K. Wiśniewski, *Urząd marszałkowski koronny w bezkrólestwach XVII–XVIII wieku (1632–1736)*, Warszawa 2015, s. 76.

31 B. Rudomicz, *Efemeros*, t. 2, s. 117; T. Korzon, *Dola i niedola Jana Sobieskiego*, t. 1, s. 477; Z. Wójcik, *Jan Sobieski*, s. 122–123.

32 J. Sobieski do Marysienki, Żółkiew, 12.01.1668, cyt. za: M. Groszkowski, *Rywalizacja o Ordynację Zamojską*, s. 161.

stopniu opierały się na posunięciach męża, tak niezamężna Gryzelda wykazywała się dużą niezależnością i samodzielnością. Wysyłała liczne listy do szlachty gromadzącej się na kolejnych sejmikach, w których prezentowała swoją argumentację. Korespondowała m.in. z Bogusławem Radziwiłłem, prosząc o poparcie, wysyłała liczne supliki na sejmiki przedsejmowe. Swoje roszczenia uzasadniała w nich bliskim pokrewieństwem z Sobiepanem oraz trudną sytuacją finansową, argumentując, że ze względu na zasługi jej męża i przodków Rzeczpospolita powinna stanąć po jej stronie. Działania te były skuteczne – większość województw i ziem, szczególnie w początkowej fazie sporu, brała stronę Wiśniowieckiej<sup>33</sup>. Argument o zasługach rodziny okazywał się bardzo skuteczny – w czasie sądu sejmowego w kwietniu 1666 roku, jak zanotował Bazyli Rudomicz, „Gujski Bernard, kasztelan czerski prosił Najjaśniejszego Pana, by litując się najj. ośw. księżną jako krewną tak wielkich bohaterów, a teraz zewsząd tak bardzo nękaną nieszczęściami poparł swym autorytetem i przyznał jej proporcjonalnie pewne majątki jako zadośćuczynienie”<sup>34</sup>.

W mieście i ordynacji prowadziła zdecydowaną politykę, zachowując się tak, jakby była legalną dziedziczką majątku. Świadczy o tym m.in. wydanie nakazu, by magistrat zamojski wypłacał Bazylemu Rudmiczowi 200 złotych, oraz pozwolenia dla burgrabiego zamku Jerzego Szornela, szlachcica, na wybudowanie dworku w Zamościu. Dobrze wykorzystywała przy tym przychyłność dworzan oraz autorytet, jakim się cieszyła. Obaj mężczyźni, choć byli prawnikami i mieli świadomość, że kobieta działała bezprawnie, stanęli po jej stronie, obawiając się, że przedłużający się konflikt na stałe zdestabilizuje sytuację Zamościa i ordynacji. W podobny sposób działała bezprawnie, nadając kustodię ks. Janowi Unikowskiemu, dziekanowi kapituły zamojskiej<sup>35</sup>. Jej działania, opierające się na demonstrowaniu własnej wpływowości oraz operowaniu faktami dokonanymi, zapewniały jej poparcie kolejnych osób, jak np. członków magistratu zamojskiego, którzy, choć wiedzieli, że powinni przysięgać prawowitemu dziedzicowi, Zdzisławowi Zamoyskiemu, odmówili tego, tłumacząc, że nie mogą niczego zrobić bez zgody księżnej Wiśniowieckiej<sup>36</sup>. Szczególnie zjednała sobie Hieronima Żaboklickiego i Mikołaja Podlodowskiego, wysoko postawionych dworzan brata, którzy

33 Por. M. Groszkowski, *Rywalizacja o Ordynację Zamojską*, s. 66.

34 B. Rudomicz, *Efemeros*, t. 2, s. 81–82.

35 Por. B. Rudomicz, *Efemeros*, t. 2, s. 26–27.

36 Por. B. Rudomicz, *Efemeros*, t. 2, s. 25.

nie przepadali za Marią Kazimierą i chętnie opowiedzieli się za przeciwniczką, stając się następnymi po Gryzeldzie osobami w ordynacji, mając niemal całkowity wpływ na sprawowanie władzy, wyroki sądów itp. Wiśniowiecka umacniała swoje wpływy, rozkazując dokładne sprawdzanie wjeżdżających do miasta osób i niewpuszczanie tych, którzy mogliby podważać jej roszczenia, a także kontrolując korespondencję dworzan, patrycjatu i duchowieństwa zamoyskiego. Bazyli Rudomicz z rozgoryczeniem zanotował, że jego list do przyjaciela został otwarty i odbierał to jako afront i podważenie swojej wierności ordynacji i jej nowej dziedzicze<sup>37</sup>. Gryzelda stosowała też bardziej surowe metody wobec tych, których nie była w stanie zjednać sobie oferowaniem rozmaitych korzyści i posiadanym autorytetem. Niejakiego Bara, który złożył przysięgę na wierność Zamoyskim, kobieta uznała za zdrajcę i kazała trzymać pod strażą. Zdołał on jednak uciec. Starła się też zastraszyć zwolenników przedstawicieli przeciwnej strony sporu i izolować od nich. Kiedy Stanisław Zamoyski, drugi syn Zdzisława Zamoyskiego, w przebraniu mnicha próbował odwiedzić ojca i w listopadzie 1665 roku przybył do Zamościa, został dotkliwie pobity i obrażony przez wiernych Gryzeldzie żołnierzy. Działania te przynosiły zamierzony skutek. Wobec najazdu Zdzisława Zamoyskiego na majątek Gryzelda, dążąca do uspokojenia sytuacji, kreowała się na osobę będącą gwarantem spokoju i bezpieczeństwa, a tego każdy mieszkaniec ordynacji w niespokojnych czasach potrzebował najbardziej, mniej dbając o to, kto tak naprawdę jest legalnym spadkobiercą poprzedniego właściciela. Mieszkańcy miasta i ordynacji sprzyjali Gryzeldzie, a jej poparcie rosło wraz z kolejnymi trafnymi posunięciami w zarządzaniu majątkiem<sup>38</sup>.

Podsumowując, nie sposób nie zauważyć różnic w sposobie działania obu kobiet, które po części wynikały ze zróżnicowania ich sytuacji życiowej, osobowości, a także posiadanego poparcia i zasobów. Ich pozycja w sporze w dużym stopniu zależała od sytuacji społecznej każdej z nich, cech osobowości oraz zdolności wykorzystania sprzyjających okoliczności. Zarówno one, jak i otoczenie społeczne bardziej sprzyjały Gryzeldzie, a ona potrafiła to sprawnie wykorzystać i miała wiodącą pozycję wśród uczestników konfliktu. Trzeba też zauważyć, że i Maria Kazimiera potrafiła czerpać korzyści z poparcia dworu czy zmiany stanu cywilnego, miała

37 Por. B. Rudomicz, *Efemeros*, t. 2, s. 52.

38 Por. B. Rudomicz, *Efemeros*, t. 2, s. 125; M. Groszkowski, *Rywalizacja o Ordynację Zamojską*, s. 81–85.

jednak mniejsze poparcie wśród ludzi, dlatego to nie ona z łatwością osiągała zamierzone cele. Po dwóch latach bardziej w sprawę zaangażował się jej mąż, popierając Zamoyskich najpierw niejawnie, a potem coraz bardziej aktywnie. W przeciwieństwie do młodej wdowy, w działaniach Gryzeldywidacznia się też zdolność budowania pewnej strategii i jej realizacji, a nawet przebiegłość i bezwzględność, a także duża pewność siebie i samodzielność. Łatwo też dostrzec, w oparciu o działania związane z prowadzeniem sporu, jak i te związane z gospodarowaniem miastem, że posiadała wyraźną zręczność w zarządzaniu i działalności publicznej. Cecha ta wraz z korzystnym otoczeniem pomogła jej prowadzić spór z tak wieloma sukcesami oraz przez niecałe siedem lat, aż do swojej śmierci z sukcesami zarządzać Ordynacją Zamojską.

## Bibliografia

### Źródła

- G. Wiśniowiecka do K. Żelskiego, Zamość 22 XI 1667, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Zamoyskich, 1025, s. 1–2.  
Rejestr długów Jana Zamoyskiego, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Zamoyskich 2521, s. 120.  
Rudomicz B., *Efemeros czyli Diariusz prywatny pisany w Zamościu w latach 1656–1672*, t. 1–2, oprac. W. Froch, M. L. Klementowski, Lublin 2002.  
*Testamenty Jana, Tomasza i Jana Sobiepana Zamoyskich*, oprac. W. Kaczorowski, Opole 2007.  
*Testament Jeremiego Wiśniowieckiego*, oprac. W. Tomkiewicz, „Miesięcznik Heraldyczny” 9 (1930) nr 4, s. 67–77.

### Opracowania

- Bednarski Ł., *Statuty Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Przegląd Wschodnioeuropejski” 3 (2012), s. 29–40.  
Czamańska I., *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań 2007.  
Czermak W., *Ostatnie lata Jana Kazimierza*, Warszawa 1972.  
Groszkowski M., *Rywalizacja o Ordynację Zamojską w latach 1665–1673*, Warszawa 2022.  
Groszkowski M., *Sejmik ziemi chełmskiej wobec rywalizacji o Ordynację Zamojską w latach 1666–1672*, w: *Studia nad społeczeństwem*

- nowożytnej Europy, t. 3, red. Ł. Baranowski, E. Dzieszuła, Białystok 2019, s. 25–36.
- Groszkowski M., *Sprawa rywalizacji o Ordynację Zamojską na pierwszym sejmie 1666*, „Meritum” 9 (2017), s. 21–34.
- Groszkowski M., *Sprawa rywalizacji o Ordynację Zamojską na sejmikach przed pierwszym sejmem w 1667 r.*, w: *Studia nad społeczeństwem nowożytnej Europy*, t. 2, red. Ł. Baranowski, E. Dzieszuła, Białystok 2019, s. 37–50.
- Groszkowski M., *Stosunek sejmików ziemi liwskiej i różańskiej do sprawy Ordynacji Zamojskiej w latach 1666–1676*, „Rocznik Liwski” 8 (2005), s. 181–186.
- Kersten A., *Maria Kazimiera de la Grange d’Arquien*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 19, Wrocław 1974, s. 637–638.
- Krakowiak P., *Dwa sejmy 1666 roku*, Toruń 2020.
- Korzon T., *Dola i niedola Jana Sobieskiego: 1629–1674*, t. 1, Kraków 1898.
- Kowalski M., *Państwo magnackie w strukturach polityczno-administracyjnych Rzeczypospolitej Szlacheckiej na przykładzie Ordynacji Zamojskiej*, „Przegląd Geograficzny” 81 (2009) z. 2, s. 173–203, <https://doi.org/10.7163/PrzG.2009.2.2>.
- Kozaczka M., *Poczet ordynatów zamojskich*, Lublin 2002.
- Orłowski R., *Dzieje dóbr Ordynacji Zamojskiej do końca Rzeczypospolitej szlacheckiej*, „Annales UMCS. Sectio H” 2 (1968), s. 145–169.
- Pietrzak J., *Zamojski dwór Marii Kazimiery d’Arquien w latach 1658–1665. Uwagi nad jego organizacją, funkcją i znaczeniem*, „Res Gestae” 8 (2019), s. 50–83.
- Tyszką P., *Maria Kazimiera d’Arquien Zamoyska, czwarta ordynatowa zamojska*, w: *Maria Kazimiera Sobieska (1641–1716). W kręgu rodziny, polityki i kultury*, red. A. Kalinowska, P. Tyszką, Warszawa 2017, s. 9–36.
- Wiśniewski K., *Urząd marszałkowski koronny w bezkrólewicach XVII–XVIII wieku (1632–1736)*, Warszawa 2015.
- Wójcik Z., *Jan Sobieski*, Warszawa 1983.

## Abstrakt

Monika Szamik

*Maria Kazimiera d'Arquien i Gryzelda Wiśniowiecka  
w sporze o Ordynację Zamojską w latach 1665–1672*

Spór o dziedziczenie Ordynacji Zamojskiej po bezpotomnej śmierci Jana Sobiepana Zamoyskiego był jednym z najpoważniejszych konfliktów politycznych w Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVII wieku. Trwał w latach 1665–1677. Wśród licznych uczestników sporu obecne były dwie kobiety – Maria Kazimiera d'Arquien, wdowa po ordynacie, i jego siostra Gryzelda Wiśniowiecka. Ich zaangażowanie w konflikt nie było dotychczas przedmiotem odrębnego opracowania. Celem artykułu jest ukazanie, jakim potencjałem dysponowały obie kobiety, wchodząc w konflikt, a przede wszystkim, jaką taktykę obrały i jak starały się zjednywać sobie zwolenników czy minimalizować szkodliwy wpływ wrogów na realizację swych celów. Prowadzona analiza obejmuje prezentację i porównanie działalności obu kobiet w sporze o spadek po Janie Zamoyskim.

### **Słowa kluczowe:**

Maria Kazimiera d'Arquien, Gryzelda Wiśniowiecka, Ordynacja Zamojska, Zamość, spadek

# Abstract

Monika Szamik

*Maria Kazimiera d'Arquien and Gryzelda Wiśniowiecka in the dispute over the Zamoyski family entail in the years 1665–1672*

The dispute over the inheritance of the Zamość Entail after the childless death of Jan Sobiepan Zamoyski was one of the most serious political conflicts in the Polish–Lithuanian Commonwealth in the second half of the 17th century. It lasted from 1665 to 1677. Among the numerous participants in the dispute were two women – Maria Kazimiera d'Arquien, the widow of the entailer, and his sister Gryzelda Wiśniowiecka. Their involvement in the conflict has not been the subject of a separate study so far. The aim of the article is to show what potential both women had when entering the conflict, and above all what tactics they chose and how they tried to win supporters or minimize the harmful influence of enemies on the achievement of their goals. The analysis includes a presentation and comparison of the activities of both women in the dispute over the inheritance after Jan Zamoyski.

## **Keywords:**

Maria Kazimiera d'Arquien, Gryzelda Wiśniowiecka, Zamość Entail, inheritance





Weronika Paszek

 <https://orcid.org/0009-0006-7187-5965>

 e-mail: [weronika.paszek@us.edu.pl](mailto:weronika.paszek@us.edu.pl)

*Uniwersytet Śląski w Katowicach*

 <https://ror.org/0104rcc94>

## **Jan Klemens Branicki jako mediator w konflikcie Tarłów z Radziwiłłami**

Spór o majątek rodziny Sobieskich rozgrywał się w latach 1740–1745, po śmierci ostatniej z rodu Marii Karoliny, diuszesy de Bouillon. Był istotnym, chociaż drugorzędnym, konfliktem w ówczesnej Rzeczypospolitej. Przedmiotem sporu były przede wszystkim posiadłości leżące w województwie ruskim: Żółkiew, klucz złoczowski oraz pomorzański, a także ruchomości, a przede wszystkim pamiątki po królu.

Po śmierci synów Jana III Sobieskiego: Aleksandra w 1714 roku i Konstantego w 1726 całość majątku znalazła się w posiadaniu Jakuba Sobieskiego. Nie był on dobrym zarządcą posiadłości. Do obniżenia wartości majątków ziemskich przyczyniły się zniszczenia podczas wojen<sup>1</sup>. Kolejnym negatywnym czynnikiem była nieobecność Sobieskich na Rusi,

1 Ziemie ruskie zniszczyły oddziały rosyjskie podczas III wojny północnej (1700–1721), nie przedstawiały zatem takiej wartości, jaka została oszacowana w celu sprzedaży posiadłości. Zob. Andrzej Załuski do Jana Klemensa Branickiego, [b.m.], 29 III

przez co nie mogli osobiście doglądać rozwoju tamtejszych miast, wsi i folwarków. Po przeniesieniu się z Oławy na Ruś w 1734 roku Jakub Sobieski nie chciał rezygnować z wystawnego życia, zadłużając się i oddając kolejne ziemie pod zastaw swoim wierzycielom. Pierwsze plany królewicza odnośnie sprzedaży dóbr i ich reorganizacji pojawiły się po śmierci Konstantego Sobieskiego<sup>2</sup>. Maria Klementyna Sobieska namawiała ojca, by uregulował długi, sprzedał posiadłości i przeprowadził się do Rzymu, jednakże Jakub nie przystał na prośby córki<sup>3</sup>. Kolejne komplikacje odnośnie majątku, a także jego dziedziczenia, pojawiły się po śmierci Marii Klementyny w 1735 roku, kiedy jedyną spadkobierczynią pozostawała Maria Karolina Sobieska. Była ona jednak wyłączona z dziedziczenia przez Jakuba Sobieskiego po zawarciu małżeństwa z Karolem Gotfrydem de La Tour d'Auvergne, na które królewicz nie wyraził zgody<sup>4</sup>. Aby pogodzić się z ojcem i uczestniczyć w dziedziczeniu, Maria Karolina w 1735 roku

1738, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Archiwum Branickich z Sucheju, sygn. 76–8, k. 159–162.

- 2 Por. A. Skrzypietz, *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011, s. 577.
- 3 Sprzedaż dóbr nie tylko rozwiązałyby problemy finansowe Jakuba Sobieskiego, ale także znacznie ułatwiła dziedziczenie synom jego ukochanej córki Marii Klementyny. Prowadził on wstępne rozmowy na temat sprzedaży z Teklą Różą z Radziwiłłów Wiśniowiecką. Po odrzuceniu propozycji wyjazdu do Italii Jakub Sobieski próbował namówić Jakuba III Stuarta do przybycia do Rzeczypospolitej, chociaż zdobycie indygenaty przez Karola Edwarda Stuarta i Henryka Benedykta Stuarta było mało prawdopodobne, mimo próśb o uznanie szlachectwa kierowanych nawet do carowej Anny. Por. A. Skrzypietz, *Królewscy synowie*, s. 583–584; A. Skrzypietz, *Jakub Sobieski*, Poznań 2015, s. 374.
- 4 Maria Karolina Sobieska wyszła za mąż za Fryderyka Maurycyego de La Tour d'Auvergne, jednakże tuż po jej przyjeździe do Francji Fryderyk Maurycy zmarł. Po jego śmierci zdecydowano, że wdowa zostanie we Francji i ponownie wyjdzie za mąż – za młodszego brata zmarłego małżonka – Karola Gotfryda de La Tour d'Auvergne, na co zgodę wyraził papież. Jakub Sobieski został powiadomiony o trudnej sytuacji córki oraz o planowanym ponownym zamążpójściu. Królewicz nie odpisywał na listy. Maria Karolina nie poprosiła go o udzielenie zgody na małżeństwo. Pomimo zabiegów podejmowanych przez Konstantego Sobieskiego i Marię Klementynę Sobieską w celu złagodzenia konfliktu, Maria Karolina została wyłączona z sukcesji. Por. A. Skrzypietz, *Królewscy synowie*, s. 569–570; A. Skrzypietz, *Jakub Sobieski*, s. 329–332.

powróciła z Francji do Rzeczypospolitej<sup>5</sup>. Rok później dołączyła do niej córka Maria Luiza. Wówczas Jakub Sobieski zaczął rozważać możliwość wydania wnuczki za mąż w Polsce, co umożliwiłoby jej bezpośrednie dziedziczenie schedy rodzinnej. Przeciwny propozycjom małżeństwa córki był Karol Gotfryd de La Tour d'Auvergne, diuk de Bouillon. Pomimo nieudanych negocjacji małżeńskich doszło do zbliżenia pomiędzy Marią Karoliną a Jakubem Sobieskim, dzięki czemu po jego śmierci w 1739 roku przejęła ona całość rodzinnego majątku. Niestety nie przedstawiał on takiej wartości jak za życia Jana III Sobieskiego, a diuszesa zmagiała się z problemami finansowymi. Zdecydowała się na sprzedaż ziem i ruchomości swojemu najbliższemu kuzynowi, Michałowi Kazimierzowi Radziwiłłowi. Kontrakt sprzedaży został podpisany 30 listopada 1739 roku. Nie wiadomo, czy pierwsza transza pieniędzy została przekazana Marii Karolinie, która zmarła 8 maja 1740.

Wówczas do walki o schedę po Janie III Sobieskim stanęli jego potomkowie: dzieci Marii Klementyny Sobieskiej: Karol Edward Stuart oraz Henryk Benedykt Stuart; dzieci Marii Karoliny Sobieskiej: Maria Luiza de La Tour d'Auvergne oraz Gotfryd Karol de La Tour d'Auvergne, a także przedstawiciele polskich rodów zgłaszający pretensje do udziału w tym dziedzictwie: hetman wielki litewski Michał Kazimierz Radziwiłł, wojewoda sandomierski Jan Tarło, a nawet marszałek wielki litewski Paweł Sanguszko<sup>6</sup>. Radziwiłł był upoważniony do przejęcia dóbr poprzez kontrakt kupna ziem ruskich od Marii Karoliny Sobieskiej, datowany na 30 listopada 1739<sup>7</sup>, w którym zobowiązywał się także do spłaty długów Jakuba Sobieskiego. Transakcji tej nie uznawał największy wierzyciel

5 Mediacji w rozmowach miała podjąć się Maria Józefa z Wesslów, wdowa po królewiczu Konstantym Sobieskim, a także Jakub III Stuart, który ponownie namawiał Jakuba Sobieskiego na sprzedaż ziem i podział gotówki pomiędzy wnuki. Por. A. Skrzypietz, *Królewscy synowie*, s. 585; A. Skrzypietz, *Jakub Sobieski*, s. 375.

6 Paweł Karol Sanguszko zgłaszał pretensje do majątku Sobieskich poprzez koligacje rodzinne, wynikające z małżeństwa dziadków jego żony Marianny Lubomirskiej: Władysława Zasławskiego Ostrońskiego z Katarzyną Sobieską – siostrą króla Jana III. Dalsze próby przejęcia części majątku kontynuował jego syn Janusz Aleksander Sanguszko. Por. A. Skrzypietz, *Królewscy synowie*, s. 592.

7 Por. A. Skrzypietz, *Królewscy synowie*, s. 590; A. Skrzypietz, *Jakub Sobieski*, s. 379–380. Umowa o sprzedaży dóbr pomiędzy Marią Karoliną de Bouillon a Michałem Kazimierzem Radziwiłłem, Żółkiew, 30 XI 1739, AGAD, Archiwum Radziwiłłów [dalej: AR], XI, sygn. 146, k. 3–5.

królewicza – Jan Tarło, pomimo zagwarantowania spłaty części sum, które pożyczył Sobieski. Konflikt między Radziwiłłem a wojewodą sandomierskim toczył się o klucz pomorzański, w skład którego wchodziło miasto Pomorzany i wsie: Bobrzany, Bohun, Rozhadów, Klane, Glinna, Kaplince, Złoczowska, Chrościec, Hodów, Żabin, Koropiec, Uhorce, Remizowice, Spikłoso, Snowicz, Chyżów, oraz klucz złoczowski, w skład którego wchodziło miasto Złoczów i wsie: Struszyn, Zarwanica, Trościaniec, Horodyłów, Łuka, Podlipie, Płuków<sup>8</sup>.

Ważną rolę w rozgrywającym się konflikcie odgrywali pośrednicy i mediatorzy, którzy próbowali załagodzić spór lub przechylić szalę zwycięstwa na którąś stronę. Jednym z nich był Jan Klemens Branicki, określany mianem najrzędniejszego magnata w Polsce<sup>9</sup>.

- 8 Wsie i dokładne wyliczenia ich wartości Jan Tarło podawał w spisach pretensji, sporządzonych w 1744 i 1745 roku. Zob. Spisanie pretensyi różnym osobom poczynionych przez possesją zastawną JW. JMCI Pana Woiewody Sendomierskiego zkonnotowane na gruncie przy Tradycji Dóbr, Anno 1744, Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Dóbr Pomorzany, sygn. 54, k. 1–60; Prenniones MCi Tarło Palatini Sandomincny, Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Dóbr Pomorzany, sygn. 54, k. 95–108.
- 9 Jan Klemens Branicki znany jest przede wszystkim jako mecenas sztuki. Opracowania pomijają temat jego działalności politycznej, gospodarczej, a nawet wojskowej, chociaż pełnił urząd hetmana polnego koronnego. Por. W. Konopczyński, *Branicki Jan Klemens*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 2, Kraków 1936, s. 404–407; A. Oleńska, *Jan Klemens Branicki „sarmata nowoczesny”*. Kreowanie wizerunku poprzez sztukę, Warszawa 2011; E. Kowecka, *Dwór „najrzędniejszego w Polsce magnata”*, Warszawa 1991; E. Szulborski, *Mecenat artystyczny Jana Klemensa Branickiego*, w: *Polska czasów saskich*, red. M. Wrzosek, Białystok 1986, s. 289–299; T. Zielińska, *Klientela w otoczeniu Jana Klemensa Branickiego, kasztelana krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego około połowy XVIII wieku*, w: *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 209–224; A. Sztachelska, *Białostocki ośrodek miejski w okresie działalności Jana Klemensa Branickiego. Zagadnienia prawno-ustrojowe, sądownictwo i zabudowa miasta*, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 4, red. H. Majecki, Warszawa 1985, s. 71–82; A. Sztachelska-Kokoczka, *Magnackie dobra Jana Klemensa Branickiego*, Białystok 2006. Osiągnięcia wojskowe jako hetmana przedstawił Mirosław Nagielski w opracowaniu pocztu hetmanów Rzeczypospolitej. Zob. M. Nagielski, *Jan Klemens Branicki*, w: *Poczet hetmanów Rzeczypospolitej. Hetmani koronni*, red. M. Nagielski, Warszawa 2005, s. 337–355.

Celem mojego artykułu jest ukazanie skomplikowanego aspektu mediacji w konfliktach w XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej na podstawie przeanalizowania sporu o majątek rodu Sobieskich i roli, jaką odgrywał w nim Jan Klemens Branicki. Dzięki analizie źródeł postaram się zwrócić uwagę na przyczyny wyboru mediatora, charakter jego postępowania w konflikcie oraz efekty, jakie udało mu się osiągnąć, a także przedstawić specyfikę mediacji i sporu pomiędzy Michałem Kazimierzem Radziwiłłem a Janem Tarłą.

W rywalizacji o majątek rodu Sobieskich Branicki pojawił się już w 1736 roku, kiedy obok Janusza Wiśniowieckiego, Józefa Aleksandra Jabłonowskiego, Antoniego Potockiego oraz Hieronima Floriana Radziwiłła zgłosił swoją kandydaturę do ręki Marii Luizy, córki Marii Karoliny Sobieskiej<sup>10</sup>. Jej dziadek, królewicz Jakub Sobieski, pragnął wydać ją za mąż w Polsce, dzięki czemu mogłaby dziedziczyć całość schedy po nim, gdyż jako cudzoziemka nie mogła uczestniczyć bezpośrednio w sukcesji dóbr ziemskich. Problemem okazało się nastawienie ojca dziewczyny, który był nieprzychylny propozycjom Jakuba. Branicki, chcąc osiągnąć cel, próbował wpłynąć na decyzję Karola Gotfryda de La Tour d'Auvergne, diuka de Bouillon, za pośrednictwem zaufanych osób, które przebywały wówczas we Francji. Jedną z nich był Franciszek Maksymilian Ossoliński<sup>11</sup>. W Rzeczypospolitej kandydatura Branickiego cieszyła się poparciem biskupa łuckiego, kanclerza wielkiego koronnego Andrzeja Załuskiego oraz wojewodziny ruskiej Zofii z Sieniawskich Czartoryskiej, która „mocne listy do Francji słała”<sup>12</sup>,

10 Zob. Michał Stanisław Kamiński do Jana Klemensa Branickiego, Lwów, 31 III 1737, AGAD, Archiwum Roskie [dalej: A. Ros.], sygn. 9.9, k. 1–12; A. Skrzypietz, *Królewscy synowie*, s. 586; A. Skrzypietz, *Maria Karolina de Bouillon i jej kontakty z Radziwiłłami, w: Radziwiłłowie. Obrazy literackie, biografie, świadectwa historyczne*, red. K. Stępnik, Lublin 2003, s. 373–374; A. Skrzypietz, *Jakub Sobieski*, s. 376–378.

11 Ossoliński już wcześniej angażował się w pomoc rodzinie Sobieskich, w 1734 roku, gdy Jakub Sobieski znalazł się w trudnej sytuacji finansowej, pośredniczył w sprzedaży jego klejnotów. Zob. Franciszek Maksymilian Ossoliński do Jana Klemensa Branickiego, Luneville, 15 VII 1737, AGAD, A. Ros., sygn. 15.24, k. 12–14; Andrzej Załuski do Jana Klemensa Branickiego, Żółkiew, 25 IV 1737, AGAD, A. Ros., sygn. 26.32, k. 7–9.

12 Jan Tarło do Jana Klemensa Branickiego, Medyka, 6 IV 1737, AGAD, A. Ros., sygn. 24.10, k. 7–10; Michał Stanisław Kamiński do Jana Klemensa Branickiego, Lwów, 31 III 1737, AGAD, A. Ros., sygn. 9.9, k. 1–12; Michał Stanisław Kamiński do Jana Klemensa Branickiego, Lwów, 17 IV 1737, AGAD, A. Ros., sygn. 9.9, k. 13–18.

a także wojewody sandomierskiego Jana Tarły<sup>13</sup>. Obawiano się niechęci ze strony Karola Gotfryda de La Tour d'Auvergne, a wręcz odmowy wydania córki w Rzeczypospolitej, jednakże nie zniechęcało to Branickiego, a do dalszych działań namawiał go Załuski<sup>14</sup>.

W listach generała lejtnanta Michała Stanisława Kamińskiego<sup>15</sup> do Jana Klemensa Branickiego zawarto scenariusze wydarzeń wydania Marii Luizy w Polsce lub odrzucenia planu mariażu przez Karola Gotfryda de La Tour d'Auvergne. Przewidywały one zachowania pretendentów do jej ręki oraz wierzycieli. Ci ostatni mieli liczyć na szybką śmierć królewicza. Żywili nadzieję, że Sobieski nie sprzeda powierzonych im ziem, co zwiększałoby szanse na ich przejęcie. Zauważono, że sprzedaż całości majątku była niemożliwa z powodu zapisanych na nich ewikcji, czyli prawa do rekompensaty w przypadku utraty części posiadłości. Skutkiem było „uwięzienie” połowy dóbr, gdyż miały być one zabezpieczeniem roszczeń nabywcy. Kamiński spodziewał się, że gotówka zostałaby w krótkim czasie roztrwoniona bądź rozdana sługom i faworytom. Jeśli natomiast Maria Luiza zostałaby wydana za mąż w Polsce, jej posagiem stałyby się ziemie będące w posiadaniu Jakuba Sobieskiego, które wpierw miały zostać uwolnione od długów<sup>16</sup>.

Aby zwiększyć szanse Branickiego na poślubienie Marii Luizy de La Tour d'Auvergne, planowano przekupić francuskiego wysłannika diuka, kawalera Antoine'a de Bacqueville, który miał mieć słabość do starożytnych kolekcji<sup>17</sup>. Branicki miał przekazać mu antyki ze swoich zbiorów,

13 Zob. Jan Tarło do Jana Klemensa Branickiego, Sokal, 26 I 1737, AGAD, A. Ros., sygn. 24.10, k. 1–4; Andrzej Załuski do Jana Klemensa Branickiego, 22 III 1737, AGAD, A. Ros., sygn. 26.32, k. 3–5; Andrzej Załuski do Jana Klemensa Branickiego, Żółkiew, 25 IV 1737, AGAD, A. Ros., sygn. 26.32, k. 7–9.

14 Zob. Andrzej Załuski do Jana Klemensa Branickiego, Żółkiew, 25 IV 1737, AGAD, A. Ros., sygn. 26.32, k. 7–9.

15 Por. P. Stok, *Kamiński Michał Stanisław*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 11, Wrocław–Warszawa 1964–1965, s. 544.

16 Zob. Nieomyślne trudności wynikające, jeżeli Xieźniczka Jeymc w Polsce za mąż nie będzie wydana, [b.m.], [b.d.], AGAD, A. Ros., sygn. 9.9, k. 46–47; Postanowienie Xieźniczki JMC D'Auvergne córki Xiążęcia JMC de Bouillon w Polsce, [b.m.], [b.d.], AGAD, A. Ros., sygn. 9.9, k. 48–49.

17 Zob. Andrzej Załuski do Jana Klemensa Branickiego, Żółkiew, 9 V 1737, AGAD, A. Ros., sygn. 26.32, k. 14–15.

gdyż „pieniężmi nie da się go nakłonić”<sup>18</sup>. Ponadto Branicki był informowany o stanie zdrowia i miejscu pobytu francuskiego wysłannika. Oddziaływać na sympatie Francuza miała także Maria Zofia z Sieniawskich Czartoryska<sup>19</sup>.

Ponadto Załuski i proboszcz żółkiewski, ksiądz Jerzy Mocki<sup>20</sup>, namawiali Branickiego do zakupu ziem Jakuba Sobieskiego na Rusi, co miało go zbliżyć do królewicza i pozwolić zmniejszyć jego długi<sup>21</sup>. Pleban żółkiewski w liście do Jana Klemensa Branickiego wycenił dobra położone pod Lwowem na milion złotych polskich i doradził, by transakcji dokonać przed Trzema Królami 1738 roku<sup>22</sup>. Mocki i Załuski nakłaniali Branickiego do przyjazdu do Żółkwi, co znacznie ułatwiłoby przeprowadzenie rozmów i być może przekonało Marię Karolinę, która skłaniała się ku kandydaturze Radziwiłła. Wizyta w Żółkwi miała zbliżyć Branickiego także do królewicza<sup>23</sup>. Sytuacja zmieniła się po śmierci Jakuba Sobieskiego, która nastąpiła

18 Andrzej Załuski do Jana Klemensa Branickiego, [b.m.], 12 VI 1737, AGAD, A. Ros., sygn. 26.32, k. 18–20.

19 Zob. Andrzej Załuski do Jana Klemensa Branickiego, Żółkiew, 25 IV 1737, AGAD, A. Ros., sygn. 26.32, k. 7–9; Michał Stanisław Kamiński do Jana Klemensa Branickiego, Lwów, 31 III 1737, AGAD, A. Ros., sygn. 9.9, k. 1–12.

20 Według listu Kamińskiego i informacji, jakie pozyskał od Marii Zofii Sieniawskiej ksiądz Jerzy Mocka został przekupiony za 300 czerwonych złotych. Zob. Michał Stanisław Kamiński do Jana Klemensa Branickiego, Lwów, 17 IV 1737, AGAD, A. Ros., sygn. 9.9, k. 13–18.

21 Możliwe, iż Jakub Sobieski, nie tylko chciał zmniejszyć długi ciężące na majątkach ziemskich, ale także spieniężyć dobra, co znacznie ułatwiłoby dziedziczenie jego wnukom: Karolowi Edwardowi Stuartowi, Henrykowi Benedyktowi Stuartowi, Karolowi Gotfrydowi de La Tour d’Auvergne oraz Marii Luizie de La Tour d’Auvergne. Zob. Andrzej Załuski do Jana Klemensa Branickiego, Żółkiew, 20 XI 1737, AGAD, A. Ros., sygn. 26.32, k. 34–40.

22 Jerzy Mocki odgrywał ważną rolę w zarządzaniu dobrami Sobieskich. Jeszcze za życia Jakuba Sobieskiego nadzorował budynki oraz czuwał nad spłatami długów. Zob. Jerzy Mocki do Jana Klemensa Branickiego, Żółkiew, 28 XI 1737, AGAD, A. Ros., sygn. 14.27a, k. 1–3; A. Skrzypietz, *Królewscy synowie*, s. 581–582.

23 Innymi kandydatami do ręki Marii Luizy byli: Michał Kazimierz Radziwiłł oraz synowie Jakuba III Stuarta. Propozycje Karola Edwarda oraz Henryka Benedykta szybko zostały unieważnione ze względu na brak zgody ich ojca. Maria Karolina popierała kandydaturę Radziwiłła, która miała przyczynić się do jego awansu na hetmana koronnego. Zob. A. Skrzypietz, *Królewscy synowie*, s. 586; Andrzej Załuski do Jana Klemensa Branickiego, Żółkiew, 25 IV 1737, AGAD, A. Ros., sygn. 26.32,

19 grudnia 1737 roku. Wówczas Maria Liza miała powrócić do Francji, a temat jej małżeństwa nie pojawił się już w korespondencji Jana Klemensa Branickiego, podobnie jak sprawa zakupu dóbr Sobieskiego<sup>24</sup>.

Po śmierci Marii Karoliny Branicki znalazł się w trudnym położeniu. Musiał opowiedzieć się po jednej ze stron konfliktu, a z każdą był spowinowacony. Po jednej stronie znajdował się Michał Kazimierz Radziwiłł „Rybeńko”, który wszedł w posiadanie dóbr ruskich poprzez układ z Marią Karoliną Sobieską. Z Radziwiłłem łączyła Branickiego zależność klientalna, to jemu zawdzięczał wysoką pozycję oraz urząd hetmana polnego koronnego. Ponadto pierwsza żona Branickiego – Katarzyna – była siostrą Michała Kazimierza. Ich związek trwał w latach 1709–1730 i zakończył się śmiercią Radziwiłłówny<sup>25</sup>. Oponentem Radziwiłła w konflikcie był wojewoda sandomierski Jan Tarło, który dzierżył ziemie po Sobieskich na mocy długu, jaki zaciągnął u niego Jakub Sobieski. Branicki stanął więc przed trudnym wyborem, ponieważ żoną Tarły była jego siostra – Elżbieta, z którą utrzymywał bliskie stosunki, o czym świadczyła żywa korespondencja. Ostatecznie Branicki w konflikcie opowiedział się po stronie Michała Kazimierza Radziwiłła<sup>26</sup> pomimo próśb Elżbiety Tarłowej o wstawiennictwo, które miało być odwzajemnieniem wsparcia udzielonego Branickiemu przez wojewodę sandomierskiego podczas sporu o dobra neuburskie<sup>27</sup>. Wybór Jana Klemensa Branickiego mógł być podyktowany polityczną zależnością od Michała Kazimierza Radziwiłła, która przeważała nad względami rodzinnymi, łączącymi go z Janem Tarłą.

Branicki opowiedział się za Michałem Kazimierzem Radziwiłłem, ale – co oczywiste – cały czas utrzymywał listowny kontakt z siostrą, dopytując

k. 7–9; Andrzej Załuski do Jana Klemensa Branickiego, Lublin, 8 VI 1737, AGAD, A. Ros., sygn. 26.32, k.16–17; Andrzej Załuski do Jana Klemensa Branickiego, [b.m.], 12 VI 1737, AGAD, A. Ros., sygn. 26.32 k. 18–20; L. L. Bongie, *The love of prince*, s. 149.

24 Maria Luiza po powrocie do Francji została wydana za Juliusza Herkulesa de Rohan, księcia Guéméné, co miało miejsce 10 lutego 1743 roku. Por. L. L. Bongie, *The love of prince*, s. 97–98.

25 Por. W. Konopczyński, *Branicki Jan Klemens*, s. 404–407.

26 Istotnym problemem w przedstawieniu relacji Jana Klemensa Branickiego i Michała Kazimierza Radziwiłła jest niedostępność korespondencji, którą ze sobą prowadzili. Listy najprawdopodobniej uległy zniszczeniu podczas II wojny światowej. Zob. AGAD, AR V, sygn. 1339, vacat.

27 Zob. Elżbieta Tarłowa do Jana Klemensa Branickiego, Lwów, 10 I 1740, AGAD, A. Ros., sygn. 24.13, k. 1–2.



o jej zdrowie, samopoczucie oraz doradzając w codziennych sprawach<sup>28</sup>. Korespondencja stała się rzadsza, kiedy konflikt z kłótni w Trybunale Lubelskim w latach 1741–1743 przerodził się w wojnę domową w 1744 roku, która – chociaż zapoczątkowana przez Tarłę – miała bardzo boleśnie dotknąć zarówno jego, jak i jego żonę, co było ciosem dla Jana Klemensa Branickiego.

W 1742 roku Branicki próbował przekonać Michała Kazimierza Radziwiłła do pokojowego rozwiązania sporu z Tarłami, jednocześnie prosząc siostrę, aby wojewoda sandomierski zgodził się na propozycje hetmana polnego litewskiego i nie odrzucał prób porozumienia, jak miało to miejsce na wcześniejszym sejmie. Po przejęciu dóbr Sobieskich przez Radziwiłła Tarło złożył zażalenie, kierując sprawę do Trybunału w Lublinie, gdzie wypracowano porozumienie mające zwrócić wojewodzie sandomierskiemu część pieniędzy, którą pożyczył Jakubowi Sobieskiemu. Tarło jednak odrzucił pokojowe propozycje i odwołał się od wyroku. Sprawa dóbr Sobieskich była poruszana na sejmach i trybunałach w latach 1740–1742, a brak porozumienia szlachcice zarzucali stronie przeciwnej, co uwidaczniało się zarówno w listach Michała Kazimierza Radziwiłła do matki, jak i Jana Tarły do żony. W liście datowanym na 1 sierpnia 1742 pisał:

Będąc u mnie Książę Hetman Polny nadmienił żal swój do WM Pani żeś jest okazy nieziszczenia dotąd sprawy jego i rozejścia się ułożonej już prawie zgody. Z obligacji mojej dla WMM Państwa proponowałem mu [Michałowi Kazimierzowi Radziwiłłowi] zakończenie spokojnymi sposobami tego interesu [...]. Życzyłbym z wszech mocy WM Państwo abyście nie wchodząc w dalsze fatygi kosztu wzięli przed się przyjacielską mediacją dla własnego uspokojenia swego<sup>29</sup>.

W sierpniu 1742 roku swoje obrady rozpoczął Trybunał Koronny w Lublinie, na którym miała być omawiana sprawa sukcesji dóbr

28 Zob. Jan Klemens Branicki do Elżbiety Tarłowej, Białystok, 29 I 1738, Biblioteka Czartoryskich [dalej: B. Czart.], sygn. 1781, k. 259–260; Elżbieta Tarłowa do Jana Klemensa Branickiego, Lwów, 10 I 1740, AGAD, A. Ros., sygn. 24.13, k. 1–2; Elżbieta Tarłowa do Jana Klemensa Branickiego, Opole, 28 VIII 1743, AGAD, A. Ros., sygn. 24.13, k. 3–6; Jan Tarło do Elżbiety Tarłowej, Grodno, 20 XI 1744, B. Czart., sygn. 1786, k. 85–88; Elżbieta Tarłowa do Jana Klemensa Branickiego, [b.m.], 26 XII 1744, AGAD, A. Ros., sygn. 24.13, k. 11–12.

29 Jan Klemens Branicki do Elżbiety Tarłowej, Białystok, 1 VIII 1742, B. Czart., sygn. 1782, k. 125–126.

Sobieskich. 17 sierpnia wypracowano porozumienie, przyznając prawa do dziedziczenia hetmanowi polnemu litewskiemu Michałowi Kazimierzowi Radziwiłłowi<sup>30</sup>. Na kolejnej sesji Trybunału we wrześniu 1742 roku doszło do ponownego spotkania Radziwiłła z Tarłą, podczas którego hetman odrzucił propozycję ugody, wystosowaną przez wojewodę sandomierskiego, o czym wspominał na kartach swego pamiętnika<sup>31</sup>. Trybunał, potwierdzając wcześniejsze wyroki, 2 października 1742 rozstrzygnął sprawę na korzyść Michała Kazimierza Radziwiłła, co hetman skomentował w diariuszu: „kto ciekawy vide w aktach lubelskich pod dzisiejszą datą lub w archiwach moich”<sup>32</sup>. Wyrok Trybunału zarządził, iż całość majątku Sobieskich dziedziczył „Rybeńko”, wraz z długami Jakuba Sobieskiego, zaciągniętymi u Jana Tarły, które zobowiązał się uregulować.

W swoim kolejnym liście, datowanym na 10 października 1742 roku, Jan Klemens Branicki pogratulował siostrze pokojowego rozwiązania sprawy: „Cieszę się wielce ze interes WMM Państwa z Księciem Hetmanem przez Kombinację Przyjacielską szczęśliwie się zakończył”<sup>33</sup>.

Niezadowolony z ustaleń Jan Tarło pomimo osiągniętego kompromisu 26 stycznia 1743 zerwał umowę, co odnotował w swoim diariuszu Radziwiłł: „Pan Jan Tarło wojewoda sandomierski rozerwał niesłusznie komplancją i tak znowu prawować się muszę”<sup>34</sup>. Tarło w listach do żony skarżył się na częste zmiany w proponowanych umowach<sup>35</sup>. W Trybunale sprawa rozpoczęła się w kwietniu i trwała z przerwami do końca 1743 roku. W czasie trwania obrad Branicki odwiedzał Michała Kazimierza

30 Zob. Diariusz Michała Kazimierza Radziwiłła, AGAD, AR II, sygn. 80a, k. 1201–1202; Michał Kazimierz Radziwiłł do Anny Katarzyny Radziwiłłowej, Lublin, 17 VIII 1742, AGAD, AR IV, sygn. 420, k. 35.

31 Zob. Diariusz Michała Kazimierza Radziwiłła, AGAD, AR II, sygn. 80a, k. 1208.

32 Diariusz Michała Kazimierza Radziwiłła, AGAD, AR II, sygn. 80a, k. 1209. W podsumowaniu 1742 roku Radziwiłł odnotował w diariuszu, że tocząca się w Trybunale sprawa z wojewodą sandomierskim była uciążliwa i kosztowna. Podkreślił, że cieszy się, iż została zakończona. Zob. Diariusz Michała Kazimierza Radziwiłła, AGAD, AR II, sygn. 80a, k. 1220.

33 Jan Klemens Branicki do Elżbiety Tarłowej, Białystok, 23 X 1742, B. Czart., sygn. 1782, k. 121–124.

34 Diariusz Michała Kazimierza Radziwiłła, AGAD, AR II, sygn. 80a, k. 1224.

35 O prowadzonych rozmowach donosił Elżbiecie Tarłowej wysłannik Jana Tarły Kazimierz Cieszkowski. Zob. Kazimierz Cieszkowski do Elżbiety Tarłowej, Kukizów, 30 I 1743, B. Czart, sygn. 1783, k. 49–52.

Radziwiłła, co wynika z notatek pozostawionych w diariuszu, niestety nie zachowały się listy z tamtego okresu, które ukazywałyby rolę Branickiego na tym etapie konfliktu. Elżbieta Tarłowa starała się spotkać z bratem, jednakże nie wiadomo, czy skorzystał on z zaproszenia<sup>36</sup>. Natomiast Jan Klemens Branicki miał zabiegać o spotkanie z Janem Tarłą, pisząc do niego listy<sup>37</sup>.

4 grudnia 1743 roku sąd uznał, tak jak poprzednio, prawa Michała Kazimierza Radziwiłła do ziem po Sobieskich, kazać mu uregulować długi Sobieskiego i wypłacić wojewodzie sandomierskiemu kwotę miliona osiemdziesięciu dziewięciu tysięcy siedmiu złotych polskich, chociaż Tarło domagał się wypłacenia pełnej sumy pożyczonej królewiczowi, która wynosiła milion dwieście tysięcy złotych polskich<sup>38</sup>. Tarło, w dalszym ciągu nie akceptując wyroku Trybunału, nie przyjął pieniędzy, decydując się na zbrojne przejęcie ziem, czego skutkiem były walki o Kukizów, Kulików i Złoczów w początkowych miesiącach 1744 roku<sup>39</sup>.

Jan Tarło nie zarzucał Janowi Klemensowi Branickiemu opowiedzenia się po stronie przeciwnika. Jediną pretensją, która pojawiała się w listach, było narażenie na niebezpieczeństwo Elżbiety Tarłowej. Wojewoda sandomierski był oburzony, że jego żona została zaatakowana przez oddziały

36 Zob. Elżbieta Tarłowa do Jana Klemensa Branickiego, Opole, 28 VIII 1743, AGAD, A. Ros., sygn. 24.13, k. 3–6.

37 O korespondencji pomiędzy Janem Klemensem Branickim z Janem Tarłą wiadomo ze wzmianek czynionych w listach do Elżbiety Tarłowej: „Miałem list od JP Hetmana Polnego że chce się widzieć ze mną alem mu odpisał że do Warszawy iechać nie mogę dla następujących spraw, prosząc aby do Opola z Warszawy zjechał a na ostatek gotów jestem zbliżyć się po sprawie ku [...] Radziwiłła się tu zaraz po niedzieli spodziewają” (Jan Tarło do Elżbiety Tarłowej, [b.m.], 26 X 1743, B. Czart, sygn. 1783, k. 255–258).

38 Michał Kazimierz Radziwiłł cieszył się z wyroku sądu; na kartach diariusza wymienił cały skład sędziowski, zobowiązując siebie i swoich bliskich do wdzięczności. Pod datą 23 grudnia odnotował zebranie sumy, którą miał przekazać wojewodzie sandomierskiemu. Zob. *Diariusz Michała Kazimierza Radziwiłła*, AGAD, AR II, sygn. 80a, k. 1281–1287; AGAD, AR XI, sygn. 146, k. 61–68.

39 Pierwsze wzmianki o napięciach pochodzą z 12 stycznia 1744 roku, następnie konflikt przybierał na sile. Zob. Jan Tarło do Elżbiety Tarłowej, [b.m.] 12 I 1744, B. Czart., sygn. 1786, k. 189–192; Anna Tarłowa do Elżbiety Tarłowej, [b.m.] 19 I 1744, B. Czart., sygn. 1786, k. 313–314; Jan Tarło do Jana Klemensa Branickiego, Lwów, 22 I 1744, AGAD, A. Ros., sygn. 24.10, k. 40–43.

Radziwiłła w jednej z rezydencji, w momencie, w którym Tarło tam nie przebywał, co miało miejsce 7 marca 1744 w Sadowie. Przyznawał, że spodziewał się licznych ataków zarówno słownych, jak i fizycznych, ale nie godził się na ranienie osób postronnych, które – jak deklarował – nie miały wpływu na jego decyzje dotyczące kwestii majątkowych<sup>40</sup>.

Michał Kazimierz Radziwiłł w swoim diariuszu przedstawił opisaną sytuację zupełnie inaczej. Stwierdził, że musiał zatrzymać Elżbietę z Branickich Tarłową, która chciała udać się do męża znajdującego się w oblężonym zamku w Złoczowie, gdyż istniało niebezpieczeństwo „zdrady”. Podejrzewał, iż Tarło w przebraniu żony mógłby wyjechać z zamku, zostawiając tam Elżbietę, „to by z damą trudniej byłoby wojować”<sup>41</sup>.

Aresztowana Elżbieta Tarłowa była oburzona postępowaniem Radziwiłła, który – jak twierdziła – naruszał jej wolność szlachecką. Oddziały podległe Radziwiłłowi nie miały prawa zatrzymać szlachcianki, która poruszała się po Rzeczypospolitej, mimo to nie mogła ona wyruszyć w dalszą drogę, a jej działanie było bacznie obserwowane. Elżbieta słała wówczas listy do Józefa Wandalina Mniszcha, kasztelana krakowskiego, który w odpowiedzi na jej prośby zapewnił jej ochronę<sup>42</sup>. Branickiemu natomiast zarzucano, że dopuścił do tak karygodnych sytuacji, nie reagując na zatrzymanie Elżbiety Tarłowej przez oddziały Radziwiłła<sup>43</sup>.

Jan Klemens Branicki namawiał strony do zaprzestania walki i podjęcia rozmów, w których miał być mediatorem, pomimo iż Tarło na mediatora proponował hetmana wielkiego litewskiego Michała Serwacego Wiśniowieckiego (co było ciekawym wyborem ze względu na jego bliskie kontakty z Radziwiłłem zarówno publiczne, ze względu na pełnioną funkcję hetmana koronnego, jak i prywatne, gdyż byli oni ze sobą spowinowaceni poprzez żonę Wiśniowieckiego – Teklę Różę, siostrę „Rybeńki”, a także żonę Michała Kazimierza Radziwiłła – Franciszkę Urszulę, która była siostrą Michała Serwacego Wiśniowieckiego)<sup>44</sup>. Trudno zatem uży-

40 Zob. Jan Tarło do Jana Klemensa Branickiego, Nowosiółki 11 III 1744, AGAD, A. Ros., sygn. 24.20, k. 44–47.

41 Diariusz Michała Kazimierza Radziwiłła, AGAD, AR II, sygn. 80a, k. 1302.

42 Józef Wandalin Mniszech był skoligacony z Tarłami poprzez swoje drugie małżeństwo z Konstancją Tarłową, siostrą Jana Tarły.

43 Zob. Kopia listu Elżbiety Tarłowej do Józefa Wandalina Mniszcha, Sadow, 7 XII 1744, B. Czart, sygn. 1786, k. 437–438.

44 Zob. Jan Tarło do Jana Klemensa Branickiego, Lwów, 22 I 1744, AGAD, A. Ros., sygn. 24.10, k. 40–43.

wać słowa mediacja w obecnym znaczeniu, które oznacza pomoc osoby neutralnej i niezaangażowanej, mającej umożliwić, podtrzymać i ułatwić przebieg negocjacji, jednakże w omawianym okresie wybór arbitrów i mediatorów był dowolny<sup>45</sup>.

Pomimo odrzucenia ugody Trybunału Koronnego i nieprzyjęcia pieniędzy od Radziwiłła, 22 stycznia 1744 roku Tarło pisał w liście do Jana Klemensa Branickiego, że hetman polny litewski nie wpłacił należności na czas. Twierdził, że Michał Kazimierz zaczął gromadzić wojska w celu przejęcia ziem, do których nie miał prawa. Przypomnieć jednak należy, że zostały mu one przyznane wyrokiem Trybunału Koronnego w Lublinie z 4 grudnia 1743 roku. Twierdził, że Michał Serwacy Wiśniowiecki, który miał przekazać umówioną sumę, celowo unikał spotkania. Podkreślał, że w przeciwieństwie do Radziwiłła dążył do porozumienia i wypełnienia umów uzgodnionych na sesjach Trybunału w Lublinie. Stwierdził, iż jeśli zmuszą go do tego okoliczności, będzie bił się o należne mu ziemie. Dodał, że jest otwarty na propozycje rozwiązania konfliktu, które wcześniej przedstawiał mu Branicki<sup>46</sup>. W rzeczywistości Tarło nie dostosowywał się do prawomocnych wyroków Trybunału, decydując się na zbrojne zajęcie Złoczowa, Kulikowa i Kukizowa.

Tarło pisał do żony, zastanawiając się, jak Jan Klemens Branicki ocenił zachowanie Radziwiłła, podkreślając łamanie przez niego prawa<sup>47</sup>. Elżbiecie nakazywał opowiadać o niegodnym postępowaniu hetmana polnego litewskiego, które miało się przejawiać w niesłusznym zaatakowaniu Tarły i zabiciu „pięciu lub sześciu szlachciców”<sup>48</sup>, gdy w rzeczywistości nikt nie zginął.

Podczas trwających walk, 15 i 20 lutego 1744 roku, Elżbieta Tarłowa proponowała mężowi mediację Michała Serwacego Wiśniowieckiego, do czego namawiał ją kasztelan krakowski Józef Wandalin Mniszech

45 Zostało to uregulowane dopiero w XIX wieku, pod wpływem prawodawstwa francuskiego. Por. A. Rosner, *Sędziowie i urzędnicy sądów pokoju w Księstwie Warszawskim*, „Przegląd Historyczny” 79 (1988) z. 4, s. 659–682; H. Karaszewska, *Mediacja jako pozasądowa metoda rozwiązywania sporu – perspektywa historyczna i współczesna*, „Polska Myśl Pedagogiczna” 6 (2000), s. 267–284.

46 Zob. Jan Tarło do Jana Klemensa Branickiego, Lwów, 22 I 1744, AGAD, A. Ros., sygn. 24.10, k. 40–43.

47 Zob. Jan Tarło do Elżbiety Tarłowej, [b.m.], [b.d.], B. Czart., sygn. 1789, k. 31–34.

48 Jan Tarło do Elżbiety Tarłowej [b.m.], [b.d.], B. Czart., sygn. 1789, k. 29–30.

i niewymieniony z nazwiska „hetman”, być może Jan Klemens Branicki<sup>49</sup>. Prawdopodobnie Elżbieta Tarłowa opowiadała się za zaprzestaniem walk zbrojnych ze względu na bezpieczeństwo swojego męża. Uwidaczniało się to w odpowiedziach Tarły na listy żony, gdzie uspokajała ją wielokrotnie, zapewniając, że w zamku złoczowskim jest bezpieczny „ni to król francuski w Wersalu”<sup>50</sup>.

Po zdobyciu Złoczowa (10 marca 1744) przez wojska Radziwiłła doszło do ostatecznej ugody na Trybunale w Lublinie, który obradował od kwietnia 1744 roku. Wyrok ogłoszono 20 maja, podtrzymując poprzednie decyzje Trybunału, a prawa do sukcesji po Sobieskich przyznano Michałowi Kazimierzowi Radziwiłłowi. Hetman polny litewski miał przejąć całość ziem oraz ruchomości. Został zobowiązany do wypłacenia Janowi Tarle sumy miliona osiemdziesięciu dziewięciu tysięcy złotych. Pieniądze miały zostać przekazane wojewodzie sandomierskiemu w Lublinie<sup>51</sup>.

Jan Klemens Branicki został wymieniony w listach Jana Tarły adresowanych do żony jako osoba pojawiająca się w jego otoczeniu. Podczas rozmów toczących się na sejmie w Grodnie w listopadzie 1744 roku, na których popierał stronę Radziwiłła, Branicki martwił się o zdrowie chorej siostry i doradzał jej przyjazd do swojej rezydencji w Warszawie, gdzie mieli znajdować się lepsi lekarze. Namowy, by przyjechała do stolicy, popierał Jan Tarło<sup>52</sup>. Ponadto bliskie relacje rodzeństwa podkreślił list

49 Można wykluczyć Michała Kazimierza Radziwiłła oraz Józefa Wandalina Mniszcha, gdyż ich spotkanie z Elżbietą Tarłową zostałoby z całą pewnością odnotowane w diariuszu Radziwiłła. Był to zatem Jan Klemens Branicki lub Józef Potocki. Zob. *Diariusz Michała Kazimierza Radziwiłła*, AGAD, AR II, sygn. 80a, k. 1298–1299; Elżbieta Tarłowa do Jana Tarły, [b.m.] 15 II 1744, B. Czart., sygn. 1784, k. 63–66; Elżbieta Tarłowa do Jana Tarły, [b.m.], 20 II 1744, B. Czart., sygn. 1784, k. 81–85.

50 Jan Tarło do Elżbiety Tarłowej [b.m.] [b.d.], B. Czart., sygn. 1789, k. 31–34.

51 Chociaż ostateczny wyrok zapadł 20 maja, już 10 maja Michał Kazimierz Radziwiłł pisał w listach do żony i matki o swojej wygranej. Zob. AGAD, AR II, sygn. 80a, *Diariusz Michała Kazimierza Radziwiłła*, k. 1310; AGAD, AR IV, sygn. 424, Michał Kazimierz Radziwiłł do Franciszki Urszuli Radziwiłłowej, Lublin, 10 V 1744, k. 26–27; AGAD, AR IV, sygn. 424, Michał Kazimierz Radziwiłł do Anny Katarzyny Radziwiłłowej, Lublin, 10 V 1744, k. 23–25.

52 Zob. Jan Tarło do Elżbiety Tarłowej, Grodno, 20 XI 1744, B. Czart, sygn. 1786, k. 85–88.

Elżbiety Tarłowej, która cieszyła się z zakończenia sporu z Radziwiłłem, gdyż jej kontakt z bratem mógł się polepszyć<sup>53</sup>.

Z prowadzonych przeze mnie badań wynika, że mediacja stanowiła preferowany sposób rozwiązywania konfliktów, jednakże nie zawsze doprowadzała do trwałego zażegnania sporów. Przedstawione przeze mnie źródła ukazują istotną rolę, jaką w konflikcie pomiędzy Janem Tarłą a Michałem Kazimierzem Radziwiłłem odegrał Jan Klemens Branicki, starając się pełnić funkcję mediatora i przyczyniając się do pierwszej ugody, zawartej w sierpniu 1742 roku. Po zerwaniu wyroku przez Jana Tarłę Branicki opowiadał się po stronie Radziwiłła, z którym łączyły go więzy klientalne. Podczas zaostrzenia konfliktu był oskarżany o brak reakcji na działania Radziwiłła, mimo że Tarło kierował do niego listy z prośbą o wyrażenie zdania i pomoc w rozwiązaniu konfliktu. Chociaż dla Branickiego spór Tarły z Radziwiłłem musiał być sytuacją trudną ze względu na konflikt interesów, zachowywał się profesjonalnie, próbując załagodzić sytuację i doprowadzić do ugody, która byłaby akceptowalna przez obie strony. Korespondencja ujawniała także szersze tło konfliktu, który toczył się nie tylko o majątek i posiadłości ziemskie, ale także o wpływy i władzę w województwie ruskim, a ponadto przekładał się na grę polityczną toczoną na sejmach. Konflikt ukazywał więzy klientalne oraz dbałość o zyski i zapewnienie drogi awansu społecznego, które okazywały się być ważniejsze niż więzy krwi.

## Bibliografia

### Źródła

- Andrzej Załuski do Jana Klemensa Branickiego, [b.m.], 12 VI 1737, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Roskie, sygn. 26.32, k. 18–20.
- Andrzej Załuski do Jana Klemensa Branickiego, [b.m.], 29 III 1738, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Branickich z Sucheja, sygn. 76–8, k. 159–162.
- Andrzej Załuski do Jana Klemensa Branickiego, 22 III 1737, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Roskie, sygn. 26.32, k. 3–5.

53 Zob. Elżbieta Tarłowa do Jana Klemensa Branickiego, [b.m.], 26 XII 1744, AGAD, A. Ros., sygn. 24.13, k. 11–12.

- Andrzej Załuski do Jana Klemensa Branickiego, Lublin, 8 VI 1737,  
Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Roskie,  
sygn. 26.32, k. 16–17.
- Andrzej Załuski do Jana Klemensa Branickiego, Żółkiew, 25 IV 1737,  
Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Roskie,  
sygn. 26.32, k. 7–9.
- Andrzej Załuski do Jana Klemensa Branickiego, Żółkiew, 9 V 1737,  
Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Roskie,  
sygn. 26.32, k. 14–15.
- Anna Tarłowa do Elżbiety Tarłowej, [b.m.] 19 I 1744, Biblioteka  
Czartoryskich, sygn. 1786, k. 313–314.
- Diariusz Michała Kazimierza Radziwiłła, Archiwum Główne Akt  
Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II,  
sygn. 80a, k. 1201–1302.
- Elżbieta Tarłowa do Jana Klemensa Branickiego, [b.m.], 26 XII 1744,  
Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Roskie,  
sygn. 24.13, k. 11–12.
- Elżbieta Tarłowa do Jana Klemensa Branickiego, Lwów, 10 I 1740,  
Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Roskie,  
sygn. 24.13, k. 1–2.
- Elżbieta Tarłowa do Jana Klemensa Branickiego, Opole, 28 VIII 1743,  
Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Roskie,  
sygn. 24.13, k. 3–6.
- Elżbieta Tarłowa do Jana Tarły, [b.m.] 15 II 1744, Biblioteka  
Czartoryskich, sygn. 1784, k. 63–66.
- Elżbieta Tarłowa do Jana Tarły, [b.m.], 20 II 1744, Biblioteka  
Czartoryskich, sygn. 1784, k. 81–85.
- Franciszek Maksymilian Ossoliński do Jana Klemensa Branickiego,  
Luneville, 15 VII 1737, Archiwum Główne Akt Dawnych  
w Warszawie, Archiwum Roskie, sygn. 15.24, k. 12–14.
- Jan Klemens Branicki do Elżbiety Tarłowej, Białystok, 1 VIII 1742,  
Biblioteka Czartoryskich, sygn. 1782, k. 125–126.
- Jan Klemens Branicki do Elżbiety Tarłowej, Białystok, 23 X 1742,  
Biblioteka Czartoryskich, sygn. 1782, k. 121–124.
- Jan Klemens Branicki do Elżbiety Tarłowej, Białystok, 29 I 1738,  
Biblioteka Czartoryskich, sygn. 1781, k. 259–260.
- Jan Tarło do Elżbiety Tarłowej [b.m.], [b.d.], Biblioteka Czartoryskich,  
sygn. 1789, k. 29–30.
- Jan Tarło do Elżbiety Tarłowej, [b.m.] 12 I 1744, Biblioteka Czartoryskich,  
sygn. 1786, k. 189–192.



- Jan Tarło do Elżbiety Tarłowej, [b.m.], [b.d.], Biblioteka Czartoryskich, sygn. 1789, k. 31–34.
- Jan Tarło do Elżbiety Tarłowej, [b.m.], 26 X 1743, Biblioteka Czartoryskich, sygn. 1783, k. 255–258.
- Jan Tarło do Elżbiety Tarłowej, Grodno, 20 XI 1744, Biblioteka Czartoryskich, sygn. 1786, k. 85–88.
- Jan Tarło do Jana Klemensa Branickiego, Lwów, 22 I 1744, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Roskie, sygn. 24.10, k. 40–43.
- Jan Tarło do Jana Klemensa Branickiego, Medyka, 6 IV 1737, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Roskie, sygn. 24.10, k. 7–10.
- Jan Tarło do Jana Klemensa Branickiego, Nowosiołki 11 III 1744, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Roskie, sygn. 24.20, k. 44–47.
- Jan Tarło do Jana Klemensa Branickiego, Sokal, 26 I 1737, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Roskie, sygn. 24.10, k. 1–4.
- Jerzy Mocki do Jana Klemensa Branickiego, Żółkiew, 28 XI 1737, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Roskie, sygn. 14.27a, k. 1–3.
- Kazimierz Cieszkowski do Elżbiety Tarłowej, Kukizów, 30 I 1743, Biblioteka Czartoryskich, sygn. 1783, k. 49–52.
- Kopia listu Elżbiety Tarłowej do Józefa Wandalina Mniszcha, Sadów, 7 XII 1744, Biblioteka Czartoryskich, sygn. 1786, k. 437–438.
- Michał Kazimierz Radziwiłł do Anny Katarzyny Radziwiłłowej, Lublin, 17 VIII 1742, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział IV, sygn. 420, k. 35.
- Michał Kazimierz Radziwiłł do Anny Katarzyny Radziwiłłowej, Lublin, 10 V 1744, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział IV, sygn. 424, k. 23–25.
- Michał Kazimierz Radziwiłł do Franciszki Urszuli Radziwiłłowej, Lublin, 10 V 1744, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział IV, sygn. 424, k. 26–27.
- Michał Stanisław Kamiński do Jana Klemensa Branickiego, Lwów, 17 IV 1737, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Roskie, sygn. 9.9, k. 13–18.
- Michał Stanisław Kamiński do Jana Klemensa Branickiego, Lwów, 31 III 1737, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Roskie, sygn. 9.9, k. 1–12.

Nieomyślne trudności wynikające, jeżeli Xieźniczka Jeymc  
w Polsce za mąż nie będzie wydana, [b.m.], [b.d.], Archiwum  
Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Roskie,  
sygn. 9.9, k. 46–47.

Postanowienie Xieźniczki JMC D'Auvergne córki Xiążęcia JMC  
de Bouillon w Polsce, [b.m.], [b.d.], Archiwum Główne Akt  
Dawnych w Warszawie, Archiwum Roskie, sygn. 9.9, k. 48–49.

Prenniones MCI Tarło Palatini Sandomincny, Archiwum Narodowe  
w Krakowie, Archiwum Dóbr Pomorzany, sygn. 54, k. 95–108.

Spisanie pretensyi różnym osobom poczynionych przez possesją  
zastawną JW. JMCI Pana Woiewody Sendomierskiego  
zkonnotowane na gruncie przy Tradycji Dóbr, Anno 1744,  
Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Dóbr Pomorzany,  
sygn. 54, k. 1–60.

Umowa o sprzedaży dóbr pomiędzy Marią Karoliną de Bouillon  
a Michałem Kazimierzem Radziwiłłem, Żółkiew, 30 XI 1739,  
Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum  
Radziwiłłów, Dział XI, sygn. 146, k. 3–5.

### **Opracowania**

Bongie L. L., *The love of prince*, Vancouver 1986.

Karaszewska H., *Mediacja jako pozasądowa metoda rozwiązywania  
sporu – perspektywa historyczna i współczesna*, „Polska Myśl  
Pedagogiczna” 6 (2000), s. 267–284, <https://doi.org/10.4467/24504564PMP.20.015.12250>.

Konopczyński W., *Branicki Jan Klemens*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 2,  
Kraków 1936, s. 404–407.

Kowecka E., *Dwór „najrzędniejszego w Polsce magnata”*, Warszawa 1991.

Nagielski M., *Jan Klemens Branicki*, w: *Poczet hetmanów Rzeczypospolitej.  
Hetmani koronni*, red. M. Nagielski, Warszawa 2005, s. 337–355.

Oleńska A., *Jan Klemens Branicki „sarmata nowoczesny”. Kreowanie  
wizerunku poprzez sztukę*, Warszawa 2011.

Rosner A., *Sędziowie i urzędnicy sądów pokoju w Księstwie Warszawskim*,  
„Przegląd Historyczny” 79 (1988) z. 4, s. 659–682.

Skrzypietz A., *Jakub Sobieski*, Poznań 2015.

Skrzypietz A., *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*,  
Katowice 2011.

Skrzypietz A., *Maria Karolina de Bouillon i jej kontakty z Radziwiłłami*,  
w: *Radziwiłłowie. Obrazy literackie, biografie, świadectwa historyczne*,  
red. K. Stępnik, Lublin 2003, s. 373–374.

- Stok P., *Kamiński Michał Stanisław*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 11, Wrocław–Warszawa 1964–1965, s. 544.
- Sztachelska A., *Białostocki ośrodek miejski w okresie działalności Jana Klemensa Branickiego. Zagadnienia prawno-ustrojowe, sądownictwo i zabudowa miasta*, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 4, red. H. Majecki, Warszawa 1985, s. 71–82.
- Sztachelska-Kokoczka A., *Magnackie dobra Jana Klemensa Branickiego*, Białystok 2006.
- Szulborski E., *Mecenat artystyczny Jana Klemensa Branickiego w: Polska czasów saskich*, red. M. Wrzosek, Białystok 1986, s. 289–299.
- Zielińska T., *Klientela w otoczeniu Jana Klemensa Branickiego, kasztelana krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego około połowy XVIII wieku*, w: *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 209–224.

# Abstrakt

Weronika Paszek

*Jan Klemens Branicki jako mediator  
w konflikcie Tarłów z Radziwiłłami*

Artykuł przedstawia spór o majątek rodu Sobieskich po śmierci Marii Karoliny, diuszesy de Bouillon, w 1740 roku. O schedę po Janie III Sobieskim ubiegali się jego potomkowie z rodu Stuartów, de La Tour d'Auvergne, krewni z rodów Radziwiłłów i Sanguszków oraz liczni wierzyciele na czele z wojewodą sandomierskim Janem Tarłą. W poniższej pracy przedstawiona została rola mediatorów w konflikcie między Radziwiłłami a Tarłami, gdzie główną rolę odgrywał Jan Klemens Branicki, powiązany z obiema stronami sporu. W pracy zostało zastosowane indukcyjne badanie źródeł, wykorzystano metody bezpośredniego ustalania faktów.

## **Słowa kluczowe:**

mediacja, konflikt, Sobiescy, Radziwiłłowie, Tarłowie

# Abstract

Weronika Paszek

*Jan Klemens Branicki as a mediator  
in the conflict between the Tarłos and the Radziwiłłs*

This article presents the conflict over the property of the Sobieski family after the death of Marie Caroline, Duchess de Bouillon, in 1740. The legacy of John III Sobieski was claimed by his descendants from the Stuart family, de La Tour d'Auvergne, relatives from the Radziwiłł and Sanguszkó families and also by numerous creditors led by the Sandomierz provincial governor Jan Tarło. The following work presents the role of mediators in the conflict between the Radziwiłłs and the Tarłas, where the main role was played by Jan Klemens Branicki, associated with both sides of the dispute. The work uses inductive source research and employs direct fact-finding methods.

**Keywords:**

mediation, conflict, the Sobieskis, the Radziwiłłs, the Tarłos



Katarzyna Kuras

 <https://orcid.org/0000-0002-6198-7131>

 e-mail: [katarzyna.kuras@uj.edu.pl](mailto:katarzyna.kuras@uj.edu.pl)

Uniwersytet Jagielloński

 <https://ror.org/03bqmcz70>

## **Maria Leszczyńska w kręgu nieprzyjaciół. Strategie interpersonalne królowej Francji (1725–1768)**

Maria Leszczyńska została małżonką Ludwika XV i królową Francji w 1725 roku. Nie zyskała takiej sławy jak wpływowa Katarzyna Medycejska czy zaangażowana w politykę burzliwego okresu Frondy Anna Austriacka, a jej błyskotliwa kariera na jednym z najbardziej znanych i potężnych monarszych dworów była sporym zaskoczeniem już dla współczesnych. Gdy po bitwie pod Połtawą (1709 rok) Stanisław Leszczyński, korzystając z protekcji Karola XII, schronił się w Księstwie Dwóch Mostów, a następnie w Wissembourgu, był co prawda politycznym bankrutem, ale znalazł się w obszarze rezonowania zachodnioeuropejskich sieci dynastycznych, a jego obecność została odnotowana przez francuskich informatorów. Byli oni w kontakcie z pierwszym ministrem Ludwika XV, księciem Ludwikiem Henrykiem de Bourbon-Condé<sup>1</sup>. Zwrot w dziejach pozbawionej

- 1 Por. K. Kuras, *Networking traps: Marie Leszczyńska in the Polish and French dynastic arrangements*, w: *Queens within networks of family and court connections*, ed. by A. Skrzypietz, Köln–Wien 2022, s. 113–126.

majątku i stałej siedziby rodziny nastąpił w 1725 roku, gdy Maria, córka Stanisława, znalazła się na liście kandydatek na żonę króla Ludwika XV, a następnie, ku zaskoczeniu wszystkich, zwyciężyła w tej rywalizacji. Dla Marii oznaczało to zdobycie znakomitej partii, a dla jej rodziny potrzebną stabilizację materialną<sup>2</sup>.

Zaskakujący awans Marii Leszczyńskiej oraz długie lata jej obecności na dworze francuskim stanowią punkt wyjścia do analizy mniej znanego, lecz istotnego aspektu jej królewskiego życia – funkcjonowania w ramach *maison* (domu, czyli części dworu) oraz relacji z otoczeniem. Niniejszy artykuł koncentruje się na sposobach zarządzania tym otoczeniem i strategiach interpersonalnych, jakie stosowała królowa wobec dworzan w obliczu napięć, konfliktów i rywalizacji. Przyjęta perspektywa badawcza inspirowana jest koncepcją dramaturgiczną Ervinga Goffmana, która pozwala traktować dwór jako scenę, a działania jednostek – jako odgrywanie ról społecznych<sup>3</sup>. Analiza oparta została na pamiętnikach diuka de Luynes'a oraz innych źródłach z epoki i dotyczy trzech komplementarnych strategii stosowanych przez królową: koncyliacyjnej, konfrontacyjnej oraz strategii budowania własnego stronnictwa.

### Dwór królowej

Każda królowa francuska miała swój *maison* zorganizowany analogicznie jak dwór króla, choć zazwyczaj mniej liczny. Jej dworzanie cieszyli się takimi samymi przywilejami jak otoczenie monarchy (posiadali status *commensaux*, czyli stołowników króla), a osoba królowej była strzeżona przez straż, gwarantującą jej bezpieczeństwo<sup>4</sup>. Królowe francuskie poruszały się w tych ramach formalno-prawnych we właściwy sobie sposób. Gdy Monique Cottret sporządzała charakterystykę królowych z czasów nowożytnych, mianem tych idealnych określiła monarchinie z pozoru

2 Por. P. Boyé, *Autour du mariage de Marie Leszczyńska*, w: P. Boyé, *Quatre études inédites*, Nancy 1933, s. 2; E. Rostworowski, *Jeszcze o ślubie Marii Leszczyńskiej i polskiej koronie*, w: E. Rostworowski, *Legends i fakty XVIII w.*, Warszawa 1963, s. 11–65; A. Samsel, *Dyplomacja i ceremoniał dworski wokół małżeństwa Ludwika XV z Marią Leszczyńską. Próba interpretacji*, „Scripta Minora” 5 (2007), s. 233–372.

3 Zob. E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, tłum. H. Datner-Śpiewak, P. Śpiewak, Warszawa 2008.

4 Por. J. Boucher, *L'évolution de la maison du roi: des derniers Valois aux premiers Bourbons*, „XVII<sup>e</sup> siècle” 34 (1982) num. 137, s. 359–379; S. de Laverny, *Les domestiques commensaux du roi de France au XVII<sup>e</sup> siècle*, Paris 2002.



najbardziej bierne w życiu politycznym: Marię Teresę, małżonkę Ludwika XIV, oraz Marię Leszczyńską<sup>5</sup>. Każda z nich, choć mało widoczna na kartach wielkiej polityki, perfekcyjnie odnajdywała się w dworskim świecie, wypełniając swe obowiązki dynastyczne, reprezentacyjne oraz ceremonialne. Dwór królowej, choć formalnie podporządkowany królewskiemu, stanowił jednocześnie odrębną przestrzeń działania, w której krzyżowały się interesy, aspiracje i nieformalne wpływy<sup>6</sup>.

Leszczyńska po przybyciu do Francji otrzymała własne otoczenie, którego skład został dobrany w sposób arbitralny i bez uwzględnienia jej preferencji. Choć zwyczajowo każda małżonka delfina lub króla musiała, przekraczając granicę Francji, zostawić swoją świtę na granicy, przypadek córki króla Stanisława – głównie ze względu na miserie jej fortuny – był znamieny<sup>7</sup>. Przyszła królowa musiała się czuć osamotniona w nowej sytuacji, a skład jej *maison* raczej uwzględniał aspiracje i nadzieje dworzan niż jej komfort. Nie oznacza to, że wszyscy dworzanie byli nieprzyjaciółmi królowej, jednak okoliczności utworzenia jej dworu z pewnością nie sprzyjały powstaniu harmonijnego *entourage'u*<sup>8</sup>.

Na podkreślenie zasługuje też klimat dworu, którego częścią stała się Leszczyńska, ponieważ – w połączeniu z tradycyjną strukturą oraz obowiązującymi ramami prawnymi – decydował on o sposobie funkcjonowania oraz specyficznym charakterze otoczenia królewskiej małżonki<sup>9</sup>. Dworzanie królowej stanowili istotny fragment mikrokosmosu Wersalu, powiązany skomplikowanymi więzami o oficjalnym i nieoficjalnym charakterze. Ze względu na bliskość monarchy i pozostawanie w centrum podejmowania decyzji zapewne czuli się ważni i wyjątkowi. Służba na dworze była dla części z nich kontynuacją tradycyjnej kariery

5 Por. M. Cottret, *Reines de France*, w: *Dictionnaire de l'Ancien Régime*, dir. L. Bély, Paris 2015, s. 1074.

6 Na temat funkcjonowania dworu francuskiego zob. W. S. Magdziarz, *Uwodziciele władzy. Geneza i organizacja dworu Ludwika XIV*, Warszawa 2013.

7 Por. F. Cosandey, *La reine de France: symbole et pouvoir, XV<sup>e</sup>–XVIII<sup>e</sup> siècle*, Paris 2000, s. 372–373.

8 Por. K. Kuras, *Dwór królowej Marii Leszczyńskiej. Ludzie, pieniądze i wpływy*, Kraków 2018, s. 123–190; K. Kuras, *Les Polonais à la cour de Marie Leszczyńska*, „Bulletin du Centre de recherche du château de Versailles” 2021 num. 18, <http://journals.openedition.org/crcv/19272> (10.04.2025).

9 O funkcjonowaniu dworu królewskiego w XVIII w. zob. J.-F. Solnon, *La Cour de France*, Paris 1987, s. 549–690.

rodzinnej, dla innych – zwłaszcza ambitnych nuworyszy – szansą na zakorzenienie w wielkim świecie i utwierdzenie dotychczasowej pozycji. O ludziach tych krytyczny z natury hrabia d'Argenson pisał, że są głupszy niż barany: dostrzegają tylko to, co władca chce, by widzieli, w życiu kierują nimi obawy, a nie nadzieja, zaś oczywistość i jasne kryteria nigdy nie zajmują w ich codziennej egzystencji takiego miejsca, jak powinny<sup>10</sup>. Hrabia był bardzo krytyczny wobec obserwowanej rzeczywistości. Być może wynikało to do pewnego stopnia z faktu, że jego kariera u boku króla zakończyła się fiaskiem, on sam zaś po wydaleniu z dworu spędził resztę swych dni na przelewaniu swych frustracji na papier. Jego opinia jest jednak szczególnie cenna – widzimy w niej dworzan, którzy niczym marionetki w teatrze lalek są sterowani przez pociągającego za sznurki króla bądź wpływowe osoby z jego otoczenia odpowiedzialne za realizację monarszych wskazówek.

Prezentacja dworu jako teatru nie jest szczególnie oryginalna – na te aspekty zwracał już uwagę m.in. amerykański socjolog Erving Goffman w książce *The Presentation of Self in Everyday Life*, wydanej po raz pierwszy w 1959 roku<sup>11</sup>. Metafora ta raz na jakiś czas jest przywoływana jako klucz do zrozumienia dynamiki życia dworskiego. W niniejszym artykule służy ona za potencjalnie użyteczny klucz interpretacyjny, pozwalający ukazać złożoność relacji między dworzanami nie tylko w kategoriach absurdalności powstałych sporów, ale i celów/intencji, które przyświecały osobom zaangażowanym w konflikty. Eksplorując i analizując przejawy konfliktów i wrogości pomiędzy dworzanami, zamierzam finalnie pokazać rolę Leszczyńskiej w dworskich układach oraz stosowane przez nią strategie interpersonalne. Strategie interpersonalne rozumiem tu jako świadome działania królowej wobec najbliższego otoczenia – służące budowaniu pozycji, zarządzaniu personelem oraz reagowaniu na napięcia i konflikty w ramach *maison*<sup>12</sup>. Kluczowe są nie tylko okoliczności, przedmiot sporu i przebieg konfliktów, ale i stanowisko, które zajmowała wobec nich królowa. Czy była obojętna, neutralna, a może prowadziła jakieś działania medacyjne? Wreszcie – jakie cele zamierzała osiągnąć – decydując się na określoną strategię w relacjach interpersonalnych, najpierw próbując

10 Zob. *Journal et mémoires du marquis d'Argenson*, publ. par E. J. B. Rathery, t. 3, Paris 1861, s. 178.

11 E. Goffman, *Człowiek w teatrze*, s. 135–167.

12 Podstawowe informacje na temat strategii zob. R. Jenkins, *Social identity*, London–New York 2008, s. 19–28.

zająć określoną pozycję w hierarchii dworskiej, a następnie budując relacje z otoczeniem oraz – w perspektywie kilkudziesięciu lat – konstruując własne zaplecze? W centrum moich rozważań znajduje się pytanie: jakie mechanizmy zarządzania relacjami interpersonalnymi stosowała Maria Leszczyńska w warunkach napięć strukturalnych i osobistych rywalizacji w ramach jej *maison*? Analiza opiera się przede wszystkim na pamiętnikach diuka de Luynes'a, wzbogaconych o inne świadectwa epoki dotyczące życia dworu, a także odniesienia do literatury socjologicznej i kulturowej, pozwalającej uchwycić mechanikę relacji interpersonalnych i społecznych w ramach *maison* monarchii<sup>13</sup>.

W tych rozważaniach marginalnie traktuję rodzinę królowej, koncentrując się na obszarze *maison*. Maria Leszczyńska spędziła u boku Ludwika XV 43 lata życia; początkowo była kobietą uwielbianą przez młodszego małżonka, któremu urodziła w ciągu kilkunastu lat dziewięcioro dzieci, w tym w 1729 roku następcę tronu delfina Ludwika Ferdynanda. Wraz z rozwojem życia towarzyskiego i erotycznego monarchy jej rola słabła na rzecz kolejnych faworyt królewskich, wśród których znajdowały się oddana królowi hrabina de Mailly, ambitna księżna de Châteauroux oraz wpływowa markiza de Pompadour. Królowa w tej sytuacji zajęła przypisane jej prawem i tradycją miejsce, koncentrując się na spełnianiu swych monarszych obowiązków. Faworyty Ludwika XV z reguły zajmowały miejsce w *maison* królowej, co generowało konieczność ułożenia wzajemnych relacji i, w sposób dość naturalny, rodziło pytania o ewentualną opozycję pomiędzy stronami. Sposób, w jaki królowa odnosiła się do obecności faworyt w swoim otoczeniu, będzie jednym z istotnych przykładów ukazujących jej zdolność do adaptacji, zachowania twarzy i budowania własnej pozycji w strukturze dworu<sup>14</sup>.

Podstawowym źródłem informacji o funkcjonowaniu społeczności dworu królowej Marii Leszczyńskiej są – wzmiankowane już powyżej – pamiętniki diuka de Luynes'a. Liczące siedemnaście tomów dzieło obejmuje lata 1725–1758 i było spisywane na bieżąco, co czyni je wyjątkowo cennym świadectwem życia dworskiego. Diuk, którego żona, Marie Brûlart de Charost, pełniła przez wiele lat funkcję damy honorowej królowej, należał do jej najbliższego otoczenia. Jako człowiek niezwykle skrupulatny

13 Zob. *Mémoires du duc de Luynes sur la cour de Louis XV (1735–1758)*, publ. par L. É. Dussieux, E. Soulié, t. 1–17, Paris 1860–1865.

14 Por. A. Muratori-Philip, *Marie Leszczyńska: épouse de Louis XV*, Paris 2010, s. 113–138, 155–200.

prowadził niemal codzienną relację z wydarzeń na dworze, koncentrując się szczególnie na *maison* królowej. Jego relacja dostarcza wielu informacji o kulisach funkcjonowania tej instytucji, atmosferze Wersalu oraz relacjach między dworzanami<sup>15</sup>. Pamiętniki de Luynes'a nie są jednak wolne od ograniczeń wynikających z pozycji autora oraz jego osobowości. Był on klasycznym przedstawicielem grupy starych i doświadczonych dworzan – lojalnym i dyskretnym obserwatorem, który przez lata bezskutecznie zabiegał o prestiżową funkcję na dworze, starając się o nią m.in. za pośrednictwem królowej i jej otoczenia. Te doświadczenia ukształtowały jego sposób patrzenia na świat dworski, w którym kluczowe były forma, ceremoniał i etykieta. Zamiast sensacyjnych anegdot czy plotek o faworytach Ludwika XV, czytelnik odnajduje w jego relacji refleksje nad mechaniką i logiką teatralnego życia dworu – nad tym, dlaczego bardziej liczyło się miejsce królowej podczas audiencji niż realny wpływ, jaki mogła w danym momencie wywierać<sup>16</sup>.

W rezultacie diuk de Luynes przedstawia obraz życia dworu królowej, który, choć cenny, nosi znamiona pewnej tendencyjności – zarówno w odniesieniu do oficjalnych wydarzeń, jak i relacji zakulisowych, do których miał bezpośredni dostęp. Dworzan ukazuje jako osoby świadome swojej roli społecznej, celowo przybierające rozmaite maski w zależności od sytuacji. W kontaktach z królową, zwłaszcza podczas wykonywania codziennych obowiązków w jej apartamentach, obowiązywała ich formalna etykieta. Ich zachowanie musiało być zgodne z hierarchią i przypisanymi kompetencjami, co zapewniało sprawne funkcjonowanie całego zaplecza *maison* królowej. Respektowanie tych zasad gwarantowało płynność i bezproblemowy przebieg rytuałów dworskich. Odmienny charakter miała sfera zakulisowa – przestrzeń poza oficjalnymi apartamentami, gdzie dworzanie mogli pozwolić sobie na więcej swobody i naturalności. To właśnie kulisy były areną rywalizacji i negocjacji. Choć i tam odgrywano określone role, nie były one ściśle determinowane przez etykietę czy obowiązki ceremonialne. W grę wchodziły inne motywacje: troska o rozwój kariery własnej lub członków rodziny, zabiegi o dodatkowe dochody związane z pełnionym stanowiskiem, a także ambicje związane z zaznaczeniem prestiżu i pozycji w dworskiej hierarchii. W niniejszym

15 Por. B. Hours, *Louis XV et sa cour. Le roi, l'étiquette et le courtisan. Essai historique*, Paris 2002, s. 5–6.

16 D. Galateria, *Wersal. Etykieta na dworze Króla Słońce*, tłum. J. Nowakowska, Kraków 2017, s. 188.

artykule pokazują, jak królowa – pozornie bierna i wycofana – poprzez subtelne decyzje i codzienne wybory wpływała na dynamikę życia dworskiego i kształtowała własną pozycję w warunkach nieustannej gry pozorów, zależności i napięć.

### Strategia koncyliacyjna

W analizie działań Marii Leszczyńskiej można wyróżnić kilka powtarzających się wzorców postępowania. Jednym z nich była strategia koncyliacyjna – oparta na łagodzeniu napięć, unikaniu otwartych konfliktów i podtrzymywaniu formalnej harmonii w otoczeniu królowej. *Maison* był naprędce skonstruowaną strukturą, nad którą Maria Leszczyńska stopniowo próbowała przejąć kontrolę. W jej otoczeniu dobrze zdawano sobie sprawę z napięć i zdrażeń pomiędzy sługami. Królowa – świadoma tej sytuacji – poświęcała czas na rozpoznanie istniejących układów i relacji, a tam, gdzie to było możliwe, stawiała na rozwiązania kompromisowe i koncyliacyjne. W 1736 roku, wybierając się do Meudon, poprosiła diuszese de Tallard, guwernantkę dzieci królewskich, o towarzystwo, co wywołało spekulacje, że dojdzie do konfliktu z diuszese de Luynes – obie damy miały bowiem prawo wsiadania do karety królowej bez zaproszenia. Ku zdumieniu otoczenia, żadna z nich nie dopuściła do spięcia. Jedna wsiadła do karety w Meudon, druga w Wersalu; wymiennie zajmowały też miejsce przy stole. Ten precedens szybko przekształcił się w ustaloną praktykę, która rozładowywała potencjalne napięcie i była zgodna z oficjalnymi normami życia dworu – zapewne także z oczekiwaniami samej królowej<sup>17</sup>.

W tym wypadku Maria Leszczyńska działała dyskretnie, niejako uprzedzając problem. Zdarzały się jednak sytuacje, które wymagały od niej spontanicznej interwencji. W 1738 roku marszałkowa de Boufflers poinstruowała księżnę d'Egmont, jak powinna wsiąść do karety królowej przed szatną (*dame d'atour*), co rozegrało się na oczach monarchini. Mimo niezadowolenia z tarć w najbliższym otoczeniu, królowa wysłuchiwała wyjaśnień i dążyła do załagodzenia konfliktu<sup>18</sup>. Sprawa ta – dotycząca z pozoru błahych detali ceremonialnych – miała długofalowe skutki. Dopiero decyzja

17 Zob. *Mémoires du duc de Luynes sur la cour de Louis XV (1735–1758)*, publ. par L. É. Dussieux, E. Soulié, t. 1: 1735–1737, Paris 1860, s. 122–123, 133; *Mémoires du duc de Luynes sur la cour de Louis XV (1735–1758)*, publ. par L. É. Dussieux, E. Soulié, t. 6: 1744–1745, Paris 1861, s. 319, 332.

18 Zob. *Mémoires du duc de Luynes sur la cour de Louis XV (1735–1758)*, publ. par L. É. Dussieux, E. Soulié, t. 2: 1738–1739, Paris 1860, s. 241.

królewska z 1752 roku, więc wydana czternaście lat później, jednoznacznie określiła porządek wsiadania do karety: *dame d'atour* miała ustępować pierwszeństwa damom wywodzącym się z książąt krwi<sup>19</sup>.

Takie działania ilustrują ogólną tendencję królowej do łagodzenia napięć w sposób nienarzucający się, zgodnie z oficjalnymi formami i konwencją życia dworu. Choć Maria Leszczyńska nie występowała publicznie jako sędzia ani arbiter, jej postawa i reakcje miały duże znaczenie normatywne. Jak pokazują liczne epizody – także te dotyczące pomniejszych sług – królowa gotowa była przymykać oko na drobne nadużycia osób, które darzyła sympatią lub uznaniem. Przykład stanowi casus księżnej d'Egmont, której zachowanie spotkało się ze zrozumieniem królowej, mimo że formalnie naruszało zasady porządku ceremonialnego. W podobnych sytuacjach królowa działała łagodnie – dopóki nie uznawała, że zachowanie danej osoby zagraża stabilności *maison* lub narusza ogólnie akceptowane granice ról społecznych. W jej otoczeniu – jak relacjonuje diuk de Luynes – ceniono zgodę i harmonię. Publiczny występ jednostki na oficjalnej scenie Wersalu (czyli w apartamentach królowej lub innych przestrzeniach, gdzie była obsługiwana) miał odzwierciedlać ideał dworskiego etosu. Jak zauważyła hrabina de Genlis w swoim *Dictionnaire critique et raisonné des étiquettes de la cour*, na dworze o wiele łatwiej niż gdzie indziej było o wierność i przyjaźń – choć jej wizja była zapewne wyidealizowana i oddalona od codziennych napięć znanych królowej z doświadczenia<sup>20</sup>.

W świecie Wersalu zachowanie zgodne z etykietą miało charakter performatywny – potwierdzało porządek i status. Złamanie reguł – nawet przez osobę uprzywilejowaną – było odbierane jako akt skandaliczny, podważający logikę przedstawienia. Dlatego nawet pozornie drobne gesty, takie jak podanie serwety, zajęcie odpowiedniego miejsca w karecie czy prawo do zajmowania taboretu, mogły prowadzić do konfliktu lub wymagały interwencji<sup>21</sup>. W tym kontekście działania królowej jawią się jako forma zarządzania napięciem symbolicznym: nie dopuszczała do eskalacji,

19 Por. K. Kuras, *Dwór królowej*, s. 239.

20 Zob. S.-F. de Genlis, *Dictionnaire critique et raisonné des étiquettes de la cour, des usages du monde, des amusemens, des modes, des moeurs, etc., des François: depuis la mort de Louis XIII jusqu'à nos jours; contenant le tableau de la cour, de la société, et de la littérature du dix-huitième siècle; ou l'esprit des étiquettes et des usages anciens, comparés aux modernes*, t. 1, Paris 1818, s. VI–VII.

21 Por. D. Galateria, *Wersal*, s. 227–226.

ale też nie pozwalała na podważenie norm, które cementowały dworską wspólnotę. Przykłady te ukazują strategię konciliacyjną Marii Leszczyńskiej jako formę zarządzania codziennymi napięciami w sposób możliwie nienarzucający się, ale skuteczny. Królowa nie sięgała po bezpośrednią władzę ani nie występowała w roli arbitra; raczej moderowała sytuacje, wpływając na ich rozwój poprzez gesty, sugestie i symboliczne przyzwolenie. Tolerancja wobec wybranych osób i niechęć do eskalacji sporów ujawniają jej pragmatyzm oraz świadomość roli, jaką miała do odegrania jako figura jednocząca *maison*<sup>22</sup>. Ta strategia, choć pozornie bierna, wymagała dużej elastyczności, wycucia i umiejętności czytania kontekstu. Jej skuteczność opierała się nie na jawnych decyzjach, lecz na dyskretnym modelowaniu zachowań i utrzymywaniu pozorów harmonii<sup>23</sup>. Nie zawsze jednak możliwe było unikanie otwartych starć – tam, gdzie zawodziły subtelne formy kontroli, rodziły się konflikty, których charakter wymuszał przyjęcie innych strategii działania.

### Strategia konfrontacyjna

Nie wszystkie sytuacje mogły być rozwiązane łagodnie. Gdy napięcia eskalowały, a ambicje dworzan przybierały ostrzejsze formy, królowa była zmuszona reagować bardziej stanowczo – sięgając po strategię konfrontacyjną. Przykład diuszesy de Tallard i diuszesy de Luynes, rozwiązujących spór z zachowaniem pełnej etykiety, był wyjątkowy i nie może być uznany za reprezentatywny dla całego mikroświata dworu królowej. Informacje przekazywane przez pamiętnikarzy sugerują, że tak konciliacyjne sposoby łagodzenia napięć pojawiały się raczej rzadko. Konflikty kompetencyjne i ambicjonalne były zjawiskiem stałym – część z nich miała charakter przelotny i błahy, inne przeciągały się latami mimo licznych prób mediacji. Reguły określające sposób funkcjonowania dworzan przy królowej, wynikające z etykiety i hierarchii stanowisk, nie zawsze były respektowane. W wielu przypadkach górę brały emocje, osobiste animozje oraz frustracje związane z niespełnionymi ambicjami<sup>24</sup>.

22 Wynikało to zapewne z charakteru i wychowania królowej. Por. R. W. Wołoszyński, *Maria Karolina Zofia Felicja Leszczyńska*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 30, 1975, s. 5–6.

23 Na temat charakteru królowej zob. *Mémoires du duc de Luynes*, t. 1, s. 29.

24 Por. J. Duindam, *Vienna and Versailles. The courts of Europe's dynastic rivals, 1550–1780*, Cambridge 2007, s. 206.

Do najbardziej znanych sporów, które zaburzały harmonię w otoczeniu królowej, należał konflikt między odpowiedzialną za garderobę szatną, diuszesa de Mazarin, a damą honorową, diuszesa de Luynes. Jego początkiem były spory kompetencyjne o drobne rytuały: kluczowe znaczenie miało pytanie, kto powinien podawać królowej serwetę, gdy spożywała posiłek w łóżku. Ten gest o wysokim prestiżu zarezerwowany był w teorii dla księżniczek krwi, jeśli znajdowały się w pobliżu<sup>25</sup>. Diuszesa de Luynes, ustępując miejsca szatnej, zrezygnowała z tego przywileju dwukrotnie; za trzecim razem rzekomo nie zdążyła zareagować, co diuszesa de Mazarin potraktowała jako naruszenie porządku i rozpoczęła otwartą konfrontację. Spór eskalował mimo prób mediacji – także ze strony hrabiego de Maurepas, sekretarza stanu odpowiedzialnego za ceremoniał – i zakończył się dopiero, gdy królowa sama zainterweniowała, decydując, że obie damy mogą podawać serwetę, o ile kontynuują służbę u jej boku<sup>26</sup>. Była to decyzja formalnie kompromisowa, ale w rzeczywistości sprzyjała damie honorowej – ze względu na jej obowiązki musiała ona pozostać przy królowej, podczas gdy szatna częściej opuszczała jej apartamenty.

Konflikt nie wygasł. Gdy królowa złożyła wizytę diuszecie de Mazarin w 1738 roku, ta zaaranżowała sytuację tak, by osobiście podać jej serwetę – w geście niepozabawionym ostentacji<sup>27</sup>. Warto dodać, że diuszesa de Mazarin wikała się również w inne konflikty wewnątrz *maison* – m.in. z damą pałacową królowej madame de Mailly, których spór miał zarówno podłoże personalne, jak i polityczne<sup>28</sup>. Z kolei diuszesa de Luynes – choć cieszyła się wyraźnym zaufaniem królowej – nie stroniła od działań przekraczających ramy przypisanej jej roli. W 1747 roku to ona podała królowej pióro do podpisania kontraktu małżeńskiego, mimo że to obecna w komnacie pierwsza pokojowa była formalnie do tego uprawniona. Zdaniem samej diuszesy był to jedynie gest hołdu wobec królowej, ale otoczenie interpretowało go jako próbę demonstracyjnego zaznaczenia swojej pozycji<sup>29</sup>.

25 Zob. *Mémoires du duc de Luynes*, t. 1, s. 229–232.

26 Zob. *Mémoires du duc de Luynes*, t. 1, s. 125–133, 147.

27 Zob. *Mémoires du duc de Luynes*, t. 1, s. 423, 426–427.

28 Por. *Journal et mémoires du marquis d'Argenson*, publ. par E. J. B. Rathery, t. 2, Paris 1859, s. 175, 200–201; t. 4, Paris 1862, s. 38; P. Nollhac, *Louis XV et Marie Leczinska: d'après de nouveaux documents*, Paris 1900, s. 111.

29 Zob. *Mémoires du duc de Luynes sur la cour de Louis XV (1735–1758)*, publ. par L. É. Dussieux, E. Soulié, t. 8: 1746–1748, Paris 1862, s. 360.



Spory kompetencyjne w *maison* królowej nie ograniczały się do relacji między damą honorową a szatną. Równie istotne napięcia dotyczyły innych wysoko postawionych członków dworu, jak choćby nadintendentki Mademoiselle de Clermont i diuszesy de Luynes, pełniące funkcję damy honorowej. Przedmiotem rywalizacji była m.in. kwestia prerogatyw w obsadzaniu niższych stanowisk w komnacie królowej – z wyjątkiem kuchni, która jednoznacznie podlegała damie honorowej<sup>30</sup>. Spór miał zarówno wymiar praktyczny, jak i ceremonialny. Mademoiselle de Clermont, dążąc do rozszerzenia zakresu swoich wpływów, aktywnie angażowała się w sprawy etykiety i reprezentowała frakcję opowiadającą się za podniesieniem rangi książąt krwi. Diuszesa de Luynes, stojąca na straży interesów arystokracji rodowej, wspierała model oparty na pierwszeństwie diuków i diuszes w hierarchii dworskiej. Konflikt ten, choć osadzony w codzienności *maison*, odzwierciedlał szersze napięcia ideowe i polityczne obecne w przestrzeni wersalskiego dworu<sup>31</sup>.

Nie wszystkie konflikty ograniczały się do wnętrza *maison* królowej – istotnym źródłem napięć były również relacje ze służbą królewską, zwłaszcza tam, gdzie obowiązki się zazębiały, jak podczas ceremonii *grand couvert* czy w trakcie żałoby. Słudzy Ludwika XV często dążyli do poszerzania swoich prerogatyw kosztem służby królowej – np. próbując zająć miejsce w salonie królowej bez jej zgody, powołując się przy tym na rzekome rozkazy, które – jak się później okazało – w ogóle nie istniały<sup>32</sup>. Kompetencje sług królewskich były z definicji szersze, obejmując np. obowiązek informowania innych *maisons* o okresach żałoby. Ich zaniechania powodowały dezorganizację w otoczeniu Marii Leszczyńskiej i były źródłem niejawnych, lecz trwałych napięć. Tego rodzaju konflikty, choć mniej spektakularne niż rywalizacja między damami dworu, oddają złożoność

30 Zob. *Mémoires du duc de Luynes sur la cour de Louis XV (1735–1758)*, publ. par L. É. Dussieux, E. Soulié, t. 3: 1739–1741, Paris 1860, s. 152; *Mémoires du duc de Luynes*, t. 1, s. 80.

31 Por. F. Cosandey, *Le rang. Préséances et hiérarchies dans la France d'Ancien Régime*, Paris 2016, s. 445–446; F. Leferme-Falguières, *Les courtisans. Une société de spectacle sous l'Ancien Régime*, Paris 2007, s. 63–79; M. Figeac, *Les noblesses en France du XVI<sup>e</sup> au milieu du XIX<sup>e</sup> siècle*, Paris 2013, s. 133–163.

32 Zob. *Journal et mémoires du marquis d'Argenson*, t. 7, Paris 1865, s. 261; *Mémoires du duc de Luynes*, t. 3, s. 56.

wersalskiej hierarchii i chroniczne problemy z koordynacją pomiędzy poszczególnymi *maison*, w tym *maison* królowej i *maison du roi*<sup>33</sup>.

Na kartach pamiętników pojawiają się także epizody jawnie burzące fasadę dworskiej grzeczności. W 1731 roku diuszesa de Gontault próbowała metodą faktów dokonanych zająć miejsce przed hrabiną de Rupelmonde, co doprowadziło do fizycznej przepychanki i niecenzuralnej wymiany zdań – wydarzenia na tyle skandalicznego, że nie mógł go przemilczeć nawet zwykle powściągliwy diuk de Luynes<sup>34</sup>. W innym przypadku jedna z dam pałacowych próbowała wtargnąć do antyszambry królowej podczas *grand couvert*, ignorując polecenia królowej, by pozostała w gabinecie<sup>35</sup>. Została powstrzymana przez diuszese de Luynes, a incydent stał się przedmiotem licznych plotek<sup>36</sup>. Także marszałkowa de Duras, nadużywając przywileju poruszania się po pałacu na fotelu z tragarzami, pojawiła się w apartamentach królowej bez zaproszenia. W tym wypadku reakcja otoczenia była szybka i zgodna – woźni natychmiast powiadomili diuszese de Luynes, która poprosiła królową o stanowczą reakcję. Leszczyńska zakazała tragarzom marszałkowej wstępu do antyszambry, jasno sygnalizując dopuszczalne granice<sup>37</sup>.

Strategia koncyliacyjna królowej – choć często skuteczna – nie zawsze była możliwa do utrzymania w obliczu eskalujących ambicji

33 O atmosferze dworu Ludwika XV zob. W. R. Newton, *L'espace du roi. La cour de France au chateau de Versailles, 1682–1789*, Paris 2000, s. 19–22. William R. Newton jest też autorem wnikliwej analizy *maisons* poszczególnych członków rodziny królewskiej. Zob. W. R. Newton, *La petite cour. Services et serviteurs à la cour de Versailles au XVIII<sup>e</sup> siècle*, Paris 2006, s. 43–352.

34 Zob. *Chronique de la régence et du règne de Louis XV (1718–1763) ou journal de Barbier, avocat au parlement de Paris*, t. 2: 1727–1734, Paris 1857, s. 152; *Mémoires du duc de Luynes sur la cour de Louis XV (1735–1758)*, publ. par L. É. Dussieux, E. Soulié, t. 11: 1751–1752, Paris 1863, s. 229; J. Rogister, *Queen Marie Leszczyńska and faction at the French Court 1725–1768*, w: *Queenship in Europe 1660–1815*, ed. by C. Campbell Orr, Cambridge 2004, s. 197. O sposobie rozwiązania konfliktu zob. P. Nohac, *Louis XV et Marie Leczinska*, s. 75–76.

35 *Grand couvert* – publiczne kolacje jadane w antyszambrze apartamentów królowej (*grand couvert* – określane tak w przeciwieństwie do prywatnych posiłków *au petit couvert*). Por. R. Jouselin, *Au couvert du roi*, Paris 1998, s. 57–58.

36 Zob. *Mémoires du duc de Luynes*, t. 11, s. 297–298.

37 Zob. *Mémoires du duc de Luynes sur la cour de Louis XV (1735–1758)*, publ. par L. É. Dussieux, E. Soulié, t. 13: 1753–1754, Paris 1963, s. 139–140.

i nieprzewidywalnych zachowań dworzan. W takich sytuacjach Maria Leszczyńska bywała zmuszona do podejmowania decyzji, które jednoznacznie faworyzowały jedną ze stron lub wzmacniały obowiązujące zasady. Jej interwencje, choć rzadkie, miały wymiar performatywny – przywracały naruszoną równowagę, potwierdzając jednocześnie, że królowa nie była biernym obserwatorem konfliktów, ale aktorką zdolną do wyznaczania granic i regulowania napięć, gdy sytuacja tego wymagała.

Strategia konfrontacyjna, choć nie była preferowaną formą działania królowej, stanowiła nieodzowny element codziennego funkcjonowania *maison*. Maria Leszczyńska, zmuszona do konfrontacji z eskalującymi ambicjami i sporami kompetencyjnymi, nie pozostawała bierna wobec napięć naruszających porządek dworski. Jej interwencje, choć oszczędne i pozbawione demonstracyjnego charakteru, niosły ze sobą wyraźny komunikat: przestrzeganie ról i granic było warunkiem utrzymania ładu i prestiżu. Konflikty w najbliższym otoczeniu królowej nie tylko ujawniały niejasności strukturalne i ceremonialne, lecz także obnażały społeczną dynamikę dworu – z jego rywalizacją, próbami tworzenia precedensów i demonstracjami lojalności<sup>38</sup>. W odróżnieniu od strategii koncyliacyjnej, tu królowa nie mogła już pozostać w cieniu; musiała świadomie kształtować relacje, wyznaczać granice i podejmować decyzje wpływające na układ sił w jej najbliższym otoczeniu<sup>39</sup>.

### Strategia tworzenia własnego stronnictwa

Obok reaktywnych działań wobec konkretnych konfliktów, Maria Leszczyńska rozwijała również bardziej długofalową strategię – tworzenie wokół siebie lojalnego, choć niezbyt liczного kręgu zaufanych osób, które wzmacniały jej pozycję i zapewniały wpływ w codziennym funkcjonowaniu dworu. Z biegiem lat Maria Leszczyńska zdołała zgromadzić wokół siebie niewielkie, lecz lojalne grono osób, które podzielało jej system wartości i odnajdywało się w codzienności dworu. Wśród nich byli m.in. prezydent Hénault, markiz d'Argenson, diuszesa de Villars oraz hrabina de Saint-Florentin<sup>40</sup>. Nie należeli oni do grona najbardziej wpływowych

38 Więcej na ten temat zob. L. Horowski, *Die Belagerung des Thrones: Machtstrukturen und Karrieremechanismen am Hof von Frankreich 1661–1789*, Stuttgart 2012, s. 203–258.

39 Por. K. Kuras, *Dwór królowej*, s. 242–248.

40 Por. B. Hours, *La vertu et le secret. Le dauphin, fils de Louis XV*, Paris 2006, s. 16–18; A. Muratori-Philip, *Marie Leszczyńska*, s. 217.

figur politycznych czy ceremonialnych, lecz odgrywali istotną rolę w życiu codziennym królowej, wspierając ją w budowaniu atmosfery opartej na lojalności, umiarze i zaufaniu. Byli też uczestnikami wydarzeń organizowanych przez monarchinię, takich jak regularne koncerty kameralne w Wersalu, których poziom artystyczny został doceniony przez ówczesnych i późniejszych historyków muzyki<sup>41</sup>.

Jednym z bardziej ambiwalentnych elementów codzienności królowej była jej ulubiona gra towarzyska – *cavagnole*. Gra ta, podobna do loterii, stanowiła element rozrywki, ale też narzędzie tworzenia wspólnoty. Dworzanie – często z grzeczności – podejmowali się rywalizacji z królową, choć z czasem *cavagnole* zaczęto uznawać za nużące zajęcie. Zagranicznych dyplomatów instruowano, jak uprzejmie unikać uczestnictwa w grze<sup>42</sup>. Sama Leszczyńska również nie odnosiła w niej sukcesów – regularnie przegrywała, co prowadziło do długów spłacanych przez króla. Paradoksalnie, do tego zobowiązywała go także markiza de Pompadour – faworyta Ludwika XV – która, chcąc zachować poprawne relacje z królową, wspierała ją w sprawach finansowych, przyczyniając się do stabilizacji pozycji monarchini<sup>43</sup>.

Nieprzypadkowo w centrum wielu sporów i gestów o wymiarze symbolicznym znajdowała się diuszesa de Luynes – żona pamiętnikarza i wieloletnia dama honorowa królowej<sup>44</sup>. Jej zacieśniająca się relacja z Marią Leszczyńską stanowiła nie tylko osobistą zażyłość, ale i źródło politycznego kapitału. Choć królowa nie zawsze jawnie popierała jej działania, nie ulega wątpliwości, że udzielała jej milczącego wsparcia. Diuszesa z powodzeniem wykorzystywała swoją pozycję do zaznaczania obecności w przestrzeni symbolicznej dworu. Jak już wspominałam, w 1747 roku to właśnie ona – nie pierwsza pokojowa, która formalnie miała do tego prawo – podała królowej pióro do podpisania kontraktu małżeńskiego. Oficjalnym uzasadnieniem był hołd składany monarchini, w rzeczywistości

41 Por. D. Hennebelle, *Les concerts de la Reine (1725–1768)*, Lyon 2015.

42 Zob. *Chronique de la régence et du règne de Louis XV (1718–1763) ou journal de Barbier, avocat au parlement de Paris*, t. 5: 1751–1753, Paris 1857, s. 24; *Mémoires du duc de Luynes*, t. 3, s. 134.

43 Por. *Wersal Marii Leszczyńskiej. Le Versailles de Marie Leszczyńska. Sztuka dworska we Francji XVIII wieku*, red. P. Mrozowski, Warszawa 2015, s. 242–243; T. E. Kaiser, *Madame de Pompadour and the Theaters of Power*, „French Historical Studies” 19 (1996) no. 4, s. 1025–1044.

44 Por. W. R. Newton, *La petite cour*, s. 260–261.

był to jednak świadomy akt przejęcia prestiżowej czynności i tworzenia precedensu. Gest ten miał miejsce w przestrzeni publicznej, na oczach innych dworzan, i jasno komunikował, kto cieszy się szczególnym zaufaniem królowej. Diuszesa de Luynes badała granice swego wpływu, ostrożnie testując tolerancję królowej wobec zachowań wykraczających poza ustalone kompetencje. W tym sensie jej działania wpisywały się w szerszą strategię wzmacniania pozycji poprzez redefinicję roli dworzanina. Choć po wspomnianym incydencie pióro nadal podawała pierwsza pokojowa, to w świadomości otoczenia nie ulegało wątpliwości, kto w rzeczywistości zajmuje uprzywilejowaną pozycję w *maison* królowej<sup>45</sup>.

Podobnych prób wyjścia poza wyznaczone granice było więcej – dotyczyły zarówno gestów, jak i zajmowania przestrzeni fizycznej. Istotnym polem rywalizacji były apartamenty królowej, w których każde miejsce, każdy przywilej ceremonialny, każda czynność miała swoje znaczenie<sup>46</sup>. Niektóre służące próbowały podkreślać swą rolę, wykonując czynności prestiżowe bez formalnego upoważnienia, inne przeciwnie – odmawiały wykonania zadań, które uznawały za nieadekwatne wobec swego statusu. Przykładem tej drugiej postawy była reakcja *valet de chambre-tapisserie*, który został wezwany do odkurzenia nieużywanego łóżka w apartamencie królowej. Zamiast potraktować to jako okazję do poszerzenia zakresu kompetencji – co w *maison* zdarzało się często – odmówił wykonania zadania, uznając je za należące do personelu *garde-meuble*. W ten sposób nie tylko chronił granice swojego stanowiska, ale i symbolicznie potwierdzał swą wyższość wobec zadań uznawanych za zbyt przyziemne<sup>47</sup>.

Strategia tworzenia własnego stronnictwa nie polegała wyłącznie na budowaniu lojalnych relacji z jednostkami, ale również na umacnianiu statusu tych osób, które gotowe były pełnić rolę „przedłużenia woli” królowej. Obdarzając ich zaufaniem i pozwalając na symboliczne gesty wykraczające poza przyjęte normy, Maria Leszczyńska budowała wokół siebie mikroświat, które – choć mało spektakularne – zapewniało jej stabilność i wpływ w przestrzeni zdominowanej przez rywalizację,

45 Por. K. Kuras, *Dwór królowej*, s. 265–269.

46 Por. M. Lalanne, *L'appartement de Marie Leszczyńska (1725–1768)*, „Bulletin du Centre de recherche du château de Versailles” 5 (2012), <http://journals.openedition.org/crcv/12078> (10.04.2025).

47 Zob. *Mémoires du duc de Luynes*, t. 8, s. 264–266; *Mémoires du maréchal duc de Richelieu*, éd. M. Barrière, t. 2, Paris 1858, s. 154.

hierarchię i codzienną grę pozorów<sup>48</sup>. Strategia ta pozwalała królowej na budowanie trwałego zaplecza opartego nie na formalnych prerogatywach, lecz na lojalności, osobistym zaufaniu i dyskretnej grze gestów<sup>49</sup>. Leszczyńska nie tworzyła wokół siebie potężnej frakcji politycznej – raczej mikrospołeczność, w której symboliczną władzę łączyła z uważnym zarządzaniem relacjami. Pozwalając wybranym osobom na przekraczanie granic ról ceremonialnych, królowa wzmacniała ich prestiż, a zarazem potwierdzała swoją pozycję jako źródła uznania i protekcji. W świecie Wersalu, gdzie wpływ nie zawsze był zależny od stanowiska, umiejętność wyłaniania lojalnych współpracowników i tworzenia wokół siebie przestrzeni wzajemnych zobowiązań stanowiła istotny element strategii przetrwania i działania<sup>50</sup>.

## Konkluzje

Zachowane źródła jednoznacznie pokazują, że życie codzienne wersalskiego dworu było nasycone konfliktami – zarówno drobnymi, jak i strukturalnymi. Tryb ich rozstrzygania, pełen niejasności i opóźnień, stawia pod znakiem zapytania skuteczność królewskiego arbitrażu. Ludwik XV, wspierany przez swój personel, co najwyżej gasił bieżące spory, nie dopuszczając do ich eskalacji, lecz rzadko wykazywał determinację w zapobieganiu podobnym sytuacjom. Regulacje rozstrzygające kwestie kompetencyjne powstawały zazwyczaj z opóźnieniem, a ich skuteczność bywała iluzoryczna – co tłumaczy również opieszałość królewskich ministrów, takich jak hrabia de Maurepas czy hrabia de Saint-Florentin, w sięganiu po to narzędzie<sup>51</sup>.

W tym kontekście strategia królowej Marii Leszczyńskiej jawi się jako znacznie subtelniejszy, bardziej elastyczny sposób zarządzania relacjami. Jej postawa nie była jednorodna: w zależności od sytuacji posługiwała się zarówno strategiami koncyliacyjnymi, zmierzającymi do zachowania pozorów harmonii, jak i interwencjami o charakterze konfrontacyjnym – tam, gdzie stawką była stabilność *maison* lub prestiż instytucji. Równolegle królowa budowała wokół siebie niewielkie, lecz lojalne zaplecze,

48 Por. F. Cosandey, *La reine de France*, s. 379.

49 Podobną rolę w systemie symbolicznym władzy pełniła sztuka. Por. J. G. Germann, *Picturing Marie Leszczinska (1703–1768). Representing queenship in eighteenth-century France*, Farnham 2017, s. 53–98.

50 Por. B. Hours, *Louis XV et sa cour*, s. 176–195.

51 Por. J. Duindam, *Vienna and Versailles*, s. 185–186.

oparte na osobistych relacjach i wzajemnym zaufaniu – co świadczy o długofalowej, cichej strategii wzmacniania własnej pozycji w strukturze.

Zastosowane w niniejszej analizie podejście dramaturgiczne, inspirowane koncepcją Ervinga Goffmana, pozwala wyjść poza psychologiczny opis ambicji i zawiści. Umożliwia odczytanie działań dworzan jako rezultatów odgrywania przypisanych im ról społecznych – ról definiowanych przez miejsce w hierarchii, ceremonialne honory i logikę *theatrum*. W przypadku najwyższych postawionych dam o pozycji decydował tytuł, prestiż funkcji i bliskość osoby królowej. Dla niższego personelu równie ważne było manifestowanie swojej obecności – zarówno przez skrupulatne wypełnianie obowiązków, jak i przez nieustanne zabiegi o symboliczne potwierdzenie własnej wartości.

Konflikty i demonstracje lojalności, zabiegi o miejsce przy kominku czy prawo do podania serwety, ujawniają uniwersalną zasadę wersalskiego porządku: pozycję należało nieustannie performować. Królowa, choć formalnie podporządkowana monarszemu centrum, potrafiła wykorzystać przestrzeń swojego *maison* jako pola gry i wpływu – subtelnie, ale konsekwentnie współtworząc wersalski świat pozorów, rytuałów i przemyślanych gestów.

## Bibliografia

### Źródła

*Chronique de la régence et du règne de Louis XV (1718–1763) ou journal de Barbier, avocat au parlement de Paris*, t. 2: 1727–1734, Paris 1857.

*Chronique de la régence et du règne de Louis XV (1718–1763) ou journal de Barbier, avocat au parlement de Paris*, t. 5: 1751–1753, Paris 1857.

Genlis S.-F. de, *Dictionnaire critique et raisonné des étiquettes de la cour, des usages du monde, des amusemens, des modes, des moeurs, etc., des François: depuis la mort de Louis XIII jusqu'à nos jours; contenant le tableau de la cour, de la société, et de la littérature du dix-huitième siècle; ou l'esprit des étiquettes et des usages anciens, comparés aux modernes*, t. 1, Paris 1818.

*Journal et mémoires du marquis d'Argenson*, publ. par E. J. B. Rathery, t. 2, Paris 1859.

- Journal et mémoires du marquis d'Argenson*, publ. par E. J. B. Rathery, t. 3, Paris 1861.
- Journal et mémoires du marquis d'Argenson*, publ. par E. J. B. Rathery, t. 4, Paris 1862.
- Journal et mémoires du marquis d'Argenson*, publ. par E. J. B. Rathery, t. 7, Paris 1865.
- Mémoires du duc de Luynes sur la cour de Louis XV (1735–1758)*, publ. par L. É. Dussieux, E. Soulié, t. 1: 1735–1737, Paris 1860.
- Mémoires du duc de Luynes sur la cour de Louis XV (1735–1758)*, publ. par L. É. Dussieux, E. Soulié, t. 2: 1738–1739, Paris 1860.
- Mémoires du duc de Luynes sur la cour de Louis XV (1735–1758)*, publ. par L. É. Dussieux, E. Soulié, t. 3: 1739–1741, Paris 1860.
- Mémoires du duc de Luynes sur la cour de Louis XV (1735–1758)*, publ. par L. É. Dussieux, E. Soulié, t. 6: 1744–1745, Paris 1861.
- Mémoires du duc de Luynes sur la cour de Louis XV (1735–1758)*, publ. par L. É. Dussieux, E. Soulié, t. 8: 1746–1748, Paris 1862.
- Mémoires du duc de Luynes sur la cour de Louis XV (1735–1758)*, publ. par L. É. Dussieux, E. Soulié, t. 11: 1751–1752, Paris 1863.
- Mémoires du duc de Luynes sur la cour de Louis XV (1735–1758)*, publ. par L. É. Dussieux, E. Soulié, t. 13: 1753–1754, Paris 1963.
- Mémoires du maréchal duc de Richelieu*, éd. M. Fs. Barrière, t. 2, Paris 1858.

### Literatura

- Boucher J., *L'évolution de la maison du roi: des derniers Valois aux premiers Bourbons*, „XVII<sup>e</sup> siècle” 34 (1982) num. 137, s. 359–379.
- Boyé P., *Autour du mariage de Marie Leszczyńska*, w: P. Boyé, *Quatre études inédites*, Nancy 1933, s. 1–34.
- Cosandey F., *La reine de France: symbole et pouvoir, XV<sup>e</sup>–XVIII<sup>e</sup> siècle*, Paris 2000.
- Cosandey F., *Le rang. Préséances et hiérarchies dans la France d'Ancien Régime*, Paris 2016.
- Cottret M., *Reines de France*, w: *Dictionnaire de l'Ancien Régime*, dir. L. Bély, Paris 2015.
- Duindam J., *Vienna and Versailles. The courts of Europe's dynastic rivals, 1550–1780*, Cambridge 2007.
- Figeac M., *Les noblesses en France du XVI<sup>e</sup> au milieu du XIX<sup>e</sup> siècle*, Paris 2013.
- Galateria D., *Wersal. Etykieta na dworze Króla Słońce*, tłum. J. Nowakowska, Kraków 2017, s. 188.



- Germann J. G., *Picturing Marie Leszczinska (1703–1768): Representing queenship in eighteenth-century France*, Farnham 2017.
- Goffman E., *Człowiek w teatrze życia codziennego*, tłum. H. Datner-Śpiewak, P. Śpiewak, Warszawa 2008.
- Hennebelle D., *Les concerts de la Reine (1725–1768)*, Lyon 2015.
- Horowski L., *Die Belagerung des Thrones: Machtstrukturen und Karrieremechanismen am Hof von Frankreich 1661–1789*, Stuttgart 2012.
- Hours B., *La vertu et le secret. Le dauphin, fils de Louis XV*, Paris 2006.
- Hours B., *Louis XV et sa cour. Le roi, l'étiquette et le courtisan. Essai historique*, Paris 2002.
- Jenkins R., *Social identity*, London–New York 2008.
- Jousselin R., *Au couvert du roi*, Paris 1998.
- Kaiser T. E., *Madame de Pompadour and the Theaters of Power*, „French Historical Studies” 19 (1996) no. 4, s. 1025–1044, <https://doi.org/10.2307/286662>.
- Kuras K., *Dwór królowej Marii Leszczyńskiej. Ludzie, pieniądze i wpływy*, Kraków 2018.
- Kuras K., *Les Polonais à la cour de Marie Leszczyńska*, „Bulletin du Centre de recherche du château de Versailles” 2021 num. 18, <http://journals.openedition.org/crcv/19272> (10.04.2025), <https://doi.org/10.4000/crcv.19272>.
- Kuras K., *Networking traps: Marie Leszczyńska in the Polish and French dynastic arrangements*, w: *Queens within networks of family and court connections*, ed. by A. Skrzypietz, Köln–Wien 2022, s. 113–126.
- Lalanne M., *L'appartement de Marie Leszczyńska (1725–1768)*, „Bulletin du Centre de recherche du château de Versailles” 5 (2012), <http://journals.openedition.org/crcv/12078> (10.04.2025); <https://doi.org/10.4000/crcv.12078>.
- Leferme-Falguières F., *Les courtisans. Une société de spectacle sous l'Ancien Régime*, Paris 2007.
- Magdziarz W. S., *Uwodziciele władzy: geneza i organizacja dworu Ludwika XIV*, Warszawa 2013.
- Muratori-Philip A., *Marie Leszczyńska: épouse de Louis XV*, Paris 2010.
- Newton W. R., *La petite cour. Services et serviteurs à la cour de Versailles au XVIII<sup>e</sup> siècle*, Paris 2006.
- Newton W. R., *L'espace du roi. La cour de France au chateau de Versailles, 1682–1789*, Paris 2000.
- Nolhac P. de, *Louis XV et Marie Leczinska: d'après de nouveaux documents*, Paris 1900.

- Laverny S. de, *Les domestiques commensaux du roi de France au XVII<sup>e</sup> siècle*, Paris 2002.
- Rogister J., *Queen Marie Leszczyńska and faction at the French Court 1725–1768*, w: *Queenship in Europe 1660–1815*, ed. by C. Campbell Orr, Cambridge 2004, s. 186–220.
- Rostworowski E., *Jeszcze o ślubie Marii Leszczyńskiej i polskiej koronie*, w: E. Rostworowski, *Legends and facts XVIII w.*, Warszawa 1963, s. 11–65.
- Samsel A., *Dyplomacja i ceremoniał dworski wokół małżeństwa Ludwika XV z Marią Leszczyńską. Próba interpretacji*, „Scripta Minora” 5 (2007), s. 233–372.
- Solnon J.-F., *La Cour de France*, Paris 1987.
- Wersal Marii Leszczyńskiej. *Le Versailles de Marie Leszczyńska. Sztuka dworska we Francji XVIII wieku*, red. P. Mrozowski, Warszawa 2015.

# Abstrakt

Katarzyna Kuras

*Maria Leszczyńska w kręgu nieprzyjaciół.*

*Strategie interpersonalne królowej Francji (1725–1768)*

Artykuł analizuje strategie interpersonalne Marii Leszczyńskiej, królowej Francji w latach 1725–1768, w kontekście funkcjonowania jej dworu (*maison*) w Wersalu. Opierając się na pamiętnikach diuka de Luynes’a oraz innych źródłach, tekst ukazuje ją jako królową świadomie zarządzającą relacjami z otoczeniem. W centrum analizy znajdują się trzy typy strategii: konciliacyjna, konfrontacyjna oraz oparta na budowaniu własnego stronnictwa. Przyjęcie perspektywy dramaturgicznej (E. Goffman) pozwala ukazać codzienne napięcia i konflikty nie jako przypadkowe zdarzenia, lecz jako elementy strukturalnej gry o prestiż i wpływy w obrębie wersalskiego mikroświata. Artykuł ukazuje Marię Leszczyńską nie jako bierną postać uwikłaną wyłącznie w zagadnienia ceremonialne, lecz jako świadomą uczestniczkę dworskiej rzeczywistości, która subtelными środkami kształtowała własną pozycję i normy funkcjonowania *maison*.

## **Słowa kluczowe:**

Maria Leszczyńska, Wersal, strategie interpersonalne, dwór królowej, teatr władzy

# Abstract

Katarzyna Kuras

*Maria Leszczyńska in a circle of enemies.*

*Interpersonal strategies of the Queen of France (1725–1768)*

The article examines the interpersonal strategies employed by Maria Leszczyńska, Queen of France (1725–1768), within the everyday functioning of her court (*maison*) at Versailles. Drawing on the memoirs of the Duke de Luynes and other courtly sources, the study portrays the queen as a conscious actor managing her household relationships. Three main types of strategies are identified: conciliatory, confrontational, and based on forming a personal network of allies. By adopting a dramaturgical perspective (E. Goffman), the article interprets everyday tensions and conflicts not as isolated episodes, but as structural elements of the continuous performance of status and influence within the Versailles court society. Maria Leszczyńska emerges not as a passive ceremonial figure, but as an active participant in court life, shaping her position and the norms of her household through subtle yet effective means.

## **Keywords:**

Maria Leszczyńska, Versailles, interpersonal strategies, queen's household, power as performance

Małgorzata Ewa Kowalczyk

 <https://orcid.org/0000-0001-7623-1567>

 e-mail: [malgorzata.kowalczyk@uwr.edu.pl](mailto:malgorzata.kowalczyk@uwr.edu.pl)

Uniwersytet Wrocławski

 <https://ror.org/00yae6e25>

## **Strategie Apolonii Heleny Massalskiej radzenia sobie z konfliktami w okresie edukacji w Paryżu (1771–1779)**

Dzieciństwo i młodość w życiu każdego człowieka to czas szczególny – okres zabaw, nauki, poznawania siebie i otoczenia. Wtedy kształtuje się osobowość i charakter, rozwija intelekt, ugruntowują zasady moralne i doskonalą sprawność fizyczną. W trakcie dorastania człowiek uczy się życia w rodzinie i społeczeństwie, poznaje zasady rządzące światem i zdobywa coraz to nowsze umiejętności. To również czas pierwszych doświadczeń społecznych, wśród których nie brak napięć i nieporozumień. Choć konflikty są zjawiskiem niepożądanym, w rzeczywistości odgrywają istotną rolę w procesie wychowawczym – sprzyjają rozwijaniu empatii, doskonaleniu kompetencji komunikacyjnych i negocjacyjnych, a także pomagają młodym ludziom wypracowywać sposoby radzenia sobie z trudnymi emocjami i wyzwaniem społecznymi<sup>1</sup>.

1 Por. *Sytuacje konfliktu w środowisku rodzinnym, szkolnym i rówieśniczym. Jak sobie radzą z nimi dzieci i młodzież?*, red. D. Borecka-Biernat, Warszawa 2010;

To, jak uczniowie i uczennice w epoce oświecenia mierzyli się z codziennością życia szkolnego, można prześledzić dzięki zachowanym dokumentom osobistym<sup>2</sup>. Szczególnie cennym źródłem są zapiski Apolonii Heleny Massalskiej (1763–1815), sporządzone w czasie jej edukacji we Francji<sup>3</sup>. Polka miała siedem lat, gdy jesienią 1771 roku została oddana do przyklasztornego pensjonatu Abbaye-aux-Bois w Paryżu. Przebywała w nim do 1779 roku, a więc do szesnastego roku życia. W czasie ośmioletniego pobytu na pensji prowadziła notatki, które składają się z dwóch części opatrzonych odrębnymi tytułami. Pierwszą część wspomnień ukończyła w 1775 roku i zatytułowała: „Pamiętnik Apolonii Heleny Mas[s]alskiej [spisany] w Abbaye Royale de Notre Dame aux Bois, ulica Sève, F[aubourg] St Germain w Paryżu”<sup>4</sup>. Na jego kartach zanotowała: „całymi dniami pisałam mój pamiętnik, jak to miały w zwyczaju starsze panienki w tym czasie, a my chciałyśmy robić tak samo”<sup>5</sup>. W świetle tych słów trudno nie ubolewać, że relacje innych pensjonarek nie przetrwały lub wciąż pozostają nieodkryte. Drugą część notatek opatrzyła tytułem: „Pamiętnik Heleny Apolonii spisany przez nią samą”<sup>6</sup>. Zapiski urwała w 1779 roku, relacjonując chorobę i śmierć mistrzyni pensji Marie Louise de Rochouchart. Nagłe, niespodziewane odejście ukochanej nauczycielki, która była wsparciem m.in. w rozwiązywaniu różnych szkolnych konfliktów, stało się dla niej trudnym przeżyciem. Zdruzgotana Apolonia Helena zanotowała: „odczułam chęć opuszczenia klasztoru”<sup>7</sup> i są to ostatnie słowa w jej pamiętniku.

M. Czerwińska-Jasiewicz, *Společno-kulturowe podejście do dorastania*, w: *Z zagadnień współczesnej psychologii wychowawczej*, red. A. Jurkowski, Warszawa 2003, s. 208–226.

- 2 Por. D. Żołądź-Strzelczyk, M. E. Kowalczyk, *W domu i na pensji – dziewczęce zapiski i kobiece wspomnienia o edukacji z końca XVIII wieku*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2022 nr 47, s. 161–181; D. Żołądź-Strzelczyk, *Świat dziecka w pamiętnikach doby staropolskiej*, w: *Memuarystyka w dawnej Polsce*, red. P. Borek, D. Chemperek, A. Nowicka-Struska, Kraków 2016, s. 45–58.
- 3 A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki. Zapiski z czasów edukacji w Paryżu (1771–1779)*, wstęp i oprac. M. E. Kowalczyk, przekł. z j. franc. A. Pikor-Półtorak, Kraków 2012.
- 4 A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 51–102.
- 5 A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 75.
- 6 A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 103–167.
- 7 A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 167.

Pierwsze oznaki zainteresowania pamiętnikami młodej polskiej arystokratki pojawiły się w XIX wieku, kiedy Clara Adèle Luce Herpin, publikująca pod pseudonimem Lucien Perey, zamieściła ich obszernie fragmenty w *Histoire d'une grande dame au XVIII<sup>e</sup> siècle. La princesse Hélène de Ligne*<sup>8</sup>. Władysław Łoziński, recenzując książkę, napisał: „Najcenniejszą i najbardziej interesującą częścią tej sporej książki jest sam pamiętniczek, w którym Helena Massalska, synowica biskupa wileńskiego, opisała cały swój pobyt w klasztornym pensjonacie w Abbaye-aux-Bois”<sup>9</sup>. Pamiętniki Massalskiej, obejmujące lata jej nauki w Paryżu (1771–1779), doczekały się pełnej publikacji dopiero w XXI wieku. Najpierw ukazały się w polskim przekładzie<sup>10</sup>, a wkrótce potem zostały wydane w języku oryginału<sup>11</sup>.

Apolonia Helena Massalska urodziła się 9 lutego 1763 roku w jednej z najbardziej wpływowych rodzin magnackich Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Była najmłodszym dzieckiem Józefa Adriana Massalskiego (ok. 1726–1765), podskarbiego nadwornego litewskiego i Antoniny z Radziwiłłów (1730–1764)<sup>12</sup>. Oprócz dwójki rodzeństwa zmarłego w dzieciństwie, miała starszego o rok brata Ksawerego Franciszka (1762–ok. 1791). Rodzice bardzo wcześnie ich osierocili. Matka umarła, kiedy Apolonia Helena miała rok, a ojciec – sześć miesięcy później. Jego brat Ignacy Massalski (1726–1794), biskup wileński i działacz polityczny, przejął wówczas opiekę nad małoletnimi<sup>13</sup>. To za jego sprawą siedmioletka znalazła się w Paryżu

8 *Mémoires d'Appolline Hélène Massalska en l'Abbaye Royale de Notre-Dame-aux-Bois rue de Sève, Faubourg Saint-Germain*, w: C. A. L. Herpin [L. Perey], *Histoire d'une grande dame au XVIII<sup>e</sup> siècle. La princesse Hélène de Ligne*, Paris 1887, s. 18–175. Następne wydania książki ukazały się w Paryżu w latach: 1888, 1889, 1894, 1923–1924. Por. Nowy Korbut. Oświecenie, oprac. E. Aleksandrowska z zespołem, t. 5, Warszawa 1967, s. 305–306.

9 Por. W. Łoziński, *Lucien Perey: Histoire d'une grande dame au XVIII<sup>e</sup> siècle. La princesse Hélène de Ligne*. Paris 1887, str. XII. 488. 8°, „Kwartalnik Historyczny” 1 (1887), s. 697–699.

10 A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki. Zapiski z czasów edukacji w Paryżu (1771–1779)*, wstęp i oprac. M. E. Kowalczyk, przekł. z j. franc. A. Pikor-Półtorak, Kraków 2012.

11 A. H. Massalska, *Mémoires d'une écolière à l'Abbaye-aux-Bois à Paris (1771–1779)*, éd. par M. E. Kowalczyk, A. Locher, Mielec 2014.

12 Por. Z. Zielińska, *Massalski Józef Adrian*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 20, Kraków 1975, s. 140–141.

13 Por. T. Kasabuła, *Ignacy Massalski biskup wileński*, Lublin 1998, s. 68–69.

i została umieszczona w klasztornej pensjonacie. Opactwo Notre-Dame-aux-Bois, powszechnie zwane Abbaye-aux-Bois, było położone na lewym brzegu Sekwany i należało do cysterek, które prowadziły w nim szkołę dla dziewcząt świeckich. W drugiej połowie XVIII wieku placówka ta uchodziła za jedną z najbardziej ekskluzywnych w Paryżu. Kształciły się w niej córki przedstawicieli francuskiej arystokracji, a wysoki koszt pobytu był rekompensowany prestiżem i jakością edukacji. Oczywiście ogromny majątek Massalskich umożliwiał wytworne wychowanie Apolonii Heleny<sup>14</sup>.

Celem niniejszego artykułu jest analiza strategii rozwiązywania konfliktów, jakie podskarbianka nadworna litewska wykształciła podczas pobytu na pensji. Przez konflikt szkolny rozumiem tu zderzenie sprzecznych postaw i intencji, pojawiające się zarówno między uczennicami, jak i w relacjach z nauczycielkami. Lektura zapisków Massalskiej pozwala odtworzyć konkretne sytuacje nieporozumień z rówieśniczkami oraz napięcia w kontaktach z personelem dydaktycznym. Jednocześnie daje wgląd w to, jak dziewczęta z wyższych warstw społecznych epoki oświecenia reagowały na codzienne trudności i emocjonalne wyzwania życia szkolnego. W tym kontekście pamiętniki Massalskiej stanowią cenne źródło wiedzy o klasztornej edukacji dziewcząt z elit społecznych drugiej połowy XVIII wieku. Umożliwiają one rekonstrukcję kolejnych etapów kształcenia, sposobów spędzania czasu wolnego, form rozrywki i zabaw, a także odsłaniają złożoność relacji interpersonalnych panujących w środowisku pensjonarskim. Massalska wykazała się wyjątkową spostrzegawczością i umiejętnością opisywania otaczającej ją rzeczywistości. Na tle dziecięcych przeżyć i często naiwnych refleksji z dużą precyzją sportretowała zarówno swoje koleżanki, jak i nauczycielki, tworząc barwny i wielowymiarowy obraz życia w Abbaye-aux-Bois<sup>15</sup>.

Analizę warto rozpocząć od momentu przyjazdu Apolonii Heleny Massalskiej na pensję, który wyznacza początek jej edukacyjnych doświadczeń, emocjonalnych przemian oraz kształtowania strategii adaptacyjnych. Siedmiolatka przybyła do klasztoru pewnego listopadowego

14 Por. M. E. Kowalczyk, *Wstęp*, w: A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 10–11.

15 Por. M. E. Kowalczyk, *Zapiski Apolonii Heleny Massalskiej z czasów edukacji w Paryżu (1771–1779)*, w: *Ustrój – polityka – kultura. Studia ofiarowane Profesor Stefanii Ochmann-Staniszwskiej*, red. J. Maroń i R. Kołodziej, Wrocław 2011, s. 227–242; M. E. Kowalczyk, *Życie codzienne na paryskiej pensji w II połowie XVIII wieku w świetle pamiętnika Apolonii Heleny Massalskiej*, w: *Strony autobiografizmu*, red. M. Pieczara, R. Słodczyk, A. Witkowska, Poznań 2012, s. 273–281.



czwartku 1771 roku. Zanim przekroczyła próg szkolnych pomieszczeń, musiała zamienić swoją suknię na mundurek. Jego czarny kolor wywołał u niej lzy<sup>16</sup>. Nic w tym dziwnego, gdyż czerń w kulturze staropolskiej była kojarzona z żałobą, smutkiem i śmiercią. Polacy, przywykli do strojów o mocnych, soczystych i wesołych kolorach, postrzegali czarne ubiory negatywnie<sup>17</sup>. Dopiero błękitne wstążki przypięte do pensjonarskiego mundurka, złoty krzyż, słodkie konfitury i obietnica codziennego ich podawania, a także słowa uznania ze strony stryja, przyniosły dziewczynce ukojenie<sup>18</sup>.

W Abbaye-aux-Bois szkolna edukacja była podzielona na trzy stopnie. Najniższy stanowiła tzw. klasa „niebieska”, średni – „biała”, a najwyższy i zarazem ostatni – klasa „czerwona”. Nazwom poszczególnych klas odpowiadał kolor wstążek przypinanych do czarnych mundurków pensjonarek. Podobnie było w szkołach prowadzonych przez inne zakony. Henrieta z Działyńskich Błędowska, która razem z siostrą w 1797 roku przebywała przez kilka miesięcy w Wiedniu na pensji prowadzonej przez wizytki, zanotowała w pamiętniku, że wszystkie uczennice „czarne suknie miały wygorsowane, z krótkimi rękawkami, opasane wstążką, pierwsza klasa błękitną, a druga różową”<sup>19</sup>.

Przyjazd Apolonii Heleny do Abbaye-aux-Bois wywołał spore poruszenie wśród uczennic wywodzących się z francuskiej arystokracji. Rzeczpospolita Obojga Narodów jawiła się im jako kraj odległy, o odmiennej kulturze i niezrozumiałym języku. Sama Massalska zanotowała, że była obserwowana z wyraźnym zaciekawieniem i traktowana niczym osobliwość. Dziewczęta miały szeptać między sobą: „»Biedna mała, nie zna francuskiego. Niech powie coś po polsku, abyśmy usłyszały, co to za język«. Wiedząc, że będą się ze mnie śmiały, nie chciałam się odzywać. Mówiono, iż jestem bardzo delikatna i pochodzę z dalekiego kraju, który nazywa się Polska i że to zabawne być Polką”<sup>20</sup>. Francuzkom już samo imię Apolonii

16 Zob. A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 51.

17 Por. Z. Kuchowicz, *Człowiek polskiego baroku*, Łódź 1992, s. 183; D. Forster, *Świat symboliki chrześcijańskiej. Leksykon*, Warszawa 2001, s. 117; M. E. Kowalczyk, *Obraz Włoch w polskim piśmiennictwie geograficznym i podróżniczym osiemnastego wieku*, Toruń 2005, s. 245.

18 Zob. A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 53–54.

19 H. z Działyńskich Błędowska, *Pamiętka przeszłości. Wspomnienia z lat 1794–1832*, oprac. K. Kostenicz, Z. Makowiecka, Warszawa 1960, s. 22.

20 A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 53.

wydawało się śmieszne, o nazwisku Massalska nie wspominając. Nie potrafiono ich poprawnie wymówić ani nawet zapamiętać. W takiej sytuacji mistrzyni pensji zdecydowała, że siedmiolatka zostanie przedstawiona nauczycielkom i pensjonarkom swoim drugim imieniem Helena<sup>21</sup>.

Największą trudnością, z jaką zmagала się Polka, był wstyd przed mówieniem w języku francuskim, którego nie opanowała jeszcze biegle, choć – jak przystało na córkę magnatów – od najmłodszych lat pobierała jego lekcje<sup>22</sup>. Ponoć doskonale rozumiała wszystko, co do niej i o niej mówiono. Mimo to nie chciała się odzywać „zanim nie będzie mówiła tak, jak wszyscy”<sup>23</sup>. Kiedy więc podczas kolacji pierwszego dnia pobytu na pensji powiedziała kilka słów, spotkało się to z entuzjastycznym okrzykiem: „Mała Polka mówi po francusku”<sup>24</sup>. Po upływie trzech miesięcy opanowała język Woltera w stopniu biegłym, z dumą stwierdzając: „mówiłam jak Francuzka”<sup>25</sup>.

Massalska szybko nawiązała nowe przyjaźnie, lecz w klasie była powszechnie nie lubiana, i to do tego stopnia, że znęcano się nad nią fizycznie. Dzieci mają często trudności z bezkonfliktowym komunikowaniem się z rówieśnikami oraz z kulturalnym rozwiązywaniem sytuacji problemowych. Nieumiejętność zażegnania sporu niejednokrotnie kończy się na skargach na rówieśników do nauczyciela lub na agresji słownej, a nawet fizycznej<sup>26</sup>. Podobnie było z Apolonią Heleną. Nie cierpiano jej za skarżenie do nauczycielki, której, jak przyznała z rozbijającą szczerością na kartach pamiętników, opowiadała wszystko, co działo się w klasie. Widząc, że nauczycielkę bardzo to interesowało, uważnie słuchała, o czym rozmawiały pensjonarki. W efekcie takiego postępowania

21 Zob. A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 54.

22 Por. M. E. Kowalczyk, J. Janicka, „Państwo jedne żądają mieć Madame, umiejącą po francusku, dla edukowania córki jednej w domu swoim...”. *Poszukiwania obcojęzycznych guwernantek przez rodziców szlacheckich w czasach stanisławowskich*, w: *Guwerner – preceptor – nauczyciel. Szkice z historii edukacji w Polsce i Europie Zachodniej (XVII–XIX w.)*, red. A. Jakuboszczak, A. Kucharski, A. Wieczorek, Toruń 2022, s. 203–219; M. E. Kowalczyk, J. Janicka, „Wychowawca! O jakąż wzniosła musi to być dusza!” *Prywatne guwernantki dziewcząt w czasach stanisławowskich*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2018 nr 39, s. 19–34.

23 A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 53.

24 A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 55.

25 A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 56.

26 Por. F. Znaniecki, *Socjologia wychowania*, t. 1, Warszawa 2001, s. 83–93.

dziewczynki mściły się na niej, bijąc ją, szczypiąc czy trącąc łokciami. W zapiskach małej Polki możemy przeczytać: „W tym czasie od całej klasy odbierałam kary cielesne. Przrzekłam sobie, że dziewczęta długo mnie popamiętają. Informowałam Panią de Sainte Euphrasie o wszystkim, co działo się w klasie, a ponieważ widziałam, że spotyka się to z jej aprobatą, przysłuchiwałam się wyjątkowo uważnie rozmowom pensjonarek. Moje donosicielstwo sprawiło, że dziewczęta zraziły się do mnie. Miałam wtedy 9 lat”<sup>27</sup>. Szczególnie wymowny jest epizod konfliktu z Adelaide-Marie-Celeste de Nagu, która bez pozwolenia zabrała z szuflady Massalskiej książkę z żywotami świętych. Apolonia Helena, która swoje rzeczy udostępniała wyłącznie najbliższym przyjaciółkom, stanowczo zażądała zwrotu. Spotkała się jednak z odmową i przemocą fizyczną – została uderzona w policzek. Zamiast odpowiedzieć agresją, zdecydowała się na interwencję instytucjonalną: „Zaczęłam płakać i poszłam na skargę do Pani de Saint Pierre, nauczycielki klasy białej, do której chodziła Panienka de Nagu”<sup>28</sup>. Nauczycielka, widząc ślad na twarzy Massalskiej, zareagowała natychmiast – nakazała przeprosiny i ukarała sprawczynię brakiem deseru. Choć interwencja przyniosła formalną sprawiedliwość, nie poprawiła pozycji Massalskiej w grupie. Wręcz przeciwnie – dziewczynki zaczęły ją otwarcie wyśmiewać, śpiewając piosenkę: „Skarżypyta, skarżypyta, idź lepiej powiedzieć naszemu kotu, żeby zarezerwował ci miejsce na pochówek”<sup>29</sup>. Kulminacją zbiorowej niechęci do małej donosicielki było umyślne przewrócenie jej pewnego razu, kiedy pensjonarki biegły z refektarza do klasy. Massalska upadła na twarz, a dziewczęta przebiegły po niej. Nie można było za to nikogo ukarać, ponieważ zrobiła to cała klasa. Na kartach pamiętnika zanotowała: „nie przydarzyłoby mi się to, gdybym była lubiana przez dziewczęta. Muszę mieć jakąś ogromną ułomność charakteru, skoro cała klasa była przeciw mnie. Od tego dnia przestałam donosić mojej nauczycielce i stałam się tak dobrą koleżanką, że wszystkie dziewczęta mnie polubiły”<sup>30</sup>.

Opisane sytuacje ukazują, że Massalska – mimo młodego wieku – stosowała złożone strategie radzenia sobie z konfliktami: od poszukiwania wsparcia u dorosłych, przez konfrontację werbalną, aż po rezygnację z odwetu fizycznego na rzecz instytucjonalnego rozwiązania sporu.

27 A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 60.

28 A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 60.

29 A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 60.

30 A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 61.

Jej działania, choć zgodne z oczekiwaniami pedagogów, prowadziły do wykluczenia z grupy rówieśniczej. Dopiero refleksja nad własnym zachowaniem i jego społecznymi konsekwencjami skłoniła ją do zmiany postawy. Dziewczynka szybko uprzytomniła sobie, że pewne postęпки są społecznie niepożądane i budzą u innych pensjonarek negatywną reakcję, a także okazują się niezgodne z zasadami współżycia w grupie rówieśniczej.

Massalska nie miała też łatwego życia w pokoju, w którym została zakwaterowana po przybyciu do Abbaye-aux-Bois. Zamieszkiwały go najstarsze pensjonarki a Apolonia Helena była najmłodsza. Jej obecność działała na nerwy nastolatkom, zwłaszcza wówczas, gdy urządzały nocne biesiady. Pamiętnikarka domagała się uczestniczenia w nich i zwykle szantażem osiągała swój cel. Jedną z uczt, podczas której pałaszowano pasztety i pito jabłecznik, zakończyła się dla małej Polki chorobą i długim pobytem w klasztornej szpitalu. Po jego opuszczeniu, zgodnie z wolą stryja, otrzymała własny apartament, dwie pokojówki oraz nianię – pannę Bathilde Tutevoix, która troskliwie się nią opiekowała. Pamiętnikarka stała się też właścicielką kotki, którą nazwała *La Grise*. W XVIII wieku możliwość trzymania w klasztorze zwierząt w charakterze maskotek było oznaką uprzywilejowanej pozycji społecznej<sup>31</sup>. Kotka była nieodzowną towarzyszką dziewczynki w trakcie długich tygodni rekonwalescencji. Kiedy w chwilach wolnych od szkolnych zajęć odwiedzały ją przyjaciółki, ich rozrywką było opowiadanie sobie różnych historii. Dziewczęta też wspólnie czytały, a nawet odgrywały różne bajki i sztuki teatralne. Apolonia Helena uwielbiała występować na scenie i – co najważniejsze – wykazywała wyjątkowe zdolności aktorskie. Chętnie więc powierzano jej pierwszoplanowe role w przedstawieniach przygotowywanych w Abbaye-aux-Bois. Cieszyły się one dużym powodzeniem i uznaniem w oczach widzów z wielkich rodów szlacheckich, przybyłych na spektakle uświetniające karnawał, święta kościelne czy też imieniny przełożonej albo głównej nauczycielki.

Mocną stroną Massalskiej był także taniec, muzyka oraz historia. Uczęszczając do klasy „niebieskiej” wybornie opanowała mitologię, historię starożytną i historię Francji, a także solfeż oraz grę na klawikordzie i harfie. Ponoć bajki Jeana de La Fontaine potrafiła cytować z pamięci, podobnie jak ustępy z *Henriady* Woltera i *Atalii* Jeana Racine’a. Główną nauczycielką w najmłodszej klasie była surowa, wymagająca i stanowcza

31 Por. M. E. Kowalczyk, *Wstęp*, s. 20–21.

matka Quatre-Temps, która budziła respekt wśród pensjonarek. Apolonia Helena, brylująca w psotach i figlach, zanotowała na kartach pamiętnika: „Matka Quatre-Temps upodobała sobie ciągle mnie karać”<sup>32</sup>. W klasie „niebieskiej” uczyła również matka de Sainte Bathilde, która znała piękne baśni i różne ciekawe historie. Nauczycielka darzyła Massalską wielką sympatią: „Matka de Sainte Bathilde bardzo mnie lubiła, ponieważ zawsze uważnie jej słuchałam. Gdy opowiadała, zapamiętywałam każde słowo, które wypowiadała, a gdy wychodziła, powtarzałam wszystkie historie bez opuszczania ani jednego wyrazu”<sup>33</sup>. Ponoć cała „niebieska” klasa klęczała wokół pamiętnikarki, aby lepiej ją słyszeć. Dziewczynka często i chętnie przywoływała też historie z dalekiej ojczyzny, co wzbudzało ogromne zainteresowanie francuskich koleżanek. Podskarbianka nadworna litewska nie najlepiej radziła sobie na lekcjach rysunku, a najgorzej wypadała z kaligrafii, która była sztuką nie tylko starannego i estetycznego pisania, ale miała również na celu kształtowanie charakteru i cierpliwości. I choć Apolonia Helena uwielbiała pisać – całe dnie spędzając na gryzmoleniu – to żmudna nauka kaligrafii potwornie ją nudziła. Na lekcjach często wyręczała ją jej serdeczna przyjaciółka. Kiedy pewnego dnia przyłapano Massalską na oszustwie, uparcie twierdziła, że to jej charakter pisma. Nie potrafiła jednak tego udowodnić. W Abbaye-aux-Bois karą stosowaną za kłamstwo było ośmieszenie uczennicy poprzez przywiązywanie jej „oślich uszów” i „języków”. Dla Massalskiej najgorsze było to, że przełożona szkoły poprosiła ją tego akurat dnia na rozmowę do siebie. Pani de Rochechouart była dla małej Polki autorytetem. Jej surowy wzrok lub pogardliwy uśmiech był dla dziewczynki największą karą, a łaskawe słowo najmilszą nagrodą. Nic dziwnego, że dziewczynka wstydziła się pokazać przed jej obliczem z „oślimi uszami” i „językami”. Nie pomogły łzy. Do celi pani de Rochechouart została zaprowadzona siłą. Rzuciwszy się do stóp mistrzyni, wyznała przewinienia. Ściągnięto małej kłamczusze „języki” i „ośle uszy”, zaprowadzono do klasy, a karę zamieniono na osiem dni bez deseru.

Pani de Rochechouart była przeciwniczką kar, które upokarzały arystokratyczne uczennice, uważając, że takie metody wychowawcze ośmieszały pensję. Za czasów edukacji Massalskiej „języki” i „ośle uszy” zostały zamienione na inne kary: klęczenie, przepisywanie „nudnych” tekstów w czasie rekreacji, jedzenie na obiad suchego chleba lub pozbawienie

32 A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s.75.

33 A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 75.

deseru<sup>34</sup>. Mistrzynie szkoły była też wrogiem wychowywania pensjonarek różgą i dyscypliną. W epoce oświecenia libertyńscy satyrycy często i chętnie rozprawiali o tym, że chłosta szerzy w klasztornych pensjach upodobania i praktyki flagellacyjne, wyrabiające w dziewczętach z najznamienitszych rodzin skłonności do perwersji<sup>35</sup>. Karę tę stosowano w Abbaye-aux-Bois jedynie wówczas, kiedy przyłapano dziewczęta śpiące w jednym łóżku, co było surowo zakazane. Sprawczyniom występku przeciw moralności przydzielano później osobne pokoje i co wieczór kontrolowano.

Pensjonarki zdawały sobie sprawę, że za „najpoważniejsze” przewinienia groziły im kary cielesne, ale miały także świadomość, że nie powinny być one głównym środkiem i argumentem wychowawczym. Nauczycielka, która stosowała takie metody, budziła w dziewczętach niechęć i sprzeciw, stała się tematem pamfletów i paszkwili. Jeśli, co gorsza, ferowała kary niesprawiedliwie, pensjonarki potrafiły zbuntować się, żądając jej usunięcia. Taki bunt podniosły uczennice wszystkich klas przeciwko nauczycielce imieniem St-Jérôme. Ponoć żadna z pensjonarek nie darzyła jej sympatią. Antoni Maksymilian Prokopowicz, dając w XVIII wieku rady nauczycielkom, pisał wprost: „Starać się ma nauczycielka, żeby uczenniczka ją kochała, bo jak tylko dziecię nie lubić będzie nauczycielki, jak tylko wzgardzi nią i nienawiść ku niej zawezmie, upewniam, że wychowanie, które od niej brać będzie, nie może być bez błędu”<sup>36</sup>. Rebeliantki żądając odsunięcia znienawidzonej belferki, zajęły budynek kuchni i pomieszczenia spiżarni, a po nieudanych pertraktacjach najpierw z dyrektorką szkoły, a później przełożoną klasztoru, spędziły tam noc. Następnego dnia obwieszczono buntowniczkom, że jeśli wrócą w południe do klas, otrzymają amnestię generalną. Dziewczęta przyjęły propozycję i następnego dnia wszystko wróciło do dawnego porządku. Po tym wydarzeniu znienawidzona siostra pozostała na stanowisku

34 A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 75–77.

35 Por. J. Łojek, *Wiek markiza de Sade. Szkice z historii obyczajów i literatury we Francji XVIII wieku*, Lublin 1972, s. 70–74.

36 A. M. Propokowicz, *Sposób nowy i najłatwiejszy pisania i czytania dla panienek. Z przypisami dla nauczycielek*, Kraków 1790, s. 42. Por. D. Żołądź-Strzelczyk, Antoni Maksymilian Prokopowicz „Sposób nowy najłatwiejszy pisania i czytania razem dla panienek z przypisami dla nauczycielek”. Pierwszy polski podręcznik edukacji elementarnej dla dziewcząt, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 62 (2014) nr 4, s. 553–565.

nauczycielki za ledwie miesiąc. Do kolejnego buntu omal nie doszło, kiedy pensjonarki odkryły pływającą mysz w saganie z zupą. Uspokojone ukaraniem siostr posługujących w kuchni i przeprosinami, zrezygnowały z planowanej rewolty<sup>37</sup>.

Massalska była pilną, lecz niesforą uczennicą. Niejednokrotnie potrafiła wraz z przyjaciółką wprowadzić istny zamęt w ciche życie klasztorne. Kiedy dziewczęta odkryły, w jaki sposób mogą wymykać się ze swoich pokojów, nie budząc opiekunek, całe noce spędzały, włócząc się po opactwie, a następnego dnia nie można było się ich dobudzić. W czasie jednej z takich przechadzek przyjaciółki wlały do kropielnicy butelkę atramentu. Zakonnice, idąc na jutrznię, uczerniły ręce i czoła. Innej nocy zawiązały na sznurach od dzwonów chusteczki, które uniemożliwiły ich poruszenie się i bicie. W konsekwencji zakonnice, które czekały na jutrznię, nie wyszły z cel na nabożeństwo. Tym razem jednak rzecz nie uszła płazem. Inicjały na chusteczkach wydały, kto był winien. Za karę psotnicy musiały klęczeć w nocnych czapkach podczas niedzielnej sumy, a w godzinach rekreacji głośno odmawiały siedem psalmów pokutnych. Pamiętnikarka otwarcie przyznała, że z powodu figlarnego zachowania jej promocja do „białej” klasy opóźniła się o rok. W trakcie nauki w klasie średniej dziewczęta skupiały się głównie na poznawaniu zasad wiary oraz przygotowaniach do sakramentu Pierwszej Komunii Świętej. Po jego przyjęciu oraz zakończeniu rekolekcji przechodziły do ostatniego etapu nauki – klasy czerwonej<sup>38</sup>. Zgodnie ze zwyczajem przyjętym w Abbaye-aux-Bois „czerwone” panny pracowały fizycznie w dziewięciu klasztornych pomieszczeniach: w pokojach przełożonej, zakrystii, parlatorium, aptece, magazynie, bibliotece, archiwum, refektarzu i kuchni. Na te praktyczne ćwiczenia przeznaczano określoną liczbę tygodni, w czasie których dziewczęta zdobywały umiejętności i wiedzę niezbędną dla przyszłej pani domu. Młode arystokratki układały w szafach prześcieradła i serwety, naprawiały ornaty, doglądały kuchni, nakrywały do stołu, wydawały kawę, sporządzały lekarstwa, prowadziły księgi wydatków, anonsowały i wprowadzały gości, zapalały lampy, pomagały sprzątać kościoł<sup>39</sup>.

W wolnych chwilach dziewczęta z klasy „czerwonej” odwiedzały celę przełożonej pensji, czyli pani de Rochechouart. Wspólne czytanie nowości książkowych i rozmowy o wydarzeniach z Paryża były dla Massalskiej

37 Zob. A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 156.

38 Zob. A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 111–114.

39 Zob. A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 120–121.

źródłem radości i intelektualnej inspiracji. Na kartach pamiętnika zanotowała: „Niezaprzeczalnie stworzyliśmy prawdziwy kult jej osoby i muszę wyznać, ku jej chwale, że rządziła ona głównie naszymi umysłami, ponieważ mało krzyczała i karała nas sprawiedliwie. Byliśmy przekonane, że w żadnej kwestii nie może się mylić, a zaufanie, jakie w nas wzbudzała, było bezgraniczne”<sup>40</sup>. Jej niespodziewana, nagła śmierć była dla nastoletniej Polki ciosem – nie pamiętała własnej matki, a przełożona, która otaczała ją troską i przywiązaniem, stała się jej zastępczą matką. Odejście Marie Louise de Rochechouart pozostawiło w sercu Apolonii Heleny Massalskiej bolesną pustkę<sup>41</sup>. Niedługo później została wydana za mąż za belgijskiego księcia Karola Antoniego de Ligne i wyjechała do jego rodzinnej posiadłości w Beloeil<sup>42</sup>.

Analiza pamiętnikarskich zapisków podskarbianki nadwornej litewskiej pozwala uchwycić złożoność dziecięcych strategii radzenia sobie z konfliktami w środowisku szkolnym. Jej doświadczenia z okresu edukacji na paryskiej pensji ukazują, jak silna potrzeba aprobaty ze strony dorosłych może prowadzić do napięć w relacjach rówieśniczych, a nawet do społecznego wykluczenia. Początkowa postawa Massalskiej – oparta na lojalności wobec nauczycielek i donoszeniu – skutkowała fizyczną przemocą ze strony koleżanek oraz symbolicznym napiętnowaniem. Dopiero refleksja nad własnym zachowaniem i jego konsekwencjami społecznymi doprowadziła do zmiany strategii. Rezygnacja z donosicielstwa i próba integracji z grupą rówieśniczą przyniosły oczekiwany efekt – akceptację i poprawę relacji interpersonalnych. Przypadek Massalskiej stanowi cenny materiał do rozważań nad mechanizmami kształtowania kompetencji społecznych w dzieciństwie, szczególnie w kontekście edukacji instytucjonalnej. Pokazuje, że dzieci – nawet w bardzo młodym wieku – potrafią analizować swoje relacje z otoczeniem, wyciągać wnioski i modyfikować zachowania w odpowiedzi na społeczne sygnały. Wartość tego egodokumentu tkwi nie tylko w historycznym obrazie życia pensjonarek, lecz także w uniwersalnym przekazie o potrzebie przynależności, sprawiedliwości i wzajemnego zrozumienia.

40 A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 146.

41 Zob. A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki*, s. 162–167.

42 Por. M. E. Kowalczyk, *Zagraniczne podróże Polek w epoce oświecenia*, Łomianki 2019, s. 27–40.



Artykuł powstał w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki”, nr projektu NPRH/DN/SP/0249/2023/12 (Świat oczami dzieci i młodzieży. Krytyczna edycja dziecięcego i młodzieńczego piśmiennictwa pamiętnikarskiego z terenów Rzeczypospolitej Obojga Narodów do połowy XIX wieku).

## Bibliografia

### Źródła

- Błędowska z Działyńskich H., *Pamiętka przeszłości. Wspomnienia z lat 1794–1832*, oprac. K. Kostenicz, Z. Makowiecka, Warszawa 1960.
- Massalska A. H., *Mémoires d'une écolière à l'Abbaye-aux-Bois à Paris (1771–1779)*, éd. par M. E. Kowalczyk, A. Locher, Mielec 2014.
- Massalska A. H., *Pamiętniki pensjonarki. Zapiski z czasów edukacji w Paryżu (1771–1779)*, wstęp i oprac. M. E. Kowalczyk, przekł. z j. franc. A. Pikor-Półtorak, Kraków 2012.
- Mémoires d'Appolline Hélène Massalska en l'Abbaye Royale de Notre-Dame-aux-Bois rue de Sève, Faubourg Saint-Germain*, w: C. A. L. Herpin [L. Perey], *Histoire d'une grande dame au XVIII siècle. La princesse Hélène de Ligne*, Paris 1887, s. 18–175.
- Propokowicz A. M., *Sposób nowy i najłatwiejszy pisania i czytania dla panienek. Z przypisami dla nauczycielek*, Kraków 1790.

### Opracowania

- Czerwińska-Jasiewicz M., *Społeczno-kulturowe podejście do dorastania*, w: *Z zagadnień współczesnej psychologii wychowawczej*, red. A. Jurkowski, Warszawa 2003, s. 208–226.
- Forster D., *Świat symboliki chrześcijańskiej. Leksykon*, Warszawa 2001.
- Kasabuła T., *Ignacy Massalski biskup wileński*, Lublin 1998.
- Kowalczyk M. E., Janicka J., „Państwo jedne chcą mieć Madame, umiejącą po francusku, dla edukowania córki jednej w domu swoim...”. Poszukiwania obcojęzycznych guwernantek przez rodziców szlacheckich w czasach stanisławowskich, w: *Guwerner – preceptor – nauczyciel. Szkice z historii edukacji w Polsce i Europie Zachodniej (XVII–XIX w.)*, red. A. Jakuboszczak, A. Kucharski, A. Wieczorek, Toruń 2022, s. 203–219.

- Kowalczyk M. E., Janicka J., „Wychowawca! O jakąż wzniosła musi to być dusza!” *Prywatne guwernantki dziewcząt w czasach stanisławowskich*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2018 nr 39, s. 19–34.
- Kowalczyk M. E., *Obraz Włoch w polskim piśmiennictwie geograficznym i podróżniczym osiemnastego wieku*, Toruń 2005.
- Kowalczyk M. E., *Zagraniczne podróże Polek w epoce oświecenia*, Łomianki 2019.
- Kowalczyk M. E., *Zapiski Apolonii Heleny Massalskiej z czasów edukacji w Paryżu (1771–1779)*, w: *Ustrój – polityka – kultura. Studia ofiarowane Profesor Stefanii Ochmann-Staniszwskiej*, red. J. Maroń, R. Kołodziej, Wrocław 2011, s. 227–242.
- Kowalczyk M. E., *Życie codzienne na paryskiej pensji w II połowie XVIII wieku w świetle pamiętnika Apolonii Heleny Massalskiej*, w: *Strony autobiografizmu*, red. M. Pieczara, R. Słodczyk, A. Witkowska, Poznań 2012, s. 273–281.
- Kuchowicz Z., *Człowiek polskiego baroku*, Łódź 1992.
- Łojek J., *Wiek markiza de Sade. Szkice z historii obyczajów i literatury we Francji XVIII wieku*, Lublin 1972.
- Łoziński W., *Lucien Perey: Histoire d’une grande dame au XVIII<sup>e</sup> siècle. La princesse Hélène de Ligne. Paris 1887, str. XII. 488. 8°*, „Kwartalnik Historyczny” 1 (1887), s. 697–699.
- Sytuacje konfliktu w środowisku rodzinnym, szkolnym i rówieśniczym. Jak sobie radzą z nimi dzieci i młodzież?*, red. D. Borecka-Biernat, Warszawa 2010.
- Zielińska Z., *Massalski Józef Adrian*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 20, Kraków 1975, s. 140–141.
- Znaniecki F., *Socjologia wychowania*, t. 1, Warszawa 2001.
- Żołądź-Strzelczyk D., Kowalczyk M. E., *W domu i na pensji – dziewczęce zapiski i kobiece wspomnienia o edukacji z końca XVIII wieku*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2022 nr 47, s. 161–181.
- Żołądź-Strzelczyk D., *Antoniego Maksymiliana Prokopowicza „Sposób nowy najłatwiejszy pisania i czytania razem dla panienek z przypisami dla nauczycielek”. Pierwszy polski podręcznik edukacji elementarnej dla dziewcząt*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 62 (2014) nr 4, s. 553–565.
- Żołądź-Strzelczyk D., *Świat dziecka w pamiętnikach doby staropolskiej*, w: *Memuarystyka w dawnej Polsce*, red. P. Borek, D. Chemperek, A. Nowicka-Struska, Kraków 2016, s. 45–58.

# Abstrakt

Małgorzata Ewa Kowalczyk

*Strategie Apolonii Heleny Massalskiej*

*radzenia sobie z konfliktami w okresie edukacji w Paryżu*

*(1771–1779)*

Artykuł przedstawia strategie rozwiązywania konfliktów wykształcone przez Apolonię Helenę Massalską podczas edukacji w klasztornej pensjonacie Abbaye-aux-Bois (1771–1779). Zwrócono uwagę na napięcie między potrzebą aprobaty ze strony dorosłych a dążeniem do akceptacji w grupie rówieśniczej, złożoność dziecięcych mechanizmów adaptacyjnych, rolę autorefleksji oraz znaczenie relacji z nauczycielkami. Omówiono również przejawy oporu wobec niesprawiedliwości, aspekty edukacji praktycznej, rozwój kompetencji artystycznych i emocjonalnych oraz wagę więzi z dorosłymi opiekunkami. Podkreślono, że dzieci potrafią świadomie analizować relacje społeczne i dostosowywać swoje zachowania do obowiązujących norm grupowych, a pamiętniki Massalskiej stanowią cenne źródło wiedzy o procesach socjalizacji w środowisku szkolnym epoki oświecenia.

## **Słowa kluczowe:**

Apolonia Helena Massalska, konflikty szkolne, strategie adaptacyjne, socjalizacja w dzieciństwie, edukacja w XVIII w.

# Abstract

Małgorzata Ewa Kowalczyk  
*Apolonia Helena Massalska's  
conflict resolution strategies during her education in Paris  
(1771–1779)*

The article presents the conflict-resolution strategies developed by Apolonia Helena Massalska during her education at the convent boarding school Abbaye-aux-Bois (1771–1779). It highlights the tension between the need for adult approval and the desire for peer acceptance, the complexity of children's adaptive mechanisms, the role of self-reflection, and the significance of relationships with female educators. The study also discusses manifestations of resistance to injustice, aspects of practical education, the development of artistic and emotional competencies, and the importance of bonds with adult caregivers. It emphasizes that children are capable of consciously analyzing social relationships and adjusting their behavior to prevailing group norms. Massalska's diaries constitute a valuable source of knowledge about socialization processes within the educational environment of the Enlightenment era.

## **Keywords:**

Apolonia Helena Massalska, school conflicts, adaptive strategies, childhood socialization, 18th-century education

Aleksandra Skrzypietz

 <https://orcid.org/0000-0003-1504-9950>

 e-mail: [aleksandra.skrzypietz@us.edu.pl](mailto:aleksandra.skrzypietz@us.edu.pl)

*Uniwersytet Śląski w Katowicach*

 <https://ror.org/0104rcc94>

## **Uspokoić „to serce zawzięte” – listy Marii Józefy z Wesslów Sobieskiej do Jakuba Sobieskiego**

W 1708 roku Konstanty Sobieski potajemnie poślubił Marię Józefę z Wesslów. Na temat ich krótkiego pożycia wiadomo bardzo niewiele. Królewicz rozpoczął starania o unieważnienie związku, a po kilkunastu latach powrócił do żony. Celem artykułu jest ukazanie zabiegów podejmowanych przez Marię Józefę w celu pozyskania przychylności szwagra, królewicza Jakuba i zdobycia jego uznania dla pozycji, którą zyskała przez małżeństwo z jego bratem. Podstawą są listy Wesslówny do szwagra pisane na przestrzeni kilkunastu lat i przechowywane w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie.

Uwolniony z saskiej niewoli Konstanty Sobieski wiele czasu spędzał u boku Stanisława Leszczyńskiego. Jego obecność w otoczeniu władcy miała poświadczać, że królewicz i jego brat, Jakub, nadal czują się związani z Karolem XII. W tym czasie w otoczeniu Leszczyńskiego przebywała Maria Józefa Wesslówna. Była to córka starosty różańskiego Stanisława Wessla i Barbary Starhemberg (być może Marii Barbary Oppersdorf 1<sup>o</sup> voto Starhemberg). Po śmierci matki Maria Józefa trafiła najpewniej pod opiekę

warszawskich sakramentek, a stamtąd do Oławy, na dwór Jakuba Sobieskiego i jego małżonki, Jadwigi Elżbiety von Pfalz-Neuburg<sup>1</sup>.

W 1708 roku Maria Józefa opuściła Oławę, pozostając pod opieką marszałkowej wielkiej koronnej Ludwiki Marii z Morsztynów Bielińskiej. Przyczyny jej wyjazdu nie są znane. Według jednego z przekazów wyjechała z Oławy, by załatwić jakieś interesy rodzinne. W tym czasie na dworze Leszczyńskiego przebywali jej bracia i krewny, Adam Augustyn Wessel. Być może podążała za Konstantym lub uczucie zrodziło się pomiędzy nimi właśnie wówczas<sup>2</sup>.

W kwietniu 1709 roku Maria Józefa pisała z Gdańska do Jakuba Sobieskiego. Przekonywała go, że przebywa w towarzystwie marszałkowej, która otoczyła ją opieką i przychylnością. Jednocześnie zapewniała królewicza, że pozostaje „avec autent de veneration comme une fille qui honore infiniment un illustre pere et qui est avec tout le respect et l'attachement imaginable”<sup>3</sup>. List ten powstał zanim poślubiła królewicza Konstantego, ale zastanowić się wypada, czy Maria Józefa już wówczas nie próbowała zaskarbić sobie przychylności Jakuba Sobieskiego, jeżeli zamyślała

- 1 Stanisław Wessel pełnił na zlecenie królewicza różne misje dyplomatyczne, a jeden z krewnych Marii Józefy, Franciszek lub Jan Wessel był marszałkiem dworu królowej Marii Kazimiery. Jest więc prawdopodobne, że Maria Józefa mogła jakiś czas przebywać u boku monarchini. Por. S. Grzegorzewska, *Pamiętnik o Marii Wessłównie królewiczowej Konstantowej Sobieskiej spisany ze wspomnień rodzinnych*, Warszawa 1965, s. 82; B. Popiołek, *Maria Józefa z Wessłów Sobieska – zapomniana królewiczowa*, <https://wilanow-palac.pl/pasaz-wiedzy/maria-jozefa-z-wesslow-sobieska-zapomniana-krolewiczowa> (12.11.2023); A. Sikorski, *Maria Józefa z Wessłów żona królewicza Konstantego Sobieskiego*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” Nowa seria 4 (1999), s. 191–192; A. Skrzypietz, *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011, s. 182, 390, 480.
- 2 Według wersji Grzegorzewskiej Konstanty zakochał się w Marii Józefie podczas pobytu w Wiedniu, dokąd pojechał wraz z bratem i jego małżonką. Wessłówna mogła towarzyszyć Jadwidze Elżbiecie jako panna dworska. Zob. S. Grzegorzewska, *Pamiętnik*, s. 173 i nn. Według innej wersji Konstanty miał się domagać ślubu z Wessłówną zarówno przed aresztowaniem, jak i po wyjściu z więzienia. Maria Józefa pojechała z Sobieskimi do Wiednia, gdzie chciano ją wydać za mąż. Jeśli takie były plany, to najwyraźniej nie doszły do skutku. Por. *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 26, Warszawa 1876, s. 710–711.
- 3 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Gdańsk, 2 IV 1709, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów [dalej: AGAD, AR] II, 41, k. 4.

o związku z jego bratem. Podpisała się jako „tres humble et tres obeisante servente J. Vessel”<sup>4</sup>. Zwrot ten nawiązywał do opieki, jaką sprawował nad nią Sobieski, ale stanowił także wyraz konwencji i powtarzał się we wszystkich listach, których adresatem był królewicz Jakub.

Przekazy wskazują, że w tym czasie Konstanty otwarcie otaczał Wesslównę względami. Jozafat Michał Karp, pisząc do kanclerza litewskiego Karola Stanisława Radziwiłła, twierdził, że królewicz nie odstępował panny<sup>5</sup>, czasami zostając u niej „do białego dnia”<sup>6</sup> i dodawał z niesmakiem: „Już ją i publicznie wodzi”<sup>7</sup>.

Sobieski często – z nie zawsze jasnych powodów – opuszczał dwór królewski. Nie było go tam z pewnością w listopadzie 1708 roku – właśnie wówczas musiała dołączyć doń Maria Józefa. 18 dnia tego miesiąca, w Gdańsku, para wzięła ślub. O ceremonii nie wiadomo nic bliższego. Niepewne przekazy późniejsze mówią o cichym ślubie zawartym w ogrodzie, bez zapowiedzi i zezwolenia miejscowych władz kościelnych<sup>8</sup>. Nie wiadomo, czy panna uzyskała zgodę braci<sup>9</sup>, którzy byli jej bezpośrednimi opiekunami, z pewnością jednak nie otrzymała aprobaty królewicza Jakuba, którego opiece powierzył ją ojciec. Również Konstanty powinien

4 List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Gdańsk, 2 IV 1709, AGAD, AR II 41, k. 4.

5 Jozafat Michał Karp do Karola Stanisława Radziwiłła, Malbork, 27 VIII 1708, w: *Przy boku króla Stanisława Leszczyńskiego (1706–1709)*, t. 2: *W wędrówkach po Polsce między Gdańskiem a Lwowem w latach 1708–1709*, wyd. J. Dygdała, Warszawa 2018, s. 32.

6 Jozafat Michał Karp do Karola Stanisława Radziwiłła, Malbork, 15 IX 1708, w: *Przy boku króla Stanisława*, s. 54; Jozafat Michał Karp do Karola Stanisława Radziwiłła, Malbork, 26 IX 1708, w: *Przy boku króla Stanisława*, s. 68. Być może zabiegając o względy panny, królewicz wyjednał nadanie starostwa zakroczymskiego jednemu z jej braci. Por. J. Dygdała, *Z dziejów pierwszego panowania króla Stanisława Leszczyńskiego (wokół malborskiego epizodu z 1708 roku)*, Toruń 2022, s. 123.

7 Jozafat Michał Karp do Karola Stanisława Radziwiłła, Malbork, 27 VIII 1708, s. 32.

8 Zob. List NN do Jakuba Marona, Wersal, 19 II 1723, Centre des Archives diplomatiques de La Courneuve, Pologne, Supplement 171, k. 184r. W dokumencie zaznaczono, że ślub zawarto po cichu, co w owych czasach zdarzało się i było akceptowane. Por. A. Penkała, *Panieńskie ochędóstwo. Kwestie posagowe i wienne w małżeństwach szlachty województwa krakowskiego w czasach saskich*, Kraków 2016, s. 44–49.

9 Świadkiem ślubu miał być jeden z braci Marii Józefy. Zob. S. Grzegorzewska, *Pamiętnik*, s. 173.

był zwrócić się do najstarszego brata, który od śmierci Jana III był głową rodziny<sup>10</sup>.

Już wkrótce królewicz – nie wiadomo, czy pod presją starszego brata, czy z innych przyczyn – rozpoczął zabiegi o uznanie nieważności swojego związku<sup>11</sup>. Nie jest jasne, kiedy to nastąpiło<sup>12</sup>, ale jego ślub długo pozostawał tajemnicą – latem 1709 roku w Rzeczypospolitej rozchodziły się plotki o planowanym małżeństwie Konstantego z Marią Zofią Sieniawską, co miałoby doprowadzić do wyniesienia tej pary na tron z poręki cara<sup>13</sup>.

Oburzona wieścią o potajemnym małżeństwie syna Maria Kazimiera bolała nad tym, że zamiast przedstawicielki wspaniałego rodu, syn poślubił szlachciankę<sup>14</sup>. Jednak nie podobał się jej projekt unieważnienia tego małżeństwa i fakt, że syn odsunął żonę – gdyż obawiała się, że zaszkodzi to przyszłym związkom jej wnuczek, córek królewicza Jakuba<sup>15</sup>.

Konstanty był zawsze beniaminkiem rodziny i z tego względu Jakub szybko wybaczył mu błąd, który popełnił. Natomiast pozostał niechętny wobec bratowej. Wydaje się, że obarczył ją całą winą za wydarzenia

10 Por. A. Skrzypietz, *Królewscy synowie*, s. 482–486.

11 Por. A. Sikorski, *Maria Józefa z Wesslów*, s. 197.

12 Zob. List Aleksandra Sobieskiego do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 12 I 1709, Nacjonalny Gistaryczny Archiu Biełarusi [dalej: NGAB], f. 694, o. 12, rkps 349, k. 139r-140r. Numeracja rękopisów w tym zbiorze uległa zmianie – dziś odpowiada jej fond 695, ja jednak opieram się na numeracji obowiązującej podczas mojej wcześniejszej kwerendy. Por. W. Roszkowska, *Konstanty Sobieski królewicz polski*, w: *Studia z dziejów epoki Jana III Sobieskiego*, red. K. Matwijowski, Wrocław 1984, s. 147; W. Roszkowska, *Oława królewiczów Sobieskich*, Wrocław-Warszawa 1984, s. 56. Przyjmuje się także, że pożycie Sobieskiego i Wesslówny trwało kilka lat. Por. A. Sikorski, *Maria Józefa z Wesslów*, s. 196.

13 Miał to być projekt Piotra I, wspierany przez rodziców panny, Adama Mikołaja i Elżbietę Sieniawskich. Por. J. A. Gierowski, *W cieniu Ligi Północnej*, Wrocław-Warszawa 1971, s. 87. Później narodził się pomysł, by Konstanty Sobieski ożenił się z bratanicą Piotra I. Por. J. A. Gierowski, *Traktat przyjaźni Polski z Francją w 1714 r. Studium z dziejów dyplomacji*, Warszawa 1965, s. 221. Nie wiadomo, czy były to jedynie pogłoski, czy poważne plany, ale małżeństwo królewicza stało na przeszkodzie interesom politycznym jego przeciwników.

14 Zob. List Marii Kazimiery do Jakuba Sobieskiego, Blois, 12 VII [b.r.], NGAB, f. 694, o. 12, rkps 176, k. 233r-236v.

15 Zob. List Marii Kazimiery do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 13 II 1712, NGAB, f. 694, o. 12, rkps 175, k. 12r-18r; List Marii Kazimiery do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 10 II [b.r.], NGAB, f. 694, o. 12, rkps 176, k. 180r-189r.



z Gdańska. Warto podkreślić, że znał ją – skoro wychowywała się pod opieką Jadwigi Elżbiety – i nie sposób stwierdzić, czy jego niechęć do Marii Józefy narodziła się już wcześniej, czy też wynikała z jej małżeństwa z Konstantym. Na reakcji Jakuba z pewnością zaważył fakt, że jako syn królewski czuł się członkiem elity; poza tym, poprzez małżeństwa swoje i siostry, królowny Teresy Kunegundy, spowinowacony był z rodziną Wittelsbachów, a także z Habsburgami. Małżonka Konstantego – prosta szlachcianka – była w tym gronie nie do zaakceptowania<sup>16</sup>. Rozpoczęto więc starania o unieważnienie ich związku, ale procedura toczyła się wiele lat, a ostatecznie zabiegi te spełzły na niczym.

Istnieje kilka różnych wersji możliwych przyczyn zawarcia tego małżeństwa i jego szybkiego rozpadu. Jedna zakłada, że królewicz zakochał się w Marii Józefie, a ponieważ nie mógł jej zdobyć inaczej niż przez małżeństwo, zawarł związek, świadom jego nieważności. Może decyzja o zawarciu małżeństwa była zbyt pochopna, a starania o unieważnienie związku podjął na żądanie królewicza Jakuba<sup>17</sup>. Mówiono także, że Wesslówna jest szpiegiem Flemminga umieszczonym u boku Sobieskich<sup>18</sup>. Wydaje się to mało prawdopodobne – najpewniej Maria Józefa poznała ministra później<sup>19</sup> i być może to właśnie on odegrał rolę w jej kontaktach z Augustem II, który wspierał ją w trakcie starań o unieważnienie małżeństwa w Rzymie, próbując temu przeszkodzić<sup>20</sup>. Plotki o szpiegostwie nie znajdują więc uzasadnienia. Według Marii Kazimiery król podtrzymywał Marię Józefę w jej „udawanym małżeństwie”<sup>21</sup>, by poniżyć Sobieskich.

16 Według późniejszego i niepewnego przekazu poinformowana o uczuciach szwagra Jadwiga Elżbieta namawiała Marię Józefę do zawarcia morganatycznego małżeństwa niedającego jej prawa do nazwiska i tytułów, a ofiarowywała jej w zamian 200 tysięcy złotych z sum umieszczonych w Paryżu, w przeciwnym zaś razie groziła zemstą. Zob. S. Grzegorzewska, *Pamiętnik*, s. 173 i nn.

17 Por. *Encyklopedia powszechna*, s. 711.

18 Por. B. Popiołek, *Kobiety świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*, Kraków 2003, s. 355–356.

19 Por. W. Roszkowska, *Oława*, s. 51nn; J. Staszewski, *August II Mocny*, Wrocław-Warszawa 1998, s. 58, 125, 132.

20 Zob. List Marii Kazimiery do Jakuba Sobieskiego, Blois, 9 X [b.r.], NGAB, f. 694, o. 12, rkps 176, k. 175r–176v; List Marii Kazimiery do Jakuba Sobieskiego, Blois, 22 IX [b.r.], NGAB, f. 694, o. 12, rkps 176, k. 169r–172v.

21 List Marii Kazimiery do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.], NGAB, f. 694, o. 12, rkps 178, k. 36r–38v.

Nie oznacza to jednak, że monarcha związek ten zainicjował. Być może Wessłówna poślubiła królewicza dla zaszczytu i wpływów<sup>22</sup>. Dużą rolę mogły odegrać także pieniądze, których Sobieski zawsze potrzebował, a wybranka miała duży posąg<sup>23</sup>. Konstanty zapisał jej wiano na swych dobrach. Zachował się także zapis, choć datowany na 1726 rok, oddający do jej dyspozycji sumy umieszczone w Paryżu<sup>24</sup>.

Oddalona małżonka dbała o swoje interesy i, nie napotykając zrozumienia Konstantego, pisała do królewicza Jakuba. W nagłówkach listów zawsze zwracała się doń *Monseigneur*, co mogło go drażnić, gdyż żądał tytułu Jego Królewskiej Wysokości<sup>25</sup>. Jednak w tekście można czasem znaleźć francuski zwrot VAR (*Votre Altesse Royale*), co oznacza, że Maria Józefa starała się spełnić oczekiwania adresata. Większość listów powstała już po zawarciu jej małżeństwa z Konstantym, zatem pisała je jako – nieuznawana – bratowa królewicza Jakuba, odwołując się do jego pomocy, zabiegając o własne interesy i aprobatę dla swej pozycji. Należy podkreślić, że – w zależności od sytuacji, w której się znajdowała – ton korespondencji ulegał wyraźnej zmianie, a listy podpisywane były na wiele różnych sposobów. Podpisy te óżnią się w zależności od czasu powstania listów i ich treści<sup>26</sup>. Niezmienna była jedynie formuła, którą Maria Józefa kończyła korespondencję, podkreślając, że jest „bardzo pokorną i bardzo posłuszną sługą”, choć zapis w wersji francuskiej nieco się zmieniał<sup>27</sup>. Należy zaznaczyć, że do królewicza pisała zawsze osobiście.

Jesienią 1712 roku Maria Józefa zapewniała szwagra o swoim niewzruszonym szacunku i przedstawiała się jako „une pauvre malheureuse victime”<sup>28</sup> działań królewicza Konstantego. Podkreślała, że liczy jedynie na

22 Por. W. Roszkowska, *Konstanty Sobieski*, s. 144–146.

23 Por. M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, oprac. B. Królikowski, t. 2, Warszawa 1986, s. 141. Maria Kazimiera kpiła z posagu synowej, ale być może dla Konstantego nie był on obojętny; List Marii Kazimiery do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 13 II 1712, NGAB, f. 694, o. 12, rkps 175, k. 12r–18r; A. Sikorski, *Maria Józefa z Wessłów*, s. 195.

24 Zob. *Actum in castro inferiori Leopoliensis sabbatho pridie fest Sanctorum Trium Regum Anno Domini 1726*, Biblioteka PAN w Kórniku, rkps 2183, k. 1–10.

25 Por. A. Skrzypietz, *Królewscy synowie*, s. 563.

26 O „kunszcie pisarskim” Marii Józefy wspominała Bożena Popiołek. Zob. B. Popiołek, *Kobiety świat*, s. 44.

27 Wszystkie cytaty z listów Marii Józefy podano w oryginalnym zapisie.

28 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 2 IX 1712, AGAD, AR II 41, k. 6.

miłosierdzie Boże, gdyż Konstanty źle ją traktuje. Prosiła więc o współczucie dla swego „pitoiable etat”<sup>29</sup>. Jako „pauvre orphelin”<sup>30</sup> błagała, by Jakub uregulował za nią jakiś mały dług. Nie jest jasne, czy rzeczywiście popadła w kłopoty finansowe, czy też prośba ta była jedynie okazją do nawiązania korespondencji ze szwagrem. Zapewniała o „profond respect et soubmission imaginable”<sup>31</sup>, a list podpisała jako „Joseph né Vessel”<sup>32</sup>.

Zapewne pragnąc podkreślić swoje związki z Sobieskimi, zamieszkała w Warszawie u sakramentek, w klasztorze założonym przez królową Marię Kazimierę. Jej pobyt tam miał świadczyć o nieskazitelnej reputacji źle traktowanej przez kapryśnego męża kobiety, a budził niezadowolenie Jakuba Sobieskiego, który uważał, że zakonnice wciąż korzystające ze wsparcia rodziny Jana III powinny zamknąć przed Marią Józefą drzwi<sup>33</sup>.

W 1713 roku Wessłówna napisała list podsumowujący jej sytuację. Po dwóch (sic!) latach królewicz Konstanty chciał zaprzeczyć („nier”) istnieniu ich małżeństwa i żądał jej zgody na to, co byłoby z jej strony działaniem wbrew sumieniu i honorowi. Można zastanawiać się, czy wspomniane dwa lata odnoszą się do faktu, że to w 1711 roku rozpoczęły się zabiegi o unieważnienie ich związku. Maria Józefa dowiedziała się, że Konstanty za wszelką cenę starał się przeszkodzić w jej obronie i zwrócił się w tej sprawie do kardynała Albano Albaniego. Ze względu na „conduite inhumaine”<sup>34</sup> małżonka, Wessłówna postanowiła zwrócić się o wsparcie do Augusta II. Zapowiadała przy tym, że jeżeli znajdzie w Europie pomoc, to z niej skorzysta, skoro królewicz, który zaraz po Bogu powinien być jej ucieczką, opuścił ją. Narzekała, że Konstanty odrzucił jej miłość i szacunek, chce ją oczernić i zniszczyć jej reputację przez „injure

29 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 2 IX 1712, AGAD, AR II 41, k. 7.

30 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 2 IX 1712, AGAD, AR II 41, k. 8.

31 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 2 IX 1712, AGAD, AR II 41, k. 8.

32 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 2 IX 1712, AGAD, AR II 41, k. 8.

33 Por. B. Popiołek, *Kobiety świat*, s. 307.

34 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 7 VIII 1713, AGAD, AR II 41, k. 10.

calomnie et affronts”<sup>35</sup>. Zapewniała, iż czyni wszystko nie dla ambicji, lecz by bronić swojego sumienia i honoru. Jej małżeństwo – pisała – trwało trzy (sic!) lata, a teraz Konstanty chce je rozerwać<sup>36</sup>. Dodawała, że schroniła się w klasztorze, gdzie odwiedzają ją osoby „de plus grand distinction”<sup>37</sup>, a nawet przedstawiciele książąt zagranicznych, traktując ją z honorami jako żonę królewicza. Zapewne właśnie wówczas nawiązała kontakty z dworem Augusta II i samym królem<sup>38</sup>. Podkreślała jednak, że składa swe smutki u nóg królewicza Jakuba., a list podpisała: „Marie Joseph Princesse de P.”<sup>39</sup>. Niemal każdym słowem podkreślała, że poprzez małżeństwo przynależy do elity, co poświadczać miały jej koneksje z wysoko postawionymi osobami. Zapowiadała, że ma wystarczające kontakty, by odwołać się do pomocy wpływowych ludzi i walkę z Konstantym będzie prowadziła jak równy z równym. Warto przy tym podkreślić, że ani tu, ani później – nim powtórnie nie podjęli z królewiczem wspólnego życia – nie nazywała Konstantego mężem. Przywoływany list utrzymany był w tonie zdradzającym pewność siebie i choć pod koniec autorka zapewniała adresata o swym szacunku, to nie ulega wątpliwości, że użyty w podpisie tytuł „Princesse de P[ologne]” świadczył, że czuła się członkinią rodu królewskiego, do którego przez małżeństwo weszła.

W 1718 roku Maria Józefa upominała się o wypłatę pieniędzy z Paryża, które jej się należały na podstawie umowy zawartej z królewiczem Jakubem. Pośrednikiem w jej sprawach finansowych był zawsze ksiądz Bellavita i to jego wysyłała teraz w nadziei, że dostanie należne pieniądze. Z Paryża dostała informację, że Jakub podpisał stosowny kontrakt, czemu zresztą przeciwny miał być Konstanty. Zwracała się zatem bezpośrednio do Jakuba jako głowy rodziny, może licząc, że on potraktuje ją lepiej niż mąż. Prosiła, by królewicz pośredniczył w jej kontaktach z Konstantym, gdyż nie było nikogo, do kogo mogłaby się o to zwrócić. Ten list podpisała

35 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 7 VIII 1713, AGAD, AR II 41, k. 10.

36 Autorka użyła słowa „cacher” zamiast – jak należy się spodziewać – „casser”. Zob. List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 7 VIII 1713, AGAD, AR II 41, k. 10.

37 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 7 VIII 1713, AGAD, AR II 41, k. 11.

38 Por. *Encyklopedia powszechna*, s. 711–712.

39 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 7 VIII 1713, AGAD, AR II 41, k. 12.

jako „Marie Joseph Princesse”<sup>40</sup>. Tym razem występowała jako petentka, a w podpisie zabrakło „de Pologne”. Nie wydaje się, by różnice te były przypadkowe. Warto dodać, że na kopercie widnieje napis „De Mad. la comtesse Vessel”<sup>41</sup> – tak zapewne określano ją w kancelarii Jakuba Sobieskiego.

Gdy w latach dwudziestych okazało się, że małżeństwa Konstantego nie da się unieważnić, królewicz – dotychczas mieszkający najczęściej we Wrocławiu – postanowił przeprowadzić się na Ruś. Był wówczas poważnie chory. Nie wiadomo, co skłoniło go do zejścia się z żoną, która mieszkała w tym czasie w Tygienhoffie (Nowym Dworze), starostwie należącym do Sobieskich. Wydaje się, że otrzymała prawo do tej rezydencji na podstawie umów z królewiczem Jakubem. Domagała się, by jego sługa Wollson<sup>42</sup> regularnie wypłacał należne jej pieniądze. Zapewniała przy tym: „Je suis bien mortifiez d'importune Vre Altesse Roial”<sup>43</sup>. Jednak i ten list podpisała: „Marie Joseph Princesse de Pologne”<sup>44</sup>.

Pół roku później znów dopominała się o wypłatę, ale tym razem dodawała, że jest to interes królewicza Konstantego. W tym czasie małżonkowie przygotowywali się do przeprowadzki na Ruś. Maria Józefa zapewniała Jakuba: „je me fait un infini plaisir d'assurer Vre Altesse Roiale de me respects”<sup>45</sup> i podpisała się jako „Marie Joseph Princesse Roiale de P.”<sup>46</sup>. Określenie „Royale” wyraźnie wskazywało, że w nowej sytuacji nabrała pewności siebie.

We wrześniu 1725 roku skarżyła się, że Konstanty nie może opuścić Wrocławia bez pieniędzy i żądała wypłaty 11 tysięcy florenów niemieckich. Podkreślała, że królewicz powinien wyjechać przed zimą i dodawała,

40 List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 19 XI 1718, AGAD, AR II 41, k. 15.

41 List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 19 XI 1718, AGAD, AR II 41, k. 16.

42 Na dworze oławskim służyli Ernest, Ludwik oraz Ferdynand Wollsonowie. Por. W. Roszkowska, *Oława*, s. 60, 62.

43 List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Tygienhoff, 26 IV 1724, AGAD, AR II 41, k. 19.

44 List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Tygienhoff, 26 IV 1724, AGAD, AR II 41, k. 20.

45 List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 7 IV 1725, AGAD, AR II 41, k. 24.

46 List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 7 IV 1725, AGAD, AR II 41, k. 25.

że nie myśli o swoich interesach, a jedynie o mężu, który jest dla niej najważniejszy. Uderzała więc w czułą strunę serca Jakuba Sobieskiego, który – przy całej swej surowości i dystansie do najbliższych – poczuwał się do opieki nad młodszym, jedynym już teraz bratem. List podpisała: „Marie J. Princesse Roiale de Pologne”<sup>47</sup>.

Jesienią 1725 roku małżonkowie opuścili Śląsk. Ich podróż poświadcza list, który królewiczowa skierowała do niejakiego Conradego, medyka Sobieskich lub kogoś z jego rodziny. Miał zabezpieczyć konie potrzebne w drodze na Ruś zgodnie z poleceniem Marii Józefy, która szczegółowo przedstawiła swoje rozporządzenia – cugi miały czekać w Rzeszowie. W tym liście, pisanym po polsku i podpisanym „Maria Józefa królewiczowa polska”<sup>48</sup> użyła królewskiej liczby mnogiej, która zawsze pojawiała się w jej korespondencji kierowanej do osób niższych pozycją<sup>49</sup>.

Po przenosinach do Żółkwi ton listów Marii Józefy do szwagra zmienił się diametralnie. Ten etap korespondencji otwiera długi list, w którym autorka zwracała się do Jakuba Sobieskiego manifestując konfidencję i bliskość. Małżonkowie dotarli na Ruś szczęśliwie i w dobrym zdrowiu. Konstanty czuł się o wiele lepiej, nie narzekał na żołądek, a jego oblicze zmieniło się. Zawdzięczał to świetnemu medykowi nazwiskiem Steczkiewicz. Maria Józefa była pewna, że jeżeli królewicz zachowa umiar, pożyje jeszcze długo; niestety – jak pisała – nie jest do tego przyzwyczajony i nie chce słuchać porad. Jego nogi były wciąż napuchnięte, a ich stan się nie poprawił. Skarżyła się, że mąż traktuje ją chłodno, a jej poświęcenie i wysiłki nie spotykają się z wdzięcznością: „Je ne puis obtenir une bonne parole”<sup>50</sup>. Starła się udawać, że wszystko układa się dobrze, ale w istocie żyli jak ludzie sobie obcy. Służba nie słuchała Konstantego, zatem wszędzie panował bałagan. Wessłówna zapewniała, że informuje Jakuba o tym wszystkim w zaufaniu. Nie jest jasne, na jakiej podstawie liczyła

47 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Krzepice, 6 VIII 1725, AGAD, AR II 41, k. 37.

48 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Częstochowa, 1 XI 1725, AGAD, AR II 41, k. 41.

49 Por. A. Skrzypietz, „Szczere życziwa uniżona sługa y Bratowa” – Maria Józefa z Wessłów Sobieska i jej korespondencja z Anną Katarzyną z Sanguszków Radziwiłłową (1723–1740), „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 74 (2025) nr 1, s. 125–142.

50 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 16 XII 1725, AGAD, AR II 41, k. 45.

na zrozumienie ze strony szwagra ani co kazało jej narzekać na trudne pożycie z Konstantym, który dotąd starał się unieważnić ich związek. Wiedziała też, że Jakub nadal nie zaakceptował tego małżeństwa, więc poufałość, którą próbowała wprowadzić w relacji z nim, jest zastanawiająca.

W dalszej części listu narzekała na „nasze” interesy, które są w ruinie, kontynuując tym samym starania o nawiązanie bliższej relacji ze szwagrem. Ponoć wdowa po kanclerzu litewskim Karolu Stanisławie Radziwille, Anna Katarzyna z Sanguszków, chciała kupić Tarnopol. Warto dodać, że Maria Józefa starała się utrzymać z kanclerzyną bliskie relacje i łączyły je wspólne interesy<sup>51</sup>. Jednak z listu wynika, że plany Radziwiłłowej nie podobały się królewiczowej. Natomiast z – nieuprawnioną, jak mogłoby się wydawać – szczerością pisała, że wolałaby mieć za sąsiada królewicza Jakuba i chciałaby, by tam przeniósł swą rezydencję. Pociechą dla niej byłoby „d’avoir le bonheur de voir Vre Altesse Roiale”<sup>52</sup>. Ani na moment nie wypadając z roli pochlebiała sobie, że cieszy się jego łaską i przyjaźnią i że zawsze miała doń zaufanie. Zapewniała królewicza Jakuba o: „Plus profonde respect et inviolable attachement”<sup>53</sup>. List podpisała: „MJ Princesse Rlle de Pologne”<sup>54</sup>.

Warto dodać, że Jakub Sobieski mieszkał wówczas samotnie w Oławie, od trzech lat był wdowcem, jedna z jego córek zmarła, zaś dwie inne wyszły za mąż. Najmłodsza, Maria Klementyna, mieszkała w Rzymie i zachęcała ojca, by sprzedał majątek i przeniósł się do Italii<sup>55</sup>. Wyjazd Konstantego pogłębił samotność Jakuba, więc Maria Józefa sugerowała, że przeprowadzka na Ruś mogłaby zmienić tę sytuację. Jednak w świetle jej dotychczasowych relacji z Jakubem, używała zadziwiających argumentów: chciałaby jak najczęściej oglądać szwagra, któremu ufa jak ojcu. Podkreślała, że jest oddana swemu mężowi i pragnie zasłużyć na jego łaskę, choć w dopisku prosiła, by Konstanty nie dowiedział się o tym liście.

51 Por. A. Skrzypietz, *„Szczerze życzliwa uniżona sługa y Bratowa”*, s. 125–142.

52 List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 16 XII 1725, AGAD, AR II 41, k. 46.

53 List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 16 XII 1725, AGAD, AR II 41, k. 47.

54 Skrót imion wynikał tu z braku miejsca na karcie. Zob. List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 16 XII 1725, k. 47.

55 Por. A. Skrzypietz, S. Jujeczka, *Maria Klementyna Sobieska, królowa i Służebnica Boża*, Katowice 2022, s. 333.

Z treści tego pisma można byłoby wnioskować, że kobieta pisała do szwagra, z którym łączyły ją nie tyle poprawne, ale wręcz bliskie relacje. Przedstawiała samopoczucie męża, narzekała na zły stan majątku, co nie dziwiło po dłuższej nieobecności gospodarzy. Jak dobra żona i gospodyni, wyrażała troskę zarówno o zdrowie Konstantego, jak i straty materialne. Podtrzymywała chęć utrzymywania bliskich kontaktów z Jakubem, w czym pomogłaby jego przeprowadzka na Ruś. Podkreślała, jak wielkim zaufaniem go darzy, próbując wytworzyć nastrój zażyłości i bliskości i odwołując się przy tym do jego emocji.

W kwietniu 1726 roku Maria Józefa – utrzymując ton z poprzedniego listu – podkreślała, że od dawna wyglądała okazji, by podziękować Jakubowi, który uhonorował ją, przesyłając list przez Kazimierza, zapewne Chlebowskiego. Zaufany sługa Sobieskiego, starosta liwski Kazimierz Chlebowski, był stałym pośrednikiem w jego kontaktach z Marią Józefą. Jak wynika z omawianej korespondencji, był to jedyny wypadek, gdy królewicz napisał do bratowej.

W Żółkwi – relacjonowała Maria Józefa – wiele się zmieniło. Konstanty był wobec niej dobry, ale jego zdrowie pozostawało bez zmian, wciąż nękały go bóle, czego bardzo mu współczuła i powoli traciła nadzieję, gdyż doktorzy nie mogli pomóc. Zapewne byłoby lepiej, gdyby zachowywał większy reżim. Tymczasem – skoro chory nie starał się o własne zdrowie – miejscowy lekarz, zapewne wspomniany wcześniej Steczkiewicz, nie mógł uczynić nic więcej niż Mr Heldvig, być może medyk z Wrocławia. Maria Józefa deklarowała, że z całej duszy chciałaby zobaczyć królewicza Jakuba, co byłoby dla niej pociechą i niecierpliwie czekała okazji.

Królewiczowa dodawała, że jest poruszona losem królowej angielskiej i miała nadzieję, że Jakub zobaczy jej tryumf nad wrogami. Zapewniała, że modli się za Marię Klementynę. Pisząc o najmłodszej córce Jakuba Maria Józefa nawiązywała do wydarzeń w Rzymie. W listopadzie 1725 roku Maria Klementyna, małżonka Jakuba III Stuarta, króla brytyjskiego *de iure*, opuściła pałac swego męża i w proteście wobec wpływów jego faworytów, odeszła do klasztoru. Maria Józefa grała więc na emocjach szwagra. Znów próbowała podkreślić konfidencję, która powinna ich łączyć. Najwyraźniej zdaniem królewiczowej wydarzenia w Rzymie jednoczyły ją i Jakuba w napięciu związanym z niepewnością, jaki będzie dalszy los Marii Klementyny.

Kolejny list pisany był w zupełnie nowej, tragicznej – dla Marii Józefy i Jakuba – sytuacji: zmarł Konstanty. Wdowa zapewniała, że nie ma innej pociechy niż poskarżyć się królewiczowi Jakubowi. Pograżona w nieszczęściu liczyła na wsparcie w sytuacji, gdy on stracił brata,



a ona: „le plus chere au monde toute ce que j’avois”<sup>56</sup>. Maria Józefa pisała w liczbie mnogiej, gdyż dramat ten powinien połączyć ją i Jakuba; liczyła, że „Dieu tout puissante d’ainge nous donner assez de force pour supporter une si grande perdre”<sup>57</sup>. Po czym dodawała: „Je Luy [Boga] demande ardamment La conservation de Vre Altesse Roiale dans Laquelle j’espore du trouvet La meme tendresse paternelle qu’elle ma toujours temoignet”<sup>58</sup>. Teraz więc podkreślała wspólny ból, ale wracała zarazem do dawnej konwencji: wychowanki piszącej do opiekuna. Zapewniała, że pozostaje z „respect inviolalable et attachement sincere”<sup>59</sup>. W tym liście podpis zniknął pod czarną obwódką, a widoczny został jedynie napis „Princesse”<sup>60</sup>.

Niespełna dwa tygodnie później Maria Józefa niepokoiła się o stan zdrowia królewicza Jakuba. Pisała doń, by – jak deklarowała – nie tracić okazji do przesłania mu wiadomości. Niecierpliwie wyglądała wieści, gdyż w tym nieszczęściu nie miała innej pociechy niż on<sup>61</sup>.

Zaledwie po tygodniu dalej bardzo martwiła się brakiem wiadomości. Niepokoiła się, tym bardziej że nie wiedziała, co ma zrobić „avec le precieux despot”<sup>62</sup>, czyli z ciałem męża, choć dodawała, że zgodnie z rozkazami Jakuba przy zwłokach Konstantego trzymano straż, co miało zapewne stworzyć pozór niemal królewskiej etykiety stosowanej w Żółkwi.

Można jedynie dodać, że gdy Maria Józefa zamierzała zorganizować pogrzeb, zapewne z udziałem Jakuba Sobieskiego, krewni i powinowaci oburzali się zarówno tym, że próbuje ona występować w roli gospodyni,

56 List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 2 VIII 1726, AGAD, AR II 41, k. 58.

57 List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 2 VIII 1726, AGAD, AR II 41, k. 59.

58 List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 2 VIII 1726, AGAD, AR II 41, k. 59–60.

59 List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 2 VIII 1726, AGAD, AR II 41, k. 60.

60 List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 2 VIII 1726, AGAD, AR II 41, k. 60.

61 Zob. List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 27 VII 1726, AGAD, AR II 41, k. 63.

62 List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 27 VII 1726, AGAD, AR II 41, k. 65.

jak i faktem, że – ich zdaniem – udaje złamaną bólem wdowę. Uważano, że jest to poza i przypominano burzliwe dzieje jej małżeństwa<sup>63</sup>.

Marię Józefę martwiło jednak nie tylko to, że nie wiedziała, co zrobić z pogrzebem, ale i fakt, że jej sytuacja była niewyjaśniona. Wydawało się, że niepokoi się złym stanem majątku, ale zapewne próbowała dopilnować własnych interesów i zabezpieczyć swą przyszłość.

W sierpniu do Żółkwi przybyli dwaj zaufani słudzy królewicza, Kazimierz Chlebowski i Franciszek Wierusz Kowalski. Prawdopodobnie ich zadaniem była kontrola majątku, a Maria Józefa żaliła się w liście na wszechobecne nieporządki. Podkreślała przy tym, że „ses [Jakuba Sobieskiego – A.S.] ordres sont des Loix pour moy”<sup>64</sup>, a potem znieścacka zapewniała, że żywi „une amour infinie pour Mong le Prince”<sup>65</sup>. Dziękowała za „genereuse bonte”<sup>66</sup>, ale nie wiadomo, czy odnosiła się do decyzji, które Jakub już podjął, czy próbowała wpłynąć na jego dalsze postanowienia. Jednocześnie dodawała, że „le souffre la toute avec patience”<sup>67</sup>.

W październiku napisała, że skoro królewicz Jakub jest na Rusi, proponuje, by przyjechał do Żółkwi. Być może wiedziała już coś na temat rozstrzygnięć, które miały zapaść w sprawie majątku Konstantego, gdyż żaliła się, że jest „une orpheline une pauvre veuve”<sup>68</sup>. Nie miała „ni terres libre, ni maison, ni feu, ni lieux”<sup>69</sup>. Zapewniała, że gdyby Jakub stanął w Żółkwi, powitałaby go jak gospodarza i zachęcała, by przyjechał „icy chez soy”<sup>70</sup>. List adresowała do Złoczowa, gdzie przybył królewicz Jakub. Maria Józefa ze łzami pytała, czy może się z nim spotkać, znał przecież jej

63 Por. B. Popiołek, *Kobiety świat*, s. 149.

64 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 22 VIII 1726, AGAD, AR II 41, k. 72.

65 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 22 VIII 1726, AGAD, AR II 41, k. 71.

66 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 22 VIII 1726, AGAD, AR II 41, k. 70.

67 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 22 VIII 1726, AGAD, AR II 41, k. 72.

68 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 10 X 1726, AGAD, AR II 41, k. 75–76.

69 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 10 X 1726, AGAD, AR II 41, k. 75–76.

70 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 10 X 1726, AGAD, AR II 41, k. 76.

przywiązanie do siebie. Prosiła na próżno, gdyż z jej ponawianych próśb i jego milczenia wynikało, że nie chciał jej widzieć.

Niespełna trzy tygodnie później nadal czekała na wieści, ale zapewniała, że jest gotowa przenieść się, gdzie królewicz nakaże. Czekala jedynie o decyzję w tej sprawie<sup>71</sup>.

Wkrótce listy zmieniły charakter, Maria Józefa nie odwoływała się już do wspólnoty z królewiczem Jakubem, nie była szwagierką, powinowatą, nie łączyła ich wspólna tragedia – teraz liczyła tylko na jego dobroć i łaskę.

W listopadzie odwoływała się za to do wspólnych interesów. Z troską pytała o jego zdrowie i po raz kolejny zapewniała, że czeka na spotkanie, gdyż chce mu służyć. Zamierzała wysłać doń niejakiego Mogilskiego z dokumentami dotyczącymi Żółkwi oraz informacjami o zawartości tamtejszego skarbcza, choć brakowało inwentarza, a miejscowi chłopci skarżyli się na swą sytuację. Proponowała, by skontrolować wszystko, co dotyczy majątku. Doradzała nawet człowieka nazwiskiem Lemin, który dotąd służył niedawno zmarłemu kasztelanowi krakowskiemu Adamowi Mikołajowi Sieniawskiemu. Pisząc te słowa, Maria Józefa znów wpadała w konfidenccjonalny ton, twierdząc, że Lemin nie ma związku z „naszymi” dzierżawcami<sup>72</sup>. Użyta tutaj liczba mnoga sugerowała, że ją i Jakuba łączą interesy. Prosiła przy tym: „Que cella soit dite entre nous”<sup>73</sup>, podkreślając te słowa w liście. Propozycje te – jak twierdziła – przedstawiła, by pokazać, że nie kieruje się własnymi interesami, ale chęcią przekonania królewicza o swym przywiązaniu i zapewniała, że chce być jego córką oraz „pupille”<sup>74</sup>. Przypominała w ten sposób ich dawne relacje, które przecież zniszczyła potajemnym małżeństwem z Konstantym.

W tym czasie do Marii Józefy dotarły oczerniające ją plotki rozpowszechniane przez wojewodę ruskiego, Jana Stanisława Jabłonowskiego, męża siostry ciotecznej Sobieskich, Marii Joanny de Béthune, a więc ich

71 Zob. List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 28 X 1726, AGAD, AR II 41, k. 80.

72 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 5 XI 1726, AGAD, AR II 41, k. 84.

73 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 5 XI 1726, AGAD, AR II 41, k. 84.

74 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 5 XI 1726, AGAD, AR II 41, k. 85.

powinowatego<sup>75</sup>. Nie wiadomo, czego dotyczyły, ale Maria Józefa w odpowiedzi na nie zapewniała, że przez cztery dni przed śmiercią męża nie opuszczała jego komnaty i że w tamtym czasie Konstanty był dla niej serdeczny i delikatny, co dodatkowo łamało jej serce. Przedostatniego dnia zabrakło jej odwagi i nie mogła już patrzeć na jego cierpienie<sup>76</sup>. Zatem raz jeszcze podnosiła swe zasługi i starania, których nie szczędziła, opiekując się małżonkiem.

Pomimo podejmowanych starań Maria Józefa nie zdołała pozyskać przychylności królewicza Jakuba. Tuż przed świętami Bożego Narodzenia pisała, że starosta liwski nie przekazał jej woli Sobieskiego, a ona wciąż miała nadzieję, że go zobaczy i będzie mogła „ścisnąć noszki WKMCi do brodzieja”<sup>77</sup>. Najwyraźniej wciąż wierzyła, że może zdoła pozyskać jego łaskę. Jak wiele razy wcześniej, zapewniała o gotowości do podporządkowania się jego woli i prosiła, by okazał jej łaskę. Z okazji świąt i zbliżającego się Nowego Roku życzyła mu „szczęścia i dobrobytu niezamierzonych (sic!) lat w jak najlepszym zdrowiu”<sup>78</sup>.

W ostatnim liście do królewicza, pisanym w 1730 roku, znów zapewniała, że posłucha jego rozkazów „avec cet attention que mon cœur me dicte”<sup>79</sup>, nawet kosztem własnym interesów. Wszelkie kwestie finansowe miał załatwić jak dawniej ksiądz Bellavita, a chodziło o pieniądze z Paryża. Zapewniała Sobieskiego, że zostaje „avec meme respect et attachement inviolable”<sup>80</sup>.

Trzeba podkreślić, że we wszystkich listach pisanych od czasu zejścia się z Konstantym i po jego śmierci, zabiegając o pozyskanie przychylności Jakuba, Maria Józefa wciąż podkreślała swą pozycję i podpisywała się jak wcześniej „Marie Joseph Princesse Roiale de Pologne”, czasem z braku

75 Nie była to para przychylna małżeństwu Konstantego. Por. B. Popiołek, *Kobiety świat*, s. 148–149.

76 Zob. List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 5 XI 1726, AGAD, AR II 41, AGAD, AR II 41, k. 87.

77 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 23 X 1726, AGAD, AR II 41, k. 89.

78 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 23 X 1726, AGAD, AR II 41, k. 90.

79 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 4 VII 1730, AGAD, AR II 41, k. 103.

80 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 4 VII 1730, AGAD, AR II 41, k. 103.

miejsca skracając imiona. Natomiast ani razu nie nazwała Jakuba szwagrem, ani siebie bratową, choć pisząc do Anny z Sanguszków Radziwiłłowej, przez małżeństwo siostry ciotecznej Sobieskich, podpisywała się jako bratowa<sup>81</sup>.

Swoją opinię na temat trudnej relacji z królewiczem Jakubem Marią Józefa zawarła w dwóch listach do innych osób. Wiosną 1727 roku pisała do stolnika halickiego, zapewniając ze zdziwieniem: „Jako nie znamy przyczyny żalów Naiąśniejszego Królewica Imci tak na utulenie onych abyśmy czyich mieli szukać instancyi nigdy w naszym nie było umyśle”<sup>82</sup>. Zapewniała, że nie będzie się odwoływała do cudzej pomocy, choć perypetie jej małżeństwa i dotychczasowe działania świadczyły o czymś odwrotnym. Zapowiadała, że będzie dążyć do załagodzenia napięcia: „wziąwszy na siebie ten ciężar do uspokojenia niewiadomych Naiąśniejszego Królewica Imci niechęci”<sup>83</sup>, choć nie dała mu „do urażenia się okazji”<sup>84</sup>.

Zupełnie inny ton przybrała Maria Józefa pisząc cztery lata po śmierci królewicza Konstantego do łowczego kijowskiego Adama Steckiego. Przypominała, że w sprawie zamknięcia sporu z królewiczem Jakubem korzysta z pośrednictwa kasztelanowej krakowskiej Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej. Znów podkreślała, że nie wie „za co ta zawziętość [królewicza Jakuba – A. S.] na mnie kiedym ia umyślnie na Ruś zjechała abym się była we wszystkim usprawiedliwić mogła y rozmówić sama czekać będę na respons WMMCi Pana proszę abyś Mię uwiadomił y uspokoił to serce zawzięte aby potem co złego nie wyniknęło”<sup>85</sup>. Oznacza to, że wciąż liczyła na spotkanie z królewiczem. Może sądziła, że wówczas zdoła go przekonać do siebie. Wizyta oznaczałaby także, że królewicz uznaje jej status. Może właśnie dlatego z uporem, a wręcz z pogardą, odrzucał jej prośby.

81 Zob. List Marii Józefy Wessłówny do Anny Katarzyny Radziwiłłowej, Kraków, 28 XII 1724, AGAD, AR III 41, k. 21.

82 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 8 III 1727, AGAD, AR II 41, k. 94.

83 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 8 III 1727, AGAD, AR II 41, k. 94.

84 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 8 III 1727, AGAD, AR II 41, k. 95.

85 List Marii Józefy Wessłówny do Adama Steckiego, [b.m.], 22 XII 1730, AGAD, AR II 41, k. 106.

W dopisku Maria Józefa zawarła słowa świadczące o tym, że nie ma zamiaru dłużej udawać i że zrozumiała, jak próżne były jej dotychczasowe wysiłki, by zbliżyć się do Sobieskiego: „pisałam sama do Królewica JMości z powinszowaniem świąt narodzenia Pańskiego ale wiem że list nie będzie ni przyięty ni czytany”<sup>86</sup>. W tych ostatnich słowach wykazywała, że jej starania nie przyniosły powodzenia, a zatem nie będzie ich już dalej podejmować.

Z omawianej korespondencji wynika, że po ślubie z Konstantym Sobieskim Maria Józefa z Wesslów pragnęła uznania swej pozycji jako członkini rodziny królewskiej. Pisząc do Jakuba Sobieskiego, którego obraziła, łamiąc obyczaje i zawierając bez zgody opiekunów potajemny związek z Konstantym, Maria Józefa na różne sposoby próbowała skłonić go nie tylko do uznania jej pozycji, ale i pozyskania jego aprobaty dla jej małżeństwa oraz relacji powinowactwa, która ją z Jakubem połączyła. W listach bywała obrończynią swoich interesów, niewinną ofiarą działań Konstantego, ubogą sierotą. Próbując wpłynąć na Jakuba, przedstawiała się także jako opiekunka chorego męża i odwoływała się do uczuć królewicza (Konstanty był nie tylko jego najmłodszym bratem, ale ostatnią bliską mu osobą w Rzeczypospolitej). Po śmierci męża odgrywała załamaną nieszczęściem wdowę, raz jeszcze przywołując swe sieroctwo i wchodząc w rolę podopiecznej Jakuba. Wykazywała troskę o majątek Sobieskich, stawiając się w jednym rzędzie z królewiczem jako gospodyni w dobrach zmarłego męża i oferując mu pomoc w zarządzaniu majątkiem. Nawet podpisy, których Maria Józefa używała w listach – zmienne i wyraźnie skorelowane z ich treścią – wskazują na jej starania, by różnymi sposobami – poprzez argumenty natury racjonalnej i emocjonalnej – osiągnąć swoje cele.

Mimo wysiłków nie zdołała pozyskać przychylności królewicza Jakuba. Do ostatka traktował ją zimno i z pogardą, nazywając „wdową żółkiewską blankietową”<sup>87</sup>. Natomiast oboje ponieśli pewne straty i uzyskali korzyści: Jakub pozbył się Marii Józefy z dóbr rodowych, choć zapewniała, że mąż zapisał jej na nich dożywocie, natomiast musiał uznać jej prawo do oprawy wdowiej lub zwrotu posagu i wypłacić pieniądze. Królewicz

86 List Marii Józefy Wesslówny do Adama Steckiego, [b.m.], 22 XII 1730, AGAD, AR II 41, k. 107.

87 List Jakuba Sobieskiego do NN, Złoczów, 13 III 1727, Biblioteka PAN w Kórniku, rkps 400, k. 55–56; List Jakuba Sobieskiego do F. Rozwadowskiego, Złoczów, 19 II 1727, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, AR III, rkps 38a, k. 55–58.

nigdy nie uznał Marii Józefy jako bratowej, a ona, gdy załatwiła interesy po swojej myśli, przestała walczyć o jego akceptację, natomiast do końca życia, zwłaszcza za panowania Augusta III, bywała na dworze. Udało się jej zatem dzięki swemu małżeństwu osiągnąć bardzo wysoką pozycję<sup>88</sup>.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

- Actum in castro inferiori Leopoliensis sabbatho pridie fest Sanctorum Trium Regum Anno Domini 1726*, Biblioteka PAN w Kórniku, rkps 2183, k. 1–10.
- List Aleksandra Sobieskiego do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 12 I 1709, Nacjonalny Gistaryczny Archiu Biełarusi, fond 694, opis 12, rkps 349, k. 139r-140r.
- List Jakuba Sobieskiego do NN, Złoczów, 13 III 1727, Biblioteka PAN w Kórniku, rkps 400, k. 55–56.
- List Jakuba Sobieskiego do F. Rozwadowskiego, Złoczów, 19 II 1727, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział III, rkps 38a, k. 55–58.
- List Marii Józefy Wessłówny do Adama Steckiego, [b.m.], 22 XII 1730, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 106–107.
- List Marii Józefy Wessłówny do Anny Katarzyny Radziwiłłowej, Kraków, 28 XII 1724, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 21.
- List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 23 X 1726, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 89–90.
- List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 4 VII 1730, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 103.
- List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 7 IV 1725, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 24–25.

88 Por. J. Bartoszewicz, *Kampament w Warszawie*, w: *Szkice z czasów saskich*, Kraków 1880, s. 61.

- List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 8 III 1727, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 94–95.
- List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Gdańsk, 2 IV 1709, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 4.
- List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Krzepice, 6 VIII 1725, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 37.
- List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Tygienenhoff, 26 IV 1724, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 19–20.
- List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 2 IX 1712, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 6–8.
- List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 7 VIII 1713, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 10–12.
- List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 19 XI 1718, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 15.
- List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 10 X 1726, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 75–76.
- List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 16 XII 1725, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 45–47.
- List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 2 VIII 1726, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 58–60.
- List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 22 VIII 1726, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 70–72.
- List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 27 VII 1726, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 63–65.
- List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 28 X 1726, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 80.



- List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 5 XI 1726, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 84–87.
- List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Częstochowa, 1 XI 1725, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 41.
- List Marii Kazimiery do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.], Nacjonalny Gistaryczny Archiu Biełarusi, fond 694, opis 12, rkps 178, k. 36r–38v.
- List Marii Kazimiery do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 10 II [b.r.], Nacjonalny Gistaryczny Archiu Biełarusi, fond 694, opis 12, rkps 176, k. 180r–189r.
- List Marii Kazimiery do Jakuba Sobieskiego, Blois, 12 VII [b.r.], Nacjonalny Gistaryczny Archiu Biełarusi, fond 694, opis 12, rkps 176, k. 233r–236v.
- List Marii Kazimiery do Jakuba Sobieskiego, Blois, 22 IX [b.r.], Nacjonalny Gistaryczny Archiu Biełarusi, fond 694, opis 12, rkps 176, k. 169r–172v.
- List Marii Kazimiery do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 13 II 1712, Nacjonalny Gistaryczny Archiu Biełarusi, fond 694, opis 12, rkps 175, k. 12r–18r.
- List NN do Jakuba Marona, Wersal, 19 II 1723, Centre des Archives diplomatiques de La Courneuve, Pologne, Supplement 171, k. 184r.
- List Marii Kazimiery do Jakuba Sobieskiego, Blois, 9 X [b.r.], Nacjonalny Gistaryczny Archiu Biełarusi, fond 694, opis 12, rkps 176, k. 175r–176v.

### **Źródła drukowane**

- Grzegorzewska S., *Pamiętnik o Marii Wesslównie królewiczowej Konstantowej Sobieskiej spisany ze wspomnień rodzinnych*, Warszawa 1965.
- Matuszewicz M., *Diariusz życia mego*, oprac. B. Królikowski, t. 2, Warszawa 1986.
- Przy boku króla Stanisława Leszczyńskiego (1706–1709)*, t. 2: *W wędrówkach po Polsce między Gdańskiem a Lwowem w latach 1708–1709*, wyd. J. Dygdała, Warszawa 2018.

## Opracowania

- Bartoszewicz J., *Kampanent w Warszawie*, w: *Szkice z czasów saskich*, Kraków 1880.
- Dygdała J., *Z dziejów pierwszego panowania króla Stanisława Leszczyńskiego (wokół malborskiego epizodu z 1708 roku)*, Toruń 2022.
- Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 26, Warszawa 1876.
- Gierowski J. A., *Traktat przyjaźni Polski z Francją w 1714 r. Studium z dziejów dyplomacji*, Warszawa 1965.
- Gierowski J. A., *W cieniu Ligi Północnej*, Wrocław–Warszawa 1971.
- Penkała-Jastrzębska A., *Panieńskie ochędóstwo. Kwestie posagowe i wienne w małżeństwach szlachty województwa krakowskiego w czasach saskich*, Kraków 2016.
- Popiołek B., *Kobiety świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*, Kraków 2003.
- Popiołek B., *Maria Józefa z Wesslów Sobieska – zapomniana królewiczowa*, <https://wilanow-palac.pl/pasaz-wiedzy/maria-jozefa-z-wesslow-sobieska-zapomniana-krolewiczowa> (12.11.2023).
- Roszkowska W., *Konstanty Sobieski królewicz polski*, w: *Studia z dziejów epoki Jana III Sobieskiego*, red. K. Matwijowski, Wrocław 1984.
- Roszkowska W., *Oława królewiczów Sobieskich*, Wrocław–Warszawa 1984.
- Sikorski A., *Maria Józefa z Wesslów, żona królewicza Konstantego Sobieskiego*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” Nowa seria 4 (1999), s.189–201.
- Skrzypietz A., „Szczere życzliwa uniżona sługa y Bratowa” – Maria Józefa z Wesslów Sobieska i jej korespondencja z Anną Katarzyną z Sanguszków Radziwiłłową (1723–1740), „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 74 (2025) nr 1, s. 125–142.
- Skrzypietz A., Jujeczka S., *Maria Klementyna Sobieska, królowa i Służebnica Boża*, Katowice 2022.
- Skrzypietz A., *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011.
- Staszewski J., *August II Mocny*, Wrocław–Warszawa 1998.

# Abstrakt

Aleksandra Skrzypietz

*Uspokoić „to serce zawzięte” –*

*listy Marii Józefy z Wesslów Sobieskiej do Jakuba Sobieskiego*

Artykuł jest oparty na korespondencji Marii Józefy z Wesslów, żony królewicza Konstantego Sobieskiego z jej szwagrem, Jakubem. Małżeństwo to zostało zawarte potajemnie, co spotkało się z ogromnym niezadowoleniem ze strony rodziny, zwłaszcza zaś królewicza Jakuba, jako jej głowy. Przez wiele lat Maria Józefa opierała się próbom unieważnienia jej związku i zabiegała o przekonanie szwagra, by uznał zarówno to małżeństwo, jak i jej status jako członkini rodziny królewskiej. Ta jednostronna korespondencja (Jakub nie odpisywał na listy) wskazuje na determinację szlachcianki, która z uporem walczyła o swą pozycję. Listy pokazują całą gamę sposobów, których imiała się Maria Józefa, by pozyskać przychyłność szwagra. Jest to lektura tym ciekawsza, że listy bohaterki kierowane do innych adresatów świadczą o jej zdolności do wchodzenia w różnorodne role, gdy chciała osiągnąć określone cele. Autorka listów potrafiła – najpewniej świadomie – zmieniać język, a nawet własną tytulaturę, by wywołać pożądany efekt u odbiorcy.

## **Słowa kluczowe:**

Maria Józefa z Wesslów Sobieska, Jakub Sobieski, korespondencja, status społeczny, rodzina

# Abstract

Aleksandra Skrzypietz

*To calm „this stubborn heart” –*

*letters from Maria Józefa Sobieska née Wessel to Jakub Sobieski*

The article is based on the correspondence of Maria Josepha of Wessel, the wife of Prince Konstanty, to her brother-in-law, Jakub. The marriage was concluded in secret, which was met with great dissatisfaction on the part of the family, especially Prince Jakub as its head. For many years, Maria Josepha resisted attempts to annul her marriage and tried to convince her brother-in-law to recognize both the marriage and her status as a member of the royal family. This one-sided correspondence (Jakub did not reply to the letters) indicates the determination of the noblewoman, who stubbornly fought for her position. The letters show the whole range of methods that Maria Josepha used to win over her brother-in-law. This is very interesting because the protagonist's letters to other recipients testify her ability to take on various roles in order to achieve specific goals. The author of the letters was able to – most likely consciously – change the language and even her own title to produce the desired effect on the recipient.

## **Keywords:**

Maria Józefa Sobieska née Wessel, Jakub Sobieski, correspondence, social status, family

ks. Dariusz Radziechowski

 <https://orcid.org/0000-0002-5272-5033>

 e-mail: [dariusz.radziechowski@upjp2.edu.pl](mailto:dariusz.radziechowski@upjp2.edu.pl)

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

 <https://ror.org/0583g9182>

## **Zapomniany kurs „metodologii ogólnej” o. Józefa I. M. Bocheńskiego OP (Rzym, 1934–1939)**

W związku z obchodzoną w bieżącym roku trzydziestą rocznicą śmierci o. Józefa Innocentego Marii Bocheńskiego OP – dominikanina, logika, filozofa i sowietologa – warto podjąć refleksję także nad mniej znanymi etapami jego życia naukowego. Niniejszy artykuł poświęcony jest w dużej mierze zapomnianemu i jedynie szczątkowo przebadanemu okresowi jego „logiki rzymskiej”, czyli przypadającej na lata 1934–1939 działalności akademickiej Bocheńskiego w Rzymie w dominikańskim Papieskim Instytucie Międzynarodowym „Angelicum”<sup>1</sup>. Szczególnie pragniemy się tutaj skoncentrować na prowadzonych wówczas przez Bocheńskiego wykładach z metodologii ogólnej. Podstawą dla analizy będzie odnaleziony w Archiwum Kościoła i Hospicjum św. Stanisława B.M. w Rzymie skrypt

1 Zob. E. Kaczyński, *La ricerca logica di I.M. Bocheński durante il suo insegnamento all'„Angelicum” (1934–1939)*, „Angelicum” 80 (2003) fasc. 1, s. 9–33.

tych wykładów, którego pierwsza część została niedawno opublikowana<sup>2</sup>. Pragniemy przedstawić aktualny stan badań nad materiałem, który pozwalają bliżej poznać wczesny etap filozofii Bocheńskiego.

### **„Logika rzymska” ojca Bocheńskiego**

Jak podkreślił sam Bocheński, jego studia logiczne osiągnęły swój szczyt w publikacji monumentalnej pracy *Formale Logik*<sup>3</sup> [Logika formalna] w 1956 roku<sup>4</sup>. Dominikanin zawarł w niej nie tylko omówienia koncepcji poszczególnych logików, lecz także całościowo ukazał historię oraz rozwój logiki. W tym czasie Bocheński był już profesorem we Fryburgu, gdzie zajmował się przede wszystkim dydaktyką historii filozofii, natomiast logiką – głównie podczas pobytów naukowych w Stanach Zjednoczonych. To właśnie dzięki tym wyjazdom powstała wspomniana monografia, poprzedzona również innymi publikacjami poświęconymi historii logiki<sup>5</sup>.

Jednak najbardziej intensywnym okresem badań logicznych Bocheńskiego były lata jego pobytu w Rzymie, szczególnie od 1934 roku, kiedy został mianowany docentem logiki na „Angelicum”. Początki pracy akademickiej dominikanina nie należały do łatwych. Część profesorów wydziału filozoficznego była tak bardzo przeciwna jego nominacji, że wystosowała specjalne memorandum. Nie doprowadziło ono jednak do zablokowania angażu Bocheńskiego, który mógł rozpocząć pracę dydaktyczną. Powodem tak silnego sprzeciwu wobec dominikanina w środowisku akademickim był jego krytyczny stosunek do ówczesnego poziomu studiów logicznych oraz prowadzone badania z zakresu logiki matematycznej (logiki symbolicznej, logistyki), które postrzegano jako zagrożenie dla tomizmu. W opublikowanych już w podeszłym wieku *Wspomnieniach* Bocheński zwrócił uwagę na wręcz mizerny poziom nauczania logiki, jaki zastał w Rzymie w latach 30. XX wieku. Pisał:

2 Zob. J. I. M. Bocheński, *Wykłady z metodologii ogólnej* (Rzym, 1934–1935). Wydanie łacińsko-polskie, cz. 1, oprac. i wpraw. D. Radziechowski, tłum. A. Marczevska, D. Radziechowski, Kraków 2024.

3 Zob. J. I. M. Bocheński, *Formale Logik*, Freiburg–München 1956 (Orbis-Band, III, 2).

4 Zob. J. I. M. Bocheński, *Autoprezentacja*, w: J. I. M. Bocheński, *Logika i filozofia. Wybór pism*, oprac. J. Parys, Warszawa 1993, s. XVI–XVII; *Między logiką a wiarą. Z Józefem I. M. Bocheńskim rozmawia Jan Parys*, Montricher 1992, s. 30.

5 Zob. m.in. J. I. M. Bocheński, *Ancient formal logic*, Amsterdam 1951.

Wzorcem była logika z Port-Royal, a więc Arystotelesowa sylogistyka kategorialna w wykładzie psychologistycznym. Do tego dochodziło parę rad metodologicznych, zaczerpniętych przeważnie z Kartezjusza. W szkołach neotomistycznych okraszano to pewną dozą terminologii scholastycznej. Ale całe bardzo ważne traktaty logiki scholastycznej były tej logice bądź nieznane, jak zagadnienia antynomii, bądź potraktowane po macoszemu, z ignorancją tradycji, jak semantyka i logika modalności [...]. O historii logiki lepiej nie mówić – nie istnieje, wszyscy przyjmują jako dogmat twierdzenia [Immanuela] Kanta, że logika nigdy żadnego rozwoju, żadnej historii nie miała. Tak zresztą [uczono] nie tylko w szkołach katolickich. Ignorancja logiki była praktycznie powszechna.

Nie można się dziwić, że na żadnym niemal wydziale filozoficznym świata nie można było się dowiedzieć o istnieniu logiki matematycznej<sup>6</sup>.

Wobec powyższego dominikanin widział trzy zadania stojące przed własną pracą akademicką: „[1] uczyć autentycznej logiki Arystotelesa i św. Tomasza, [2] pokazać, że logika ma historię, i to wielką historię, także w średniowieczu [...], wreszcie [3] nauczyć rudymetów logiki matematycznej”<sup>7</sup>. Nie było to jednak zadanie łatwe, lecz przerastające wręcz siły Bocheńskiego, nie tylko ze strony czysto naukowej, czyli ogromu tematów wymagających wnikliwych badań, ale zwłaszcza z uwagi na – wspomniane już – niechętnie zmianom gremium profesorów. Taki jednak maksymalistyczny projekt widział Bocheński dla swojej – jeśli tak można się wyrazić w odwołaniu do miejsca – „logiki rzymskiej”, której wyraz zamierzał dać tak w wykładach, jak i publikacjach.

W roku akademickim 1934–1935 Bocheński prowadził zajęcia z logiki (z kanonu głównych dyscyplin wykładanych na wydziale filozoficznym) oraz z metodologii (jako dyscypliny pomocniczej)<sup>8</sup>. W kolejnych latach pracy powierzono mu również inne kursy, między innymi: historię logiki, elementy logiki dwuwartościowej, logikę relatywną czy ćwiczenia z analizy wybranych tekstów logicznych<sup>9</sup>.

6 J. I. M. Bocheński, *Wspomnienia*, red. G. Fall, B. Twardowski, Kraków 1994, s. 93.

7 J. I. M. Bocheński, *Wspomnienia*, s. 93–94.

8 Zob. Institutum Pontificium Internationale „Angelicum”, *Status personalis professorum et alumnorum. 1934–1935*, Roma [1935], s. 47 i 53.

9 Zob. Institutum Pontificium Internationale „Angelicum”, *Status personalis professorum et alumnorum. 1935–1936*, Roma [1936], s. 84–85, 88–89; Institutum Pontificium Internationale „Angelicum”, *Status personalis professorum et alumnorum. 1936–1937*,

Prowadzone wykłady i inne badania znalazły swoje odzwierciedlenie w przygotowywanych przez ojca Bocheńskiego skryptach, podręcznikach i monografiach:

1. *Compendium lectionum logicae* [Kompedium wykładów z logiki], fasc. 1–3 (1935–1936)<sup>10</sup>;
2. *Textus logicales selecti. 50 textus classici Aristotelis, Boethii, Caietani, Porphyrii et S. Thomae Aq. logicam respicientes* [Wybrane teksty logiczne. 50 klasycznych tekstów Arystotelesa, Boecjusza, Kajetana, Porfiriusza i św. Tomasza z Akwinu dotyczących logiki] (1935)<sup>11</sup>;
3. *Historia logicae formalis. I.–II. Logica Indica et Antiqua Graeca (Praelectiones a[nno] 1936)* [Historia logiki formalnej. I.–II. Logika indyjska i starogrecka (Wykłady w roku 1936)] (1936)<sup>12</sup>;
4. *Elementa logicae Graecae* [Elementy logiki greckiej] (1937)<sup>13</sup>;
5. *Z historii logiki zdań modalnych* (1938)<sup>14</sup> – rozprawa habilitacyjna przedstawiona na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie;
6. *Nove lezioni di logica simbolica* [Dziewięć lekcji z logiki symbolicznej] (1938)<sup>15</sup> – czyli włoskojęzyczny podręcznik, którego reedycje nadal się ukazują<sup>16</sup>;

Roma [1937], s. 21–22, 26; Institutum Pontificium Internationale „Angelicum”, *Status personalis professorum et alumnorum. 1937–1938*, Roma [1938], s. 26–27, 31–32; Institutum Pontificium Internationale „Angelicum”, *Status personalis professorum et alumnorum. 1938–1939*, Roma [1939], s. 25–26, 30.

- 10 Zob. J. I. M. Bocheński, *Compendium lectionum logicae*, fasc. 1, Romae 1935, s. 1–146. Praca została ukończona 26 listopada 1934 roku. 1 lutego 1935 roku Bocheński otrzymał dodatni wynik cenzury skryptu. Zob. J. I. M. Bocheński, *Listy do ojca*, s. 149 (list z dn. 1 lutego 1935 r.); J. I. M. Bocheński, *Compendium lection[um] logicae*, fasc. 2, Romae [1935], s. 147–234; J. I. M. Bocheński, *Compendium lectionum logicae*, fasc. 3, Romae 1936, s. 1–56.
- 11 Zob. *Textus logicales selecti. 50 textus classici Aristotelis, Boethii, Caietani, Porphyrii et S. Thomae Aq. logicam respicientes*, cura J. I. M. Bocheński, Romae 1935.
- 12 Zob. J. I. M. Bocheński, *Historia logicae formalis. I.–II. Logica Indica et Antiqua Graeca (Praelectiones a. 1936)*, Romae 1936.
- 13 Zob. J. I. M. Bocheński, *Elementa logicae Graecae*, Roma 1937.
- 14 Zob. J. I. M. Bocheński, *Z historii logiki zdań modalnych*, Lwów 1938.
- 15 Zob. J. I. M. Bocheński, *Nove lezioni di logica simbolica*, Roma 1938.
- 16 Zob. J. I. M. Bocheński, *Nove lezioni di logica simbolica*, Presentazione di A. Strumia, Bologna 2017.



7. *Logica. Cursus elementaris* [Logika. Kurs podstawowy] (1939) obejmującą obszernie wprowadzenie do logiki oraz logikę formalną<sup>17</sup>.
8. Do tego należy jeszcze doliczyć rozmaite artykuły (oraz recenzje), zwłaszcza te opublikowane w periodyku „*Angelicum*”<sup>18</sup> czy francuskich czasopismach: „*Bulletin Thomiste*”<sup>19</sup> [Biuletyn tomistyczny] i „*Revue des Sciences philosophiques et théologiques*”<sup>20</sup> [Przegląd nauk filozoficznych i teologicznych].

Przejdźmy jednak do naszego głównego tematu, jakim są wykłady ojca Bocheńskiego z metodologii ogólnej.

### Prelekcje z metodologii ogólnej

Ojciec Bocheński prowadził wykłady z metodologii ogólnej przez pięć kolejnych lat akademickich – od 1934/1935 do 1938/1939. Był to kurs semestralny, który w pierwszych dwóch latach odbywał się w ramach dyscyplin pomocniczych, a następnie jako kurs poza poszczególnymi sekcjami. Zajęcia miały wymiar jednej godziny tygodniowo (z wyjątkiem roku akademickiego 1937/1938, kiedy zgodnie z planem wykład został rozszerzony do dwóch godzin tygodniowo).

Wykład miał bardzo jasną strukturę i obejmował kolejno zagadnienia takie jak: cel filozofowania, osoba filozofa, proces spekulacji oraz źródła filozofii<sup>21</sup>. W następnym roku akademickim 1935–1936 zostały na ów sylabus naniesione drobne zmiany, podkreślające wprowadzający charakter metodologii nie tylko do logiki, ale dla całych studiów filozoficznych – stąd

- 17 Zob. J. I. M. Bocheński, *Logica. Cursus elementaris*, Romae 1939; praca ukończona 25 kwietnia 1939 r.
- 18 Zob. J. I. M. Bocheński, *Duae „Consequentiae” Stephani de Monte. Notae et discussiones*, „*Angelicum*” 12 (1935) fasc. 3, s. 397–399; J. I. M. Bocheński, *Notiones historiae logicae formalis*, „*Angelicum*” 13 (1936) fasc. 1, s. 109–123; J. I. M. Bocheński, *De consequentiis scholasticorum earumque origine*, „*Angelicum*” 15 (1938) fasc. 1, s. 92–109; J. I. M. Bocheński, *Sancti Thomae Aquinatis de modalibus opusculum et doctrina*, „*Angelicum*” 17 (1940) fasc. 2–3, s. 180–218.
- 19 Zob. J. I. M. Bocheński, *Logistique et logique classique*, „*Bulletin Thomiste*” XI<sup>e</sup> an. (1934) N° 4, s. 240–248.
- 20 Zob. J. I. M. Bocheński, *Notes historiques sur les propositions modales*, „*Revue des Sciences philosophiques et théologiques*” 26 (1937) N° 4, s. 673–692.
- 21 Institutum Pontificium Internationale „*Angelicum*”, *Status personalis professorum et alumnorum. 1934–1935*, s. 53.

wykład miał się rozpoczynać kwestią celu studiowania filozofii. Nadto dodano zagadnienie piśmiennictwa filozoficznego<sup>22</sup>.

W obfitej korespondencji, którą Bocheński słał do swojego ojca, Adolfa Bocheńskiego, możemy odnaleźć kilka myśli odnoszących się wprost do owego wykładu metodologii. Świadczą one o niemałym zaangażowaniu dominikanina w prowadzenie tego kursu i niebagatelnym znaczeniu, jakie mu przypisywał. Przytoczmy cztery krótkie fragmenty:

(1) w liście z 7 marca 1935 roku dominikanin napisał: „Jutro zaczynam pracę pełną parą, zwłaszcza metodologia mi leży na sercu, bo od tego zależy po prostu, co z moich smyków będzie, jaką będą mieli ideę filozofii. Ten wykład opracowałem do ostatniego przecinka”<sup>23</sup>;

(2) następnie – 15 marca – referował swój drugi wykład: „O [godz.] 9 mam wykład metodologii; dzisiaj będę mówił na temat, że celem filozofii jest prawda i tylko prawda: udowodnię najpierw przeciw pragmatystom, że prawdy można i trzeba szukać dla niej samej – potem postawię kilka reguł praktycznych: o nieosobistym sposobie filozofowania (zapomnieć o sobie), o nieosobistym sposobie dyskusowania (zapomnieć o osobach przeciwników), o silnej woli potrzebnej filozofowi, ten ostatni punkt zilustruję przykładami z historii, aby dać studentom pojęcie, jakie życie ich czeka, jeśli chcą być prawdziwymi filozofami”<sup>24</sup>;

(3) z kolei w liście z dnia 27 kwietnia podkreślił dobry odbiór wykładów: „Moja metodologia jakoś ściąga ludzi i miałem wczoraj, poza zwykłymi studentami [...] pół tuzina innych „obcych”. Widać to ludzi interesuje, co jest zawsze pewną pociechą, choć niefilozoficzną, bo filozof powinien zawsze gardzić opinią tłumu”<sup>25</sup>;

(4) a już po zakończeniu kursu, 26 czerwca, zapisał: „[Na egzaminie z] [...] metodologii [...] celowo klasyfikowałem bardzo surowo: chodziło mi o to, aby się lepiej przygotowali do logiki, głównej dyscypliny”<sup>26</sup>.

Warto zauważyć, że, zgodnie z pierwotnym zamysłem, Bocheński planował udostępnić studentom skrypt z wykładu z metodologii. Jednakże, na mocy zarządzenia o. Michaela Browna OP – ówczesnego rektora Uniwersytetu „Angelicum” – pod koniec pierwszego semestru roku

22 Zob. Institutum Pontificium Internationale „Angelicum”, *Status personalis professorum et alumnorum. 1935–1936*, s. 85.

23 J. I. M. Bocheński, *Listy do ojca*, s. 251 (list z dn. 7 marca 1935 r.).

24 J. I. M. Bocheński, *Listy do ojca*, s. 272 (list z dn. 15 marca 1935 r.).

25 J. I. M. Bocheński, *Listy do ojca*, s. 353 (list z dn. 27 kwietnia 1935 r.).

26 J. I. M. Bocheński, *Listy do ojca*, s. 405 (list z dn. 26 czerwca 1935 r.).

akademickiego 1934/1935 wprowadzono zakaz publikowania własnych skryptów przez nowo zatrudnionych wykładowców w pierwszym roku ich pracy<sup>27</sup>. Pomimo tego ograniczenia, Bocheński prowadził autorski wykład, przygotowywał materiały do swoich wykładów i pod koniec semestru dysponował już roboczą wersją skryptu, której jednak nie mógł wówczas opublikować<sup>28</sup>.

Warto zauważyć, że w 1935 roku Bocheński opublikował pierwszy skrypt z logiki, jednak materiał z zakresu metodologii nie został wydany ani wówczas, ani w latach późniejszych. Przyczyny tej decyzji pozostają niejasne. Można przypuszczać, że planował gruntowną rewizję całego kursu logiki, na co wskazuje – wspomniany już wcześniej – ukończony 25 kwietnia 1939 roku skrypt *Logica. Cursus elementaris ad usum privatum*. We wstępie doń wskazał na pięć części kursu: wprowadzenie do logiki, logikę formalną, logikę materialną, metodologię ogólną oraz filozofię logiki. Sam tekst objął jednak faktycznie jedynie dwie pierwsze części. Dalszą pracę przerwał wybuch II wojny światowej oraz związane z nią zmiany w życiu Bocheńskiego.

Skrypt z metodologii ogólnej z 1934/1935 roku, wraz z późniejszymi uzupełnieniami, nie został jednak utracony<sup>29</sup>. Na przełomie lat 2009 i 2010 udało się go odnaleźć podczas porządkowania Archiwum Kościoła i Hospicjum św. Stanisława w Rzymie, w ramach spuścizny ks. Stanisława Janasika – rektora tejże instytucji w latach 1931–1942. Bocheński był związany z tym miejscem co najmniej od 1936 roku, kiedy objął funkcję prowizora i aż do początku 1940 roku regularnie uczestniczył w zebraniach rady administracyjnej<sup>30</sup>. Możliwe, że miał przy sobie skrypt podczas jednego z takich spotkań i go pozostawił, bądź też przekazał go Janasikowi – profesorowi prawa kanonicznego – który mógł być zainteresowany podejmowanymi przez Bocheńskiego zagadnieniami metodologicznymi. Choć trudno jednoznacznie rozstrzygnąć okoliczności pozostawienia tekstu,

27 Zob. J. I. M. Bocheński, *Listy do ojca*, s. 150 (list z dn. 1 lutego 1935 r.).

28 Zob. J. I. M. Bocheński, *Listy do ojca*, s. 158–159 (list z dn. 5 lutego 1935 r.); J. I. M. Bocheński, *Listy do ojca*, s. 388 (list z dn. 1 czerwca 1935 r. [zachowany fragm.]).

29 Zob. J. I. M. Bocheński, *Metodologia filozofii* (skrypt) [Praelectiones methodologiae], 1935–[1936], Archiwum Kościoła i Hospicjum św. Stanisława B.M. w Rzymie, sygn. ASJ-35, poszyt, mps, rps, k. 1–179.

30 Zob. Protokoły posiedzeń Rady Administracyjnej [Libro-Verbali del Consiglio dei Provveditori della Ven. Chiesa di S. Stanislao V. M. della Nazione Polacca – Roma] (1928–1956), AKHSS, sygn. AKHSS-II-97, poszyt, rps, k. 18r(49)–48v(86).

faktem pozostaje, że po blisko 70 latach został on odnaleziony i trwają prace nad jego publikacją wraz z komentarzem i tłumaczeniem na język polski. W dalszej części niniejszego artykułu chciałbym pokrótce przedstawić treść – już opublikowanej – pierwszej części opracowania, która dotyczy metody, celu filozofowania i osoby filozofa.

## **Metoda i cel filozofowania**

Bocheński definiował w swoim wykładzie „metodę” przede wszystkim jako „sposób postępowania w uzyskiwaniu prawdy”<sup>31</sup>. Jako część logiki, ale poniekąd także jako szeroko pojęte wprowadzenie do filozofii w ogóle. Podkreślał, że dobre zrozumienie traktatu metodologii ogólnej ma ogromne znaczenie dla studentów filozofii. Mówił: „Tak jak bowiem nikt nie może bezpiecznie sięgać do celu, jeśli by nie znał sposobu, jak tam dojść, tak i nikt nie posiędzie prawdy, jeśli by nie poznał dobrze metody pracy naukowej”<sup>32</sup>. W związku z tym proponował dzielić materiał na cztery podstawowe części, zależnie od czterech przyczyn. I tak:

kto bowiem chce gdziekolwiek iść, najpierw powinien wiedzieć, dokąd zmierz (przyczyna celu); następnie sprawdzić, czy jest z d o l n y, by tam iść, a jeśli nie jest, czego mu brakuje (przyczyna quasi-sprawcza); po trzecie wybrać s a m s p o s ó b postępowania naprzód, który jest metodą w sensie najściślejszym (przyczyna formalna); na koniec przygotować to, co w drodze jest konieczne (przyczyna materialna „ex qua”)<sup>33</sup>.

Tym samym ukazują się nam cztery tematy a zarazem rozdziały pracy Bocheńskiego. Pierwszy z nich dominikanin rozpoczął sformułowaniem tezy: celem filozofowania jest uzyskanie prawdy dla niej samej. Stąd w filozofowaniu należy zastosować wszystko, co może do prawdy prowadzić, do owej zgodności intelektu i rzeczy, zaś eliminować to, co jest dla niej niebezpieczne<sup>34</sup>. A konkretniej mówiąc – jak analizował Bocheński – chodzi po pierwsze o to, by uprawiać filozofię w sposób „nieosobisty”, tzn. odłożyć na bok – poza rozumem i intelektem – wszystko, co jest osobiste. Innymi słowy „zapomnieć o sobie” a całym umysłem skierować się

31 Zob. J. I. M. Bocheński, *Metodologia filozofii* (skrypt), k. 5r(1).

32 Zob. J. I. M. Bocheński, *Metodologia filozofii* (skrypt), k. 5r(1).

33 J. I. M. Bocheński, *Metodologia filozofii* (skrypt), k. 6r(2).

34 Zob. J. I. M. Bocheński, *Metodologia filozofii* (skrypt), k. 12r(4).

ku przedmiotowi badań<sup>35</sup>. A po drugie – by tak samo „nieosobisty” był nasz sposób dyskusowania. Skupiać winniśmy się nie na tym, kto mówi, ale na treści – na tym, co mówi. Zapomnieć o osobie przeciwnika w dyskusji i brać pod uwagę wyłącznie wysuwane argumenty<sup>36</sup>.

### **Filozof – jego intelekt i wola**

Wskazawszy powyższe uwagi, rozbudowane licznymi przykładami, których referowanie tutaj pomijam, Bocheński przechodzi do przyczyny sprawczej aktów filozofowania, czyli do samej osoby filozofa, o którym mówił w odniesieniu do tego, co się tyczy intelektu (tj. pojętności i kultury) oraz woli. Jak zaznacza: „Filozof nie jest w ścisłym sensie przyczyną sprawczą aktu filozofowania, lecz jego przyczyną materialną, w nim bowiem jest akt. Jest jednocześnie przyczyną quasi-sprawczą, nie tylko bowiem akt jest w filozofie, lecz także jest przezeń inicjowany”<sup>37</sup>.

Dominikanin zauważa, że można wyszczególnić stosownie do zdolności cztery rodzaje intelektu, który odpowiada kolejno: (1) geniuszom takim jak Arystoteles czy św. Tomasz z Akwinu, którzy wytyczają zupełnie nowe kierunki w nauce, (2) osobom utalentowanym, które wszak nie wytyczają nowych dróg, ale doprowadzają do znacznego postępu te już istniejące, bądź (3) osobom o prostej inteligencji, które potrafią zrozumieć i monograficznie ująć osiągnięcia tych pierwszych i drugich oraz (4) osobom niższego rodzaju inteligencji, którzy nie potrafią prawidłowo zrozumieć wymienionych wyżej, ale są zdolni stosować praktyczne reguły pod kierunkiem mądrzejszych od siebie. Wobec powyższego, jak podkreślał Bocheński, aby zajmować się filozofią trzeba charakteryzować się umysłowością któregoś z pierwszych trzech rodzajów inteligencji. I w ogóle – jak uważał – do kształcenia uniwersyteckiego nie powinno dopuszczać się nikogo, kto nie charakteryzuje się przynajmniej ową inteligencją prostą<sup>38</sup>.

Następnie, każdy filozof powinien wiedzieć, jaką mniej więcej umysłowością (z pierwszych trzech) się charakteryzuje i stosownie do niej pracować. Lepiej bowiem dobrze zrobić dzieło niższej rangi, niż opieszale i błędnie podejmować się dzieł wyższych, bądź przeciwnie, w fałszywej

35 Zob. J. I. M. Bocheński, *Metodologia filozofii* (skrypt), k. 12r(4)–18r(8).

36 Zob. J. I. M. Bocheński, *Metodologia filozofii* (skrypt), k. 18r(8).

37 J. I. M. Bocheński, *Metodologia filozofii* (skrypt), k. 23r(9).

38 Zob. J. I. M. Bocheński, *Metodologia filozofii* (skrypt), k. 23r(9)–24r(10).

skromności skupiać się na prostych monografiach, posiadając intelektualne możliwości opracowania nowego systemu<sup>39</sup>.

Zakładając, że słuchacze wykładów charakteryzują się przynajmniej intelektem trzeciego stopnia, Bocheński kontynuował wykład, wskazując, że choć talent pochodzi od Boga, konieczna jest własna praca, którą rozpatruje na poziomie kultury ogólnej i kultury szczególnej. Ta pierwsza ma prowadzić do tego, by filozof był (i pozostał) prawdziwie człowiekiem, nie może zatem odcinać się od realnego życia i kultury ludzkiej<sup>40</sup>. Ta druga polegać ma na nabyciu pojęć i umiejętności, które dla samej filozofii są konieczne. Innymi słowy, filozof powinien stale ćwiczyć się we właściwej analizie i wnioskowaniu, znać – poza łaciną – przynajmniej język angielski, francuski i niemiecki, by najważniejsze dzieła filozofii czytać w języku oryginalnym i podążać za stanem swojej dyscypliny<sup>41</sup>.

Co zaś się tyczy woli filozofa, musi ona – zdaniem Bocheńskiego – być słuszna i silna. Filozofowi konieczna jest zatem słuszna wola poszukiwania i nauczania samej prawdy (filozofa nie można mylić z sofistą!) a także silna wola wyrzeczenia i ciągłej pracy<sup>42</sup>.

Na koniec dominikanin odwołał się do *Epistola de modo studendi* [Listu o sposobie studiowania] św. Tomasza z Akwinu<sup>43</sup>, który ukazał ideał człowieka nauki, szczególnie teologa, ale i filozofa. Pierwsza z rad udzielonych przez Tomasza jednemu ze swoich uczniów, prawdopodobnie Reginaldowi z Piperno, ma charakter ogólny i nakazuje metodyczne postępowanie w nauce – od rzeczy łatwiejszych do trudniejszych. Następne reguły są szczegółowe i mówią kolejno o: unikaniu niepotrzebnych rozmów, dbałości o czystość sumienia, modlitwie, zachowywaniu samotności, byciu uprzejmym, ale nie poufałym w relacjach z innymi, nie mieszanii się do polityki czy innych pospolitych pasji, nie rozprawianiu o wszystkim, naśladowaniu dawnych wielkich mistrzów, ocenianiu nie osoby mówiącego, ale wartości argumentów i czytaniu ze zrozumieniem<sup>44</sup>. I na tym

39 Zob. J. I. M. Bocheński, *Metodologia filozofii* (skrypt), k. 24r(10).

40 Zob. J. I. M. Bocheński, *Metodologia filozofii* (skrypt), k. 26Ar(11)–30r(13).

41 Zob. J. I. M. Bocheński, *Metodologia filozofii* (skrypt), k. 30r(13)–31r(14).

42 Zob. J. I. M. Bocheński, *Metodologia filozofii* (skrypt), k. 34r(15)–35r(16).

43 Zob. św. Tomasz z Akwinu, *Epistola de modo studendi* (Opusculum XLIV.), w: św. Tomasz z Akwinu, *Opuscula omnia*, cura et studio P. Mandonnet, t. 4, Parisiis 1927, s. 535.

44 Zob. J. I. M. Bocheński, *Metodologia filozofii* (skrypt), k. 38r(17)–41r(20).

kończy się drugi rozdział kursu metodologii ogólnej wedle rzymskiego wykładu polskiego dominikanina.

## Konkluzja

Jak podsumować wykłady z metodologii ogólnej? Myślę, że wielu logików powie, że to bardziej pewnego rodzaju wprowadzenie do filozofii czy zaproszenie do wejścia w świat mądrości, niż konkretny wykład metodologii. Nawet jeśli to prawda – czy jest to błąd? Bocheński miał ogromny talent pedagogiczny i wiedział, że w świat filozofii wchodzi się powoli i potrzeba szczególnej zachęty, by na samym progu nie zniechęcić adeptów. Mawiał: „Filozofia, dopóki nie jest oparta o logikę, to zwykłe bujanie!”<sup>45</sup>. A w ten język pojęć i koncepcji trzeba wejść całym życiem. Filozof, logik to nie zawód na kilka godzin w tygodniu, ale sposób życia, odpowiedzialność i misja. Sądzę, że ojciec Bocheński dobrze zrozumiał to, co św. Justyn Męczennik, filozof i apologeta z II wieku, miał na myśli pisząc, że: „Filozofia jest niewątpliwie dobrem bardzo wielkim i cennym w oczach bożych, bo ona jedna prowadzi nas do Boga, a ci, co w filozofii cały swój umysł zagłębili, to ludzie naprawdę święci”<sup>46</sup>.

Niniejszy artykuł stanowi rozszerzoną wersję niepublikowanego drukiem referatu wygłoszonego podczas Trzeciego Kongresu Filozofii Polskiej (Zamek Królewski w Rydzynie, 18–20.10.2024), w ramach sekcji 4: Filozofia języka i logika (19.10.2024), pt. „Wykłady z metodologii ogólnej” o. Józefa I. M. Bocheńskiego jako zaproszenie do filozofii.

45 Cyt. za: O. Budrewicz, *Mnich w ostrogach*, w: O. Budrewicz, *Ludzie trudnego pogranicza*, Warszawa 1990, s. 224.

46 Św. Justyn Męczennik, *Dialog z Żydem Tryfonem*, w: św. Justyn Męczennik, *Apologia. Dialog z Żydem Tryfonem*, wstęp, tłum., objaśn., skorowidze A. Lisiecki, Poznań 1926, s. 99 (Pisma Ojców Kościoła, 4) [uwspółcześniono pisownię „joty” w wyrazie „filozofja” – D. R.].

## Bibliografia

### Archiwalia

- Bocheński J. I. M., Metodologia filozofii (skrypt) [Praelectiones methodologiae], 1935–[1936], Archiwum Kościoła i Hospicjum św. Stanisława B.M. w Rzymie, sygn. ASJ-35, poszyt, mps, rps, k. 1–179.
- Protokoły posiedzeń Rady Administracyjnej [Libro-Verbali del Consiglio dei Provveditori della Ven. Chiesa di S. Stanislao V. M. della Nazione Polacca – Roma] (1928–1956), Archiwum Kościoła i Hospicjum św. Stanisława B.M. w Rzymie, sygn. AKHSS-II-97, poszyt, rps, k. 1–133.

### Źródła

- Bocheński J. I. M., *Ancient formal logic*, Amsterdam 1951.
- Bocheński J. I. M., *Autoprezentacja*, w: J. I. M. Bocheński, *Logika i filozofia. Wybór pism*, oprac. J. Parys, Warszawa 1993, s. VII–XXIX.
- Bocheński J. I. M., *Compendium lectionum logicae*, fasc. 1, Romae 1935.
- Bocheński J. I. M., *Compendium lection[um] logicae*, fasc. 2, Romae [1935].
- Bocheński J. I. M., *Compendium lectionum logicae*, fasc. 3, Romae 1936.
- Bocheński J. I. M., *De consequentiis scholasticorum earumque origine*, „Angelicum” 15 (1938) fasc. 1, s. 92–109.
- Bocheński J. I. M., *Duae „Consequentiae” Stephani de Monte. Notae et discussiones*, „Angelicum” 12 (1935) fasc. 3, s. 397–399.
- Bocheński J. I. M., *Elementa logicae Graecae*, Roma 1937.
- Bocheński J. I. M., *Formale Logik*, Freiburg–München 1956 (Orbis-Band, III, 2).
- Bocheński J. I. M., *Historia logicae formalis. I.–II. Logica Indica et Antiqua Graeca (Praelectiones a. 1936)*, Romae 1936.
- Bocheński J. I. M., *Listy do ojca*, oprac. J. Kozak, K. Policki, Kraków 2008.
- Bocheński J. I. M., *Logica. Cursus elementaris*, Romae 1939.
- Bocheński J. I. M., *Logistique et logique classique*, „Bulletin Thomiste” XI<sup>e</sup> an. (1934) N°4, s. 240–248.
- Bocheński J. I. M., *Notes historiques sur les propositions modales*, „Revue des Sciences philosophiques et théologiques” 26 (1937) N° 4, s. 673–692.
- Bocheński J. I. M., *Notiones historiae logicae formalis*, „Angelicum” 13 (1936) fasc. 1, s. 109–123.
- Bocheński J. I. M., *Nove lezioni di logica simbolica*, Roma 1938.
- Bocheński J. I. M., *Nove lezioni di logica simbolica*, Presentazione di A. Strumia, Bologna 2017.



- Bocheński J. I. M., *Sancti Thomae Aquinatis de modalibus opusculum et doctrina*, „Angelicum” 17 (1940) fasc. 2–3, s. 180–218.
- Bocheński J. I. M., *Wspomnienia*, wyd. 2, red. G. Fall, B. Twardowski, Kraków 1994.
- Bocheński J. I. M., *Wykłady z metodologii ogólnej* (Rzym, 1934–1935). *Wydanie łacińsko-polskie*, cz. 1, oprac. i wprowadz. D. Radziechowski, tłum. A. Marczevska, D. Radziechowski, Kraków 2024.
- Bocheński J. I. M., *Z historii logiki zdań modalnych*, Lwów 1938.
- Między logiką a wiarą. Z Józefem I. M. Bocheńskim rozmawia Jan Parys*, Montricher 1992.
- Textus logicales selecti. 50 textus classici Aristotelis, Boethii, Caietani, Porphyrii et S. Thomae Aq. logicam respicientes*, cura J. I. M. Bocheński, Romae 1935.

### Opracowania

- Budrewicz O., *Mnich w ostrogach*, w: O. Budrewicz, *Ludzie trudnego pogranicza*, Warszawa 1990, s. 220–230.
- Institutum Pontificium Internationale „Angelicum”, *Status personalis professorum et alumnorum. 1934–1935*, Roma [1935].
- Institutum Pontificium Internationale „Angelicum”, *Status personalis professorum et alumnorum. 1935–1936*, Roma [1936].
- Institutum Pontificium Internationale „Angelicum”, *Status personalis professorum et alumnorum. 1936–1937*, Roma [1937].
- Institutum Pontificium Internationale „Angelicum”, *Status personalis professorum et alumnorum. 1937–1938*, Roma [1938].
- Institutum Pontificium Internationale „Angelicum”, *Status personalis professorum et alumnorum. 1938–1939*, Roma [1939].
- Justyn Męczennik św., *Dialog z Żydem Tryfonem*, w: św. Justyn Męczennik, *Apologia. Dialog z Żydem Tryfonem*, wstęp, tłum., objaśn., skorygow. A. Lisiecki, Poznań 1926, s. 95–351 (Pisma Ojców Kościoła, 4).
- Kaczyński E., *La ricerca logica di I.M. Bocheński durante il suo insegnamento all' „Angelicum” (1934–1939)*, „Angelicum” 80 (2003) fasc. 1, s. 9–33.
- Tomasz z Akwinu św., *Epistola de modo studendi* (Opusculum XLIV), w: św. Tomasz z Akwinu, *Opuscula omnia*, cura et studio P. Mandonnet, t. 4, Parisiis 1927, s. 535.

## Abstrakt

ks. Dariusz Radziechowski

*Zapomniany kurs „metodologii ogólnej”*

*o. Józefa I. M. Bocheńskiego OP (Rzym, 1934–1939)*

Artykuł poświęcony jest w dużej mierze zapomnianemu i dotąd jedynie fragmentarycznie zbadanemu okresowi działalności akademickiej Józefa I. M. Bocheńskiego OP, przypadającemu na lata 1934–1939, kiedy to wykładał w dominikańskim Papieskim Instytucie Międzynarodowym „Angelicum” w Rzymie. Szczególną uwagę poświęcono prowadzonym przez Bocheńskiego wykładom z metodologii ogólnej, stanowiącym istotny element tzw. okresu „logiki rzymskiej” w jego twórczości. Podstawą analizy jest niedawno odnaleziony skrypt tych wykładów, przechowywany w Archiwum Kościoła i Hospicjum św. Stanisława B.M. w Rzymie, którego pierwsza część została opublikowana. Celem artykułu jest przedstawienie aktualnego stanu badań nad tym źródłem.

### **Słowa kluczowe:**

Józef I. M. Bocheński OP, metodologia ogólna, logika, filozofia

# Abstract

ks. Dariusz Radziechowski

*The forgotten course on “general methodology”*

*by Fr. Józef I. M. Bocheński OP (Rome, 1934–1939)*

This article is devoted to a largely forgotten and so far only fragmentarily researched period in the academic activity of Fr. Józef I. M. Bocheński OP, corresponding to the years 1934–1939, during which he lectured at the Dominican Pontifical International Institute “Angelicum” in Rome. Special attention is given to Bocheński’s lectures on general methodology, which constitute a significant aspect of the so-called “Roman logic” period in his intellectual development. The basis for the analysis is a recently discovered typescript of these lectures, preserved in the Archive of the Church and Hospice of St. Stanislaus BM in Rome, the first part of which has been published. The aim of the article is to present the current state of research on this source.

## **Keywords:**

Józef I. M. Bocheński OP, general methodology, logic, philosophy



## Recensiones



Joanna Lubecka

 <https://orcid.org/0000-0002-2965-7925>

 e-mail: joanna.lubecka@@upjp2.edu.pl

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

 <https://ror.org/0583g9182>

## Niemcy różnych kategorii

Recenzja monografii: I. Röskau-Rydel,  
„Deutsche im Distrikt Krakau 1939–1945.  
Minderheit, Volksgemeinschaft, Besatzer”,  
Osnabrück 2025, ss. 534

### Uwagi ogólne

Książka *Deutsche im Distrikt Krakau 1939–1945. Minderheit, Volksgemeinschaft, Besatzer* stanowi efekt wieloletniej pracy Autorki, od lat zajmującej się historią Galicji, a w szczególności mieszkającej tam ludności niemieckiej i austriackiej. Wydawałoby się, że historia społeczności niemieckojęzycznej tego regionu do 1918 roku jest głównym tematem badań Isabel Röskau-Rydel (historie niemieckich i austriackich rodzin galicyjskich, kolonizacji józefińskiej, gmin ewangelickich, prasy niemieckojęzycznej)<sup>1</sup>.

- 1 M.in. I. Röskau-Rydel, *An der Culturwasserscheide Europas: Galizische Erfahrungen des Friedrich Hebbel-Experten Richard Maria Werner*, w: *Literatur und Kultur zwischen West und Ost: Imagination, Kommunikation und Wahrnehmung in regionalen Kulturräumen. Festschrift für Paul Martin Langner zum 65. Geburtstag*, Hrsg. I. Röskau-Rydel,

Jednak wśród jej publikacji pojawiają się również opracowania z okresu II wojny światowej i okupacji, m.in. dotyczące niemieckiej ludności cywilnej, zagadnienia dotyczące Volksdeutschtów, niemieckiej prasy, wspomnień Niemców z okresu okupacji, ale również teksty poświęcone dzieciom i młodzieży w Niemczech w latach 1933–1945<sup>2</sup>. Wszystkie

- A. Kubacki, Göttingen 2020; I. Röskau-Rydel, *Pfarrer Theodor Zöckler (1867–1949) und die Evangelische Kirche Augsburgischen und Helvetischen Bekenntnisses in der Zweiten Polnischen Republik 1918–1939*, w: *Neuer Staat, neue Identität?: Deutsch-polnisch-jüdische Biografien in Polen nach 1918*, Osnabrück 2021, s. 189–221; I. Röskau-Rydel, *Powstanie „Evangelisches Gemeindeblatt für Galizien und die Bukowina“ (Ewangelickiej Gazety Gminnej dla Galicji i Bukowiny) i jej znaczenie*, w: *Prasa w warsztacie badawczym historia*, red. K. Meus, K. Karolczak, Kraków 2017, s. 102–110; I. Röskau-Rydel, *Niemiecy duchowni ewangelicy w Stanisławowie w latach 1889–1916. Od działalności misjonarskiej wśród Żydów do pracy na rzecz diaspory ewangelickiej w Galicji*, „Galicja. Studia i materiały” 11 (2024), tom specjalny, s. 488–497; I. Röskau-Rydel, *Der Krakauer Maler Józef Mehoffer und dessen deutsch-österreichische Herkunft im Spiegel von NS-Akten 1940 bis 1941*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria” 22 (2022), s. 74–88; I. Röskau-Rydel, J. Rydel, *Erste private Initiativen der höheren Bildung sowie der professionellen Ausbildung in Krankenpflege für Frauen in Krakau von 1868 bis 1918*, w: *Vom Meer zu den Bergen. Festschrift für Marija Wakounig*, Hrsg. Ch. Augustynowicz, F. Kühnel, Wien 2024, s. 295–304; I. Röskau-Rydel, *Die Wahrnehmung des galizischen Kriegsschauplatzes in Kriegsberichten, Tagebuchaufzeichnungen und Erinnerungen von Deutschen und Österreichern*, w: *Mutter: Land – Vater: Staat. Loyalitätskonflikte, politische Neuorientierung und der Erste Weltkrieg im österreichisch-russländischen Grenzraum*, Hrsg. F. Kühner-Wielach, M. Winkler, Regensburg 2017, s. 19–40; I. Röskau-Rydel, *Osadnictwo józefińskie w zachodniej części Galicji i jego rozwój od XVIII do XX wieku w świetle publikacji niemieckojęzycznych*, w: *Osadnictwo józefińskie w Galicji – ślady obecności*, red. D. Porczyński, A. S. Więch, I. Wodzińska, Kolbuszowa 2024, s. 30–46.
- 2 M.in. I. Röskau-Rydel, *Volksdeutsche in Krakau und die Krakauer Generalgouvernementverwaltung 1939–1941*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 149 (2022) z. 4, s. 721–739; I. Röskau-Rydel, *Ganz Krakau ist gefüllt von Deutschen. Die deutsche Zivilbevölkerung in Krakau 1939–1945*, w: *Krakau im Blickfeld von Geschichte, Kultur, Literatur und Sprache vom 19. bis zum 21. Jahrhundert*, Bd. 1: *Geschichte*, Hrsg. A. Bajorek, I. Röskau-Rydel, J. Rydel, D. Szczęśniak, Wiesbaden 2024, s. 133–152; I. Röskau-Rydel, *Im Blick der Besatzer: Die „Krakauer Zeitung“ 1939–1945*, w: *Literatura a polityka*, red. naukowa T. Szybisty i in., Warszawa 2020, s. 371–388 (*Literatura – Konteksty*, 5), <https://doi.org/10.31338/uw.9788323543695>.



te publikacje łączą dwa aspekty: bohaterowie i region – ludność niemiecka (ewentualnie austriacka) w południowej Polsce (Galicji).

Monografia *Deutsche im Distrikt Krakau 1939–1945. Minderheit, Volksgemeinschaft, Besatzer* wydaje się być syntezą wszystkich dotychczasowych badań Autorki. Książka dotyczy okresu II wojny światowej i okupacji niemieckiej na terenie Krakowa oraz dystryktu krakowskiego, jednak dzięki przedstawieniu wcześniejszych dziejów niemieckiej mniejszości etnicznej na terenie Galicji, czytelnik otrzymuje pełny historyczny i społeczny obraz tej wspólnoty. Takie ujęcie pozwala lepiej zrozumieć, opisane przez Autorkę, różne wybory i postawy Niemców podczas wojny.

Temat podjęty w książce jest niezwykle trudny i delikatny, gdyż dotyka tragicznych lat wojny i okupacji niemieckiej, która na terenie Polski była szczególnie brutalna. Choć głównymi bohaterami książki są Niemcy, to jednak ze względu na geograficzną arenę opisywanych wydarzeń, drugoplanowym bohaterem zbiorowym są przede wszystkim Polacy (w mniejszej mierze Żydzi i Ukraińcy). Warto podkreślić, że po wojnie, zarówno w PRL, jak i w RFN mitologizowano, choć w odmienny sposób, powszechną percepcję okupacji niemieckiej. W Polsce za jedyne ofiary uznając Polaków, a w RFN Żydów i równocześnie niemalże całkowicie eliminując ze świadomości Niemców ofiary polskie. Trzeba też podkreślić, że dziesięciolecia powojenne zaowocowały w Polsce powszechnym postrzeganiem okupacji niemieckiej w sposób dychotomiczny: sprawca – ofiara, a w powszechnym odbiorze narosło w tym temacie wiele mitów. Naukowe opracowanie zagadnienia ludności niemieckiej w czasie okupacji wydaje się więc konieczne, choć nacechowane jest pewnym ryzykiem krytyki, nie tylko w sferze naukowej (tu merytoryczna debata jest oczywista), ale ze względu na naruszenie pewnych powszechnie funkcjonujących mitów. Autorka – od lat mieszkająca w Polsce – podeszła do tego zagadnienia z wielkim wyczuciem i delikatnością.

Książka ma charakter naukowy, nie zmieni więc prawdopodobnie powszechnych poglądów, ale z pewnością wzbudzi dyskusję w kręgach naukowych, zarówno polskich, jak i niemieckich.

Literatura dotycząca okupacji w Generalnym Gubernatorstwie została szczegółowo omówiona – spis ten wyraźnie pokazuje, że ciągle w tym temacie sporo jest białych plam. Książka Isabel Röskau-Rydel z pewnością wypełnia istotną lukę badawczą.

## Struktura monografii

Autorka dostosowała strukturę pracy do zawartości merytorycznej i przyjęła układ problemowy opisywanych zagadnień. Monografia składa się więc z wprowadzenia, sześciu rozdziałów oraz podsumowania. Na końcu książki zamieszczony został wykaz użytych skrótów, bibliografia, wykaz źródeł, w tym również takich, z których pochodzą fotografie, spis zamieszczonych tabel oraz indeks osobowy i geograficzny. Warto zwrócić uwagę na dużą dbałość o zestawienie różnych nazw tego samego obiektu geograficznego, co jest szczególnie cenne, gdyż Autorka porusza się w trzech obszarach chronologicznych i trzech porządkach państwowych: monarchii austro-węgierskiej, II Rzeczypospolitej oraz III Rzeszy. Wobec pojawiającej się nierzadko niestaranności w pisowni nazw polskich (również ukraińskich) w muzeach niemieckich i austriackich, czasem także w literaturze naukowej, ta dbałość zasługuje na szczególne uznanie (podobna towarzyszy pisowni imion i nazwisk).

Autorka stosuje w monografii zasadę odrębnego traktowania Krakowa i dystryktu krakowskiego, co jest uzasadnione nie tylko okupacyjnym podziałem administracyjnym, ale również odmiennością gospodarczą i społeczną miasta i regionu (w tekście najczęściej poświęca im osobne podrozdziały).

Głównym celem pracy jest uzupełnienie luki badawczej i opisanie życia ludności niemieckiej w trakcie okupacji w Krakowie i dystrykcie krakowskim. W tym krótkim stwierdzeniu mieści się ogrom trudnych zagadnień, które Isabel Röskau-Rydel podejmuje się zgłębić: na ile jednolita była grupa niemieckiej ludności w czasie okupacji; jakie interakcje zachodziły wewnątrz niej (między Reichsdeutschen i Volksdeutschen) oraz z innymi mieszkańcami tego regionu, przede wszystkim Polakami; jak władze niemieckie traktowały swoich współrodaków, jak próbowały ich integrować, formatować tę grupę i wreszcie, co chyba najciekawsze i najmniej znane, jakie były wybory tych ludzi, jakie postawy reprezentowali wobec władz, wobec Polaków, Ukraińców i Żydów.

We wprowadzeniu do monografii (Einführung) Autorka zwraca uwagę na różne i nieoczywiste postawy Niemców, a ich wybory pokazuje jako „mniejsze zło”. Na kilku przykładach przedstawia, jak trudne było balansowanie między dobrymi, poprawnymi stosunkami z polskimi pracownikami, sąsiadami, a unikaniem postawy „przyjaciela Polaków”, za które groziła denuncjacja do Gestapo (np. szef kliniki, lekarz Josef Ströder).

Znaczącą część wprowadzenia zajmuje omówienie stanu badań i literatury, przede wszystkim polsko- i niemieckojęzycznej. Autorka analizuje również źródła pierwotne, podkreśla konieczność ich krytycznego

stosowania. Szczególnie zwraca uwagę na niemieckie egodokumenty (wspomnienia, pamiątniki, listy itd.), w których dominuje idealizacja czasów własnej młodości przypadającej na okres niemieckiej okupacji, a które często pozbawione są szerszej refleksji. Z kolei grupa dokumentów urzędowych (aktów prawnych, obwieszczeń, dzienników urzędowych Hansa Franka itd.) stanowi ważne źródło odtworzenia funkcjonowania systemu okupacyjnego oraz zasad, na jakich funkcjonowała ludność niemiecka. Autorka sięga też szeroko do prasy niemiecko- i polskojęzycznej, która pomaga odtworzyć życie codzienne, ale z drugiej strony przesyciona jest treściami propagandowymi. Bibliografia – zakres wykorzystanych źródeł i opracowań, jak i ich różnorodność – jest imponująca.

Pierwszy rozdział monografii (*Deutsche in der Region Krakau vor 1939*) poświęcony został mniejszości niemieckiej w regionie krakowskim przed 1939 rokiem. Odrębnie opisano okres rozbiorów i fale kolonizacji niemieckich osadników oraz sytuację tej mniejszości w okresie międzywojennym. W tym fragmencie zaskakują szczegółowe dane, które są efektem wcześniejszych badań Autorki, dotyczące liczebności, zawodów, wyznań, poglądów politycznych Niemców, ale również postrzegania ich przez polskich sąsiadów. Rozdział ten zamyka opis niemieckich dywersji (lub podejrzeń o nie) i reakcji władz polskich na wzrastające niemieckie zagrożenie (aresztowania i osadzania w Berezie Kartuskiej).

W drugim rozdziale (*Krakau und der Distrikt Krakau unter deutscher Besatzung*) Autorka przedstawia strukturę władzy i formalną organizację okupacji. Prezentuje hierarchię władz militarnych i cywilnych w Generalnym Gubernatorstwie (GG) oraz władz lokalnych w dystrykcie krakowskim i w Krakowie. Opisuje również pierwsze skutki decyzji władz dla samych Niemców (co do zasady był to awans społeczny i materialny) oraz dla ludności polskiej (degradacja społeczna, zabór mienia i zagrożenie życia). Tu szczególnie wiele miejsca zostało poświęcone polityce aprowizacyjnej i mieszkaniowej – do tych wątków Autorka będzie wracać w kolejnych rozdziałach, ukazując ewolucję tych zagadnień.

Rozdział trzeci (*Deutsche unterschiedlicher Kategorien*) stanowi swego rodzaju wprowadzenie do czwartego i piątego. Mianowicie omówiono w nim podział na kategorie ludności niemieckiej, a więc Reichsdeutschéw, Volksdeutschéw oraz kategorię Deutschstämmige, wprowadzoną jesienią 1941 roku oraz zasady kategoryzacji i procedury uzyskiwania odpowiedniego statusu. Wyposażony w odpowiednią wiedzę teoretyczną czytelnik może przejść do kolejnych, moim zdaniem najciekawszych, najbardziej odkrywczych i pionierskich treści. Rozdział czwarty (*Eine „Volksgemeinschaft” nur für Deutsche*) został poświęcony „wspólnocie niemieckiej”,

a raczej próbom jej budowy i konsolidacji. Autorka omówiła kolejno organizacje dla Volksdeutschtów i Reichsdeutschtów oraz inicjatywy Narodowo-socjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników (NSDAP) w tym obszarze. Fascynujące są podrozdziały dotyczące indoktrynacji i „wychowywania” dorosłych, młodzieży i dzieci poprzez szkolnictwo, aktywność kulturalną, polityczną czy obozy dla dzieci. W rozdziale piątym (Wahrnehmungen der Deutschen im Distrikt Krakau) Autorka przedstawiła wyniki swoich badań na temat percepcji i wzajemnych relacji między Reichsdeutschtami i Volksdeutschtami. Na podstawie wspomnień i dokumentów udało się jej odtworzyć wzajemne postrzeganie czy interakcje i potwierdzić tezę, iż Volksdeutsche nie tylko czuli się obywatelami drugiej kategorii, ale w rzeczywistości nimi byli. Ważnym wnioskiem jest konstatacja, że w grupie Niemców – paradoksalnie – najbardziej w wyniku wojny i okupacji ucierpieli ci, którzy od dawna w Polsce mieszkali (a więc należeli do Volksdeutschtów). Koniec wojny skutkował dla nich utratą małej ojczyzny (Heimatu) i w zasadzie całego dobytku.

Ostatni, szósty rozdział (Einbürgerung, Evakuierung, Flucht), zamyka historię ludności niemieckiej. Autorka omawia ostatnie działania integracyjne wspólnoty niemieckiej w obliczu kończącej się wojny i zbliżającego się frontu. Ukazuje zarówno planową, jak i spontaniczną ewakuację oraz ucieczki ludności niemieckiej.

Podsumowując zakres merytoryczny i konstrukcję monografii, należy stwierdzić, że jest ona przemyślana, dostosowana do pytań i celów badawczych.

## **Metodologia**

Jak już wspomniano, cele i pytania badawcze zostały sformułowane we wstępie do monografii. Autorka stosowała przede wszystkim historyczne metody badawcze, ale posiłkowała się również metodologią zaczerpniętą z nauk politycznych oraz z socjologii. Chętnie stosowała zestawienia statystyczne, które są efektem jej badań – to nowatorskie, autorskie wyliczenia. Monografia ma więc charakter interdyscyplinarny, co jest jej ogromną zaletą. Badania Isabel Röskau-Rydel ukazały wspólnotę Niemców jako grupę bardzo niejednorodną, której członków często łączyło jedynie wspólne niemieckie pochodzenie. Byli wśród nich kolonialiści józefińscy, niemieccy chłopi, mieszczenie, przedsiębiorcy, były osoby spolonizowane (wśród nich również polscy patrioci), i kultywujące tradycję i kulturę niemiecką, katolicy i ewangelicy, cywile i wojskowi a ostatecznie cała duża grupa Reichsdeutschtów, tworzących co do zasady administrację okupacyjną Generalnego Gubernatorstwa. Warto dodać,

że w literaturze polskiej często traktuje się ludność niemiecką dość jednorodnie i z oczywistych względów pojawia się ona w kategorii „sprawcy”. Autorka, realizując jeden z celów swoich badań, ukazuje próby skonsolidowania „Volksgemeinschaft” wokół haseł i polityki narodowosocjalistycznej, co dla wielu Niemców skutkuje koniecznością podjęcia niełatwych decyzji etycznych pod presją mechanizmów socjotechnicznych, nacisku grupy oraz wszechobecnej propagandy. Szczególnie rozdziały czwarty i piąty mają charakter analityczny i odnoszą się do powyższych zagadnień.

Mimo że praca została ustrukturyzowana problemowo, to jednak w ramach omawianych zagadnień uwzględniono ewolucję badanych zagadnień na przestrzeni lat okupacji. Od euforycznych nastrojów w początkach wojny („Heiteres” Besatzungsleben), poprzez stabilizację i rozbudowę systemu indoktrynacji i kontroli, aż po niepokój, związany z klęskami na froncie i ostatecznie z ewakuacją. Opis więc jest dynamiczny i przedstawia ciągle zmieniające się warunki życia Niemców w Krakowie i dystrykcie krakowskim.

Narracja w książce ma charakter naukowy, lecz dzięki zastosowaniu przez Autorkę egzemplifikacji zjawisk poprzez wprowadzenie *human story*, opis staje się bardziej wartki, czasem zamienia się w pełną napięcia opowieść (np. losy Georga Günthera – polskiego lekarza niemieckiego pochodzenia). Metoda ta w ostatnich latach często stosowana bez kontekstu historycznego przynosi czasem zafałszowany obraz historii. W omawianej monografii zastosowano ją z rozwagą i naukową odpowiedzialnością. Każdej opowiedzianej ludzkiej historii towarzyszy szerszy kontekst, który rzeczowo wprowadza w temat nawet mniej profesjonalnego czytelnika.

Korzystając z egodokumentów, Autorka stara się je dywersyfikować – przytacza zarówno niemieckie, jak i polskie wspomnienia, cytuje urzędników, cywilów, kobiety i mężczyzn, mieszkańców Krakowa oraz dystryktu krakowskiego (Edward Kubalski, Josef Ströder, Halina Nelken, Kazimierz Wyka, Ralph Darendorf i in.). Ukazuje ówczesną sytuację oczami współczesnych, z wielu perspektyw.

Wiele miejsca w monografii poświęcono problemom społecznym i codziennemu życiu pod okupacją. Kwestie mieszkaniowe, żywieniowe, choć umieszczone przede wszystkim w pierwszym rozdziale, przewijają się przez całą książkę i pozwalają czytelnikowi zrozumieć całe spektrum problemów codziennego życia.

## **Polemika i komentarze**

Autorka opisuje okres okupacji z ogromnym wyczuciem i zachowaniem wszelkich proporcji odzwierciedlających warunki życia ludności

niemieckiej i – jako punkt odniesienia – polskiej (w mniejszym stopniu żydowskiej). Wydaje mi się jednak, że z korzyścią dla prowadzonej analizy byłoby podkreślenie (choćby we wstępie), iż większość opisanych działań władz okupacyjnych, niemieckich przedsiębiorców, czasem również niemieckich cywilów, było łamaniem prawa międzynarodowego, szczególnie regulaminu wojny lądowej oraz konwencji haskich z 1907 roku, które Niemcy miały obowiązek przestrzegać. Umieszczenie tych działań w konkretnej przestrzeni prawnej nadaje im oficjalnego charakteru zbrodni wojennych (mam na uwadze nie tylko zabójstwa, ale również nadmierne kontrybucje, wprowadzanie obowiązku lojalności wobec okupanta w postaci folkslisty, kradzież dzieł sztuki i zasobów finansowych itd.). W tym kontekście warto byłoby odnieść się do określenia „besetzte Gebiete” w nazwie GG, a potem do usunięcia tego określenia, co prawdopodobnie miało uwolnić władze niemieckie z obowiązku stosowania konwencji haskich i ewentualnych zarzutów z tytułu jej łamania.

Doprecyzowania wymagałoby kilka stwierdzeń, które, moim zdaniem, mogą wprowadzać w błąd niemieckiego czytelnika:

- zbyt kategoryczne, jednoznaczne stwierdzenie na s. 179: „Chociaż panowało powszechne przekonanie, że Niemcy, ze względu na swoją uprzywilejowaną pozycję w okupowanym Krakowie, mieli lepszy dostęp do żywności, jednakże nie odpowiadało to rzeczywistości”<sup>3</sup>. Taka opinia sugeruje, że pozycja ludności polskiej i niemieckiej w dostępie do żywności była taka sama, co nie jest zgodne z ówczesną rzeczywistością i co sama Autorka przyznaje, pokazując konkretne dane. Szczególnie, że problemy w zaopatrzeniu Niemców sprowadzały się raczej do trudności technicznych, które Autorka wymienia, np. małej liczby sklepów dla Niemców, niekorzystnych z perspektywy klientów godzin ich otwarcia lub niepełnego asortymentu towarów (np. oburzenie z powodu niedostatków lub braków piwa). Były to innej rangi problemy niż te, które dotyczyły Polaków, którym przyznano kartki żywnościowe na ilości produktów znacznie poniżej przyjętych norm żywieniowych.
- tam, gdzie w narracji pojawia się po raz pierwszy formacja „polnische Polizei” warto byłoby opatrzyć to pojęcie przypisem wyjaśniającym, gdyż nie znający realiów czytelnik może zakwalifikować tę formację

3 „Zwar herrschte allgemein die Meinung vor, dass die Deutschen aufgrund ihrer privilegierten Stellung im besetzten Krakau über eine bessere Versorgung mit Lebensmitteln verfügten, allerdings entsprach dies nicht der Realität”.

jako kolaboracyjną (np. *per analogiam* do policji ukraińskiej). Tymczasem, mimo iż wielu jej funkcjonariuszy można nazwać kolaborantami, to jednak sama formacja nie miała takiego charakteru. Nabór do niej był przymusowy, a nie dobrowolny.

- wydaje się, że również niektóre inne opisywane sytuacje powinny zostać opatrzone komentarzem. Na przykład po zdaniu opisującym zastrzelenie Erwina Hoffa i Schönwalda przez członków Armii Krajowej (AK) (s. 230–231), następuje zdanie: „Miało to tragiczne konsekwencje dla czterdziestu więźniów więzienia [przy ul. – J.L.] Montelupich, ponieważ 27 maja 1944 r. zostali oni straceni na ulicy Botanicznej w ramach odwetu, mimo że nie mieli nic wspólnego z tym incydentem”<sup>4</sup>. Również przy opisie nasilenia akcji sabotażowych przez polski ruch oporu i sprowokowanie tym samym aresztowań i egzekucji wśród ludności cywilnej (s. 441), niemiecki czytelnik (czy w ogóle czytelnik) może odnieść wrażenie, że winę za rozstrzelanie ponoszą żołnierze AK, którzy przez swoją „nieodpowiedzialną” akcję spowodowali śmierć 40 niewinnych więźniów. Warto byłoby uwypuklić, że okoliczności, w których Polacy (w tym członkowie AK) musieli podejmować moralnie trudne decyzje, stworzyli niemieccy okupanci.
- w podsumowaniu (Fazit) Autorka pisze, że „obawa przed możliwymi negatywnymi konsekwencjami zbyt przyjaznego nastawienia wobec Polaków lub Żydów, a także przed sankcjami ze strony SS lub Gestapo, powstrzymywała jednak wielu [Niemców] przed udzielaniem szerszego wsparcia osobom niebędącym Niemcami (*nichtdeutsche Bevölkerung*)” (s. 474). W tym miejscu potrzebne byłoby wyjaśnienie, że sankcje karne przewidziane dla Niemców za utrzymywanie stosunków z Polakami i pomoc im były drastycznie różne od tych za podobne działania względem Żydów. Za pomoc Żydom nawet Niemcom groziła kara śmierci lub wywóz do obozów koncentracyjnych, za pomoc Polakom sankcje najczęściej były znacznie mniejsze. Zdaję sobie sprawę, że pojęcie „*nichtdeutsche Bevölkerung*” używane przez władze niemieckie miało charakter techniczny, gdyż w tej kategorii mieścili się zarówno najbardziej prześladowani i skazani z założenia na zagładę Żydzi, jak i cierpiący z powodu okupacji Polacy oraz Ukraińcy, którzy w największym stopniu współpracowali z Niemcami, traktując ich

4 „Dies hatte für vierzig Häftlinge im Montelupi-Gefängnis tragische Konsequenzen, denn sie wurden am 27. Mai 1944 als Vergeltung an der Botanische-Straße hingerichtet, ohne irgendetwas mit diesem Vorfall zu tun gehabt zu haben”.



do pewnego stopnia jako sojuszników przeciwko Sowietom. Ale użycie tego sformułowania w kontekście koegzystencji lub pomocy może być mylące. Warto oczywiście dodać, że jeśli czytelnik zdecyduje się na lekturę całej książki, a nie tylko jej fragmentów, z pewnością takich dylematów mieć nie będzie i poprawnie zrozumie intencje Autorki.

- na s. 472 Autorka pisze: „W ten sposób wywierano znaczną presję, aby poprzez składki członkowskie, darowizny na rzecz WHW [dzieło pomocy zimowej – J.L.], zbiórkę metalu lub makulatury wykazać się ideologiczną lojalnością. Większość Reichs- i Volksdeutschwów uległa tej presji”<sup>5</sup>. Czytając ten fragment, można odnieść błędne wrażenie, że większość Niemców w Krakowie i dystrykcie (czy w ogóle w GG) współpracowała z reżimem narodowosocjalistycznym z powodu presji, pod przymusem. W rzeczywistości jednak spora część, jeśli nie większość, współpracowała dobrowolnie, przekonana co do słuszności idei narodowosocjalistycznej. Nawet jeśli ich entuzjazm wraz ze wzrastającą świadomością zbliżającej się klęski Rzeszy Niemieckiej malał, to większość, zwłaszcza w okresie sukcesów Hitlera, była świadomymi i dobrowolnymi zwolennikami tej ideologii, a przede wszystkim profitowała w skutek polityki okupacyjnej, o czym sama Autorka wielokrotnie w książce pisze.
- Autorka ukazuje zaostrzanie polityki władz GG wobec Niemców wraz z klęskami Rzeszy na froncie (zwiększenie obowiązków, wymóg większej dyspozycyjności, problemy z aprowizacją, zwiększenie systemu kontroli i nacisków). Równocześnie w książce pojawiają się historie postaci, które, mimo nacisku, potrafiły zachować się przyzwoicie. Przy całej świadomości, jak trudne jest to zadanie warto byłoby oszacować, jaki procent Niemców kontestował przymus władz, stosował bierny lub czynny opór.

## Podsumowanie

Nie mam wątpliwości, że książka *Deutsche im Distrikt Krakau 1939–1945. Minderheit, Volksgemeinschaft, Besatzer*, stanie się elementarną lekturą dla wszystkich badaczy okupacji niemieckiej w Polsce, szczególnie dla regionalistów i badaczy życia codziennego pod okupacją. Zgromadzona

5 „Auf diese Weise entstand erheblicher Druck, sich durch Mitgliedsbeiträge, Spenden für das Kriegs-WHW, das Sammeln von Metall oder Altpapier als ideologisch gefestigt zu erweisen. Die Mehrheit der Reichs- und Volksdeutschen beugte sich diesem Druck”.



w niej ilość danych, faktów oraz ich wnikliwa analiza predestynują ją do roli jednej z ważniejszych lektur historycznych dotyczących tego okresu. Podsumowując, chcę podkreślić szczególnie istotne zalety tej monografii:

1. Autorka nie „wyrywa” historii II wojny światowej z dziejów Polski i Europy – widzi ciągłość, zauważa tendencje w rozwoju społecznym, ciekawie je analizuje, uwzględniając polską historię i polską wrażliwość (np. na s. 200 – zauważa większą gotowość i zdolność Polaków do walki z okupantem niż w innych państwach Europy Wschodniej, uzasadniając to zaborami i tradycją irredentystyczną, której skutkiem była większa świadomość narodowa).
2. Opisanym w książce problemom towarzyszą często konkretne przykłady, mikrohistorie oraz *human story*, co z pewnością ułatwia i uatrakcyjnia odbiór. Równocześnie zachowana jest dyscyplina naukowa, a przytaczane jednostkowe historie nie zastępują syntetycznej narracji, lecz są egzemplifikacją. Zabieg taki uplastycznia odbiór i czyni narrację bardziej interesującą
3. Autorka nie upraszcza skomplikowanych sytuacji – wprost przeciwnie, ukazuje wieloaspektowość omawianych zagadnień, niuansuje. Ukazuje społeczność Niemców jako grupę niejednorodną, w której jednostki dokonują różnych, często trudnych wyborów. Analizuje motywacje tych decyzji, racjonalne przesłanki, które często skłaniały do wyboru „mniejszego zła”. Zachęca czytelnika do racjonalizacji myślenia – celem wielu niemieckich cywilów często było przetrwanie trudnego czasu, bezpieczeństwo własnej rodziny i jej dobrobyt, unikanie ryzyka. Są to oczywiste uwarunkowania ludzkich decyzji, których, *nota bene*, uwzględnienia często brakuje u zachodnich badaczy krytykujących Polaków za niewystarczającą pomoc dla ludności żydowskiej. Równocześnie Autorka nie ma wątpliwości, że zdecydowana większość Niemców była sprawcami i profitowała z okupacji. W podsumowaniu monografii Autorka jednoznacznie stwierdza: „Większość niemieckich okupantów akceptowała i aktywnie wspierała politykę terroru wobec Żydów i Polaków, a większość cywilów pochodzenia niemieckiego i narodowości niemieckiej pozostawała bierna wobec cierpień swoich bliźnich” (s. 474).
4. Okupacja Polski opisana została jako przemyślany i skutecznie realizowany system. Represje i akty terroru przedstawiono nie jako pojedyncze incydenty i masakry, ale jako część tego systemu, realizowaną przez wszystkie struktury władzy: administrację, wojsko i najbardziej przez aparat bezpieczeństwa.
5. Znaczna część monografii poświęcona jest życiu codziennemu Niemców (kontekstowo również Polaków): problemom z aprowizacją,

handlowi na czarnym rynku (z którego również korzystali Niemcy), stosunkom zawodowym, życiu kulturalnemu. Szczególnie ciekawe są spostrzeżenia Autorki dotyczące „urządzenia się” Reichsdeutschów (również żołnierzy Wehrmachtu) przybyłych z Rzeszy do Krakowa i mniejszych miejscowości w dystrykcie krakowskim i „zagospodarowywania” polskiego mienia. Podkreśla, iż dla wielu tych ludzi był to ogromny awans społeczny i często również majątkowy (korelacje z systemem kolonialnym są w tym przypadku uzasadnione). Ciekawie ukazana została perspektywa radzenia sobie z problemami przez władze niemieckie np. próby zaradzenia niedoborom mieszkań i żywności, również poprzez rekwizycje i kontrybucje. Wątki życia codziennego znacznie zwiększają atrakcyjność książki dla czytelników, którzy nie zajmują się naukowo tym tematem.

6. Z perspektywy niemieckiego czytelnika z pewnością ciekawe będą wątki polskiej pomocy dla Żydów, samopomocy wśród Polaków (Rada Główna Opiekuńcza), działalności arcybiskupa Adama Sapiehy, Adama Ronikiera, Karoliny Lanckorońskiej i in. działaczy społecznych. Choć stosunki niemiecko-żydowskie i polsko-żydowskie nie są tematem książki, to jednak tam, gdzie pojawiają się w tle, są jasno i jednoznacznie opisane. Autorka podkreśla, że Polacy karani byli śmiercią za wszelką pomoc Żydom, a polska policja (tzw. granatowa) rozstrzeliwała odnalezionych Żydów na rozkaz Niemców. Sprawcami i winnymi takiej polityki byli Niemcy.
7. Autorka obala wiele mitów – przede wszystkim dekonstruuje przekonanie (funkcjonujące zwłaszcza w Polsce) o powszechnej znajomości języka niemieckiego wśród członków mniejszości niemieckiej w Polsce, czyli w grupie Volksdeutschów, o jednorodności „wspólnoty niemieckiej”, o całkowitym poparciu wszystkich Niemców dla idei narodowosocjalistycznych.
8. Wielką zaletą książki są dane statystyczne dotyczące liczebności, pochodzenia, wyznania Niemców żyjących w Polsce, ale również różnorakie dane społeczne i gospodarcze dotyczące okresu okupacji (koszty życia codziennego, przydziały kartkowe itp.). Tam, gdzie nie ma dostępu do konkretnych liczb, Autorka stara się podać dane szacunkowe. Źródła pochodzenia tych danych są szczegółowo omówione w części metodologicznej. Autorka podaje liczby z ostrożnością, tłumacząc jednocześnie, co mogło wpłynąć, ewentualnie zafałszować, statystyki ówczesnych władz niemieckich. Odnosi się w tym względzie również do ustaleń innych autorów (zarówno niemieckich, austriackich i polskich) i pokazuje, skąd mogą wynikać różnice.

9. Dla polskiego czytelnika niezwykle ciekawe są fragmenty dotyczące konfliktów wewnątrz „wspólnoty niemieckiej”, sporów kompetencyjnych we władzach GG, konkurencji i rywalizacji między niemieckimi urzędami. Wielu polskich historyków, opisując okupację niemiecką w Polsce, często postrzega władze okupacyjne jako monolit (przy opisie systemu represji jest to czasem uzasadnione). Autorka równocześnie podkreśla rolę propagandy, która miała działać na rzecz konsolidacji wspólnoty niemieckiej.
10. Monografia nie jest statycznym opisem, lecz przedstawia dynamikę zmian politycznych i społecznych. Autorka zwraca uwagę na to, jak zmieniały się koncepcje roli, jaką miało odgrywać GG (Nebenland, kolonia, zaplecze gospodarcze Rzeszy itd.). Omawia zmiany społeczne – nowe rozwarstwienia, awanse i degradacje, szczególnie trudną sytuację kobiet i dzieci. Uwzględnia różnice regionalne, a uogólnienia stosuje jedynie tam, gdzie jest to uzasadnione. W opisie zachowana została korelacja między dynamiką sytuacji na froncie a sytuacją polityczną w GG (zaostrowanie ograniczeń, problemy z aprowizacją, coraz więcej lazaretów dla rannych żołnierzy, nastroje niepokoju, zagłada Żydów i coraz większe represje wobec Polaków).
11. Bohaterem monografii jest ludność niemiecka, która opisana została nie tylko przez pryzmat źródeł niemieckich, lecz również polskich (wspomnień, listów, dzienników), ukazujących percepcję ludności okupowanej.
12. Wielką zaletą monografii, dziś szczególnie aktualną, jest ukazanie cynicznej, acz skutecznej polityki skłócania ludności polskiej, ukraińskiej i białoruskiej poprzez wykorzystanie historycznych animozji, przez co z sukcesem udało się władzom niemieckim pozyskać Ukraińców.

Reasumując, monografia Isabel Röskau-Rydel w znacznym stopniu uzupełnia lukę badawczą dotyczącą „wspólnoty niemieckiej” w Krakowie i dystrykcie krakowskim w czasie okupacji niemieckiej. Ma wszelkie cechy tradycyjnych badań podstawowych i gruntownej, odpowiedzialnej pracy analitycznej. Jednocześnie, dzięki talentowi Autorki, jest świetną lekturą i niebanalną pozycją czytelniczą, także dla osób spoza naukowego kręgu. Dzięki wieloletnim badaniom naukowym Autorki, doskonałej znajomości języka polskiego i historii Polski, stworzyła ona książkę wyjątkową, która łączy niemieckie badania i precyzję niemieckiej metodologii naukowej z empatią wobec polskich ofiar i zrozumieniem stanowiska oraz interpretacji polskich badaczy. Przetłumaczenie tej monografii na język polski byłoby z pewnością w interesie polskich badaczy i polskich czytelników.



Marcin Gadocha

 <https://orcid.org/0000-0002-9070-6378>

 e-mail: [marcin.gadocha@uken.krakow.pl](mailto:marcin.gadocha@uken.krakow.pl)

*Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie*

 <https://ror.org/030mz2444>

## **Padwa jako ośrodek edukacji studentów z ziem Korony i Litwy**

Recenzja książki: D. Quirini-Popławska,  
„Spis studentów pochodzących z terenów  
dawnej Korony i Litwy w Uniwersytecie  
Padewskim w XVI wieku”, Kraków 2024, ss. 193

W 2024 roku ukazał się *Spis studentów pochodzących z terenów Korony i Litwy w Uniwersytecie Padewskim w XVI wieku*. Autorką pracy jest znakomita krakowska historyk Danuta Quirini-Popławska zajmująca się w swoich badaniach m.in. dziejami studiów w Uniwersytecie Padewskim<sup>1</sup>.

- 1 Do najważniejszych prac Autorki związanych z tematyką recenzowanej książki należy zaliczyć: *Z Prus do Italii. Profesor Uniwersytetu Padewskiego Melchiorre Guilandini i jego podróże*, w: *Portolana. Studia Mediterranea*, red. D. Quirini-Popławska, vol. 4: *Mare inclitum. Oddziaływanie cywilizacji śródziemnomorskiej*, Kraków 2009, s. 139–159; *Polscy doktorzy medycyny padewskiej wszechnicy z drugiej połowy XVI wieku*,

Od wielu lat w Polsce rozwijają się studia nad staropolskimi podróżami edukacyjnymi, a badacze zajmujący się m.in. historią edukacji, życia codziennego czy kultury i podkreślali ich duże znaczenie<sup>2</sup>. Początkowo

w: *Pamięć wieków kształtuje potomność. Księga jubileuszowa dedykowana ks. prof. Ludwikowi Grzebieniowi SJ z okazji 70. urodzin*, red. A. P. Bieś, B. Topij-Stempińska, Kraków 2010, s. 107–138; *Studia Polaków na Uniwersytecie Padewskim w XV i XVI wieku: stan badań oraz wstępne hipotezy*, „Prace Komisji Środkowoeuropejskiej Polskiej Akademii Umiejętności” 21 (2013), s. 19–30; *Podróże polskich duchownych do Padwy w XV i XVI wieku: wstępne rozpoznanie*, w: *Itinera clericorum: kulturotwórcze i religijne aspekty podróży duchownych*, red. D. Quirini-Popławska, Ł. Burkiewicz, Kraków 2014, s. 225–253; *Dzieła padewskich profesorów medycyny (Gabriele Falloppia, Melchiorre Guilandini, Girolamo Mercuriale) w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej i ich proveniencja*, w: *Exemplis discimus – księga jubileuszowa osiemdziesięciolecia Profesora Edwarda Potkowskiego*, red. P. Tańkowski, Lublin 2015, s. 64–106 (wraz z K. Frankowiczem); *Środowisko naukowe Uniwersytetu Padewskiego w okresie studiów Klemensa Janieckiego*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae” 27 (2017) nr 2, s. 55–73; *Nieznana „Matriculazione Università Legista Polona” Uniwersytetu Padewskiego z lat 1591–1598*, „Studia Środkowoeuropejskie i Bałkanistyczne” 25 (2017), s. 13–26, <https://doi.org/10.4467/2543733XSSB.17.002.7248>; *Dzieła XVI-wiecznych padewskich profesorów prawa, filozofii i filologów w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej oraz ich proveniencja*, „Studia Środkowoeuropejskie i Bałkanistyczne” 27 (2018) (wraz z K. Frankowiczem), s. 9–36; *Padewczycy w Poznaniu w dobie Renesansu*, w: *Totius mundi philohistor: studia Georgio Strzelczyk octuagenario oblata*, Poznań 2021, s. 605–617.

- 2 Zob. m.in.: J. Frejlichówna, *Ideał wychowawczy szlachty polskiej w XVI i początku XVII wieku*, Warszawa 1938; W. Czapliński, J. Długosz, *Podróż młodego magnata do szkół*, Warszawa 1969; A. Mączak, *Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI i XVII wieku*, Warszawa 1980; A. Przyboś, *Podróż królewicza Władysława Wazy do krajów Europy Zachodniej w latach 1624–1625 w świetle ówczesnych relacji*, Kraków 1977; K. Targosz, *Jana Sobieskiego nauki i peregrynacje*, Warszawa 1985; D. Żołądz, *Ideały edukacyjne doby staropolskiej. Stanowe modele i potrzeby edukacyjne szesnastego i siedemnastego wieku*, Warszawa 1990; D. Żołądz, *Podróże edukacyjne Polaków w XVI i XVII wieku*, w: J. Hellwig, W. Jamrożek, D. Żołądz, *Z prac poznańskich historyków wychowania*, Poznań 1994, s. 29–63; M. Chachaj, *Zagraniczna edukacja Radziwiłłów od początku XVI do połowy XVII wieku*, Lublin 1995; D. Żołądz-Strzelczyk, *Peregrinatio academica: studia młodzieży polskiej z Korony i Litwy na akademiach i uniwersytetach niemieckich w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Poznań 1996; Z. Pietrzyk, *W kręgu Strasburga: z peregrynacji młodzieży z Rzeczypospolitej polsko-litewskiej w latach 1538–1621*, Kraków 1997; M. Chachaj, *Podróże edukacyjne młodzieży*

zagraniczne peregrynacje zazwyczaj były związane z celami kupieckimi bądź religijnymi. W późnym średniowieczu częściej pojawił się także aspekt edukacyjny i naukowy. Właśnie wówczas wyjazd dzieci polskich możnych oraz mieszczan „po naukę” do zagranicznych uczelni wpisywał się w kanon edukacji. W XVI stuleciu wyprawy te stają się coraz bardziej popularne i mają przede wszystkim charakter „peregrinatio academica”, co oznaczało studia w zagranicznych uniwersytetach, które miały wykształcić peregrynanta w duchu humanizmu. Rodzic wybierał synowi konkretny uniwersytet bądź wybranego profesora o uznanej sławie i pozycji. Sama podróż, jak w wypadku późniejszej, już innego rodzaju wyprawy „grand tour”, nie była tak istotna. Podstawą była chęć zdobycia wiedzy. Młodzieńcy, udający się zagranicę, nie zawsze osiadali w jednym miejscu – bywało tak, że po jakimś czasie przenosili się na inny uniwersytet. Poznanie „cudzych krajów” stopniowo stawało się nie tylko uzupełnieniem edukacji, lecz czynnikiem istotnym dla dalszej kariery oraz działalności w sferze publicznej (cywilnej bądź wojskowej), religijnej czy naukowej, świadczącym zarazem o prestiżu rodziny młodzieńca<sup>3</sup>. Uniwersytet w Padwie był właśnie takim miejscem, gdzie ówcześni polscy peregrynanci mogli podjąć się szeroko pojętej edukacji.

Recenzowana książka wpisuje się w powyższy kanon. Składa się ona z rozbudowanego wstępu i spisu studentów liczącego 484 osoby.

Na początku Autorka ze znanstwem przybliży dzieje uniwersytetu w Padwie, zwracając uwagę na strukturę studentów, którzy dzielili się na dwie grupy: tych pochodzących z narodów romańskich i drugą, do której wchodził reszta. Zwrócono uwagę na system zarządzania, w którym wybierano dwóch rektorów, wywodzących się z grona studentów dwóch działających uniwersytetów: prawników (skupiający 23 nacje) i artystów

z Prus Królewskich do Bolonii, Sieny i Perugii w XVI i XVII wieku, w: *Prusy Książęce i Prusy Królewskie w XVI–XVIII wieku*, red. J. Wijaczka, Kielce 1997, s. 195–210; J. Pietrzak, *Akademickie niestatki, czyli o niechlubnym żywocie polskich studentów w podróżach edukacyjnych po Europie Zachodniej od XVI do XVII wieku*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2014 nr 32, s. 7–27; M. Lenart, *Dzieje i znaczenie tzw. metryki nacji polskiej w Padwie: 1592–1745*, „Echa Przeszłości” 20 (2019) nr 1, s. 143–164; D. Żołądz-Strzelczyk, *O przedsięwzięciu peregrynacyjnej. Edukacyjne wojaże szlachty z Rzeczypospolitej w świetle instrukcji podróży*, Warszawa 2020; M. Leśniewska, *Wpływ podróży edukacyjnych na rozwój karier na przykładzie wybranych Ślązaków studiujących w Padwie z XVI–XVII wieku*, „Facta Simonidis” 16 (2023) nr 1, s. 81–100.

3 D. Żołądz-Strzelczyk, *Peregrinatio academica*, s. 15–24.

(składający się z 7 nacji). W Uniwersytecie Padewskim kadre profesorską wybierały władze weneckie, którym zależało, żeby byli to najlepsi uczeni, którym zapewniano godziwe wynagrodzenie i warunki pracy. Ważnym aspektem było ograniczenie możliwości nominacji dla rodzin padewskich, tak, aby można było ściągnąć najlepszych ówczesnych naukowców (s. 6). Władze kontrolowały również prace profesorów na niwie naukowej i dydaktycznej, by utrzymać wysoki poziom edukacji.

Autorka słusznie podkreśla, że Padwa była ówczesnie ważnym miastem na szlaku biegnącym z północy do Rzymu i w odróżnieniu od innych ośrodków uniwersyteckich, cieszyła się opinią uczelni tolerancyjnej, do której przybywali m.in. i polscy protestanci. Następnie przedstawia dzieje badań nad studentami z ziem polskich, którzy w XVI wieku pobierali nauki w Padwie, zwracając uwagę, że były to tylko prace prowadzone „sporadycznie i wyrывkowo” (s. 7).

Część badaczy zajmowała się m.in. losami pojedynczych studentów Uniwersytetu Padewskiego albo dziejami grup zawodowych, np. lekarzy czy prawników. Pionierskie badania w tym zakresie rozpoczął przede wszystkim Stanisław Windakiewicz<sup>4</sup>. Później prace podjął Henryk Barycz, który nie tylko wydał *Metrykę Nacji polskiej w Uniwersytecie Padewskim (1592–1745)*<sup>5</sup>, ale także opublikował wnikliwe prace przybliżające polskich studentów pobierających nauki we włoskich uczelniach<sup>6</sup>.

4 S. Windakiewicz, *Nacja Polska w Padwie (1592–1743)*, „Przegląd Polski” 85 (1887) kwartał 1, s. 460–493; S. Windakiewicz, *Księgi Nacji Polskiej w Padwie*, „Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce” 6 (1890), s. 10–83; S. Windakiewicz, *Padwa. Studium z dziejów cywilizacji polskiej*, Kraków 1891.

5 *Archiwum nacji polskiej w Uniwersytecie Padewskim*, t. 1: *Metryka nacji polskiej w Uniwersytecie Padewskim 1592–1745*, opr. H. Barycz, Wrocław 1971 (w 2018 roku ukazała się edycja fototypiczna tego źródła: *Album Polonicum: 1592–1745. Metryka nacji polskiej w Padwie: edycja fototypiczna*, t. 1, cz. 1–2, red. R. Gajowiak, M. Iżykowska, współopr. M. Gutowska, P. Jamski, Warszawa 2018); O. Kucharczyk, *Herby przedstawicieli nacji polskiej na Uniwersytecie Padewskim. Katalog znaków heraldycznych*, red. wstęp M. Lenart, esej F. Benucci, Warszawa 2023.

6 H. Barycz, *Polacy na studiach naukowych w Rzymie w epoce odrodzenia*, Kraków 1938 (Archiwum Komisji do Dziejów Oświaty i Szkolnictwa w Polsce, 4); H. Barycz, *Podróże polskie do Neapolu w wiekach XV–XVIII*, „Przegląd Współczesny” R. 17, t. 67 (1938); H. Barycz, *Spojrzenie na przeszłość polsko-włoską*, Wrocław 1965; H. Barycz, *Z dziejów polskich wędrówek naukowych za granicę*, Wrocław 1969.



Utrudnieniem, jak podkreśla Autorka, badań nad studentami Uniwersytetu Padewskiego jest brak *Album studiosorum*. Żacy dokonywali zapisów oraz opłat u profesorów, pracowników administracji czy nawet rektorów. Danuta Quirini-Popławska podkreśla, że do *Metryki Polskiej* nie zostali wpisani wszyscy studenci, którzy pochodzili z ziem Rzeczypospolitej, bowiem mieszkańców np. Gdańska, Torunia czy Poznania można znaleźć w „metryce nacji germańskiej” (s. 10). Wskazuje natomiast, że w samej *Metryce Polskiej* z lat 1592–1600 zostało wpisanych jedynie 318 studentów. Jednakże dzięki żmudnej kwerendzie udało się poszerzyć tę liczbę znacząco.

Autorka podkreśla również, że pierwotnym założeniem było „przygotowanie obszernego opracowania ukazującego znaczenie studiów oraz pobytów mieszkańców Rzeczypospolitej tj. Korony i Litwy na Uniwersytecie Padewskim od schyłku średniowiecza i w renesansie” (s. 13). Wyjaśniła także, dlaczego dotychczas nie udało się tego zrealizować i słusznie wykazała, jakie korzyści takie dzieło mogłoby dać.

W drugiej części recenzowanej książki znajduje się „niestety tylko pierwsza część – ułożonego alfabetycznie zestawienia osób – 484 pochodzących z terenów Korony i Litwy, które w XVI w. rozpoczęły studia w Uniwersytecie Padewskim” (s. 14). Podstawą źródłową niniejszego opracowania była czasochłonna kwerenda w *Archivio Antico dell'Università degli Studi di Padova*, ale też poszukiwania w archiwach polskich, w rozbudowanych wydawnictwach źródłowych i literaturze przedmiotu.

Czytelnik otrzymuje nie tylko alfabetyczne zestawienie studentów. Danuta Quirini-Popławska przygotowała bowiem w miarę możliwości materiałowych rozbudowane biogramy według ustalonego schematu. I tak mamy nazwisko i imię studenta, imię jego ojca, datę urodzin i zgonu, ścieżkę edukacyjną w kraju (Uniwersytet Krakowski), termin pobytu w Padwie i rodzaj ewentualnej aktywności, dzieje pobieranych nauk w innych ośrodkach akademickich w Europie oraz peregrynacje. W niektórych przypadkach mamy przedstawioną również historię życia po powrocie do Rzeczypospolitej, m. in. uzyskane godności duchowne czy świeckie (w życiu politycznym czy społecznym, osiągnięcia naukowe, w tym godności w Uniwersytecie czy nawet wykazy dzieł naukowych). Tak rozbudowane biogramy dotyczą wielu znanych i sławnych postaci żyjących w ówczesnej Rzeczypospolitej, np.: Jana Bonera (s. 40), Pawła Boyma (s. 82), Jana Karola Chodkiewicza (s. 52), Anselma Ephorinusa (s. 73–74), Mikołaja Firleja (s. 80), Stanisława Fogelwedera (s. 82–83), Wawrzyńca Gębickiego (s. 88), Piotra z Godziądza (s. 95–96), Wawrzyńca Goślickiego (s. 100–101), Jakuba Górskiego (s. 102–103), Stanisława Hozjusza (s. 116–117), Klemensa Janickiego (s. 124–125), Jana Kochanowskiego (s. 144–146),

Adama Konarskiego (s. 150–151), Mikołaja Kopernika (s. 154–155), Marcina Kromera (s. 167–168).

Autorka dodaje, że ze względów finansowych została zmuszona do ograniczenia przedstawienia bardziej rozbudowanych i szczegółowych odsyłaczy przy poszczególnych biogramach.

Podsumowując, recenzowana książka Danuty Quirini-Popławskiej wypełnia istotną lukę w dokumentacji obecności studentów z terenów Rzeczypospolitej w Uniwersytecie Padewskim, który był jednym z kluczowych ośrodków akademickich tego okresu. Umożliwia przeprowadzanie różnorodnych analiz, m.in. dotyczących tego, z jakich środowisk pochodzili studenci, w jakich okresach występował większy napływ i dlaczego, a dalej może się przyczynić do porównań: w jaki sposób edukacja w Uniwersytecie Padewskim, a szerzej edukacja zagraniczna, mogła oddziaływać na polską politykę, kulturę, kwestie religijne oraz, jak to może wpisywać się szerzej w europejskie procesy związane z recepcją humanizmu, a później reformacji czy kontrreformacji.

Należy ze smutkiem dodać, że tak ważna dla nauki praca, która daje ogromne możliwości badawcze i istotnie poszerza wiedzę w badaniach nad szeroko pojętą edukacją, nie znalazła finansowania publicznego i musiała zostać wydana na własny koszt Autorki. Mam ogromną nadzieję, że w niedalekiej przyszłości ukaże się druga część tego spisu, a praca ta będzie pomocą i inspiracją dla innych badaczy.

Rev. Michał Kwiecień

 <https://orcid.org/0009-0005-7569-5155>

 e-mail: [michalkwiecien@onet.eu](mailto:michalkwiecien@onet.eu)

*The Pontifical University of John Paul II in Krakow*

 <https://ror.org/0583g9182>

## **History dormant in people, buildings and the landscape**

Review: M. A. Płonka, „Dzieje parafii  
w Stryśzowie. Od początku do 1848 roku”,  
Kraków 2024, pp. 1022

Mirosław Płonka's book entitled "A history of the parish in Stryśów. From the beginnings to 1848" is an all-round monograph relating the history of the parish community from its inception until the mid-19th century. It makes an inspiring read not only for the inhabitants and enthusiasts of the Stryśów parish but also for anyone interested in local history. The publication may prove of interest both for amateur and professional historians due to the sheer amount of information and author's insights expanding our knowledge of the history of Lesser Poland and the whole country.

The book consists of eight chapters and a comprehensive set of supplements. Among them, we find noteworthy charts containing a wealth of data on village owners, priests, and organists, as well as parish finances, including "Messkorn," i.e. tax paid in cereal to the parish priest for the

Holy Masses. Of particular value to historians are appended historical sources, e.g. a transcript of the evidence given by Reverend Wojciech Rzepecki before a consistorial court and the 1773 inventory of the parish house in Stryków, compiled after Reverend Józef Dembiński's death. The book is supplemented by lists of tables, maps and illustrations, as well as detailed indexes of persons and geographical locations, making it easier for the reader to navigate through the contents.

The opening chapters of the work narrate in detail the early years of the parish and its foundation. This part outlines the historical background, linking Stryków to the history of the Duchies of Cieszyn (Teschen), Oświęcim and Zator. The text also explains the origin of the name of the village and its territorial scope.

The author provides a thorough analysis of the position of the parish community in the structures of state and ecclesiastical administration. The passage on the patronage of the parish and its subordinate villages is particularly interesting. The book sheds light on the complex reality of the clashing influences of the local nobility and clergy. It offers valuable material for researchers studying the relations between the Church and the state in the Kingdom of Poland. In this context, the process of the creation of branches in Marcówka and Zakrzów described in the work logically complements the narrative.

A further subchapter of the book focuses on the period of the Reformation, which left its mark on the area of Stryków, its results visible as late as the 18th century. The author goes on to describe the shift in religiousness and customs of the local community after 1772, i.e. following the first partition of Poland.

The authors presents a number of his own insights and examples, illustrating the changes in everyday life under partitions: from the tax system to the most common religious and cultural customs. The discussion of the course and frequency of bishops' and deans' visits has a prominent role in the chapter. Records of those visits are a precious source of information on the changing moral and economic conditions of the community. Thanks to them, the reader may learn that the parish in Stryków was not an isolated entity but an integral part of the Krakow Diocese.

The next chapter of Mirosław Płonka's book concentrates on the economic life of the parish. A key element clarifying this aspect is a detailed description of the parish property, which consisted of both farmland and specific donations that helped maintain the entire parish community and clergy. The author portrays farmland and the people who worked on the

parish farm. Financial matters invariably generate keen interest; answers to questions starting with “who,” “how much,” “how many,” and “why” are meaningful contributions to historical studies. Readers and researchers will likely take interest in concepts such as “Messkorn,” “redeemable annuities” or “tithe.”

The publication also contains detailed lists of vicars and church fraternities, as well as income and expenditure structure in the parish register. This chapter is a perfect reflection of the realities of the period and demonstrates what our predecessors considered relevant in everyday account-keeping. This perspective is highly relevant for historians conducting research on the microscale, focusing on local communities, and those pursuing a larger scope in terms of broader historical processes.

The third and fourth chapters are devoted to church architecture and housing and utility buildings of the Stryśzów parish church. The author provides a meticulous description of three main places of worship: a wooden church dedicated to St. Nicholas (bishop and confessor), a stonework temple dedicated to St. John Cantius and a filial church in Zakrzów.

Not only does Mirosław Płonka relate the story of their construction but he also describes their interiors and furnishings, such as liturgical vestments. The same chapter contains an account of the fire of the church on 23 December 1739, an event which became entrenched in the memory of the local community. The publication also describes smaller places of worship, which feature prominently in the area’s landscape and history, including the manor shrines in Stryśzów and Dąbrówka or numerous chapels, roadside crosses, and statues, which testify to the deep faith of the local population.

The researcher paid particular attention to describing cemeteries and other burial sites, highlighting their significance and emotional resonance within the narrative. The inextricable link between life and death enables us to trace connections between historical buildings and real people, adding particular significance—especially for contemporary residents. This part of the work lets us respectfully reflect on past generations’ life, work, and contribution to the growth of the parish. Other buildings crucial to the everyday life of the parish were also described in detail: the parish house and the vicarage, the organist’s house, the parochial school, and the infirmary for the destitute. The section dedicated to those structures is an excellent lesson in history, allowing us to understand and learn more about the village. In this way, the book transforms

into a “time machine,” reviving the hidden histories of the places we pass by every day. It is the perfect chance to soak in the stories hidden within the walls and landscapes of this remarkable place.

The patrons of the parish and the conflicts and clashes between the court and the presbytery are featured in Chapter 5. The author presents consecutive land- and village owners from families such as Słupski, Suski, Lgocki, Łukowski, Milczowski, Wilkoński, Dembiński, and Gorczyński. This is a key part of the publication, accurately illustrating the coexistence of secular and spiritual authorities. Using specific examples of persons and events around them, Mirosław Płonka shows the relations between the two centres of local power. For this reason, the book is an obligatory read for anyone who studies and wishes to learn about the process by which the relations between the Church and the state were shaped, first in the Kingdom of Poland and later, under partitions.

The sixth chapter is devoted to parishing priests and other officers of the church in Stryków, such as sextons, organists, cantors, and bell-ringer. The author makes a distinction between three groups of clergy: priests from the beginning of the 18th century, those who worked from 1716 to 1784 (many of whom were academics at the University of Krakow), and those who arrived in Stryków following the Austrian reforms and who focused mainly on pastoral work and religious education.

The publication succinctly relates the stories, accomplishments and special merits of each clergyman. In addition, the author references a wealth of sources so that the reader can find more detailed information on a particular member of the clergy, which makes the chapter a valuable resource in terms of research.

The seventh chapter is an in-depth characteristic of the social groups that formed the parish community in Stryków. It starts with a general quantitative analysis of the population, citing estimates dating back to the 14th century. All statistical and demographic figures are derived from a broad and reliable set of sources. This part is of particular interest to anyone wishing to expand their knowledge on the social fabric of the area, starting from the Middle Ages through the Old Polish period to the partition period.

Next, the author discusses the social structure of local courts and manors. Particular attention is given to administrators and estate supervisors, household, court and manor servants, craftsmen, publicans, innkeepers, and stall keepers—the so-called “landless tenants.” The chapter also presents the village’s local government. The author debunks the myth that peasants were a voiceless crowd, revealing that their opinion,

especially when choosing village [*sołtys*] or town [*wójt*] administrative officers, did matter. The local reader will be particularly interested in the names of the residents of the parish area. This also makes useful material for genealogists. A description of the rural layout provides additional information on what villages looked like in the past. In summary, the seventh chapter is an invaluable source for researchers and history enthusiasts studying the lowest social strata. The data contained in the text and the footnotes may prove helpful when compiling genealogies of persons with roots in the region.

The closing chapter focuses on religious life and pastoral service in the parish, effectively wrapping up the entire narrative. It presents the most elusive yet crucial aspect of human life, i.e. the relationship with God. The author describes the piety and faith of the local community demonstrated through participation in Holy Masses, taking sacraments, and worshipping saints during indulgence feasts and services. Subchapters titled “Religious instruction” and “Preaching” allow us to retrace the history of the faith and religious knowledge of Stryżów parishioners. The final element which completes the picture of the community’s spirituality is the discussion of fraternities and parochial groups to which the local faithful belonged. The whole chapter is a well-designed closure to the history of the parish, emphasizing its spiritual dimension.

The book boasts a skilfully crafted narrative structure. The author writes about all key issues, allowing a profound insight into the community of the local parishioners. He outlines the broader cultural and historical context, enabling the reader to appreciate the mindset of the people of the periods portrayed. The content of the work is interdisciplinary in nature—whoever decides to read it may find something of interest. The publication is elaborately illustrated with photographs and figures, which perfectly supplement its substantive content. Additional resources include diverse types of statistics, tables, and charts, which do not disrupt the flow of the narrative; on the contrary, they enrich it. The author’s effortless style makes his book accessible to a wider audience: professional historians and local history enthusiasts alike. Many passages captivate the reader, compelling them to turn the page in anticipation of what lies ahead; it is an informative read, and the story it tells becomes a personal experience for the reader.

The book has many strengths, which, aside from the content itself, include exceptionally extensive references to sources and studies, lending the publication a unique, scholarly character. In his work, Mirosław Płonka used material from several institutions. More specifically,

he retrieved multiple resources from the Parochial Archive in Stryków (APS), including vital records (of christenings, marriages and deaths), documents, cartularies and folders, inventories, memoranda and varia, parish announcements, collections and priests' legacies, maintenance records, bills and lists of fraternities and communities. Other sources included the parish archives in Zakrzów, Wadowice, Bochnia, Brzesko, Chocznia, and Minoga.

The author also based his work on comprehensive resources found in state and Church archives such as the Archive of Historical Records (AGAD) in Warsaw, National Archive in Lublin, Central National Archive of Ukrainian History in Lviv (CPAHU), Bernardine Province Archive in Krakow, Jagiellonian University Archive and Jagiellonian Library, Seweryn Udziela Ethnographic Museum in Krakow. A considerable portion of the resources originate from the National Archive in Krakow (ANKr.), including the archival records of Krakow City Files, Municipal and Land Records (Krakow, Oświęcim, Sącz, Zator), the Galician Cadastre and the Files of Antoni Schneider. Other queries were conducted in the Cathedral Chapter Archive in Wawel (AKKK) and the Metropolitan Curia Archive in Krakow (AKMK) regarding records of episcopal and chapter visits, dean's records, *Acta Episcopalia & Officialia*, as well as the Załuski Tables.

Furthermore, worthy of note is the use of privately owned sources, including interviews with the inhabitants of Stryków and its surroundings in the years 2009–2018 and the village chronicle kept by Mr Sitarz. In addition to the above, the bibliography lists numerous other sources, which enrich the narrative and provide more detail.

Płonka's impressive collection of archival references is supplemented by printed sources, source publications and studies. The entirety of the reference material testifies to the author's excellent research methodology. His inquisitiveness and determination to reveal the facts shrouded by the mist of time led to a publication that provides a comprehensive account of the history and function of the Stryków parish. "Although its length (1,022 pages) may seem daunting to less tenacious readers, the book offers rich insights for anyone eager to explore some fascinating aspects of life in earlier eras. This publication is a solid step forward in studying our history, both on the micro and macro scale, as well as a perfect foundation and departure point for further research on the history of the region. In many respects, the ultimate monograph on the parish, not only does Mirosław Płonka's book sheds light on the material and spiritual side of the community and paints a broad historical and cultural background from the early years of the parish until 1848. Offers valuable information



and author's insights on the relations between the Church and the state, social structure in historical Poland, sacred architecture, everyday life of the lowest social strata, and folk piety.

The author uses a language accessible to both professional scholars and enthusiasts of local history. On a sprawling thousand pages, the historian penned a compelling, multi-faceted description of numerous factors which shaped the life, mentality, and faith of the parishioners in Stryków.

To conclude, Mirosław Płonka's book entitled "A history of the parish in Stryków. From the beginnings to 1848" is a robust, comprehensive monograph containing a thorough account of the history of the parish community in Stryków. The author performed an in-depth analysis of a number of pastoral, social, and economic factors which shaped the lives of the residents over the centuries. This publication should be found in the collection of anyone studying the history of Polish society in the Middle Ages, early modern period, and the 19th century. Because of its versatility, I can highly recommend Mirosław Płonka's book to professional researchers as well as those interested in local history.



Sebastian Graniczkowski

 <https://orcid.org/0009-0001-9486-4605>

 e-mail: [sebastian.graniczkowski@upjp2.edu.pl](mailto:sebastian.graniczkowski@upjp2.edu.pl)

*Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie*

 <https://ror.org/0583g9182>

## **Portret instytucji władzy, czy mapa lokalnej represji?**

**Recenzja książki: M. Kasprzycki, „Tarnowska  
bezpieka (1957–1975). Struktura organizacyjna –  
obsada personalna – najważniejsze obszary  
działania”, Kraków–Warszawa 2024, ss. 480**

Marcin Kasprzycki w swojej książce *Tarnowska bezpieka (1957–1975). Struktura organizacyjna – obsada personalna – najważniejsze obszary działania* przedstawia kompleksowe opracowanie dotyczące funkcjonowania Referatu Służby Bezpieczeństwa (RSB) w Tarnowie w latach 1957–1975. Publikacja, wydana przez Instytut Pamięci Narodowej w ramach Centralnego Projektu Badawczego IPN „Struktury i metody działania aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1989/90”, wpisuje się w nurt badań nad lokalnymi wymiarami represji instytucjonalnej w PRL, ukazując zarówno strukturalny, jak i operacyjny wymiar działalności SB. Autor, korzystając z bogatego materiału archiwalnego zgromadzonego przede wszystkim w zasobach IPN, rekonstruuje obsadę personalną referatu, jego strukturę

organizacyjną oraz kluczowe obszary działania, a tym samym dostarcza narzędzi niezbędnych do prowadzenia dalszych badań w zakresie np. analizy praktyk operacyjnych.

Książka składa się z ośmiu rozdziałów oraz dwóch aneksów. Rozdział 1. „Powstanie Służby Bezpieczeństwa i jej organizacja do 1975 r.” to szeroki kontekst instytucjonalny: czytelnik otrzymuje skrót dziejów SB po Październiku 1956 roku, aż do reformy administracyjnej w 1975, z odniesieniem do ewolucji pionów i kompetencji. Ten blok porządkuje podstawowe informacje, a także ułatwia zrozumienie, dlaczego w kolejnych partiach pojawiają się określone piony i zadania. Dla badaczy lokalnej historii PRL ten rozdział może także stanowić „mapę” dla łatwiejszego odnalezienia się w niejednokrotnie zawilej rzeczywistości prawnej tego okresu w historii Polski.

Rozdział 2. „Stan etatowy i struktura organizacyjna Referatu ds. Bezpieczeństwa / Referatu ds. Służby Bezpieczeństwa w Tarnowie” schodzi na poziom lokalny: definiuje liczebność i rozkład obowiązków funkcjonariuszy. W tym miejscu widać charakterystyczną dla autora skrupulatność – na szczególną uwagę zasługują przejrzyste opracowane tabele (w liczbie pięciu), prezentujące liczbę etatów z podziałem na konkretne komórki RSB w Tarnowie w kolejnych latach. To ważne, bo dopiero znając „szkielet” organizacyjny, można dobrze zrozumieć zakres i sposób prowadzenia działań operacyjnych omówionych dalej. To miejsce w monografii mogłoby być jeszcze pełniejsze, gdyby zaprezentowane zostały dane z miast o podobnej wielkości co Tarnów z całego kraju lub przynajmniej województwa. Takie zestawy danych ukazałyby tarnowską SB na tle szerszej struktury, a tego rodzaju zestaw danych zwiększyłby – i tak dużą – wartość merytoryczną książki. Z drugiej strony jednak na docenienie zasługuje próba każdorazowego uzasadniania tego, skąd bierze się zmiana w liczbie etatów – jak chociażby cytata z wniosku pułkownika Stanisława Wałacha o cztery nowe etaty ze stycznia 1970 roku: „Powiat tarnowski z uwagi na szeroko rozbudowany przemysł oraz istniejącą bazę kleru katolickiego (kuria biskupia) posiada najwięcej problemów operacyjnych ze wszystkich jednostek terenowych naszego województwa”<sup>1</sup>. Cytaty tego rodzaju są istotnym dowodem nie tylko potwierdzającym sam fakt wnioskowania o wzrost liczby funkcjonariuszy, lecz także kluczowym dla zrozumienia argumentacji, którą posługiwano się wobec przełożonych w centrali.

1 M. Kasprzycki, *Tarnowska bezpieka (1957–1975). Struktura organizacyjna – obsada personalna – najważniejsze obszary działania*, Kraków–Warszawa 2024, s. 33.

Stanowią więc integralny element analizy, nadając jej charakter nie wyłącznie opisowy, ale także interpretacyjny, pozwalający na pogłębioną rekonstrukcję logiki działania SB w ujęciu regionalnym.

Trzeci z rozdziałów pt. „Kierownictwo” został podzielony na dwie części: pierwszą, poświęconą zastępcom/pierwszym zastępcom komendanta MO ds. Bezpieczeństwa i drugą, dotyczącą drugich zastępców. Ten rozdział prezentuje personalia osób odpowiedzialnych za działanie lokalnej SB, rotację na kluczowych stanowiskach oraz odpowiada na pytanie, jak zmiany personalne mogły rzutować na priorytety referatu. Podobną funkcję spełniają dwa kolejne rozdziały zatytułowane: „Organizacja i system pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa / Referatu ds. Służby Bezpieczeństwa w Tarnowie” oraz „Piony pomocnicze”, w których omówiono tryb pracy, obieg informacji, planowanie i sprawozdawczość, a także operacyjną „rutynę”, bez której nie da się zrozumieć ani skali, ani rytmu działań. Dzięki temu czytelnik widzi, jak wytyczne centralne przekładały się na lokalne procedury: od rejestracji spraw po realizację poszczególnych zadań.

Rozdział 6. pod tytułem „Funkcjonariusze tarnowskiej bezpieki – portret zbiorowy” stanowi intrygującą próbę ujęcia quasi-prozopograficznego. Zaprezentowane zostały zbiorczo i liczbowo wszystkie zmiany personalne, a następnie przeanalizowano: czas pracy w SB, pochodzenie funkcjonariuszy, poprzednie zatrudnienia (przeszłość w MSW i/lub PZPR), kwestie światopoglądowe z naciskiem na religię oraz wykształcenie. Taki portret grupy społecznej nie tylko dokumentuje skład personalny, lecz także pozwala dostrzec pewne czynniki wpływające na stabilność tej komórki SB. Rozdział pozostawia po sobie jednak poczucie niedosytu. Przy tej długości rozdziału (ss. 111–116) można było przedstawić nieco więcej statystyk lub większą ilość „prywatnych” historii – jak choćby bardzo cenne wspomnienie o funkcjonariuszu Jerzym Gądku, który ustalał z żoną, czy sprawy światopoglądowe nie będą mu przeszkadzać w pracy w SB – i co powiedzieć teściowej „w razie potrzeby”<sup>2</sup>. Jak wspomniano powyżej, takie elementy monografii historycznej są również cenne, a przy tej liczbie funkcjonariuszy tarnowskiej bezpieki (75 w okresie 1957–1975), wydaje się, że takich wspomnień mogło być nieco więcej.

Dwa ostatnie rozdziały, kolejno: „Osobowe środki pracy operacyjnej” i „Najważniejsze obszary aktywności operacyjnej tarnowskiej Służby Bezpieczeństwa”, dotyczą samego rdzenia warsztatu SB. Autor porządkuje typologię agentury i sieci wsparcia, objaśnia rolę lokali kontaktowych

2 M. Kasprzycki, *Tarnowska bezpieka*, s. 115–116.

jako bezpiecznych punktów dystrybucji zadań, odbioru meldunków i prowadzenia pracy operacyjnej. Następnie wyróżnia kluczowe obszary podlegające kontroli SB i poświęca im po jednym podrozdziale. Te bloki tematyczne stanowią: „prawica ruchu ludowego”, byli uczestnicy podziemia antykomunistycznego, Kościół katolicki, „dywersja ideologiczna”, ochrona kontrwywiadowcza, operacyjne zabezpieczenie gospodarki. Można oczywiście postawić zarzut, że wspomniane zagadnienia nie zostały wyczerpane, a jedynie omówione w ujęciu ogólnym, z użyciem wybranych przykładów. Należy jednak pamiętać, że każdy z tych podrozdziałów – ze względu na swoją złożoność i wagę – mógłby stanowić odrębną monografię. Ich pełne opracowanie nie było przedmiotem tej książki, która na celu miała raczej zdefiniowanie głównych osi działalności tarnowskiej SB i ukazanie sposobu ich realizacji w perspektywie lokalnej. W tym sensie autor poprawnie wyodrębnił i opisał podstawowe kierunki pracy operacyjnej, nadając publikacji charakter syntezy problemowej, a nie zbioru szczegółowych studiów przypadków.

Po części głównej przygotowano dwa rozbudowane aneksy. Aneks 1. to przebiegi służby funkcjonariuszy tarnowskiego referatu. Element ten pozwala prześledzić kariery, rotacje i ciągłość personalną w oderwaniu od pewnego uogólnienia prozopograficznego, które stanowi rozdział 6. Aneks 2. to wykaz spraw operacyjnych zarejestrowanych przez referat w okresie 1957–1975, uporządkowany w trzech segmentach: rejestry z lat 1957–1960, 1960–1962 oraz wykaz spraw „ujednoliconych” po wprowadzeniu dziennika EO-13/62 w latach 1962–1975. Ten układ czyni z aneksu narzędzie badawcze samo w sobie, pozwala łączyć konkretne sprawy z kierownictwem i systemem pracy opisanymi w rozdziałach 3. i 4., a także z obszarami aktywności z rozdziału 8. Całość dopełnia spis tabel i wykresów, wykaz skrótów, bibliografia oraz indeks nazwisk i pseudonimów, czyli pełen zestaw aparatu naukowego, który ułatwia nawigację po materiale oraz stanowi punkt wyjścia dla kwerend porównawczych.

Reasumując układ treści, książka jest zaprojektowana od fundamentu instytucjonalnego przez warstwę kierownictwa i organizacji pracy, wyposażenie i instrumentarium, po studium kluczowych pól pracy operacyjnej i misternie przygotowane zestawienia danych w aneksach. Dzięki takiej konstrukcji monografia równocześnie: odkrywa i opisuje lokalny aparat bezpieczeństwa oraz dostarcza baz danych potrzebnych, by tę wiedzę samodzielnie pogłębiać.

Wartość merytoryczna książki jest niewątpliwa. Autor przekonująco ukazuje, jak polityka centralna przekładała się na lokalną praktykę SB i jak dostosowywano metody działania do specyfiki Tarnowa, miasta

o szczególnych uwarunkowaniach społecznych i gospodarczych. Publikacja ma również znaczenie dla historii regionalnej, gdyż pozwala uchwycić specyfikę średniego miasta PRL, w którym działalność organów represji była ściśle powiązana z lokalnym kontekstem społecznym i gospodarczym. Skrupulatnie opracowane aneksy i zestawienia personalne stanowią istotną bazę dla dalszych badań, a jednocześnie ilustrują codzienną praktykę organów bezpieczeństwa. W tym kontekście książka nie tylko dokumentuje strukturę referatu, ale także pokazuje realne mechanizmy funkcjonowania aparatu bezpieczeństwa, jego wpływ na życie społeczne oraz interakcję z lokalnymi środowiskami.

Redakcja książki stoi na wysokim poziomie. Styl jest klarowny i precyzyjny, a narracja spójna, co ułatwia odbiór nawet przy zastosowaniu obszernej aparatury źródłowej. Publikacja zawiera bogate przypisy, indeks nazwisk, spis treści oraz solidną bibliografię, co czyni ją użytecznym narzędziem dydaktycznym i naukowym. Niektóre ograniczenia w książce wynikają głównie z przyjętej perspektywy. Książka koncentruje się przede wszystkim na strukturach i personaliach, pozostawiając mniej miejsca na refleksję nad skutecznością działań SB oraz ich odbiorem społecznym. Brakuje również szerszego porównania z innymi referatami SB w miastach średniej wielkości, co pozwoliłoby lepiej ukazać specyfikę Tarnowa w kontekście krajowym. Obfite zestawienia personalne, choć wartościowe źródłowo, miejscami obciążają narrację i mogą utrudniać płynny odbiór tekstu mniej doświadczonym czytelnikom.

Podsumowując, książka Marcina Kasprzyckiego jest istotnym wkładem w badania nad aparatem bezpieczeństwa w Polsce Ludowej oraz historią regionalną Tarnowa. Łączy solidną podstawę źródłową z klarowną narracją i bogatym materiałem dokumentacyjnym. Pomimo pewnych mankamentów, publikacja dostarcza istotnych informacji o mechanizmach kontroli społecznej i funkcjonowaniu SB w realiach lokalnych. Jest pozycją niezbędną dla badaczy historii PRL, regionalistów oraz studentów historii nowożytnej i współczesnej Polski, a także otwarciem możliwości dalszych badań, w tym szczególnie nad lokalnymi jednostkami SB oraz ich wpływem na społeczności miejskie i wiejskie w okresie PRL.





Daniel Bartosiewicz

 <https://orcid.org/0009-0009-1251-5902>

 e-mail: [daniel.bartosiewicz@upjp2.edu.pl](mailto:daniel.bartosiewicz@upjp2.edu.pl)

*Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie*

 <https://ror.org/0583g9182>

## **Warsztaty Historyczne dla Młodzieży „Kraków w historii, historia w Krakowie” – tradycja, innowacja, refleksja**

Warsztaty Historyczne dla Młodzieży organizowane są na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie od 2006 roku. Od początku stanowiły przestrzeń spotkania uczniów szkół średnich z historykami akademickimi, a ich głównym celem było przybliżenie młodzieży wyników najnowszych badań naukowych. Współpraca z nauczycielami-opiekunami uczestników pozwoliła stopniowo wypracować formułę zajęć, która łączy wykład, dyskusję i pracę warsztatową. Z czasem warsztaty stały się rozpoznawalnym elementem działalności dydaktycznej Wydziału Historii i Dziedzictwa Kulturowego, przyciągając co roku kolejne grupy zainteresowanych uczniów<sup>1</sup>.

Po przerwie spowodowanej pandemią warsztaty zostały wznowione i ponownie skierowane do młodzieży szkół średnich. Ich koordynatorem

- 1 Por. J. C. Kałużny, *Warsztaty Historyczne dla Młodzieży jako przestrzeń wdrożenia autorskich wyników badań naukowych środowiska akademickiego Instytutu Historii Wydziału Historii i Dziedzictwa Kulturowego UPJPiI w Krakowie*, „Folia Historica Cracoviensia” 30 (2024) z. 1, s. 285–289.

został p. Daniel Bartosiewicz a opiekunem naukowym dr hab. Maciej Zakrzewski. Tegoroczny cykl odbywał się pod hasłem „Historia w Krakowie, Kraków w historii”. Bazując na doświadczeniach minionych lat, przygotowano projekt, który łączył tradycyjne formy akademickiego wykładu z aktywnym poznawaniem przeszłości w przestrzeni miasta. Dzięki temu uczniowie mieli możliwość nie tylko wysłuchania wykładów prowadzonych przez pracowników uniwersytetu i zaproszonych gości, ale również samodzielnego odkrywania historii Krakowa. Połączenie nauki z doświadczeniem w terenie okazało się skuteczną metodą budzenia pasji, rozwijania zainteresowań i przybliżania realiów życia akademickiego.

Mając jednak świadomość coraz szybciej zachodzących zmian wśród młodzieży, a także jej nowych potrzeb oraz trudności związanych ze zrozumieniem współczesnego świata i własnej roli w społeczeństwie, położono w tej edycji większy nacisk na to, co historia daje nam dzisiaj. Warsztaty zostały ukierunkowane nie tylko na przekazywanie wiedzy, lecz również na rozwój kompetencji kulturowych i budowanie kapitału społecznego poprzez refleksję nad dziedzictwem. W ten sposób chciano pokazać uczestnikom, że historia nie jest zamkniętą opowieścią, lecz procesem, w którym także oni biorą udział – jako spadkobiercy i współtwórcy.

Działania podejmowane w ramach projektu miały służyć zwiększeniu świadomości, jak ważną rolę kultura i historia odgrywają w kształtowaniu wspólnot lokalnych, a także pobudzać do twórczego, krytycznego i odpowiedzialnego uczestnictwa w życiu społecznym. Dzięki temu warsztaty rozwijały nie tylko wiedzę historyczną, ale również kreatywność, umiejętność miękkie i postawę aktywnego obywatelstwa.

Obserwacja zaangażowania uczestników, zadawane podczas spotkań pytania i żywe dyskusje z prowadzącymi, a także późniejsze ankiety wypełnione przez młodzież w pełni potwierdziły słuszność obranego kierunku. Otrzymane informacje zwrotne jednoznacznie wskazują, że połączenie wykładu z aktywnymi formami odkrywania historii odpowiada na potrzeby uczniów, rozwija ich kompetencje i pobudza do dalszych poszukiwań. W wypowiedziach uczestników widoczna była również potrzeba głębszej refleksji nad własną tożsamością kulturową i miejscem człowieka w procesie historycznym – to potwierdza, że warsztaty spełniają rolę nie tylko edukacyjną, lecz także wychowawczą i formacyjną<sup>2</sup>.

2 Zob. Dokumentacja Warsztatowa w Dziekanacie WHiDK: Ankiety uczestników edycji 2024/2025.

Faktem jest coraz większa obecność młodzieży w świecie cyfrowym, dlatego nowością tej edycji było przeniesienie części działań promocyjnych do mediów społecznościowych. Wykorzystanie postów i krótkich form wideo (rolek) pozwoliło nie tylko skuteczniej dotrzeć do uczestników, ale też przekazywać treści edukacyjne w przestrzeni, w której młodzi ludzie na co dzień funkcjonują. To rozwiązanie okazało się ważną innowacją tegorocznych warsztatów, łączącą tradycyjną formę spotkań z nowoczesnymi narzędziami komunikacji. Efektem było wyraźnie większe zainteresowanie projektem, poszerzenie jego zasięgu poza dotychczasowe grono szkół współpracujących oraz pozytywne reakcje uczestników, którzy podkreślali atrakcyjność i przystępność takiej formy przekazu. Zainteresowanie widoczne było także w statystykach aktywności – liczba wyświetleń i interakcji w mediach społecznościowych potwierdziła skuteczność nowego kierunku działań<sup>3</sup>.

Tegoroczny cykl warsztatów rozpoczął się w październiku 2024 roku. Wykład inauguracyjny pt. *Obrazy w historii, historia w obrazach. Historia XX w. na fotografiach* poprowadził dr Rafał Opulski. Uczestnicy analizowali znaczenie fotografii w kształtowaniu opinii publicznej, a następnie odwiedzili wystawę World Press Photo 2024 w Nowohuckim Centrum Kultury, co stało się okazją do refleksji nad aktualnymi wyzwaniami współczesności<sup>4</sup>.

Drugie spotkanie, prowadzone przez dziekana wydziału, dr. hab. Józefa C. Kałużnego, prof. UPJPiI, poświęcone było symbolicznie lampek oliwnych w starożytności (*Lampki oliwne w kolekcjach muzealnych Krakowa, czyli od starożytnej żarówki do ideologii światła w antyku*). Po wykładzie w Muzeum Archeologicznym młodzież mogła własnoręcznie wykonać gliniane lampki, a całość uzupełniło zwiedzanie wystawy o najdawniejszych dziejach Małopolski<sup>5</sup>.

W styczniu 2025 roku warsztaty przeniosły się do historycznych murów dawnego uniwersytetu. Profesor Tomasz Graff przybliżył życie

3 Zob. <https://www.facebook.com/warsztaty.upjp2> (18.12.2025).

4 Zob. *Pierwsze spotkanie w ramach Warsztatów Historycznych dla młodzieży 2024/2025, 26 X 2024*, <https://whidk.upjp2.edu.pl/aktualnosci/pierwsze-spotkanie-w-ramach-warsztatow-historycznych-dla-mlodziezy-2024-2025--26-x-2024-229.html> (18.12.2025).

5 Zob. *Drugie spotkanie Warsztatów Historycznych 14 XII 2024*, <https://whidk.upjp2.edu.pl/aktualnosci/drugie-spotkanie-warsztatow-historycznych-14-xii-2024-235.html> (18.12.2025).

codzienne studentów w epoce staropolskiej, a następnie uczestnicy odwiedzili Collegium Maius i klasztor oo. karmelitów. Zajęcia warsztatowe obejmowały pracę z dawnymi księgami i prezentację efektów grantu dotyczącego najstarszych akt kapituł karmelitów<sup>6</sup>.

Marcowe spotkanie (*Pompa funebris, czyli jak wyglądało szlachcica pożegnanie się ze światem*) poprowadził dr Bartłomiej Wołyniec. Wykład o tradycjach pogrzebowych szlachty został wzbogacony wizytą w klasztorze oo. dominikanów i oddziale Muzeum Narodowego w Krakowie – Pałacu Biskupa Erazma Ciołka, gdzie młodzież mogła zobaczyć epitafia, portrety trumienne i inne dzieła sztuki funeralnej<sup>7</sup>.

W kwietniu 2025 roku warsztaty odbyły się pod hasłem „Trudna droga do niepodległości”. Doktor Joanna Małocha przybliżyła sylwetkę gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego, którego rola w Powstaniu Wielkopolskim okazała się kluczowa dla odzyskania niepodległości. Uczestnicy obejrzeni następnie wystawę *An Arduous Road to Statehood after the end of the Imperial Rule* w Bibliotece Głównej UPJPII, a kulminacją dnia była gra terenowa o niepodległości na krakowskim Starym Mieście, w której młodzież mogła wykazać się wiedzą, kreatywnością i umiejętnością współpracy<sup>8</sup>.

Finał warsztatów odbył się 17 maja 2025 roku. Uczestnicy, którzy wzięli udział we wszystkich spotkaniach, zmierzyli się z testem konkursowym oraz konkursem na esej historyczny. Następnie wysłuchali wykładu dr Anny Czocher i dr hab. Joanny Lubeckiej o życiu w Krakowie w okresie okupacji niemieckiej, a także odwiedzili teren byłego obozu KL Płaszów. Podczas uroczystego zakończenia wręczono nagrody, w tym indeksy uprawniające do podjęcia studiów na Wydziale Historii i Dziedzictwa Kulturowego UPJPII<sup>9</sup>.

Szczególnym impulsem dla młodzieży okazała się oglądana w kwietniu wystawa *An Arduous Road to Statehood after the end of the Imperial*

6 Zob. *Trzecie spotkanie Warsztatów Historycznych 11 I 2025*, <https://whidk.upjp2.edu.pl/aktualnosci/trzecie-spotkanie-warsztatow-historycznych-11-i-2025-238.html> (18.12.2025).

7 Zob. „*Pompa funebris, czyli jak wyglądało szlachcica pożegnanie się ze światem*”. IV spotkanie Warsztatów Historycznych 15 III 2025, <https://whidk.upjp2.edu.pl/aktualnosci/pompa-funebris--czyli-jak-wygladalo-szlachcica-pozegnanie-sie-ze-swiatem-iv-spotkanie-warsztatow-historycznych-15-iii-2025-248.html> (18.12.2025).

8 Zob. <https://www.facebook.com/warsztaty.upjp2> (18.12.2025).

9 Zob. *Zakończenie Warsztatów Historycznych „Historia w Krakowie, Kraków w historii” 17 V 2025*, <https://whidk.upjp2.edu.pl/aktualnosci/zakonczenie-warsztatow-historycznych-historia-w-krakowie--krakow-w-historii-17-v-2025-258.html> (18.12.2025)

Rule, zaprezentowana w Bibliotece Głównej UPJPII. To właśnie ona stała się punktem wyjścia do przygotowania przez uczestników esejów, w których mieli oni okazję pogłębić refleksję nad procesem odzyskiwania i kształtowania państwowości po 1918 roku. Odzew przerósł oczekiwania organizatorów, a najlepszy z nadesłanych tekstów został również nagrodzony indeksem.

Pierwsze miejsce zajął esej *Odrodzenie: trudna droga do państwowości*. W swojej pracy autor podjął próbę krytycznego spojrzenia na II Rzeczpospolitą, stawiając pytania o pełnię i trwałość niepodległości, a także o jej społeczne, gospodarcze i polityczne ograniczenia. Esaj wyróżniał się zrównoważonym ujęciem – nie unikał trudnych tematów, jak napięcia polityczne czy marginalizacja części społeczeństwa, ale podkreślał także fundamentalne znaczenie odzyskania państwowości dla przyszłych dziejów Polski.

Nagrodzona praca stała się przykładem tego, jak historia, dzięki odpowiednio dobranym narzędziom dydaktycznym, może inspirować młodzież do zadawania pytań o współczesność i przyszłość<sup>10</sup>.

Tegoroczna edycja warsztatów „Historia w Krakowie, Kraków w historii” po raz kolejny pokazała, że połączenie wykładu akademickiego z zajęciami terenowymi i interaktywnymi formami pracy stanowi skuteczny sposób zainteresowania młodzieży historią oraz wprowadzenia jej w świat badań naukowych. Żywe dyskusje, aktywny udział uczestników, a także wysoka jakość przygotowanych przez nich prac potwierdzają, że warsztaty pełnią ważną rolę edukacyjną i wychowawczą, rozwijając zarówno wiedzę, jak i kompetencje kulturowe czy społeczne.

Istotnym atutem tej edycji była również innowacyjna obecność w przestrzeni cyfrowej, dzięki której udało się poszerzyć zasięg projektu i lepiej odpowiedzieć na potrzeby młodego pokolenia. Szczególnym świadectwem wartości warsztatów był konkurs eseistyczny, którego zwycięska praca pokazała, jak inspirującym narzędziem do refleksji nad współczesnością może być historia.

Warsztaty Historyczne mają już swoją ugruntowaną tradycję i stały się rozpoznawalnym przedsięwzięciem dydaktycznym UPJPII. Kolejne edycje są w przygotowaniu i, bazując na doświadczeniach lat poprzednich, będą kontynuować misję łączenia nauki z praktyką, przeszłości z teraźniejszością oraz akademickiej wiedzy z młodzieńczą ciekawością.

10 Zob. *Zwycięski esej konkursowy Warsztatów Historycznych – refleksja o niepodległości*, <https://whidk.upjp2.edu.pl/aktualnosci/zwycieski-esaj-konkursowy-warsztatow-historycznych-refleksja-o-niepodleglosci-270.html> (18.12.2025).



# Contents

## Commentationes et dissertationes

- 5     **Karol Krajewski**  
    Jak najemnik z mieszczaninem. Stosunki dowódców zamku  
    Pławiec z miastem Bardejowem w latach 1453–1456  
    *Mercenary and townsman: The relationship between the commanders  
    of Plaveč castle and the town of Bardejov, 1453–1456*
- 23    **Tomasz Rombek**  
    „Aliena regina”, czyli o wzajemnych relacjach królowej Elżbiety  
    Rakuszanki z poddanymi (1454–1505)  
    „Aliena regina”: On the mutual relations between Queen Elisabeth  
    von Habsburg and her subjects (1454–1505)
- 43    **Agnieszka Januszek-Sieradzka**  
    Strategie małżeńskie hetmana Jerzego Radziwiłła „Herkulesa”  
    (1480–1541)  
    *The matrimonial strategies of hetman Jerzy Radziwiłł “Hercukes”  
    (1480–1541)*
- 69    **Darius von Güttner-Sporzyński**  
    Taming the enemy: The 1556 return  
    of Queen Bona Sforza to Italy  
    *Oswoić wroga: powrót królowej Bony Sforzy  
    do Włoch w 1556 roku*
- 97    **Aleksandra Barwicka-Makula, Paweł Tysza**  
    Jak oswoić wroga. O trudnych relacjach Marii Anny Bawarskiej  
    i Jana Zamoyskiego  
    *How to tame the enemy. On the difficult relationship  
    between Maria Anna of Bavaria and Jan Zamoyski*
- 123   **Monika Szamik**  
    Maria Kazimiera d’Arquien i Gryzelda Wiśniowiecka  
    w sporze o Ordynację Zamojską w latach 1665–1672  
    *Maria Kazimiera d’Arquien and Gryzelda Wiśniowiecka in the dispute  
    over the Zamoyski family entail in the years 1665–1672*

- 143 **Weronika Paszek**  
Jan Klemens Branicki jako mediator  
w konflikcie Tarłów z Radziwiłłami  
*Jan Klemens Branicki as a mediator  
in the conflict between the Tarłos and the Radziwiłłs*
- 165 **Katarzyna Kuras**  
Maria Leszczyńska w kręgu nieprzyjaciół.  
Strategie interpersonalne królowej Francji (1725–1768)  
*Maria Leszczyńska in a circle of enemies.  
Interpersonal strategies of the Queen of France (1725–1768)*
- 187 **Małgorzata Ewa Kowalczyk**  
Strategie Apolonii Heleny Massalskiej radzenia sobie  
z konfliktami w okresie edukacji w Paryżu (1771–1779)  
*Apolonia Helena Massalska's conflict resolution strategies  
during her education in Paris (1771–1779)*
- 203 **Aleksandra Skrzypietz**  
Uspokoić „to serce zawzięte” –  
listy Marii Józefy z Wesslów Sobieskiej do Jakuba Sobieskiego  
*To calm „this stubborn heart” –  
letters from Maria Józefa Sobieska née Wessel to Jakub Sobieski*
- 227 **ks. Dariusz Radziechowski**  
Zapomniany kurs „metodologii ogólnej”  
o. Józefa I. M. Bocheńskiego OP (Rzym, 1934–1939)  
The forgotten course on “general methodology”  
by Fr. Józef I. M. Bocheński OP (Rome, 1934–1939)

## Recensiones

- 245 **Joanna Lubecka**  
Niemcy różnych kategorii. Recenzja monografii: I. Röskau-Rydel,  
„Deutsche im Distrikt Krakau 1939–1945. Minderheit,  
Volksgemeinschaft, Besatzer”, Osnabrück 2025, ss. 534
- 259 **Marcin Gadocha**  
Padwa jako ośrodek edukacji studentów z ziem Korony i Litwy.  
Recenzja książki: D. Quirini-Popławska,  
„Spis studentów pochodzących z terenów dawnej Korony i Litwy  
w Uniwersytecie Padewskim w XVI wieku”, Kraków 2024, ss. 193



- 265 **Rev. Michał Kwiecień**  
History dormant in people, buildings and the landscape.  
Review: M. A. Płonka, „Dzieje parafii w Stryzowie. Od początku do 1848 roku”, Kraków 2024, pp. 1022
- 273 **Sebastian Granickowski**  
Portret instytucji władzy, czy mapa lokalnej represji?  
Recenzja książki: M. Kasprzycki, „Tarnowska безпеka (1957–1975). Struktura organizacyjna – obsada personalna – najważniejsze obszary działania”, Kraków–Warszawa 2024, ss. 480
- 279 **Daniel Bartosiewicz**  
Warsztaty Historyczne dla Młodzieży „Kraków w historii, historia w Krakowie” – tradycja, innowacja, refleksja







---

ISSN 0867-8294

